Оссолінсъкі колекції.

CD – диск виконано в рамах угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół

ZBIÓR RĘKOPISÓW I ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH

ZESPÓŁ (FOND) 76.

CZĘŚĆ III. ARCHIWUM PAWLIKOWSKICH.

351. Maryla Wolska: Listy do rodziny i różnych osób. 1878-1897.

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська б/б-ка АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
III № Пабл. 351

І/п 86

Вольська Марія

Листи до родини та ін.

1878 – 1897

351 ~~373~~ арк.

ш. пох.

Папка для бумаг

Listy Marii Młodzianowskiej

do Wolskiej

Do Bań

1878 — 1890 . Najdawniejsze drzewiec „Wiosny“ i wczesne, pierwszorzędne listy, czyste opis bytności i wycieczki na Kav. 1887 Listy do Bań, Dziadek, Ciocia — opis pogrzebu ciotecznej

1892 — 1893 z Starego

1894 ze Schroda

1895 " "

1896 " "

1897 przeprowadzka do Poznania

listy do Kórnika

Fotografie Mamy

1878–1890

Najdawniejsze, drobne inne prozaiczne;
wiersze, powieści, listy - Rajski
(opis wizyty Rypińskiego na Lubelszczyźnie w 1887)

Włosy Maryi obcięte

w pięciorocznej postaci 5 lat

Maryla Młodnicka

ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY

Wacławskiego

WE

LWOWIE

ULICA PAŃSKA

(kręcone stupy)

№ 504 ¼.

1875

ZAKŁAD
FOTOGRAFICZNY

Wachowskiego

WE

LWOWIE

ULICA PAŃSKA

(kręcone słupy)

№ 504 4/4.

Tego razu bardzo zła Królowa że miała bardzo
dobrego męża. Chociaż była taka zła przecie
ta moja z niego dziecięcko i prosiła pana
Boga. I pan Bóg przysłał jej dziecięcko ale
nie przez anioła ale przez bociana
który [illegible] rozmaite dary [illegible] i zledzie.
Raz wieczór zaczęli ciało z komina Królowa
patrzy a tu dziecięcko, ale osmolone i kurzy
okropnie, wtedy ta złośnica zamiast obmyć
biedactwo kazała zawołać kominiarza
i przydała zabrać sobie to dziecięcko.
Ja nie o takie pana Boga prosiłam.
Bocian stał na dachu jeszcze bo
czekał czy nie kto nie podniesie
za fałdy i słyszał wszystko. Jak komi
niarz zabrał dziecko bocian spadł do połogu
i tak machnął dzióbem że tej złej Kró
lowej głowę ucięło od razu i odleciał.
Bocian Król zasmucił się bardzo bo
jej nie miał czem ożywić dziecka
i zaczął się modlić. Modlił się tak dłu
go aż i nieba zmiłował a wtedy Król
o prośby jego głowę uciętą Królowej

przyjaciół x aniby ojcza ale aniół swojego pana dół głęboki wbijał Bóg Ego dołu Królowej z odcięta głowa i zaraz się na nią ziemia zasypała. Wtedy powiedział królowi ona taka zła była że nie warto ją naprawiać ale za to ieś ją był tak porciw i nabroiny dam ci nowa żonę Dziecię Boże. A tamte dziecię Boże u Kominiarza wyrosło na bardzo grzecznego chłopczyka ~~dobrego~~ Kominiarz Kochał tego Dziecka był dobry i grzeczny człowiek. Bo a nawet złe dzieci muszą być dobre między dobrymi ludźmi.

W Listopada dnia 78

Wasza bejda ugrzeczona
proszę i spodziewam

1879 8

Kochana Ciociu!

piszę aby cioca rączki
ucałować i buzi. Oby
panienki wesołe z dzia-
ci scisłam Maryla.

Życzę mamie zdro
wia szczęścia i we
szołych imienin,
nie mam mamie
co dać, tylko te
życzenia; ale mamę
bardzo kocham.

Maryla

Żurawno 24/VI 1879.

Kochany tatu!

Szczęścia zdrowia
i wesołych imie-
nin życzy

Maryla.

4/11 879

„PAMIĘTNIK"

z podróży 1880

1880

Daleko ze lwówa
prawie o 200 mil znajduje
się długie pasma gór zwanych
Alpami. Największy z gór alpejskich
jest mon-blanc na granicy francji szwajcaryi
Niema większych gór nad alpy w europie mniejszy
nico od mon-blanc jest Dachstein i
Kic-stein-chorcn: dachstein widziałam
w Aussee a kiesztenchorcn w el-amsee.
Dachstein otrzymał swą nazwę
od pewnego miejsca w lodzie podobnego
do dachu. Alpy są niewypowiedzianie
piękne. Kwiatki alpejskie są całkiem
inne niż nasze mają one tłuste czerwone
kwiat ich jest bardzo dziwny.

2

listki są w gusz podwinięte jagody w strachu.
u dołu zaś jest kuteczko w którem są plamy
jakby mech. Woń mają bardzo mocną i miłą
w zemeringu nie daleko wiedeńa sprzedają
edlweis i inne rośliny Alpejskie które nasparzywszy
chorzy na płuca piją. Traun, śliczna rzeka płynąca
przez samo Aussee. Traun jest dwie zielona
i żółta ślicznie jest widzieć te dwie jak kryształ
przeźroczyste rzeki spływające się razem. W nie jeziorna
miejscu Traun jest głęboka na pare łokci.
Ta rzeka jest tak zimna że niemożna w niej się
nar żadeń sposób kąpać a jest dla tego tak
zimna że spływa z bałwanów, formuje wielkie jezioro
które się nazywa Traun-see. Wiele jest jeszcze innych
strumyczków i wodospadów w Alpach.

Wycieczka na osłach.

W Gleichenbergu poznaliśmy rodzinę z Ameryki. wdowę młodą z czworgiem dzieci Otto Fryc Czarli i Edi ta nam przezwiska Spacer. Nasz gospodarz stary a miły szewc posiadał parę osłów na których goście z Gleichenbergu na śliczne wycieczki jeździli. I my nie pozostawaliśmy z prosna żeby ujrzeć piękne okolice. Najęliśmy 5 osłów i z drogi. Dzień był śliczny gorący więc pobraliśmy szerokie kapelusze żeby się nie opalić. Do kaźdego osła był chłopiec. przybyliśmy nareszcie na śliczniutką polankę i tam popasaliśmy. Jadłiśmy nie mało. Największą naszą pociechą była huśtawka jakby łódka powietrzna, wykuśtaliśmy się porządnie obstalowaliśmy czekoladę i wypiliśmy ją z apetytem

Nasze mieszkania

Pierwszem naszem mieszkaniem w podróży, było mieszkanie
mojej babci Stanisławy i Dziadka Korczyńskich.
Drugiem mieszkaniem w Wiedniu było Stadt London
W Gleichenbergu mieszkanie nasze było cudne
w słicznym a nie małym ogródku krzesełka
i stoliki przy których można miło odpocząć
ocienione lipą starą na kształt altanki.
Cały dom rozwie się stąd Innsbruck, za damem lasek
ze świerków i buków gdzie rzadko jest uroczo ławeczka.
Grzybów krocie, jak kapelusze takie duże
ukrywają się pod sbatą porostą zielonym mchem.
Po drzewie czasem mignie się małutkie wiewiórczątko
z czasem nawet frunie ogromny orliszko skalne
i zgubi kilka piór które tyrole do kapeluszy przypina

Rozstanie z domem było dla mnie okropnem żal mi było lalki i tatka babci i małego braciszka Adasia. Ale jakąż uciechą moją było zem w domu zastała ukochaną ciocię. Wracam znowu do podróży. W Aussee była uroczysta chwila bowiem był tam cesarz Wilhelm cały Kur-chaus był iluminowany i dom kozdy miał obowiązek zapalić choć 6 świec dla wszystki była to uroczystość ale dla mnie jako dla polki wykrzyknąć „Wiwat" było niepodobieństwem dla „chudego" Niemczyka i to protestanta od najjwiększej prześladowczyni Polski. Byłam zachwycona pięknością Kur-chausu i różno barwnemi lampami ale nie Wilhelmem. 1 uroczystość opowiesz bratam i 2 opowiem. Na urodziny Franciszka jarzeli na gurach miały się palić ogniska ale pogasły. Szczęście

obok kur- thauzie były litery cesarza „FJ"
już na górach były ognie już były armatki
do strzelania, potem nie bardzo pożądany
gość malutka chmurka nad Alpejskimi
wielka, większa coraz większa aż nareszcie
ogromna i deszcz. Deszcz łatwo powiedzieć
ale taka deszcz to była bijąca z siłą w oczy
zmakliśmy do nitki moje pończochy były nadzwyczajnie
mama troskliwa a moje zdrowie położyła
mnie do łóżka w którem się ogrzałam
i zaraz zasnęłam. Obudziłam dopiero
o dziesiątej wstałam zaraz wzięłam płaszczyk
i poszłam na śniadanie do kur- thauzu
wypiłam czekoladę potem pospacerowałam na spacer.
Wróciwszy do domu odpoczęłam i usnęłam
i usnęły sobie moje marzenia które tu piszę.

19

Photogr. Artist.

ANSTALT

von

HEINRICH KRAPPEK

in

MARBURG a/D DRAU

Eichel's Garten Salon.

GLEICHENBERG

(Curort.)

Vervielfältigung vorbehalten.

Die Platte bleibt zur Nachbestellung einige Jahre aufbewahrt.

Fleischberg

ALLERHÖCHSTE ANERKENNUNG
SR MAJESTÄT DES KAISERS v. OESTERREICH.

PHOTOGR. ARTIST. ANSTALT
von
HEINRICH KRAPPEK
MARBURG A/D. DRAU
Stichel's Garten-Salon.

Vervielfältigung vorbehalten

DIE PLATTE BLEIBT ZUR NACHBESTELLUNG
EINIGE JAHRE AUFBEWAHRT.

18

Dr SZÉKELY.

Der Rheinischen ungenannten

17

Pollaczin

Dr. SZÉKELY
WIEN
HEINRICHS-HOF
OPERNRING 1

Freundschaftlichen

Pollak

Opernsänger

Brünn den 22/9 1880

VERVIELFÄLTIGUNG VORBEHALTEN

wody odpływowe i łosowiec
~~wody stojące~~

tamtejsze ruki napoty-
kład trawy gęstaka pro-
wadzą że można day-
leć najmniejszy kamyk,
zbyt zbyt
zbyt ~~tłoczna~~ wygląda tak
mętna jednak ma w
sobie coś uroczystego.
Mysłbie otaczają.
pokryty jest wie
wnie ~~pokryty~~ ty wiecznem

2 Herdaubergu 1880

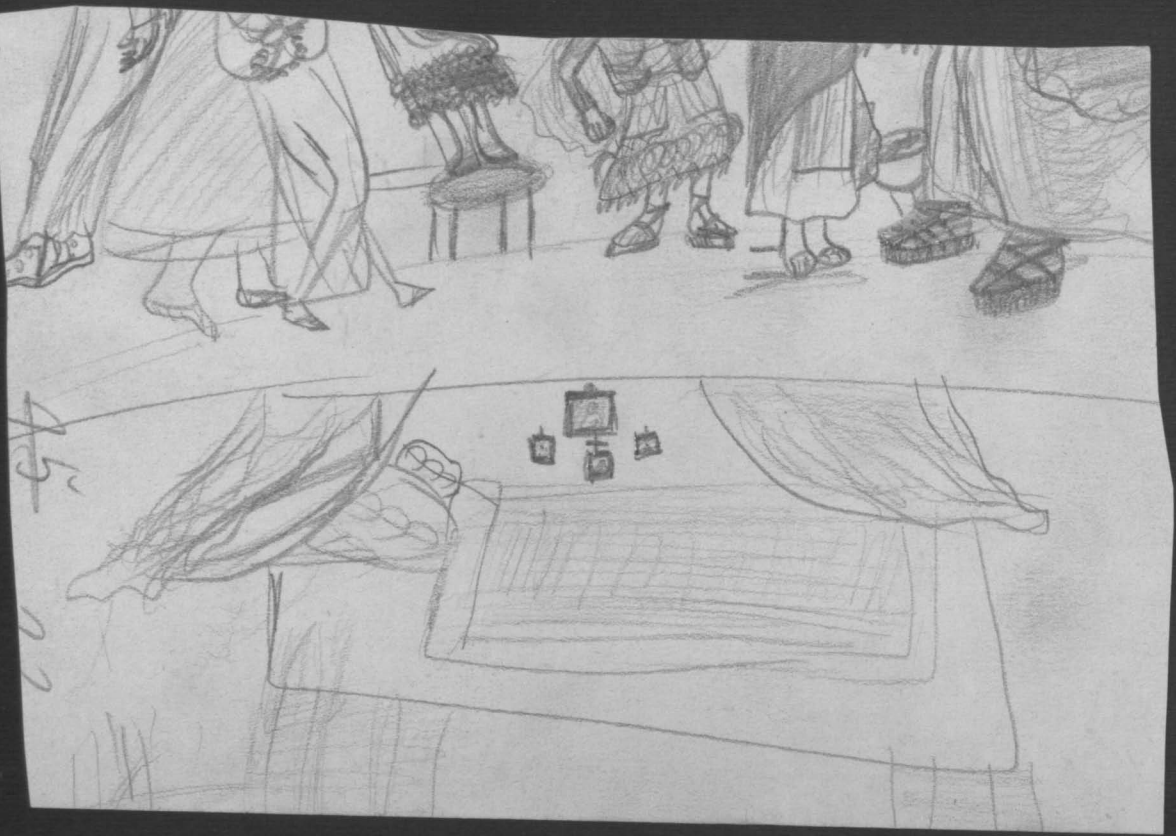

Walery Rzewuski

KRAKÓW
WESOŁA - DOM WŁASNY

Marja Mickiewicz
później Wolska
1880.

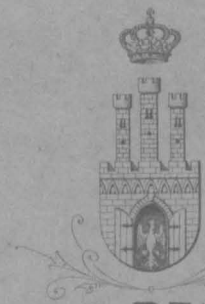

WALERY RZEWUSKI

FOTOGRAFOWAŁ

W KRAKOWIE.

Matryca przechowuje się dwa lata i dłużej w razie żądania

i. p. Mucca

1880 ?

Recepti stosta. ||||||

23

Lumeem fabiatum
maralicia kalcfarymus
galedimo kalor
S. rano i wieczor po pigułce.

X Ipsylanty

Adam Mickiewicz

Wesele Jacka i Marysi

(Marysi Młodzianki)

Na okienie w klatoszce, chuchu bardzo wiele
Bo to dzisiaj jest chorążne ~~panny~~ mej Marysi wesele
Już się tu zebrała ptastwa ze okolicy
Aby oddać uktón nadobny ptaszyczy
Już przygotowano wieneczek czepeczek
A dla pana Jacka złoty pierścioneczek.

Mucia – moja ukochana
kochanka, która zginęła otru-
ta przypadkiem. Opłakiwałam
ją wiersze śliwień w serca
moje bolesne, pomocne,
głębokie łzami

M

2 Lipca Mikuliczyn 1881.

25

Kochana Ciotunio

bardzo się cieszę listem Ciotci.
Wczoraj łowiliśmy Ryby nie
udało się bo wędki były
niedobre, chaczyki były
ze szpilek więc wszystko
się źle udało. Może by
Ciotunia przysłała mi wę-
dkę i parę chaczyków
albo same chaczyki.

Adaś każe ciągnąć wozowi
wozowy był deszcz do lasu
iść ani wozowy. Rozbie-
rając w lesie odkryłam
krzaczek Róż polnych
i jagodnu. W lesie za-
wsze siedzimy na górze
jako i Adaś katulamy
się z niej. Adaś jest z
tego bardzo zadowolony.

Jak ciocia będzie u bo-
bci Brzywińskiej niech
kłuana się odemnie
bilińskich sciskam czy
zadża już wrócił.
Wczoraj jechałam na
koniu to ani poruwno
nie z jazdą na osle.
Ściskam tatka i ciocię
Maryla

Kochana moja Ciotuniu!

czy Ciocia zdrowa bonay tam pajzdrowsi.
Jak się ma cytrynka, a fucmucowie
czy mają fucmucątko. Dziś niepogoda
deszcz ciapie ja nie mogę wyjść bo mi
pękły buty a tam mokro mam na nogach
ch pantofle i kamasze to nieznośnie.
Proszę acałować Adię odemnie.
Ściskam całuję sto razy Ciocię
i państwa Glinskich. proszę prędko
odpisać mi Ciociu.

kochający
Maryllu.

1882
z Dawn 26

Kochany tatuńciu!

Razem cieszę się ze wyjeżdzam
bo was zabaczę a smucę się ze opu=
szczam góry. Uczę się z panną
Misią razem z Hanią, naypierw
piszemy po niemiecku i po polsku
piszę ja czytamy i rachujemy a
potem Hani gra a ja chachuję
zrobiłam suknią i kolbaszdla Minki
i robię poduszkę. Żegnam i całuję
serdecznie Tata a teraz będę
pisać do Cioci kochająca cię ja
Maryllo

Kochana Liocia

Niechaj będzie Bogu chwała
że Liocia z nami została,
Coż bym bez Lioci robiła
Bardzo bym się smuciła.
Niech Liocia zostanie
Na me wychowanie.
Życzę Lioci zdrowia,
By po latach wielu
Jeszcze tańcowała
Na mojem weselu!
I cierpliwości
Na moje złości
Na moje hałasy
Na moje grymasy!

Maryla

1881 ?

Kochany Tadeuszku!

Co ustami nie wyrzekę,
Na papierze nie dokażę,
To wyczytaj w swej pamięci
Że mam zawsze dobre chęci.
Więc uściskam Cię serdecznie
A Ty pojmiesz dostatecznie
Jak Cię kocham co Cię czeka,
Choć słowami nie nie wyliczę.

7/IX 1881.

Mary Ann Hall
Physician
Maryland

1832 — 1880

W dzień Bożego Narodzenia!

Przyjmij ciocia me życzenia
Niech twą torbę pełną zawsze
Przyma Niebo najłaskawsze
I pieniążkami złotymi
Które niknę między nami
Niech ci będzie miłą każdą życia chwilą
To ci z serca
Życzy twoja
Wolszczna.

Maryla

23 Grudnia 1882 roku. 12 h

Nuci przemieniła
i pieśń się skończyła

Wieczorem.

.... biegnie chmurka złota
Po Majowem niebie
Niech nie będzie słota
prosząc Boże Ciebie!
Gwiazdy wieczorne błysnęły
Maryę pieśnią chwalą
Słowiczka Muzyka zapłakała
~~Jej zginęła w dolę~~
~~Lecz Maryę chwalą~~.
Na Amen Pański "Chrońcie dziecko
Boga prośikarody
Który niesprawiedliwy
Przebiegła chmurecka
Przebiegła nie wiedzie
a ladacznica dziewczyna
smętny piosnkę nuci!

Pisany w Marcu 1882.
1883 32
pisze coś Teresa

Sobota

Ustęp z pamiętnika M....!

Babcia wstała, mnie wstać nie kazała.
Zosia szpiecza poprawia kaszykiem.
Tu ziemię polami niewielkim węglikiem
Ja zaś kręcę się ciągle pod kołderką moją
Bo nieszczęsne zadania przed oczyma stoją!
Jakieś odmiany od Komeniusza
Aż się na śmierć wspomnienie trzęsie moja dusza.
Później liczby ułamkami zwyczajnymi
Cisną się do głowy rojami całymi
Bo też pani Nauczycielka
Zadaje zadania których ilość wielka.
Nareszcie przychodzi upragniona chwila
Wtedy Lam zawołał: Wstawaj już Maryla!
Ubieram się czemprędzej, biegnę do śniadania
A potem niedzielne odrabiam zadania.
Ledwiem gotowa była
Pani Brulard zadzwoniła.
Nie ma czasu do grymasu
Trza powinszować chwilę czasu

Pum i pum, – "źle, źle,
„Już cierpliwości nie staje mnie"
„Bierz akordy – źle, niecierpliwisz mnie"*
Tak cała godzina przejdzie
A jednej dobrej nuty nie będzie!
Bo choć talent mam
Nic nie uważam
Pani Brulard zagniewana
A ja strasznie wynudzona.
Pani Brulard wyszła –
A Uścieńska przyszła.
Bym z Uścieńską skoncyrła
Lekcya z łatkiem leciała.
Ta mi najprzyjemniejsza
I najzabawniejsza.
Bo panny sobie pożartują
Potem dalej rysują. –
Przerwie miły objaśnienie.
Rozśmieje – a w nim mnóstwo krakowskich kapuśniaków.
Mama mówi: Idź Ciupińcu
Nie rozśmieszaj mnie Magluńciu!
Lecz uparte dziewczęcisko
Wciąż pozwala swoją łzyskę.
Mama to zauważała
I za drzwi wyjść kazała.

Zosia woc perory prawi
Adaś się spokojnie bawi.
Babcia wychodzi,
I sobie wywodzi:
„A toś się spisała – czemuś rosołu z kluskami nie
(chciała?)
– Bo ja od urodzenia
Nie lubię kluseczek do jedzenia.
– „Oj z tego dziecka nie mamy pociechy
Bóg ją pewnie zesłał za śmiertelny grzechy.
Przeszedł obiad smutny
Zosia i Babcia w złym humorze były.
Zosia prasowała, babcia cerowała.
Ja zaś korzystając z wolnej chwili
Do rysowań – ołówek zgubili! –
Czyż to nie * rozpacz.
A babcia na to: to sobie jeszcze poszukaj.
Później usiędziesz, i obrębiać będziesz
Ja naturalnie jak gromem rażona
Odchodzę do kuchni niby obrażona.
Babcia woła nie raz jeszcze
A ja się z Adasiem na kutaki piszcze
Cóż się bijecie? cicho nie będziecie!
Aniołki kochane czarno malowane.
Babcia Adasiem wybita
A ja się wyszłrecita. /: a ja sobie wyszłrecita. :/
Adaś mnie uszczypnął w rękę
Uważając to za straszną mękę
Wrzeszczę i krzyczę jakby mnie katowano
I na tem się skończyło że Adasia wyklapsano.

* Rozsiadło!

Ja nie wiem Mamo się skapata
Siedzę ją na ramieniu, ona odleciała.
Ptaca wyciągam na nowo
Fryr i już nad moją głową
Mucę zwę Lwicą
Brzydką paskudnicą.
Warszawie jedyna latająca ptaszyna
Za oknem gruby Pan się gromadzi
Łapię tego jedynego
Lecz gdyż nas wcale bezpieczeństwie wyrzatam
Duże Ptaca, on się wie, przecie go musiałam
Usiadł na obrazku
Mam cię już karkasku
Już cię mam – już – już
Tylko się nie ruszaj.
Fryr – che mój Boże.
Czy być może –
Pan Ptaś uleciał
I na lustro wleciał.
Nalatawszy na biegawszy
Nareszcie Ptaca złapawszy
Z Adasiem się pocałowała
I tak jestem z rzeczą jakem dawniej była.
Nadchodzi wieczerza
Mama wcześnie spać zamierza.
Czy to cuda – czy to jawa czy złuda.
Zosia taką ma przodniczą minę –
Pogadam wszystko – widzieć baranine.

Lecz idę i biorę jajeczko
Zosiu, zgotuj go Zosieczko.
Moja panno chociażbym chciała
Jabym to jajo nie ugotowała
Bo się do samowara nie zdarzie to jajo
A państwo większego nie mają.
Hm coś mi Zasia dziś nie modna
Ugotuj no bo będę głodna.
„Niech panna idzie spać
„To nie będzie dokuczać.

Tam zrobiła co
Co Zosia radziła
Rodzicom dobranoc powiedziała
I ze chwilę mocno spała.

przepadam za Cioci Tadeusi

Nieustanne wrasta zmarszczki
Przeprowadzał Drugi nasz starszy
I harap wężem stroszy
Wił się zawijasy
W powietrzu....
Ciocia prosi pisz dalszy!
Adaś mówi: Niemam czasu
Bo on woli patyki
Niż Ciocii ~~grube~~ krzyki
Straszliwe.
Ciocia staje w groźnej postawie
Z Harapem w ręku, Adaś w obawie.
„Czekaj muszę całą przedstawić"
„Przed Ojca trybunał"
„~~Wtrącanie~~ Surowy!"

A ie ojciec w takim razie bardzo nieber
uczony
Aż ci oni obiecuje że jest Gdzie grzmy
, Oh. żeby u Reverterów tak się kiedy zdarzyło?
Ale nawet by żadne się nie zdarzyło!

Aż bardzo napisał a Corrarów u
krytk.
Ah! to pisanie "Unter aller kritik!"

Kochana Mamusiu!

Jak rozpowiadałam, jak wyglądała
za mną wycieczka, był list od Wujka nie-
późnawiennego, był dosyć na dwójka d[ru]gi
Panna Uscieńska dosyć se mnie kontenta i
Brylara także wysiecz z latem we środę
i w sobotę inosy | ocrzyjusta lecz te ostatnie
nie dobre | dwa gwiazdki robią dość chytrze
jesore trzy serdeczki do skończenia jednej
gwiazdki dziś na drugie śniadanie
prosiłam mamy żeby zostawiała
pieniądze na serek oscitrowy dostałam
go i smakuje mi wcy śmiesznie
bo świeży i wilgotny z chlebem bardzo
dobry w pigułek miłosny szczupaka
od "Czarnej chatki" z którego głowy wy-
łam cały "Boża Męka" nalepiłam na
gruby papier woskiem czerwonym
bo wygląda jak pokrwawione całuję rączki
Maryla.

Czas: Kochani kochamy rodziców

Mpalam Lulu

Sobieski
v Oleśku się rodził
W Wilkowisku podrastał
To też sam rycerz
nad wszystko miłował

Kochany Ak
Ku
w Lizku
deasuk

Maamma

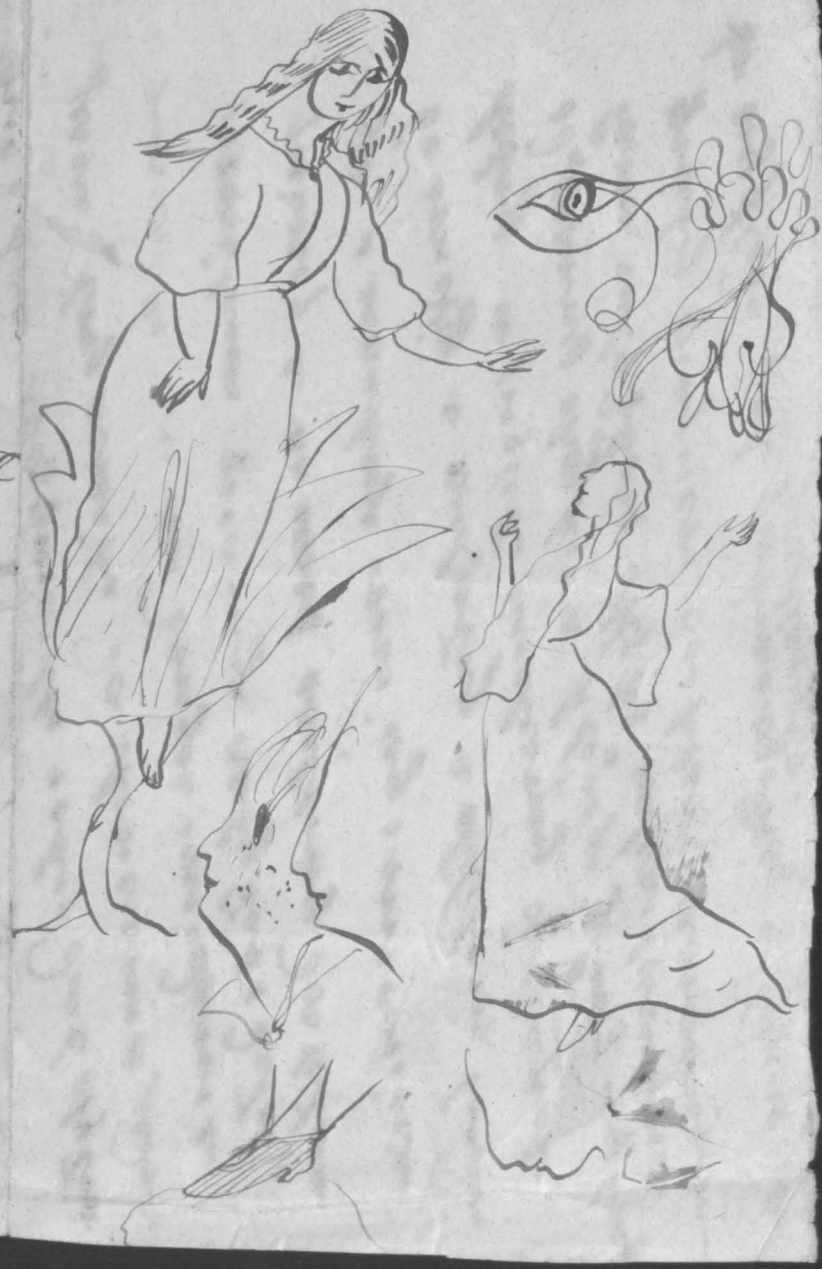

Choć natchnienia dziś droga nie daty nieba,
Lecz na dziś imieninki wierszwypralić trzeba
Zdrowia szczęścia pomyślności
W starc lata wesołości
By strunia zdrowa była
Wraz się ze mną weseliła.

Kocham Cię zawsze wszędzie
Lecz przy lekcyi tak nie będzie.

Choć mi katar nos zatyka
Zawsze jednak Pegaz bryka
Że mój Pegaz jeszcze tłoszę
Więc się nie śmiej dziś proszę

Maryla

Do kochanej Cioci w dzień jej imienin 14/10 883 r.

? 1883 38

Wieczorek dziecinny

... Mój Ciocia ciemna zupełnie lada chwila nadejdą daruje mi Ciocia vocabulaire ni gramada Non ma chere fille non ... to nie można" ; Ciocia otwiera różową książeczkę i pyta: „Infinitif"? recytuje głaskiwym głosem Infinitif ale Ciocia „Plusqueparf ait"? recytuje coraz gniewniej, ale gdy Ciocia „In de fini"?: biegnę do Mamy z serdecznym płaczem nie zważając Ciocine „Nie idź do Matki" zaprzestaję Matki i t.p. ale mama mi pada nosem drzwi zamyka i skonfundowana wracam do Ciocia i w najgorszym humorze kończę lekcyę.

„Chodź się ubierać". i idę pewna siebie ubie
~~Ubieram~~ się z kolka zielonq sukienkę
jedwabnym szmerkiem wyszywaną
kiedy wbiega Ciocia z wełnianej
granatowq sukienkq fartuszkiem krezky
białemi prążkowanemi i wyglansowanemi
bucikami z elastyką widrąt to biegnę
do mamy ale drzwi zamknięte więc się
do ubrania porzuconych
wracam na stół dodaś mię w nogę uszczy
pał choć i ść do Mamy ale przypomnia
łam sobie że zamknięte drzwi ubrałam
się i biegnę do Mamy pokazać się.
Mama mówi że mankietków trzeba
sprzecznie się z Ciocią ubrałam jed
mankietkę.

we listeczki rozwinęły się, olśniewie
błyszcząc w koronie krucha Dynia
obróciła się na drugi bok i zasnęła
ana wiedząc że wyrosła na ozdobę
dziecięcą główkę, zbudziła się wre
szcie i była dziwa jak okrągły
prząd dziecki chleb piątny na kruk
maku a ten znów trzeci kwiatek
rozwinął. Dynia zrzóciła na gnie
wu i zaskdrości jak stare masło zam
knęła oczy i czekała w tem pozłocistą
kroki otworzyła oczy i ujrzała ogrod
nika z ogromnym świecącym
nożem zbliżył się do dyni
i uznał ją przysamej młodości!

W tem nadbiegła mała dziewczynka wołając „Panie ogrodniku proszę proszę proszę o te maki takie ślicznie" „Ale proszę sobie je wziąść to podły prosty dziki mak śmierdzi na olej go nawet nie przyjmie" i kwiat rzuci proszę go wziąść proszę" Dziewczynka je zerwała i śmiejąc się uciekła. Ogrodnik odpiął fartuch z tobołu wór olbrzymi dynię wziął na plecy i zwolna odszedł.

Dynia i Makówka.

W jednym jarzynowym ogrodzie rósł kwiat dyni żółty jak jajecznica obok niego rósł krzaczek maku bez kwiatka tylko miał taką malutką kulieczkę na łodyżce, jak młodziutka gruszeczka z której się białe kwiecie obsypiało Raz słońce mocniej dopiekło i kulka maku popękała... i między zielone szparki dobywało się coś puszystego aniżeli ogonek do którego należała na to nie zważał (tylko się złościł na słońce że go piecze) ani dyni kwiat który słuchał ciekawie jak mały kwiatek błękitny żabie oczko opowiadał jaka to trawa rośnie!...

niedługo słońce zasnęło między różowemi chmurkami, i zimna rosa
padać zaczęła, zmroczyła nieniś kosier
nie świerne ~~kwiatki~~ kolki dlyni
duża kropla chlapła na żabie oczko
na samą główeczkę biedaczka, że
wszystkie pięć listków połknęły
się na ziemię kropla spadła a le-
kwiatek się złamał w zwiędł i inna
rozmowna
nt. Dynia ~~ta~~ że straciła rozmowną
smutna
gadziadeczkę piękność i bogatą suknię
zaczęła narzekać, wtem spojrzała na
krzaczek maku! ... co! ta! ... o dziwo
słońce zachodząc mocno im kaźnie
spojrzało ku makowiecz ce) liściocko
zupełnie pękły opadły a sierne głod

E. TRZEMESKI WE LWOWIE

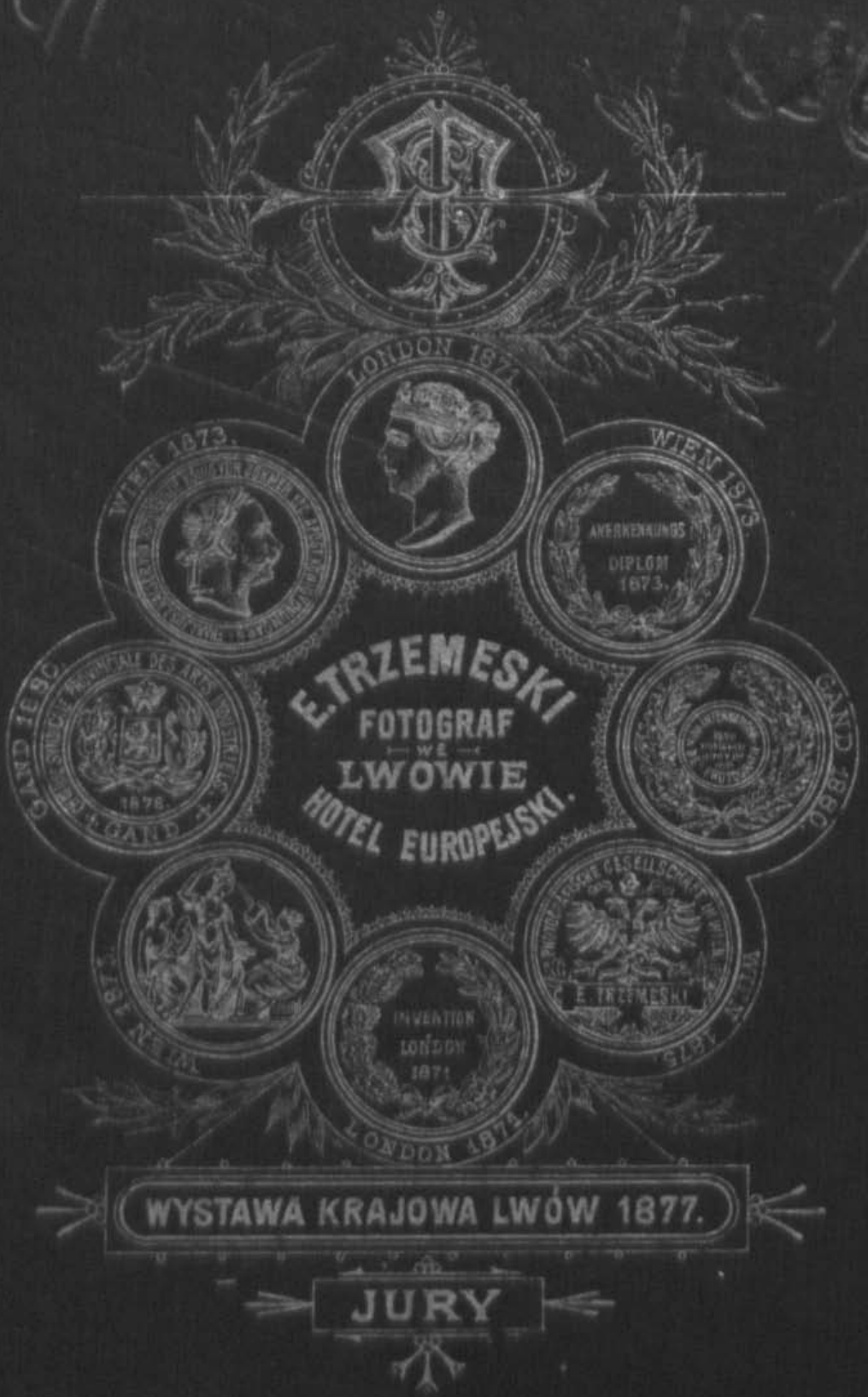

Naśladownictwo zastrzeżone.

Róża Rozetka i Powój.

Rosła pięknа Róża obok pięknej skromna Rozetka Róża dumna mówiła „Co ty tam moja Rozeto plecioso resztadna? ty? ty? Ja! to co innego ja królowa kwiatów!“

Róża to słyszała tysiąc razy od różnobarwnych motylków i ptaszęta to bezmyślnie i dumnie wznosząc śwetną koronę wgórę wołało: Nie ma piękniejszego kwiatka ode mnie pięknej rosę odbijam się w lustrze jeziora, nocują motyle nocują w moich listeczkach a piachny piachny piachny! Ty a Rozeto ty śmiesz się zrównać z pięknej „Pięknią“

Rozetka skromna pochyliła
główkę i spytała. Różo czyś ja nie
~~karmię się~~ rosą nie karmię się wonią
nie odbijam w jeziorze nie tutę zło-
te muszki?" „Ale nie jesteś królową!"
„Czyż to trzeba być królową żeby
być szczęśliwą? Do! to bardzo wyso-
kie wymagania ~~jak na mój~~ mały-
~~mały rozmiar~~ jestem szczęśliwa choć nie
jestem królową tylko Rozetką!"
„Miła" ~~uśmiechnęła~~ kwitnąca Róża „~~pozwól~~
~~mi powiedzieć bo nie wypada żeby~~
~~się sama~~ taty geniał on ~~rozbrajający~~
~~te sprawy~~

Wtem przechodzący rycerz sięgnął po tryumfującą Różę lecz uklął się boleśnie „O Różo-zawołała — „Ty choć piękna i wonna zdradliwe kryjesz kolce" tu sięgnął po Rozetkę „mówił z uśmiechem „A ty słodka skromna Rozetko z miękką i wdzięczną todyga pójdź do mnie do serca sto razy mi bliższą niesiesz woń niż Róży co kryje zdradliwe kolce"! to „mówiąc zerwał Rozetkę przycisnął ją do ust i szepnął „Ulubiony mój kwiatek" to były ostatnie słowa co usłyszała Rozetka na świecie po chwili główkę odwiono i umarła.

Podróż Argonautów.

Bajka mówi z Frixus królewski syn
Tesalijski i jego siostrzyczka Helle
mieli bardzo złą macochę Ino zwaną
w nocy ukazała im się ich ukochana
zmarła matka Nefele z rozkazem
żeby prędko do portu iłam wsiedli
na barana z złotą wełną a on
już będzie wiedział co dalej czynić.
Dzieci usłuchały wsiadły na barana
który miał złotą wełnę czyli runo
(złote runo)
Koń przenosił je przez morze w tej
bliskiej cieśninie morskiej wpadła
mała Helle w morze i utonęła
nazwano cieśninę. (Hellespont)

Kochana Cioci!

W dzień twego Imienia
Przyjm najserdeczniejsze
Odemnie życzenia.
Niech Cioci nigdy nie sięnie gub
Bo Ciocia tego bardzo nie lubi,
Niech Ciocia zdrowa
Zjedzie do Lwowa,
Niech Adaś nad głową Cioci nie ker
Bo to się do przyjemności równie
Niech Cioci koty wyspać się
Lecz jedziem do Lwowa to niezawad
Tedy wypisawszy to co Cioci życzę
Już mię chętka kończyć bierze
Bo wprawdzie że mi trochę głodno
A na dworze niepogodno
I nienam natchnienia
Na dalsze życzenia!

Maryla

Skole 15 Października 884 roku

Kochana Tuso

i Mnoce!

Już dnugo do was nie pisałam więc teraz się zabieram na dłu gi list. U nas jest tu wyjątkowa pogoda rosa rano zimno a cały dzień bez chmurki. Wczoraj byłam w lesie ale ani jednego grzyba nie znalazłam. W niedzielę i wczoraj przed dniem był u nas a wczoraj przyjechał koleją!

Dowiedziałam się kiedy przyjedziecie bo chce się wam o jakiś „wczesny" śniadanek po

Taraé. Dziś jest prawie upał ubrałam się w perkalową co czapkę i szare buty z grana towemi pończochami !!!!!

Dziś zwiozła się cwierć kurcz ta strokata córka Pulci, więc niema się czemu Frania żółta, Basia biała, i ta strokata kochinchinka codzień mam cztery jaja!

Pulcia wyprowadziła mi się kurczęta, parę kochinchinskich żółtych, parę czarnych z białemi cętkami, i jedno chłopskie, pokarałam je p. Kos. i bardzo się podobały.

Ja niebędę się kąpać póki
mama nie przyjedzie, wo-
da dotychczas niezła, pó-
łtej temperatur p. Stark-
towej 16 stopni celsiusza
więc około 12–13 Reaumura.
Możeby mi Tusia opremto
taką teczkę do rysowania, bo
literalnie nie mam na-
czem rysować ani troszkę
papieru mi nie zostało a
tego blanka co mi dała
na odjezdnem dał. Jakiś
prostaby mi ołówek (?) –
Jmożeby mi Tusia przy-
niosła tę starą teczkę co jest

na górze w mojej sercu
albo w bórku w najwyższej
szufladzie.

Słuchaj że ten Mańkowski
jeszcze żyje, ja zawsze tego
mniemam że my go jeszcze
w jesieni zastaniemy i
kto wie czy to się nie sprawdzi.

Dostałem od Nasbuni Rapo
latino kły dzika i skórne
okazy. są spojone w kształ
cie półksiężyca: (U)
naturalnie bardzo regu
larnie, i myślę sobie czy
się Nusowi na jaki bal
literacki do turbana nie

radrę. Za gazety babcie dziękuję. Ja i Lionia czytam bajki. Uderzenia i cover tak dziej mi się podobają. Umyślam tę śpiankę kwiecistą na sceracje, i to takiego tamnie wygląda.

Zmartwiłam się że porcelanę napuce schnęły, ale pewnie uczyne się w zimie a teraz lato, więc mam nadzieję że na zimę znowu się zjawią i oleczki i napuce. — Za różą pienia pozowa jest jak na wystawę ile razy p. Kos. przyjdzie da

ja mu jidzę i wrócę i mu
wrócę to zrobiłam. —

Całuję was oboje serdecz-
nie wasza

Marysia

Daj ucałowania przyjaciół
Gucia samej najprzód. —

Co tu słychać?

P. Sł. i ks. Bocz. ukłony
posyłają.

Co moja koszula i sukienka czy gotowa i czy ładna?

Kochana Lonia!

Precie Lona zdrowa
Katarów nie miewa
Bradko boli głowa
Więc dosyć srogówka

Więc gdy wrócę Drugi
I gdy srogówkę
Na sumienia zadam Sług
Nie ciężą złośliwy

Cóś Lori mam z tymi?
Więc żeby Katulę wrzęło licho
Żeby chwaś przestał kręcyć
I kocinro tyto licho —

Żeby „Karol" delikatnej
Przemawiał do Drugi —
Drugą mierzę wysłuchała:
„Teraz napisz mi"
„Ty Lenkę oom ci zadała"
„V. Ecos de Paris" — —

Maryla

Piątek 15/10 886

1886 Lwów Środa popołudnie.
49

Kochana Tusiu i Susie!

Przedewszystkiem bardzo się zmartwiłam niewymaganiem Susi, żebyście już jakiejprzyjdzcie się wybrali, to by było najlepiej. Biletów do dziadzia Korczyńskiego niewysłaliśmy.

Cieszymy się że i krajkowskim portret się podobał, bo nam jeszcze we Lwowie.

Całe Zielone Święta przepędziliśmy w domu nawet p. Kos. nie było. Miło mi że stroi wypuścił, co też bluszcz mały i duży?

Dziś nadszedł właśnie kosz flanelów z Czerniowiec i kilka ślicznych pachnących róż (kwiecioło bez korzenia)

Imy z gazet wyczytaliśmy o powodzeniach Joanny d'Arc (Maczyńskiej) lecz ja chciałabym ją też zobaczyć. Ohej! jak się nacieszylam ze Susia że mnie będzie na hryby chodzić! Dopiero Tusia zobaczy jak ja dobre drogi znam!

We Wtorek już był u nas p. Kos. dostałam śliczne pudełko czekoladek, są tam płaskie laski z cremą ciocolata, i duże Talary z tejże, i schowałam je dla Tusi bo ile

mi się zdaje najlepiej Tusia to moje z różnych słodkości. Dostałam p. Kosma od chodnem cztery świeżutkie jajeczka od Frani, (o jednem z nich pisałam) Lucy wieczorem przyszedł Hrymiak i zabrał dwa kapłne i jedno domowe tłuste kurcz, i mówił że jak p. Kos. tylko do domu przyszedł karatge sobie zgotować. —

Z p. Stankowej rzeczywiście w dobrej jestem komitywie, uczę ją nazwisk gór, i jak się góry dymią to będzie deszcz, a znowu jak mają wyglądać na pogodę i.t.p. —

Dzieci się bardzo ładnie rozwijają najmłodsza Stefa, a starsza Janinka jest dzika okropnawona, bibi i kędzorki i jak u p. Bor. na rękach kocina zasnęła chodziła na palcach po werandzie żeby jej nie zbudzić. — Marylka jest bardzo spokojna prawie nic nie mówi za to więcej się śmieje, z dokuczów Adasia który się na nie sadzi. — — —

Cieszę się że portret Jagusi się podobał szczególniej Nusowe uznanie. — —

Ja kaszlę coraz mniej i katar mam tylko nosowy, i to nos już dobry tylko usta trochę obrębione. Jeszcze dziś nie ważam i na dworze nie chodzę tylko w sieni, po niemu.

Ks. Balasien mówił ks. Kos. i jeszcze dziś że się z nim umówił że będą często do nas zachodzić.

Młyny do tego miesiąca nie byli. —

Kury się nie niosą, tylko Jemma codzień czarna za to luba, i łaskawa. Katulka jest ulubioną przez wszystkich, dostała dziś czerwoną kwiatkową na szyjkę w czem jej bardzo do twarzy. ogon jej przekształcił się w istne pióro taki ma długi włos!

ogon podobny ale ja z pamięci rozmaitych ptaków kur wyrysować nie umiem. —

Własnie przysłała p. Starkowa pożyczyć abramentowe muszę dwa listki poczekać aby dalszej bezpieczniej rozpocząć.

Dziękuję za nowo atrament
kontynuuję moje bazgroty. Babcia sadzi
flance jarzynowe, kwiaty już posadzone
Ciocia z Tusiem rośnicy, a ja jak skończę
list Tusi, piszę do Ojca chrzestnego, p. St.
ijdor. z dziećmi na werandzie.
Proszę Nusa odemnie wyściskać i wyłuskać
i proszę powiedzieć że mi żal porzeczek
zielonych winogron, ale to wszystko bę-
dzie dobre jak tu będziecie, będzie ma
Narazie jasio najmilszy radość bo
dąbek znacznie się rozrósł i ślicznie
zielony, a liście daleko ma większe,
także ulubiona ławeczka doskonale
wzmocniona i dostała daleko trwalszą
deskę. Jałowiec z tej strony od torfiny
był pierwej rudy teraz tylko węzki
pasik rudego mu został. Także ten ja
łowiec niedaleko ławeczki nad szkarpem
śliwy. Całuję was oboje serdecznie

deftina jedina mamina i
nusowe : kochana

ta, więc mimowoli musiał żyć lepszej i
poprosili Wilhelmowa na powrót!
~~Wilhelmowa~~ Wilk
ty który Pawło na tytus więc dopi

Do Krosciena 7/3 1887 61

Kochany Tatku!

Zaraz jak Tato pojechał po-
łożyliśmy się spać - zaś w
tatowem łóżku ani myśl to
komuś ili kto - oto Katula
we własnej osobie z głową na
poduszce i po ryg pod kołdrą
i tak czekała na tata całą
noc dopiero rano piszcząc
przyszła do mnie ale jakaś
niespokojna. Na adresowałam
zabawnie kopertę, ale nie wiem
czy dojdzie. Adaś stoi przed
papierem na rożkach, nie-
bieskim ołówkiem pisanym
i czyta Wtorek

Chudzikiewicz

Piotrowi. 11 września.

i decy. —

Wczoraj wieczór do dziś rano nie się ciekawego nie stało ale mam zamiar najdrobiazgowiej dzień opisać,

Tu Wasi bery – a

tu ja przy biórku pisze.

Katinka i Kot,

To Ciocia.

Do obiadu przecie coś wydarzyło - oto był p. Józef Eder z panem Bajerem powiadczając to ob na bilecie napisał. Potem była pani Centerowa, która się chciała z Tatem o coś poradzić - we Wtorek jedzie do Wiednia i obiecała że ten portret Mamy w szarem futerku przywiezie. We Wtorek ma jeszcze być u Mamy. — Na obiad był kruchy tort a ja siedziałam na tatowem miejscu. Poobiedzie idziemy do Burzyńskich gdzie się z Adrią bardzo dobrze bawiła. ———

Myślę sobie że Tato już
wszystkie Dzieci Wujcia
Edzia wyściskał, prosz
to odemnie jeszcze nak
uczynić, a tę najmłodszą
Dziewczynkę najmocniej bo
musi być bardzo smutna!
Myślę że drugiego listu
wyprawić nie będę mogła
bo na każdy sposób Tatka z
Krakowa - by nie zastał.
Teraz całuję Tatka ocrdecz-
nie i wszystkich takie —
Marysia
Korale - nie kładąc tam
fantazyi etc. etc.

1887 Maj

Piątek rano. 52

Kochany Tatku i Siostro!

Wyjechaliśmy ze Lwowa o 10 wczoraj wieczór z jakiejś pani Zielińskiej z córeczką. Tak jechaliśmy do Przemyśla. Tu wysiadły my i weszłyśmy w stronę jegermanówek, po drodze mogłam się przekonać o tym, że nie wszystkie „szaftkowe". Musiał nas poznać bo gdyśmy wróciły do wagonu, przyszłam do okna i mocno mu się przyglądałam, a Szidek podszedł tuż pod okno i tak długo mi się przy

patrzyłat aż pociąg nie
ruszył. W Przemyślu sta-
łe do nas jechał bardzo ład-
na pani. Gdy żeśmy pojecha-
li dalej zaczęłam rysować
na karteczkach które
Mama wzięła z sobą.
-udała mi się bardzo
dobrze i podobizna mała
ś/ reczkowa tej pani Szelis-
kiej oto jej figurka:

tę podobiznę
darowałam tej
pani która
mi pochwaliła
i darowała
wspaniałego
piernika. Potem tę ładną
panią z Przemyśla pocału-

wdzięczny pomarańcz
za co ona obdarzyła
mnie całem kuferkiem
słodyczy które miało
swoje wytłomaczenie. Oto
wyjaśnienie z podróży.
Wkrótce po mej przyjeździe
liśmy do Krakowa, tu
czekał nas wujcio Edzio
i pojechaliśmy do domu
Dzieci okropnie kochane,
ne, Dora zaraz zaczęła
wała mi piosenkę o ko
gutku biegającym z kąta
w kąt. Z Dorą zaraz się
zaprzyjaźniłam a z
Antoniną loterie. —

Ciocia Milcia bardzo
luba i kochana i taka
dobra!

Dziś przedobiadem pój-
dziemy do Moskowskich
do Cyntkowa i na wyotawer
kę wojować a popiuj Bogu
otowę dla lubego p. Darow
kiego.

Proszę pamiętać o pta
kach towarzyskich i o Kata
ci kochanej: Całuję Fata
serdecznie, Ciocię i Stasie
ka, zwierzętom pozdrowienie
tolkie Manyo. —

Manyla

(Katula!) —

52a

KARTA WOLNEGO WEJŚCIA

do Kościoła N. Maryi Panny w Krakowie

w dniu 23. Maja 1887 r.

PODCZAS NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNEGO

za ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza.

Kraków 2 Dnia 29 Maja 1887 r.

Kochany Tatkow Drugo
i Basiu!

Chcę wam po porządku opisać ten przeciąg czasu który jestem w Krakowie.

Zaraz w piątek rano poszliśmy do kościoła Marjackiego gdzie odszukaliśmy wspaniały pomnik Dawidowskich z roku 1685, i oglądnęliśmy wszystko to co tu można robaczyć, więc począwszy od wielkiego ołtarza - który mnie trochę przeraził - aż do kochanych grobi. Potem przeszliśmy przez kaplicę Sukiennic, na górę do wystawecki - tu ja przeglądałam obrazy - a Mama czytała podanie

nia z portretem i j. p. Bogusrowej - ale niema!
Po wystawie idziemy do Mazkowskich gdzie nas z radością witają - i po krakowskie wracamy na obiad. Popołudniu przyszły z wizytą panie hr. Roktworowska i tak ze hrabina pani Rutowska ta co ją Matejko malował - ale im dać łopatą i puścić w cwartuk przy komin - takie czarownicowate! Oto ich robione podobizny: A ubrana cóś à la p. Fortaj choć ubrać nie roboty słynnego paryskiego Worthe

Wieczór jesteśmy u Wujowstwa na prostej herbacie u pp. Pieniążków, gdzie był pp. Wiśniewscy - Marsowie, Jordanowie, Brodzikowie i p. Romer co o nim gadają że się stara o miłość Estreicherówny. Byłam bardzo grzeczna ale po trosze przez sen. We czwartek byliśmy w ogrodzie szt. pijar. i z pałacu Cynkiem wróciliśmy pracownicie Strzyżowskiego, Lisiewicza, Borkowskiego, i Jezierskiego - żaden obraz mi specjalnie nie podobał także żaden malarz - matysa - o matyę - a najpaskudniejszy to ten co popełnił tę różową nimfę w trawie - Lisiewicz.

Obraz p. Cynka obiecany.
Dostała Mama srebro
do niego. (Ks. Kinga?)

W niedzielę byliśmy na
Wawelu i grobach. Widzie-
liśmy Matejkę który nas
zaprosił na pierwsze
Wieczór teatr. Zapaliliśmy
z Rojackim najsłod-
niejszym obecnie artyst-
ą sceny polskiej: Panienka
tak! Błotnicki – ona tak
to strach co się z robiło
z pięknej panny Walezy.
Pobiedzie u Matejki,
który sam nas zaprosił
wtorek do Kościuszki!!
Dostaję cudowny zegarek
od Cioci. Byliśmy w dwo-
cu, który wiedzie stam-
bułu jakimś orna-
tem kościelnym sta
co tadrue mnóstwo wyłożeń!
Mnóstwo arabeskowych. Ko-
perwik pobiedzie Cynkowe-

i pan Piasecki, i Karmas
ki z wizytą. Wieczór u pana
Jenialoki z Rayskim
na którym wybornie
się ubawiłam. No! –
jakiter to srogie czasy
na pogrzeb z błotem
trafiły! takie interesu-
jący orygot z naszego tu
pobytu. Wyjeżdżamy
jeszcze jakeś miałam
bzdy – palec śrubki ber
widowej jedyczny obiera
mi i z tąd bardzo.

Mamy miesz – wyje
chałeś z Cocią do Bronco
lcolo Kalwaryi Zebrzydowo
skiej gdzie Wujostwo duc
mają letnie mieszka
nie, a Wujcio niemiał

dużo o nim mówi ...
czasu z Gorlic wyjechał
więc pojechała Manca
ja — mało osób ku
temu obiecywałam
i tej podróży więc zostałam z Siefkim; który
ma takie lube! Sobie
Kasieńki już w ogrodzie
dziś na Kwiatek. —
Pamiętajcie o Kasiuni
ci maści — !
Całuj Tata serdecznie
Drugi i stasia także
Kasiuly całuj w różne
usteczka — i pa pacinu
ma piękne takie. Mamy
od pocztowca ary moj
groch nasz postępowanie
Manca prosi aby Gorlic
koniecznie całe pobierze
leciała i tej to zalecza nosiuie
komplet —

Piątek rano 24/6 1887 57

Skole na Morgach (19 wiek) pod panowaniem Franciszka Józefa

Kochany Tatku.

Więc już i po imieninach. Za Tatam Mamię pięć rysunków które Tato zobaczy. Ale zacznę od środy. Rano we środę Adaś ubierając się powiada do niechcenia: „Ciekawy jestem co ja Tam Mamie!?" – A ciocia otwiera oczy szeroko, oczy załamuje ręce, i woła dramatycznie: „To ty jeszcze nic nie masz dla Mamy. Nie wiem co Adaś odpowiedział bo tak mnie to ubawiło że zaraz poleciałam na dół To Mamy opowiedzieć jej wyraźniej rozmowę Drugi z A-

Sasiem. Około południa
proszą mnie obaje abym
„Jur to dla miłości Matki
zrobita" chodzito Ciocí o
to iebym Adasiowi wiersyk
ntorzyła, napisałam w ko
cu taki:

Choć niemam Siostrzyczki
Ani do Tania
Niech Siostrzyczka będzie moją
Mojego kochania.
Choć trapię Ciocię i
Wyprawiam kryki
Zawsze wolę moją Siostrzyczkę
Nad wszystkie patyki!

Adaś. —

Ciocia zrobiła uwagę
że za mało czuły i ser
nalerzytego Matce noza=
nowania, ale ciut proszę
Nie sypdzita na odpisanie

niu wiersz z dedykacją
Wyjaśnię to okazalnie.
Więc przemówiłam dzi-
siaj do rannu żeby go
jeszcze czwarty raz przepi-
sać bo to będzie cała je-
go zasługa, że dał się
ubłagać i zaofiarował
rarcia do druku. Kwand-
rans trwało morolne ste
wienie liter wreszcie ja-
koś morliwie dokańczał
kiedy dwa przerażające sy-
rnem „ryby" spadły obok
stowa „patyki": „dzaś pod-
niósł pickielny wzrok
i oświadczył że pigty raz
pisać niebędzie. Więc ja
biorę się znowu na fotel

i obrysowałam ołówkiem
„ryby" wzorkiem liściastem
mi i robiły się śliczne
rumianki za pomocą
genialności bez precedensu
Dodałam rumiankom
ogony, parę rybabuych
trawek i leśne krzewinki
co razem bardzo a bardzo
się mojemu przedstawiało
Drugi tabl. buteciet umieś
ciłam jako inicjat
i Artystowy kunsztent nie
ma już granic. Skończ
o tryumfie powinszowa
nie do Cioci, którą fąfft
rubitturt „wyglądza pod no
sem rośnie: „No! już ja
widzę że bez mojej pomocy
zawsze wam się lepiej
udaje!" –

3-7. 1887. Niedziela. 19 wiek. Pod panowaniem Franciszka Józefa. Rok zwyczajny. 5 godzina pobudka cudna pogoda. Adaś p. Kruzyn [illegible] u swoich Patronów.

Kochany Tatku.

Dziś właśnie otrzymaliśmy list Tatka na który ja pierwsza odpisuję. Tutaj cudowna pogoda, od tygodnia nie tylko że ani jedna kropla deszczu nie spadła ale ani jednej chmurki niebyło na niebie. Siano nasze skoszone, i jeszcze przedwczoraj Środy zabrał je sobie p. Notaryusz i ma je zapłacić po tej cenie jaką on płaci za takie pięknie siano. Całe dwa dni wydzielisiny kopice i suszące się siano a ciocia z Adasiem siedząc na niem czytali sobie co tak wyglądało —:

+

Dostał stąd od żyda co nosi mleko kawkę tak okropnie śmieszną i tak cudnie watą i arogancką i łaskawą, że prawdziwą z niej mamy pociechę siała nam bez namysłu na ramieniu skabie łotry i tyrpie mnie za wołgiera kę na szyi. Dziś 6 j. w nie= dzielę była u nas po pierwszy raz od dwu lat ---- Hanusia dowiedziała się że jesteśmy i przyszła. Obdarzyła nas śliczną gazetką świeżego masła, a Ale Tata jak Tato przyjedzie obiecała oj=

rowne jelenie rogi – ja:
kieś nadzwyczajne. Liczy:
tam ocp nią, i zawsze mi
żal za nią obiecała mi
pójść kiedyś ze mną na gry:
by. Bardzo chorowata, i
straszne nizerna ale
ambitna i butna.

Takie dni (tj.
w niedziele!") był
u nas na obiedzie
p. Kosiński i już
sobie gospodę.

Otrzymałam dziś
także list od poczciwej Kazi,
zaraz jej odpisałam. Mama
z Babcią i Adasiem już dwa ra:
zy były w kąpieli ale mnie
zawsze boli, i mam nigdy

Spodnicę i czekać muszę aż się całkiem zgoi bo mam i przeziębki w gardle, ale Mama mówi że to prędko przejdzie i w tych dniach jeszcze będę się kąpała. Widzę mi się tu tańczące figurki

Trochę podobne ale niebardzo

Teraz całuję Tatka serdecznie i proszę się jak najprędko do nas wybierać

Maryla

Czwartek. Skole 7-7-1887

19 wiek po Chr. Cóż w liście mam kochany Tatusiu? Nic prócz wiatru ale wesołego!

Ledwie mi ołówka z gardłem przez przedziurawione skoroszyty ja z wielkiej radości latałam po wietrze i - dopytałam sobie kataru! Leży więc w liście i z tąd paskudniejsze moje zwykle pisanie. Dziś właśnie przyszedł list od Tatusia który nas zawsze bardzo cieszy. Mnie mówi osobno ucieszyło przypomnienie o rzeczach które by Tato mógł przywieźć - jakbo zaraz mam co prosić Tata. Więc najprzód moją ulubioną Bodkę z nad łóżka proszę mi przywieźć z piórami, i jeżeli można parę takiej grzywej atłasowej wstążeczki takiej modnej na szyję tak szerokiej: ..... albo siwej kremowej ..... to mi ich tu zabrakło a to na

kie tańce! Takie parę zeszytów do rysowania by się zdało -! Więc przypuszczam sobie a wypełnienie to już dosłownie ze strony Tatusia. Leżę na górze Tatula sorbeta nie z nogami do góry patrzy romantycznie na 4 kawki siedzące na poręczy łóżka.

Całuję Tatusia Tatusia

Dorotka

Maryla

Kto to może się Tato domyślić?

E. TRZEMEŚKI
WE LWOWIE.

E. TRZEMESKI
FOTOGRAF
WE LWOWIE.

Ehe Durchlaucht Mensch, mit solchen Ahnen auf Nimmerwiedersehen!!!

Wirklich wirklich eine Durchlaucht bist, und mit 16 wirklichen Ahnen von Dir stolz ihren Durchlauchtitel tragen, bin ich überzeugt daß Du auf Deine 16 Ahnen 16 mit Diamantsteinchen besitzest und dadurch bist Du so stolz daß keinen Witz und keine Pfennigchen Dein Diamantsteinchen rührt.....! Doch wenigstens ist nur einen Mittel wodurch Du Durchlaucht Deine Herzen rühren kannst Ehe Durchlaucht will zu mir nicht kommen mit guten Willen soll sie doch nicht zwingen

Auch sie nun mit in Frühmann
Eigenthum Castell an der niederen
Lech besitzt, welches sie nicht
ein Mal gesehen hat, und ich
besitze ein bedeutendes Vermögen
mit dem englischen Lombard die
dem feinen und zarten Verwandt-
schaftlichen schmeicheln

Ihre Lord Grobian

Edle Baronesse Wentz! mit sechzehn Ahnen auf Niederlahnstein!!!

Weil Du wirklich eine Baronesse bist,und wiel 16 wirklichen Ahnen vor dir stoltz ihnen Baronentitel trugen,bin ich überzeugt,das Du auch wie alle achten Baron´s,ein Binsensteinherz besitzest,und darauf bist Du so stoltz das keine Bisse and keine Schmeichelei dein Binsensteinherz rührt.....! Doch wiess ich „nur einen"Mittel welcher dies harten Herz rühren kann.. Edle Baronesse will zu mir mich kommen mit gutem Willen,soll sie doch nicht vergessen, das sie nur ein in Trämmer ligender Castell an der niederen Lahn besitzt,welchen sie nicht ein Mal gesehen hat,und ich besitze ein bedeutendes Skarnitzel mit den engilschen Bonbons,die dem feinen und zartem Baronessenmunde wunderbar schmecken!

Die dort droben..

1887

[illegible]

K. Wójcik

[illegible]

[illegible]

1887

(zaślubiny

K. W.)

Kochany Mamo. W czwartek rano mamy u p. Kornela i jak nam z nim dobrze ie od tego zaczynam, bo jak jemu, tego tak gruntow, nie, ne moi znaky "boi precie vien jaki jest cywilizowany i gneczny i kostow na nas. Wic jadamy bez konca, muzy, kujemy, piszemy, czytajemy i nic lecq. W dworcu ce kolam go z profesorem wic powitanie radosci, wziadamy do zamowionego ji fiakra i jedziemy na Gorodok. Dopie ro w dwie godziny poznicj ja mydel ni, poeha ie dva kufry na dworcu zapomnial crem prof. Gl wielce zbawiony i

zaraz po mi wojskiem polecial. Wy
jeżdżie mi ie sobie wzajemnie
się sympatyczni. Wczoraj mieliśmy
wiąc mnóstwo korespondencji, obiad
najlepszy na jaki się Florika mogła
zdobyć i szczyt parady Hlanka od
wiecznego Tobiasza Który prof. z Lwo
wa na koszt sprowadził. Wieczór
grali w karty a Hanyla narzekała
że dwa wieczorki zyski p. Dorne
le, dostonele. Że kooje zgrzenia
i serdeczne słowa polecił mi
najszczersze podtrzymywanie. Śpi
ewar a ja piszę do znacznej ber
meroj mówimy. Mieszkam na
górze więc myślę że mu jest
wygodnie, Hlko wyobraź sobie
pokój pierwszej nocy zapadł
się z Kotkiem i musiał emigrować

na rok. Cieszyło ich [illegible] moje
dzieci [illegible] i dobre jest.
– Ten Cesarz to Cielcu odsunął
to żadnej żal mi [illegible] go nie od-
działa duchem był idealnie
piękny. – Chłopców jeszcze niema.
Kiedy mi Jej chłopczyna nie wy-
ewidziała z Jej nauki dobre że
z nim bodaj o niedzielę do ogrodu
chodzicie. – List całą crony pro-
ty Ej ale z Dantową marką
ruciła do skrytki a Ciocia mi
dopisze w. domu i ulicę. Takoż
że o to dowiedzieć się o seminarjum
P. Bocheńskiego chodzi, ja o tej
sprawie i o pryncypał czwartek na
po nich Gajerowa przyjechać.
Magda z dostojnej komitywie
z chrestomatyczną ojcem i bardzo
z niego kontenta, ogrzeje i

słucha jego opowiadania ciekawych.
Myślę że może jakoś z tydzień i
dłużej zaaranżuję dobra z naszej
niepogody bo dotąd ani nie dziś
wyjazdzimy tu i ówdzie. Pozdrawiam Was
my na spacerze my wtedy nad
rzeką. Wiele dobrze chodzi a na
czytanie na pierwiastek cudowna
ta cząsteczka o jarskiem powietrzu
Tobie wyglądam. Wszystkiemu się
wrócę. Tylko żal nam za Wami.
Baranowicza od nas uciekł ser,
decznie i prawdę że nie przyjdzie
Wiosny piękne które nam tydzień
mojej całe życie. Ciocia całujemy.
A. J. pisze niedługo, zawsze list Twój
wielką radością wszyscy. Nie mamy
zgoła zmiana jak na wiosnę, a
drzewa bardzo ciemne zielone tam
kwiaty wielkie. Całuję Cię serdecznie
Twoja

C.d.c 1887

wtorek.

Dziękuję ci kochany Karolu o imieniu mi chwyli za katalog który jej cześć o głowie siedział, dostałam go w poniedziałek a mała dołączka z wierszyk dla Lilcie. P. Kornel jest jeszcze z nami i wyjść mi się że mu jest równie dobrze i mi, to jak nam z nim — trochę mu brak samotności do której jest nawykł bo żyjemy w salonikie, dziś jednak po wyjeździe p. Bocheńskiej zmusimy się dam wyjść i o dem jeszcze przez parę dni ulepszonej otworzymy wykazy. Zofka jest ale dopiero dziś ją z łóżka zabiorę.

Od dwu dni słota i zimno — przynajmniej bez zła profesor opuścił skoła dziś obiecuje słońce po wczasach lubić może.

Przyjemnie mi że profesor
p. Cornelowi jest sympatyczny i drażem dam mu chętnie
służę i oczekuję jak słuchać
czy do mowy jego czy psy. Bo
na wielką niespodziankę dla
mnie p. Cornel siedzi gra.
Dopiero że p. Robert. zaczęła
tu na werandzie słuchając
śpiewami psy jego. Teraz
właśnie wyszyła takie jakieś
ostrzeżenie historyczne że mi się
pisać lepiej.
Zabawia dla Adasia dokładna pan
poniedziałek do Seki.
Odbieramy tu 2 powrotem o
piątek, ostatniego zaś p. Cornel
we wtorek jest nas odjeżdża.

Potem wyszłka pisanina pokrywa
nie pozegnania zajmuję kę parę
dni a potem się zobaczymy.
Żal mi Hani, no, zobaczymy
co da za jedna, może się nada
Nick by o pijsku może nocowa
ć jest a dos bo przyjaciel
o nocy przyjadę o Lwowie jednak
zaraz napiszę jeszcze dokład
niej może nawyślę się na razie
wyjazd aby Was nie niepokoić.
Dziękuję za list całuję serdecz
nie ilustracja się bardzo po
dobała.
Lędzina zmieniny swoje miejsca
we Lwowie dobrze jednak jak
bilety wyślecie to to decyzja
ostatnich dni. Wszystkich Was
całuję serdecznie Tasia.

Cóż to za Wasza Słoneczka! Na
niemocne płuca i nogi idzie
mi dita. Oddycham jak miech
Kowalski, a nóg czuję skrzydła.
Domek Wasz liczny, Pani naj-
milsza i najprzyjemniejsza; córka
chrzestna pieści mnie, a ja
podziwiam i zachwycam się
jej możnym talentem. Ciebie
brakuje mi tylko, Kochany
Kamie — ale na przyszły rok
Jak Pan nie wyjedzie, ale i Tobą
się cieszyć. Tymczasem ści-
skam Cię najserdeczniej
Wasz przyjaciel
Wyspiański.

(1887) 61

Kochana Dziuś!

Kotośna skarga Twoja o to że tak mało do Nas teraz piszę zmusiła mnie do zaczęcia listu na największym formacie papieru listowego jaki jest na Stobnicy - czy go skończę nie wiem ale jak już raz zaczęłam, chyba że przy mojej zrobi się ochoty sobierskiej łatwo mi to przyjdzie. Kaziu więc opisze Ci w jaki sposób przepędzamy dnie które są do siebie tak podobne jak but z lewej nogi do buta z prawej. Rano wstaję o pół do ósmej i ubieram się. Katula jeszcze się trochę dopieka pod ciepłą kołdrą, a skiedy już jestem umyta i ubrana schodzimy obie na dół tu zwykle czeka już moja kawa z kropunką bułki i Kosiole który by z pewnością wypił kawę wraz z bułką gdyby kawa nie była gorąca. Ojciec Chrzestny zwykle już wstał i rozmawia z Mamą w salonie, albo gra i pogwizduje. Gdy wypiję kawę idę do salonu witam się z Ojcem Chrzestnym i słuchamy jego opowiadań (przez ten czas Katula grzeje Kosiolego) potem idzie maszynistka - i najczęściej nikt nie przyjeżdża. Po pociągu idziemy z Bibcią i Mamą na górę czesać się a Ojciec Chrzestny robi toaletę, kiedy już słyszymy granie w salonie schodzimy, bo to jest znak że Ojciec Chrzestny już gotów. Teraz mama zwykle

śpiewa a Ojciec Chrzestny muzykuje a po chwili inni
tańcują ciepłe śniadanie. Potem jeżeli ładna aura
idziemy na przechadzkę lub chodzimy koło domu
Wtedy zwykle ja wybieram jaja od kur, wytrę dla rozrywki
na nowo napowietrzone drabinie i siedzę tam
wiatą dwiłkę potem jak długa tatko się domyśli, zła
się i wracam do pokoju i zaczynam rysować. W ostatnich
czasach wzięło mnie gwałtowne natchnienie
i wcale udatnemi kompozycjami zapełniałam blok
od p. Bałasika i wszystkie drzewy popiołu jakie tylko
znalazłam. Następnie ~~[illegible]~~ obiad Babcia siedzi tam
gdzie Ciocia, p. Bałasik tam gdzie siadywał tatko
ja na miejscu Stasia a Ojciec Chrzestny na moim.
Z tyłu kredzego krzesła siedzi jeden kot Za Katula re
zyduje na ogonie Mamińego szlafroka. Pobiedzie
idziemy wszystcy i pan Profesor, do salonu tu dookoła
le się bawimy do [redacted]
i na wyścigi opowiadają sobie bardzo zabawne rzeczy
podczas tego ja znowu rysuję a Katula wspina się
na największej poduszce i kpi ze wszystkiego patrząc
na siebie z jednem i to zmrużonem okiem. Po półtory
godzinnem rozmawianiu wszystcy się rozchodzą i idą
Mama na górze, Ojciec chrzestny w salonie, a p. Profesor
idzie w las, Babcia mięso pokrajkę i drutami albo wyjdzie
mi do Kuścilarza: Ejdu du, op'ta, da drusiu! — etc.

i to jest okres doby najokropniejszy dla mnie — bo nudzę się tak jak ten pies Fleischego co prosi dru Fraund-ling — um einen Fuffzi" z nudów. W każdym pokoju kłócą się, i nawet z rozpaczy drzwiami trzaskają osobliwie nie można. — Póki było słoco, to siedziałam sobie w lasku po grzybki ale obecnie to już mną okropnie nosi — i gdyż tedy bym już chciała być we Lwowie! —

Póki życia Chrestny jest to i w błoto zabawnie, ale jak pojedzie to mi już będzie „ferfluchtig"! ☺

Wieczór po kolacyi grają panowie bardzo zabawną grę w karty (podczas czego jestem grzeczną przez sen około Niej) po pociągu się spać. Oto wierny obraz naszego dotychczasowego życia. Wczoraj zrobiło się trochę bo przyjechała p. Schayerowa — opowiadała o Krakowie i Wieliczce i przywiozła mi paczkę cukrów i pudełko cistowych papierów ze złotemi wzorkami Krasickiego, na każdej kapercie i arkuszyku, to ładne ale za poważne i nudne abym ja na tem pisała, dałam więc do schowania Klarnie, zato opiekę nad cukierkami sama się zajęłam i zostało tylko pudełko i kilka papierek. Wieczorem wyjechali. Ostatniej chwili jak zawsze były emocje z fiakrem który według zwyczaju spóźnił się z pół godziny szczęściem, spóźnił się i pociąg więc na czas zajechali. Mam wielką radość bo słyszę Krzoka wyjechała mi z woza

kurcząt była by wyjechała więcej ale mamy z Ankiną tydzień
przed wyklutciem się rozstubały z ciekawości parę jaj w
których były kurki. Reszta siedzi w gorącu i dostaje co
czasu do czasu siekane jajko i tak jedzą:

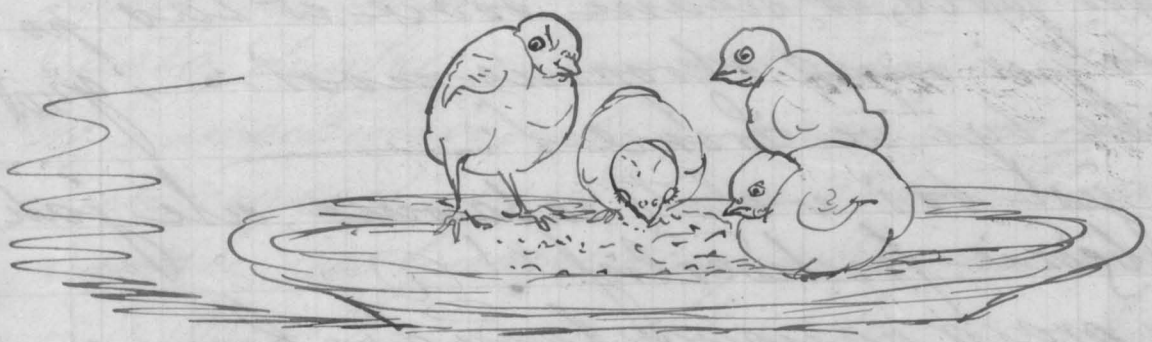

Prawda że towarzyszki wyraziste? To pierwsze to filut ale
z cichaczka, drugie usposobiona skromniutko trzecie zuchwałe
cone do życia i świata, a to czwarte skryte i zamknięte! —
Teraz kiedy już list nasz ku końcowi powinna
mi Ciocia być wdzięczna i kontenta! Ciekawam czy
się tatowi pazik podobał ten co pojechał z Katafo
giem za który tatkowi dziękuję bo się go już
niemogłam doczekać. Teraz: Całuję Dużo serdecznie
tatka ściskam i całuję Stasiowi proszę powiedzieć
że jego szare kociątko coraz milsze i wykształcenie, zresz
gołuchy w Gimnastyce są ćwiczone bo z niesłychaną
szybkością wdzierają się po nodze aż do kolan i niechcą
od puścić co okazuje ich wolę i wyrobioną siłę

Do widzenia

Marysia.

1887

Kochany Tatku, Ciociu
i czcigodny gimnazjalisto!
Już okropnie dawno nie pisałam
do Was ale tak jesteśmy ciągle
zajęci opowiadaniami Ojca
Chrzestnego który jest całkiem
nadzwyczajny i luby że dopiero
dziś wieczór w tydzień znowu
do Was piszę. Tylko nie myślcie
że o Was zapomniałam. Jak
mi się co uda narysować to mi
gwałtem potrzeba farbować,
a w stołu wieczory to całkiem
elegijnie wzdychamy za Drugą
jak rozkwitłej pasterz. A każdy
interesujący patyk przypomina
mi ciotkę który się Ojcu chrzest
nemu z fotografii i opowiadań
bardzo podobał. W przerwę niedzie

W poniedziałek byliśmy w miasteczku pozakupno [illegible] majolikow z których wybrał Ojciec chrzestny trzy sztuki dla swojej sypialni. W przerwę obbyliśmy jeszcze trzy spacery na [illegible] gościńcu, i ku Dębinie trotu arem - Potem znowu raz tą samą drogą do tego Doboszowego kamienia gdzie opowiadałam o: „chatupeczce z pierniczków" i o: „słonej Calince" — . Bardzo jest zabawnie jak Ojciec chrzestny chodzi z Hanną wszędzie sobo= dzi i w ciągu opowiadania przyspie sza kroki i w końcu tak prędko chodzi że Hanna nie idzie już razem ale z daleka nadąża, a ja i pan Profesor słuchamy najciekawszych o świecie opowia

Soni. Kwiatki zwrócą oczy pusz
cza w zalotny, do tej pory
Gajer, ledwie w dwa dni po
rok powrocie do Lwowa był
tam z wizytą – no – i jużci oczy
naprawdę rozpędza. Papieru
mi nieprzystał, olbrzymi blok
od p. Profesora ze sedesem za
rysowałam, mama mi radzi
rysować na odwrotnych stro
nach, ale ja wiem że to tylko
„emporte" i trochę zgłaszaniem
ale nieuwiem czy ostanę przy
dobrych zamiarach bo jak
ie na paskudnieprych sedesach
rysować – . ale jakże mi ta
kalotna czapka papieru nie
przyśle to zaczęę na ścia
nach i pieccach komporycy
popełniać – tak oczywyczam.

Grzybów niema, rydzów nie
ma - gąsiorów niema -, i w
ogóle już bardzo mi za Lwowem
kiem „kuczno" - potem badaw
tak prędko lampę wieczór gasi
że muszę ze strachem głowę pod
kołdrę chować, ale się już nie=
ma że mi druga wszelakie
krzywdy pod tym względem
wynadgrodzi.

Całuję was teraz ozręgiem
serdecznie

Marysia

Pana Darowskiego proszę odemnie wycałować wylubić i powiedzieć - że go zawsze równo kochamy.

Tatu! katechizm!

Środa. 1897
55

Kochany Karolu!

Pan Kornel przysłany zaborczami, gdzie niezbicie doprowadzicielami poro, zumienia z Lud., jedzie o parę dni wcześniej niż zamierzał, bo dziś wieczorem, jutro zaś rano stanie we Lwowie i zajedzie do Mali Sewno tam zajmę do was.

Wczoraj otrzymałam pakiet, obie dziękujemy za wszystko.

Wybieramy się z Tej do miasta, rano, o prawdzie babcia jeszcze prosi o dni parę, ja jednak wolę pójść jeszcze do Boży za pogody dostać się do domu. Dziś mieli u nas, te wszystkie się nam zajęcia mogli ciężko się robić o miesiąc

Niebieszu czy pisałam ci do ostatniego Sudrunów w mi ty dla Hanki i babci, wiesz jak dla bezpieczeństwa domu, bardzo pomyślnem wydaje.

A ty czy macie umówioną drogę? Ale pisałeś mi o tem a do mnie nie, łobuzie!

Teraz będzie pogoda to może z Dawidem wyjedziecie tramwajem po nas. Wtedy wyjdziemy możebny się nas boso i do miasta dostaniemy a wy z pełnemi kamieniami jedziecie. Mieszkanie mieszkanie jest arnaut za drogowe.

Pogoda dotąd bajeczna dziś trochę pomrukuje się mgłą, więc chmury mogą być dobre wyjeżdżać.

Całuję was najserdeczniej

Jurek.

Kochany Tapsiniciu!

Malucko malucko a zobaczymy się — bardzo się nad to cieszę ale że za Słowiką i Babcią będzie mi trudno to bardzo pojmuję! Przesłej niedzieli byliśmy całą gromadą u Krzywosłowa na wieczorze. Bardzo było przyjemnie — wesoło i serdecznie. Ojciec Chudowski był kontent i my także. Pomarłam u nich bardzo miłe panny Popielówny siostrzenice p. Bronieckiej — które umyślnie na ten wieczór: tość do Skiego przyjechały. Naturalnie że ja musiałam tę przyjemność odkupić kolanem opuchłym — bo wróciwszy piątkiem tość późno w nocy siedziałam na dole i marzłam w tyłku — a teraz chodzę z nogami jak drzewo: na przedzie z kreumelistem w jednej ręce a z Amonjakiem w drugiej. Chciałabym się Tatka o jedną rzecz poradzić a mianowicie chłopcy nad odnogą Kistuły zostawić w Skolem u Babci do Bożego Narodzenia aby swoje przywiązanie podchowała — ja bym się na to (z bolem serca wprawdzie) zgodziła, gdybym nie widziała że i Ty nic pociechy tamże nie mamy — ale zawsze trudno mi wyobrazić sobie brak Kistuleczki we Lwowie. Które będzie dosyć czasu na odpowiedź w tej kwestyi.

Cudak – dlatego Ojciec Chrzestny nazwał Mencfla – idzie do Stryja do pracy Śliwińskiej która się wiele tam Valeca bachmy ale że jej mamusia umarła obiecał że jeżeli ja go nie rzucę to jej go zostawimy. Ale ja po bliższem poznaniu jego godnej persony straciłam respekt do niego – idzie więc do Stryja gdzie mu będzie jak w niebie.

Wczoraj byłam z p. Karłowską w Korostowie – ona bardzo jest dla mnie uprzejma i już kilka tadnych wycieczek jej zawdzięczam. Byłam raz w Korzynie – w Lipowódzie kilka razy na Debinie a dwa razy w Korostowie. Wszystko to opisałam bardzo dokładnie w zgubionych listach – które by nam wielką sprawiły przyjemność – bo były ilustrowane zabawnie i długie. Widzę się że to wina moich zamaskowanych adresów które tak zainteresowały p. Pokwitnowową że je zagrabiła. Teraz śpieszę Was serdecznie uściskać – (czekam ten list dojdzie)

Manyla

Na papier śliznie będzie – za blachy mniej – bom się tak mieni wystraszyła że mi się upiory, strzygi i wilkołaki całą noc śniły.

A. SZUBERT w KRAKOWIE.

Inżynier St. Wodzicki

Grudziądz Prusy

57

Szolc

A. Szubert

Ulica Krupnicza

№ 7.

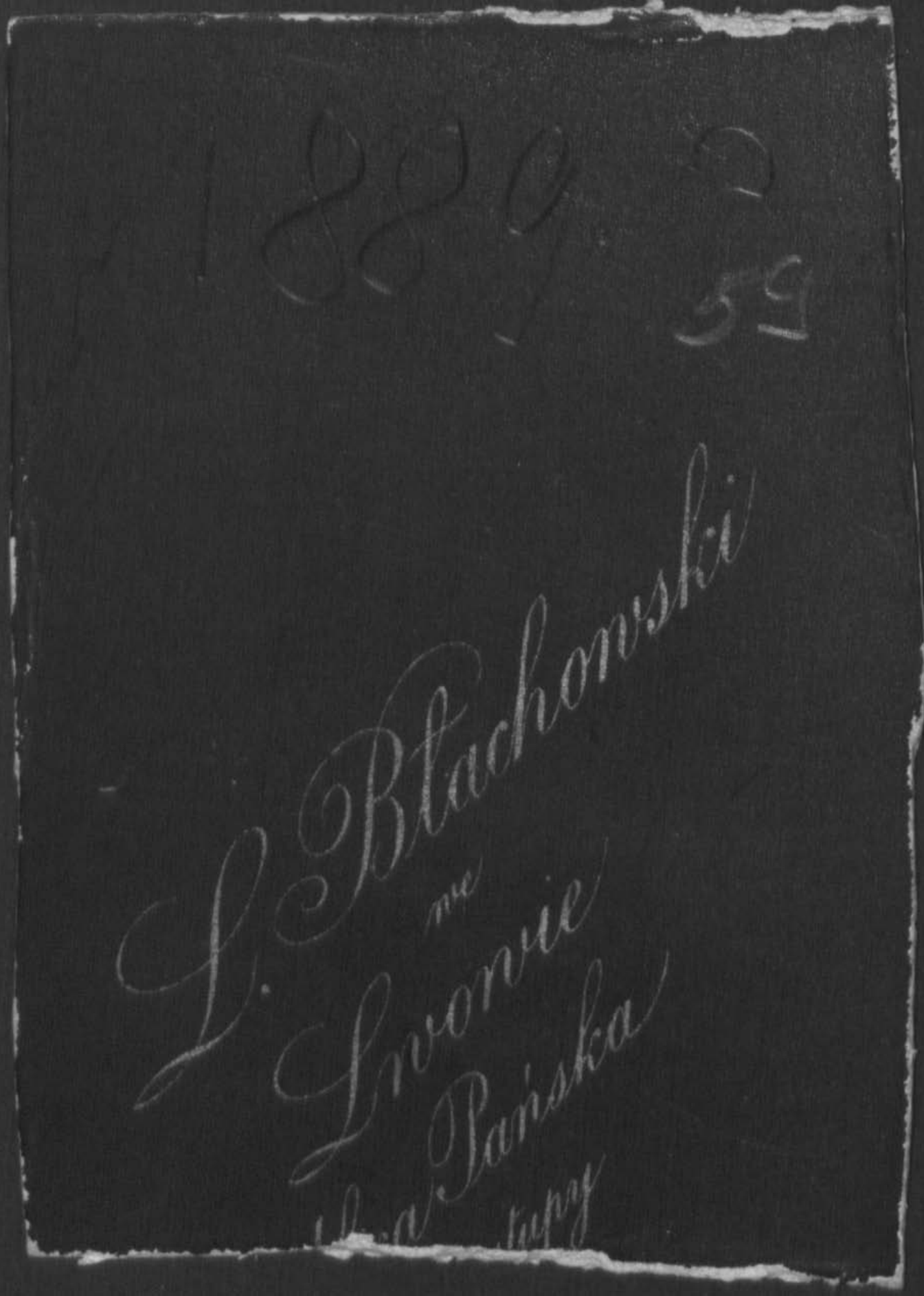
1826
39
L. Blachowski
we
Lwowie
ul. Panska
Lwów

E. Trzemeski

Marya Wolska z domu Młodnicka w 14 roku swego życia.

1883
4
1187

1887 II 8

58

WYSTAWA KRAJOWA LWÓW 1877 JURY.

„Naśladownictwo zastrzeżone."

K. KRZIWANEK. WIEN.

Skole 13/6 888. 60

Kochany Tatku!

Chciałbym od razu powiedzieć jakeśmy się w Stryju bawiły. Tylko dobrze, że nasze opisy – a z tego Tatko pomoże i wymiarkuje sobie. Do Szczerca pisczy chłopcy na wszystkich rożnych zwierząt kuli ziemskiej – a ja w milczeniu zjadłam wszystkie czereśnie wrzące na drogę i te od Tatka Tadzia. Później – kilka razy po patrzyłam na zegarek który godziny – i dojechałyśmy szczęśliwie do Stryja – była jeszcze pierwsza godzina. Dowiedziałyśmy się że pociąg do Skolego wyjeżdża o 8mej – więc miałyśmy 7 godzin czasu abyśmy w Stryju rozgościć.

Zaczęłyśmy od jedzenia polędwicy – chciałam jeszcze lepszej – ale była tylko z czereśniami więc nie chciałam, bo jakoś na długo nasyciłam się niemi! Po obiedzie

jednak nie chciałam opuścić z „kredytu" i poszłyśmy w miasto szukać cukierni. Ale ponieważ zawsze znajduje się co innego niż się szuka — malowniczy krajobraz — w której Mama napisała kartkę do Was — i sklep „Bławatnik" gdzie się kupuje chusteczki do kieszeni. W końcu znalazła się cukiernia — w której w prawdzie więcej było mucha niż ciasteczek — ale przecie między nieni malarz się je den zadrej który mi smakował t.j. bobki z rumem —. I cukierni udałyśmy się do Olsztynka — (obrzydliwe jeziorko) — były tam olchy — trawy błoto — i kwiatki na gazonach — które jednak musiałam w spokoju zostawić z obawy przed zamoczeniem nóg. Ta Olsztynka byłaby wcale ładna gdyby nie okropne wilgoć — i dziwne „duszności" położenia. Mama powiada że to stworzone miejsce do samobójstw,

ja w uniesieniu zgadzam się moto-
ale niezgadzają się chmury dyscipu
lupimpulsów strzyjskich który bar
dzo wysoko chodzą tam mimo bło
ta i niewesołego położenia nerwy
prostrosem jak ogromne bycia
preparationes latinae. Z olsztyn
skierowaliśmy z powrotem ku stac
- w grabowej alei jednak ogar
otoczenie nas bardzo expressyjne lasowe
- i nocnadtyjmy - ja wypowiadam na
piasku egipskie freski, Mamed nic
miałe nic przeciwko temu, a Hala
ze zadowoloną bolesne wyrzucenie
w nowoczesnem dziadkowi z ogonem
i orlerech nogach który się odważył
spojrzeć na nią. Kilka strzyjskich
elegantek przedefilowało przed nami
- niosąc z wielką godnością przerażają
jące - imponujące swoje turnu
ry. — Dwóch dominikanów - przeszło

potrzebuje grodzić miotłami.
Widowit się uprzejmie p. Słoszewskiem co to z niedźwiedziami i p. Kotkowską wojować —. Kiedy Mamie zaproponowałe abyśmy poszły odwiedzić kościół i zarazem zobaczyć nowy obraz Cyndra, — a ponieważ będziemy w mieście miałe tato audiencji — a że babki były bardzo dobre — więc jeszcze i tej przyjemności raz użyjemy. Ładnie tato pojmie że nie miałam nic do zaniesienia Lunn planowi — i poszłyśmy. Ja z Katulą (maltyz.) zostałam na dworze a Mamie weszła pierwsza — później ja miałam pójść a Mamie z Katulą zostać — ale jakoś niemiałam ochoty bo tam było ciemnawo i puste — więc poszłam do audiencji, bo minęło się kilka babek z rumem oglądnęłyśmy dziewczęta — i pozwiedzawszy z godzinkę mogłyśmy w drogę do domu poszły. W grabowej alei mogłyśmy usłyszeć nas

Tawerna i do późnej pory akompaniami i hasłowaniami nad ile grobowego szpelera odpowiadaliśmy - a ja starałam się tyle dowcipu wszystkiego „galgenhumorem" z siebie zionąć ile i zgorszenia tych kalek do wyprzejmego kiwania ogonem zniechęcić. Stąd nam ciężkaly obrzydłe wróble tłuszczu podobnie do łazowskich. co łatwo da się wytłumaczyć bo - w małych miasteczkach zawsze nadskakują zwyczaje wielkomiejskich obywateli. Widzi łatwo że nam wszystko ujmowało w podróży - słowem nie piekło, kurzu nie było - ale i błota mierne - mimo to radzę łatowi abyśmy nadomnie ze swoich przyjaciół nie radzili do odjazdu o wpół do 11 tej i do przepędzenia siedmiu godzin w Stryju jako ptaszkom niebieskim bez przytułku i zajęcia. Z tej tawerny poszliśmy na dworzec - w zwartszu

niebyło widoku, więc mamie trzeba
te na Kamienie Katolickie zrobić
ze mnie robić Toaletę – a mnie
już ledda rozpacz brała – bo dopiero
była 6 ta i dopiero za dwie godzin na
tyjemy wyjechać. O 8 my Chrzestrance na
7 mą zamówiła obiadu kotlety – któ
w dobrą chwilę się dopiero zjawił wraz
ze sporą dostawą i kupiła kapusty –
ale ja byłam już "ganz entrüstet"
i zjadłam rozpaczy nienawistną
mi kapustę wraz z kotletem, wypiłam
kieliszek czerwonego wina na otuchę –
i opuściłam z mamą rozpłynięty do Wło
go. Już w Łabieniach było ciemniu
nieboże i nam nic niewidziały – psy
wściekł się jak wołami – i dowiec koń
ców – na 11 nasty stanęłyśmy przed
Włostkim dworem. Tu o dziwo! cała
te babcia z Jadwigami i wózkami
– i o 8 my Chrzestrance na Swinarty

tylyśmy „jeś" na górce, i zaraz
poczułam opoc. Dziś cudna
pogoda - że tak się to wspaniale
się rozróbt - powietrek i agrestu
masa - truskawki jak balony
jeś dojrzewają zaraz dla mamy
wymodlałam budzet dopraszki po
ziomek, byłam w lesie i teraz pi
szę list do Tabka - pobrosz kiedy
Babcia i Mamma powiedzą zmiedzyś
wody dy mnie ma do kąpieli.
Kosmylam Tatki:

Mój schowek w
lesie cudny
- cały wypleciony
liśćmi dzikiego
powoju - rozróbt
idzie a ławeczka
wypełnia dobrze ziemy
- przebyte.

Jest tu cała banda cygonów - dziś
jeszcze byli z niedźwiedziem - który
nieboraczek odrapanie chudy i wygłodzony. Oby z babcią niezbyt
nie górce o Mamusię nie dbali!
Jest jeszcze z nami całkiem zarządzone
i rozmieszone.

No. powinien Tatko być u mnie
kontent bo bardzo wiernie i dokładnie opisałam nasze podróże i nasze
przygody. Teraz całuję Tatkę serdecznie - Dzięg i otdaoia Tatkę pa
na Dyrektora piękne ukłony
przesyłam

Marysia

Ojczek
1888 64

Kochany Tatku!

Pisała nam Ciocia ostatnia że Ojciec Wujostwo do Teatru oprowadzają – Już widzę jak Bronek na przyszły rok rozpocznie artystyczną karjerę jako muchomor w „Halki duchu" i jestem pewną że rolę tę odda z należytem przejęciem i zrozumieniem ku uciesze publiczności i zadowoleniu autora! –

Już naprzód cieszę się na fotografję z tego debiutu, który niech Tatko zamówi dla mnie.

Wykończyłam dziś obrazek akwarelą który przedstawia cygańską tancerkę, i dwie grupy wieśniaczek, jedna na orkę a druga na targ do Gurgudu –. Dosyć jest nieźle a przedewszystkiem <u>świeże</u> barwy dużo <u>słońca i powietrza</u> – a mało <u>surowych farb</u>. Tylko gdzieniegdzie interesujące <u>błędy</u>! Prosiłabym Tatka żeby o przywiezienie tego „Mojżesza" bo to dosyć efektowne do pokazywania, a mało Tatko miejsca w kuferku zajmie. Do Cioci mam zaś nadzwyczajny interes, żeby Ciocia wyszła z

z mojej amfilady z biżuteryami pudelek-
ko z rozsypanemi sercami z korali — w tym
pudełku są jeszcze jakieś drobiazgi ale
nie przypominam sobie jakie — wsyp
te proszę zostawić w pudełku — a korale
przywieźć. Tabie [illegible] a Mama przypomina sobie przywieźć w małej ilości środek na grzyby
domowego od Schmalowicza, do spróbowania
jego skuteczności.

Nabytam na tutejszym jarmarku
zabytek starożytności za kwotę ośmiu
dziesięciu centów a przedstawia serduszko na
koniu którego ogon pod wpływem dłuższego
użycia wydaje przeraźliwy głos podobny
do kolejowej piszczałki. Wyobrażam sobie
że to wódz Menephat jadący pod Pelurym.
a wygląda tak:

Prawda że ładny pinał!
Chodzę teraz w ładnym kostiumie i
ząd wyglądam. a mianowicie ~~wadzam~~
znaszam nienawiść=
ną mi siatą bluzę
i zielone spodnicze
i najstarsze buty
a gryzeczko moja
ząd jest utrzymane:

Dostałam kapelusz nowej kroniki do kąpieli.

Całuję Was serdecznie
wie Fuksowska
Dunaj i Chełmiec

Majunia

1888
66

Kochany Tatko.

Tu od czterech dni leje deszcz jak z cebra i nasa nieczysci biały kaloj jak na werandę. Przedwczoraj tata nam kazał zrać że obóz cygańów rozłożył się nad rzeką. Więc my mimo deszczu idziemy wszystkey nad rzekę - i bawimy sobie dróżyć.

Mnie wróżyła taka cygańska nadzwyczajne rzeczy po niemiecku, to odrazu nie wiedziałem co ja rozumiała tam: „Sie sind sehr verstandig Mann aber gut in der Ehe" - potem „Sie haben Gold und grossen Finger und sie müssen nicht sehr sparen - " dalej że „Ihnen wird Glück" - a potem „sie haben zwei Freundinnen eine blonde und brünette Sie sind sehr viel herum - aber nur eine Weib - " Ot wspaniałe i bardzo

tajemnicze wróżby – a nawet to z przyjaciółkami to jakby zgadła! Zawsze to bardzo było zabawne i niezwykłe.

Panna Józi – narzeczonej – wróżyła tadzio i odrazu zgadła że ma narzeczonego choć Panna Józia przezornie ukryła pierścionek z palca –. Tadzio p. Romanowskiej odgadł jakieś rzeczy.

Wczoraj był tu ten narzeczony ale tadzio że mnie obrzydzenie wzięło od wszystkich narzeczonych –!

Proszę Ciocie aby mi przysłała z białej szafki: bajki obiadowe które mamy czytać z Felą – i ten niebieski oprawny śpiewnik polski.

Całuję moc serdecznie
Marysia

1888 67

Kochany Tatko!

Byłam na wczorajszej wycieczce i prawdziwie się bawiłam wszyscy byli znajomi i w wyborowych humorach. Przeszliśmy piechotą cały tunel ten najwęższy —. Palono ognie bengalskie i śpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła!" Wprawdzie z murów kapało — a miejscami ciurkiem się lało — więc szliśmy z parasolami —. Umysł Tatowi takie opisać moje rozmaite kostiumy — wyszłam na dworzec rano w wielki upał, i cudem tylko wzięłam ze sobą ladzie karakułową chustkę — naturalnie że nie przewidziałam jeszcze wtedy że pojadę na wycieczkę — ale pani Sobolska obiecała mi Vaś na powrót jadąc chustkę grubą i pojechałam. Wszystkie cieplejsze rzeczy zostawiono na stacyi w Zawoczeniu — a my pojechaliśmy za granicę" Wejścia do tunelu — tadzie ciemno duchnęło z otworu że się odrobinę przeraziłam bo tylko tą ladzie chustkę wzięłam ze sobą — szczęściem p. Tolli ustąpił mi swego paltota — i cały tunel przeszłam w tym dostojnie, który

mnie ochronił od zaziębienia, i oprócz tego bardzo łatwie leżał na mnie.
Po wypiciu z tumlu było mnowu ciepło - aż do stacyi "Beskid" i mnowu się znalazł szynel jednego z panów w którym tam paradowałam. Następnie pan Szwejkowski dał mi jeszcze cieplejszą rzecz a mianowicie powłoczysty płed - to którym wdrapowana zajechałam aż do Sokolego gdzie oczekiwało nas dwóch z moim kapitanieum skarpy o które się zaraz ustroiłam.

Całuję Tatka serdecznie - Drugę i Marię Zosię - Filę pozdrawiam

Marylo

To my Krzyżowy idące do kaplicy.

(1881) 68

Kochana Dunyo!

Bardzo się ucieszyłam że wreszcie już z pomocą przyjechałaś bo mi już za Dunyciem „kubno" było. Zwłaszcza wieczór mam kłopot z babską - bo ledwie nos przyłożę do jaśnika - babska fukcie w lampę i ciemno się robi które Dunyę wie jak lubię. A z przyjazdem Dunyi sobie oszczędzę się dla mnie zacznę pod tym względem. Żeby Dunya tylko jeszcze zastała truskawki których masa dojrzewa na grządkach - i porzeczki - bo że Dunyę je mogłe oglądać i dziubać z łoszczenia:

To Tele Robinsonko jest zacne ale tak okropnie mnie ze szczeni autorskimi i całowaniami że mi się Marysia Stankówna przypomina - tylko Tele jeszcze

oculara, a tak wyglądała siedząca wróżka.

Całuję Drogą Siostrzenicę Dorotkę
Tiś portretuje Maryla
Mamie za list dziękuję do ołtarzyka napiszę - a tymczasem uściskaj ją odemnie - napiłę się nie oprowadzę ci przywróci tu polecenie
Maryla

1881 69

Czcigodna Chelbio!

Bardzo Ci dziękuję za prześliczny list i pospieszam donieść że miasto palty-ów złożone na stryszku odredaguje z upragnieniem słowego magistra.

Byliśmy wczoraj u Bartowskich gdzie Antoś Zakamycki, Stasia i jeszcze kilkoro dzieci robili obrazowe jeździe na harmonijkach i tylko Ciebie brakowało abyśmy do góry nogami przewrócić. Stasia rozdzierała szczypce w tyski Antosia, Milordi i Djabeł wyli - a reszta grała na czterech harmonijkach słowem Kocia i Jasia umarłe odbrojnie ale tylko się dobrze bawić i pewnie się. et quoiqu'elle tout soit dérisoire nous sautions [illegible] dans ces [illegible]! Całuję Ci serdecznie a pisz

Majster

Kochany Tatku!

Bardzo mnie ucieszył List Tatka i wcale, jak na przykład ta ofijara pana Dyrasa! Skropnieśmy się ćwiczyć z tego i już sobie wyobrażam zgrozę Petronelci jak sobie każdy zatyka i przeraźnie sąsiadów — Ale i to mi zaimponowało że pisze tak krótkim czasie już wyżyma jeszcze Polskie" bo ja tylko nie dołonuję że przestałam. Rozkaz Ciocie powiedzieć że mam tu śliczną narzeczoną dobrą do kapieli, zamiego latać kupiony. Ja jestem o ile możności pogrążona w Egipcie już dobrze znam tą pana brat obcuje z Faraonami. Już niedługo zacznę jak z mankiem odczytywać hieroglify i będę znała na wyrywki każdą piramidę i każdy obelisk.

Moje dzieci są w najlepszem zdrowiu wiosnę powitali, tylko mamie nie chce jej kupować co mnie o rozpacz przyprowadza

i tylko
sia bojestem ser cenia ale to mnie
pocieszne ze dwóchym byłq z cenlem"
to by niebyło co chupowai – bo ani
ivito zielone czereśnie pod natuszem,
ani tykowate bojgele nie są zbyt
pożytne. Wczoraj dowiedzieliśmy
się o śmierci cesarza Fryderyka,
a wjc znowu może się Bismarck tkne
jak Marek po piekle. Pasztetowa!
W Szkolem najnowsze wydarzenie —
tj: że Czerneccki zerwał urzędowicie
z Marbowskimi ojakiś najgłupszą
plotkę. Czerneccy obecnie są we Lwowie
– nazywa się że pojechali do cyrku.
Całuję was i ściskam serdecznie —
o Bluszcz niech Ciocia pamięta!
Czy atrás malart czereśnie w „murem"
Wiesia

"

Słole 7/9 [illegible] 71

Kochany Tetuniu!

Bardzo jesteśmy kontenci że Tam wynalazek przyjęty i obiecują wynagrodzenie a i honorarjum jest na przyszłość dobre.

Wiesz tam nic – że chyba tylko na otrzymane listy odpisywali – że się dostało – bo od nas nic nowego donieść nie można. – Wiosenny późno, poczęły jest jedynym spodziewanem, a listowne jedyną rozrywką. – Życzymy ci wesołości – i coś przynosi. –

Wczoraj był list od p. Szymanowskiej bardzo serdeczny, uprzejmy. Oba listy i fotografię otrzymali w porządku. –

Mama każe ci napisać że przyjedzie my z sobotę rano. Tu się zasłoniło na wiosnę więc oddalenie niema co robić.

Pódź tylko Tadzio na dwórze, chodźi-
tam i Minkę na grzyby, całe kosze
rydzów już ściukałeś i naszych
zbiorów i wogóle prawdziwyche ususzy-
to. – U Ciemnochów od Wesołego wczoraj
nie byliśmy jeszcze.. W następnie
raz – na prostonej destolacie, abyś
zabrałem sobie rodzinik „Tygodnika"
i wertuj go w zapasie. Ostatniego razu
przywiózłem opowiadania z Tetr, i bardzo
nam Witkiewicza i jego własnemi ilust-
racyami. – Ciekawem bardzo co za tam
obrazy przyszły na wystawkę. Wiem z
gazet że jest tam Pajchel chajcer
– ale to chyba nie o nim Tetka myślał
mówiąc o „tamtych". – Pewnie Tetka
obrezilił pomnik Dyakza! – Jed-
nem się pozwolił z pewną w Tetrowie?
Że majdnie się w ogromnym stosu

do wyprawienia. Jeszcze wczoraj nie
wiedzieliśmy tego bliska od p. Pelcz
kiego - nie lato którego? - Najmniej
jeden miesiąc Siedmiokolwiek - i to
wcale porządnemi rzeczami. -
Jak się ma Wielerko? -
Dziś niedziela - a mamine to czas
pobudki w kuchni po owdzie który
Andrusiowa fabrykuje, i po wystrzy
nej Minie, która nie pozbie na groszy. -
Mieliśmy tez zebranie Detiliste całego
miesiąca Skolskiego - które się
wybrało na odpust jutrzejszy do Wodzisz
i Kobrzyniec. -
Cyste listy Tatkie otrzymujemy z
porządku - i chwały jest najdzielniejszym
wypadkiem z Tatkiem. - Pisz gorzej w opisie
bosiej tatkie, jasne z pisarek. -
Pozdrowienie. I Listy wyczekujemy. -

Mospke Pod. Dodid i Wypisy Odesza
oraz Jerbuszek Lily, przyszlemy. –

W Czernichich z pozegnaniem bydzi
my – ale oprocz tego nic. – Wyje nam
sie ze wsi zum erdwedli wby tyto dobre.

Czy medzart Jeto chwilke obe Pepsta?
No. ale to Bolasitowie w ones sie
wybrali, jakis tu tyt do profesora ze
spdzienia wizyty dzisiejszy notarjalny
powstawiet sie ale niewyraznie wyje
nie wiemy co za jeden. Tyle ze gruby
krotki z czarna brodq.

Je o przyszycie nudow upstowdzam
i chlustq cala flaszke lubystku co
prostkumbrujszy od wtorkie brun
Elixir d'Etmore. Oczekujemy jednak
tego ogstowej tym specyalnie – wzc
niewiem ojle skutecznq. – Calujq Wes
wszystkich najserdeczniej, bioreq osobno
dziecinne Marysia

na ---Kielanówce! P. Tołowie chcieli koniecznie pójść na tę wycieczkę – i nic tylko się z Tchórzostwem. Jeszcze wieczorem w przededniu wycieczki bytam całkiem niezdecydowana, i dopiero za namową pani Tchórzewskiego – polazłam. Oby nie żałuję!

Wóz dopiero przyjechał, a że pogoda nam dopisała więc wycieczka wypadła doskonale. Rajchert biedaczek się upił, wszyscy byli w doskonałych humorach. Kuchi dojechał po karyolce nierównie szybciej i nawet żydzi jak prymajmniej Fisher. Byli Wiedeńczycy ale bez etykietki to biedactwo spuszczone na twarzy tak, że pójść niemogłe, no a ja bawiłam się doskonale. Śliczny drogą krótką ale bardziej stromą – tam dobre gorzkiny. Mamusia wybrała się do Lwowa z p. Tołami około 1 Maja, a zatem sposób w sobotę ani w niedzielę.

12/9 883 Stole. Stroiska.-

Kochany Tatku, Drogi Dziadu! -
Ze smutkiem spadła przyjemność opisania
Wam urodzin p. Ostrowskiego, które wszyscy
li przeszłej niedzieli. -
Obchodzenie Stroiska ostatecznie
ozdobione uroczystości zebrania. - Tak
około siódmej poszliśmy tedy gromadą -
Jotowie (nb. panie z mężem), Borkowscy z
pedicetem mat - . Mama, Bebcia i ja. -
Byłem sześć osób. - Nastaliśmy jak tam
Sekretowscy - Wendy i Jenio en gale, Pospiel
Wojciech Mossinga, z którą córką i Kudyszowy
Panią Kudyszową ze Stryja - z Tarnowa
Szydłami i córką - Rajchertem - panem Korczyń
skiego - i Rajnertem. - K poczęstku siedzieliśmy
wszystkey grzecznie - ja miałem dwulecie z
małego Kudyszowskiego, który ma dwanaście lat

i jest rodzinny Filous - a na zapytanie
jak się nazywa - odpowiada —

Aleksander Znamierski. — — —

Bawię się z pożyczonem pannu
— i zaczyna się śpiewanie —. Mama z Jotem
odśpiewali galanto parę duetów — potem
Ludwig Borkowski dziela Mendelsów — panna
Wanda — zaśpiewała na ogólne życzenie
„Moja Królowo" — i coraz bliżej — dusta grzecznie

— Kolegyi — . — Ale niech zrozumie nam pewnie tajemnicę. Pani Hudemiętka — przed to fortepianem zagrała nieburdelnie Donnerwellen — i Fol z panią odeszły — a ja z panem Mossingem rozprawiliśmy [illegible]. —

Reichert i p. Worczyński udumyleją się który pannę poprosić do tańca. —

— Nareszcie podano kolegyę — Młodzi z Reichertem i panną Wandą i Audrusowską

na dole wiadła przy katechizmie — wo-
i ile Reichert ejest — tego nikt nieopisze
— chichrzowie chybiły — . — Basilissimy
by setnie — legumiony były pyszne — ipsy
by nie nosła obawa — o Reicherlowe życie
zagrożone nie na zerły apoplexyą —
— byłoby jeszcze lepiej. —

Po kolacyi mowy były żwawe —
— Reichert. kwiczy z fiencą — przypomina
hipopotama — a Korczyński z pamą Wes
perem dzwi sobie buzyta krupnyk o żyrafie
sol — podobnym był do tego z „Bolesty" co
to nad miarę wielkości — —. Pamba Kasp.
jest dumny Mossingio. — Ojciec mój śpi
zebrał trzecie do trzeciej — wojsko nad
Wisłe — sosić pardon. — Całuję Was serdecznie

Mangle —

Przyjedziemy od tej soboty za kilka tygodni
rannym pociągiem. Wiwat —!

18/9 889 jeszcze Lwów. –

76

Kochany Tatku! –

Nasz odrzutowiec – od niedzieli dotychczas bez ustanku i jestem pewny dzisiaj tam list będziecie czytać u nas rysunek (broja –) pracę niepraktyczne. –

Bardzo się śpieszę do Lwowa! –

Profesor – nie dał o sobie, i codzień odwiedzał Spitzbergen: Longyear dość ładny. – – tylko że Spitzbergen nie jest "Land" – a city "stad" to nie wystarcza. –

Nasz dzień przechodzi w podobny sposób – jest tam go opisze. –

– Więc – budzimy – się, – rysunek dzienny – i to jest pierwsze spostrzeżenie. – Potem po pomieszczeniu śniadanie – widzimy śnieg – na dalekim stole – i dowiadujemy

my się że tutaj musi być i ten górach—
—ale pół nie widać—i to nietylko pół—
ale ani śladu drugiego tamtego.— Po chwili—
Hanna dowiedziała się że ziabt ony deszcz
to naprawdę wszystko jedno—pobłogosł
parę jabłek z tej jabłonki—co to widzicie.—
—Dalej—Milord—trzeba wrócić do domu.—
— bo jest się że głodny.—
— Po chwili—wchodzi do pokoju Hanna—
i powiada—że deszcz coraz większy.—
Ja powiadam że mnie to nic nieobchodzi—
chociaż się głębiej pod ziemię i chcę spać—
—cóż chciały rzucić!—.— Moja para wraca—
wychodzi z drugiego pokoju Babcia—i widzi
że jest tak—nie da „Tamie" jakby na dalszą
słotę.—
Nareszcie wraca szczęśliwy.—
— Wyrażam zgodę wniosku.—Które
wszyscy się obydwa się niedługo.—
Zresztą dalej pamiętnik.—

— Dzisiaj — wstajemy wcześniej — niż — tylko moje — bo wszystkie rzeczy wstali. —

— Potrzymy na czarno — pociąg zgrzyta piątka — — no ale z dworca idzie pociąg — a po pociągu pan Profesor do miasta. — —

Pan ten czas — je rysuje — — ale dzisiaj — mama zajmuje się porządkowaniem szafy tudzież na drogę — a Babcia — odprawia Systemsprid z Julką od Ordynarnego — o dolidcie — chodzi — kolektantach i t.p.

— Wreszcie wraca p. Profesor. — Z porady najgorzej — a od Warszawskich tylko tyle, że barometr — spada — — i to znacznie. — — Obiad — przechodzi w nastrój tragiczny — — a podobnie wypada tragedya — bo wszystkie się dłady

Madame Bovary [illegible] — [illegible]

spać – tylko że jednak wolałby – żyć ale
cóż cóż —.— Wtedy pustej rozpoczynał
tę nową przedwojenną rutę —
— Wtedy idę do kuchni – i strzelam z dwóch
rosłej reprymiencji w kalendarz – prosto
do kotła – i psów. – N.B. rymuje się ciągle. –
— Koleżeństwo – mija spokojnie – jak we
wrześniu innych miejsc — — i wiemy już
– co jest – bardzo długo grubiemy po tadiem
wodnym kuli. – Jesienny jak w na-
szych gminach kiedy – odzywa się tu
koło wodnego kółka – dla nie dymnej
nie czynnej kuchenki – ósmorek – etc –
etc. —

Całuję Was serdecznie wszystkich
– robotnicze się już cieszy na przyjaz-
dzie prosimy o wiadomość wybierzcie
się z dziećmi do Wujostwa —

Pozdrowienie — Mamka

to jest ostatni list z Żabkowa! —

1890

Inwentarz – Opis

pogrzebu Michaeliae

de Diadic

Kochany Tatusiu!

Mama wysłała dziś rano krótką kartkę, ja zaś po pachnidze i rozmaitych pięknych rzeczach opisywałam list ładnie dziś: rem i jeszcze gorszym atramentem. Bo po wczorajszem zmęczeniu siedzimy pod biedzie do czwartej z domu. - Przyjechałyśmy szczęśliwie, Wuj podczas obiadu wet nas na stacyi i z temtąd pojechaliśmy na ul. św. Kazi dz. 3. - Tu zastałyśmy pomieszczenie z dlidnym podłogi bieli. Mama na łóżku ja na sofie, ale - nie położyłyśmy się spać tylko - Wuj zapro: wadził nas do hotelu, "pod Różą" gdzie na my rały nas jadać, - na kolacyę. -

Późno do jedenastej - wróciliśmy na tobie do domu - i spałyśmy dosyć. dla, - zapomniałam nadmienić że na peronie - spotkałyśmy cesar ka. Ulrch. - za którym niosły - cepon

miałem spisku mieć od urodzin. — —

Bezimienko - po świętach z Wujem i Ludkiem Kemerlinem pojedziemy z Mamą — na miasto. — Ludkiem nie nie widzi — jakieś barykady - słoty desek - obeliski — ogromne dupy drzewiny robotników miasta. — Po przyjeździe Lolę zjadł przedświąteczni podrzyły rumorowiem i świecicem. Obchodzić celem tych awantur są dzieci ogromne obeliski z desek malowanych marmurkiem i ubranych w gipsowe złocone liny, orły, palmy, itp. — z wrzaskiem na wiadrem do płomieni smolnych, i długi pas trzymają za widzów. — Do wszystkich dzieci Panny Marji pokpywają rumorowanie ładnie do jakrzenia — w odwiedzi sklepów szerzy drzewne białe i szczerbate z napisami, od sieroców. — U jubilerów srebrne wieńce na aksamitnych poduszkach. — W sklepach galanteryjnych setki przedmiotów z

duchowieństwem - Na ścianie wyżej
[illegible] portret Florentina jak i we
Lwowie - Udajemy do Panny Marji
- - cudowne uratowanie - i brewerz ani
rejsu - bo jakieś nieprzewidziane - które mają
na pretekst chorzący przed pięknem. -
- Idziemy na zamek - Po drodze wyżki
żydki - żydówny, żydzinie i robotnicy -
oda Wesele Zosie. Ale najgorsza, ogromna
ta bestyja bezpieczeństwa wszystkie dróg dróg
ciała - w tem i tak bardzo ciasnem
miejscu - Wszędy dużo żołnierza - Oficerowie
w. Stanisława nieraz bo wypijają
dostają się do pierwszej jakości - i
wdzięczą się dużo i drogo - Do tego
mnóstwo cywilów w środku, wyżmy tylko
zgrane - i wróciliśmy się do miasta -
Wysłano Ks. Pijarskich zamknięto -
- do przygotowania - i tam - Idziemy
więc do Pijarskich - a ciemno się bardzo
robi - Patryarcha [illegible] w Europie

nem, ale Pani, Lodzia, Tyrcia i
Fiecio - są bardzo uprzejmi - i odrazu
przyjemnie zaprosili nas do Zakopanego
co jest jak całkiem pewne postanowie
nie. - W tamtych na obiad „pod Różą". Tu
był już Wuj z Ludkiem - i mnóstwo
jakichś przyjaciół. - Kiedy po obie
dzie - otwierają się okna - i z muzyką i
hałasem nieopisanym - zbudzili - Jana
Ilgi Styka. - Myślę że Sztuka odnosi
moją radość. - Następuje zachwyt
z niespodzianki obopólnej - gwarne
powitanie dla stałych przy długim stole.
Że zaś konkurencja jestem bo wielgo
niemożniejszego już zaczekałem od
ks. Skorkowskiego i Styki (który na
wiosnę może wyglądać tak jakby
był w posiadaniu biletu na - trumnę)
to tu wszystkey sobie biletami ułożone
ją - Sztuka lepiej zapewnił sobie miejsce.
Nasze umieszczenie już u nas Wuj

obmyślił i zamówił. Więc tak: gdzie my najprzód na dworcu – tj. ~~gdzieśmy~~ ois à vis peronu w jakichś magazynach – skąd słychać mamy – dentatę – mowę jakąś – i tam zobaczymy powitanie wraz z ceremonią wkładania krumny na szyjach. – Gdy konduktor główny przyjdzie – wojną idziemy do pewnego który nas weźmie na nas – i objedziemy miasto naokoło aż do rogu ~~Ryga~~ Grodzkiej i Kamiennej gdzie mamy dla ochrony – i widzieć będziemy cały rozwój tej kondukt i trumny liczbowej podążą na Rakowicki aż do zwłokowego mostu. –

Więc zatrzymać dla nas i do kościoła bilety ale – nie pójdziemy – bo zaprowadzą stadowy skok – a do tego zimno piwnic nie samemi nietypiemy spokojności stanowi. – Jutro idziemy na „Halkę" – a pobiedzie zapewne nas Wy do cioci

dość - Idzie on jakoś dosyć i nie przyjmuje - W poniedziałek (dzisiaj) ma być koncert Pederewskiego i Elżbiety (wspólny) W dzienniku pojawiła się wzmianka w Tyle literackiem dla przyjemności i lubiejszych zmodernizowości - gdzie nas Wiej zaprowadzi i zaprowadzi, - a nie dziwi naturalnie bardzo się cieszę choć nie jestem zmodernizowaną - dla radzie tyle mam do opisania i dosyć listu całuję Was w myślach serdecznie

Maryla -

Za obrazek ślicznej krakowskie wróbla

5

Czwartek. 3/16 890
Kraków
6

Kochany Tatku! –

Dziś otrzymałyśmy list od Taty za który bardzo dziękujemy ale martwi się to co o moim liście pisanym we Wtorek nic Tatko nie wspomniał. – ale, może się tylko rozminęły. – Wysłałam wczoraj pocztową kartę z pieczątnicą we Środę – ale zabieram się szczegółowiej wszystko opisać.

Wczoraj rano byłyśmy do Kościoła Panny Marji. – Po całe formalny ścisk, a nawet i zajęcia się dzieją, m. i Jeremski Hortyński, Vogel. – Trzeci Matejkowski, Ślimak. Właściwie niesłyszałyśmy od nikogo we Lwowie aby je widział, jadąc tą trzeci. – Ołtarz jest to moje najpiękniejsze arcydzieło – dosiądy na osobnem polu, koloru mego ciemnego dębowego, w najpiękniejszych sukniach – z pasemi perłowemi w rękach. Dłonie są wyjątkowo [illegible] pisanem po polsku [illegible] do M. Boskiej.

Jest to Tetmajer myśl, wtarzana w cherubinskim kościele. – Słońce niektórych aureol z obrazów, – a całość uderzającego bogactwa, co jednak nie trochę rażi. – Cały dalej kompozycyi strony chóry z tych figur nieco nijakich. Pasy kwiatów ornamentowych a za daleko kwiatów jeden anioł. – Sklepienie bez figur, jaskrawie szafirowe, wzgórza tylko złote – dla gniazdowania zasłone. – Mnóstwo publiczności pojedynczej stoi z zadzierania nosami ale widać jakoś niemoże się zdecydować wychodzić ze swojem zdaniem.

Styl Jetmajer malowidet całkiem odpowiedni do wnętrza. Strasz i odlam, tylko wszystko takie nowe świeże i dobrze że dachy co dojdzie to ostrzejsze trochę ale widać się nie zadbyczą, oprócz chłopców którym raz tobie dać nie mogą z podłogi. – Później pokłyśmy na wystawę. – W nowych wiadomości nam nadesłał portret Pohoralskiego, Zuzanna dawny artysta wiśniowe dla, złoty tarcicach, Anioła zgon, i głowa w pracowniczem odcisku z ogrodu

mi siwemi.. Ale różnie doskonale mal-
owany i wyrzeźbiony jak poprzednie. - Jest
tu portret [illegible] Jerzmanskiego, Matejki:
Z tobą, z bertem rektorskiem. Zupełnie
ey wspaniały i podobny, ale zrobiony nie-
ny. - Cała druga sala - plain air, obra-
jęcia rysunkiem, światłem, malowaniem
i tematem. - Wszystkie malowane metodą
Kazimierzowskiego „za stułbą." - Osób mnóstwo,
które się jednak na obrazy nie psują. -
Po drodze - zajrzę się Stycie - z portretem
Mieleckiego - w którym tyle jest przyjem-
nego ale w nim podobieństwa z głowicą
rysunku. - Styka wyniosły - i pełen dygnity
wyraźnie [illegible] swój żal głębokiej za
przykrość [illegible] niespodzianie [illegible]
- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

w nowej pracowni we Lwowie. – Podziękowaliśmy mu bardzo grzecznie że taki tas dzes" – "to ale coza potwór!" – cóż on sobie myśli? – Że gdybyśmy dwieście malowali to on by mi dopiero pasmójt ha to..

Z wystawy poszliśmy do Matejki. – Jan Kazimierz setony.. Kazdy detal kazdy mebel, mójłyby stać pod szkłem w jakiemś muzeum. – Słynne te portrety dzieci – a później cóżeś i żyznd. – A sama Matejkowa jaka strasznie w swojej ślubnej sukni! – dwie kleśnie takie twarze tylko wyrazu brogi. – Panny bardzo ujmujące serdecznie, pełne witalności ladzi. –

Byliśmy tam z godzinkę, pożegnawszy sobie dosłownie w teatrze "Fatum" widzieliśmy się na obiad. – Podobieństwo odrobiło rosły westing samochodem i dziecmy do Akademii Sokołowski nas wprowadził, a Matejko poszedł jak zwykle bardzo grzecznie i serdecznie, no i wiadomy obraz dla arcyksiężniczki Walerii. –

z Nowego Yorku siedzieli vis à vis. - Pan
oberynier amerykanka z różnie oliwy=
mig riviery bryllantowy ale brzydka - z
niepryjemny na wyraz. - Wiktoryny
ci dobrze misjonarka murzyna. -

Dziś rano na ulicy co drodze mojej
mi. - Hrabia Pani Grabowska, Inspektorowie
Franio Lekerer, Kurnickie, Rozdrowscy
P. Betra, Stugnotynowie, Pani Lambes
te moje adoratorka zydówka, dalej Pata mi
śliczne róże. Finkel, Budzyńscy z Burdy
na. P. Feboronice z Stroby Augustiej
p. Cenerynicy (ci to to stugnotynowie)
Obej Bordowscy, Miesiątowscy - etc. -

Koncert u nas Wawel. - Kolejek
potóż - i tadiego przepysznego nedzyńskie
niewidziałam wiecy. - Arcydzieła
skrzydła śliczna - pogoda - niewiarygodna
ale wyglądają jak ze starego zasmiedziałego
bronzu, skrzydła zasłane amarantowym
pluszem - na górze - koło na kształt kapelu
z stopniami i baldachimem. Nad głowami

Płótno wielkie – wyborne jak Latkowa
Matka Boska ale reszta tak nero
bie. Figur osiem, całych tylko trzy. –
Zbójnicki Olbrzyski, Kazimierz Jagiellończyk i Elżbieta. – Kobieca figura ubra
na biało i niebiesko, twarz idealna jakby
nie Matejkowska – ale wielgrabowa po
Matejkowsku z nogą do środka – i brody
za drobna. – Nogi Kazimierza także wielgo
tunadowe. – Obraz jasnawy – ale
wszystkie piękności i wielkości poprzed
niche. Tylko że głowa Elżbiety wielgrabowa
ślizna. – Wygląda jak zupełnie wyborne
nie – ale Matejko mówi że jeszcze dużo
jest do roboty. – Byłem tam razem z nami
Grabina Hanojska zrobiła portret
zmarłego doktora Potockiego. – Matejko
bardzo wielgrabowo przyjął z robotą. –
Fredro – byłyśmy na Halce. – Kaspro
wiczowa śmiechu. – A co najciekawsze
z opery to rudawy. – Paniska Jermanowa

Dziś rano – ale przyjechała medalmitro-
ci – jadę tam przed medalmitrości zob-
aczę przyjdę wieczór. – Dziś dziedzic
będzie jutro z trumną przyjdą – a
Lenartowicz ani widoku nie ma – i chce
może dziś wieczór dj. z Overtem przyj-
dzie to na rent niepójdzie. Do zrenty
robaczymy. [redacted]

[redacted] – Dostałem list – wyślę pić w sobo-
tę z opisem relacji i uroczystości. –
Teraz całuję i ściskam bez końca
ii proszę abyście nierobili mi o pi-
sanie bo [redacted] codzienne przy-
a śpieszy się bo mi bardzo [redacted] opisy
tak Wam wszystko co tu przeżywamy. –
List z Lyre był od Cieci Rudnickiej Maryla –
o tej niemiecie tam. – [redacted]

Summy jest srebrno złoty obraz Matki
Boskiej Ostrobramskiej - cała ta perełka
jednak ujęta była tylko ozdobnie ramą
nad ołtarz Św. Kazimierza... I przyszło
nakaz od zwierzchności duchownej - aby
cały Kathedrall bardziej - gdyż niewypada
aby wyżej ujęty nad ołtarz Świętego! -
Jakiś pan który Kierownik duchowego
Kathedralu - odrzucił zarząd wypadypadł
i srodze się że to był nie może - dosyć
kamyków moja, słowem formalnie dali
przedstawienie zwierzchnemu. W końcu
zwierzchność duchowna przekonana
argumentem że Wielcy Matka Boska
na szczycie - to jest dobre - byle nie dla
Kierowcy i Jemu spokój zniszczenia. -
Dowiedziałyśmy się także że dlatego
nielgdzie spodziewali grobach królewskich
w głębokim podziemiu - ale w osobnej
dzwonnicy - z osobnem wejściem, tam-
dzie niezgorszałam robić. -

Poznań 4/9 890 Kredo
10

Kochany Tatka! –

Dziś po uroczystości. – Wczoraj dziś wszystko po królewsku. – Przedwczystkiem przyjęcie prezydentowe – a ber upadku dotrzymała wiernie, i niedyskrecie Pan Bóg byłby stał sydlem gdyby jej dziś podwoził. – Ale opisuję po kolei. – W czwartek wieczór byliśmy [illegible] my Dzio i my na odezwie w Kole Literackiem – nic wkładu Kole jednak tylko z babuszki Towarzystwa Uberpiesse". – Sala przepyszna – a towarzystwo cebrem o niej – nadzwyczajnie dame. – Gdyśmy od razu spotkaliśmy Dzio – nawet i Ilustrowani pieniowicie: Ogarowska Krystusia, Otwe bez Kobeli Wilczyńskiego, byli [illegible] redaktor, Kasprowicz, Marcinowski, Vogel Pestowski, Odrzywolski, Wiśniewski, Bene Sydkowicz, Jomaszewicz, Balucki, Jan Lewicz, Przybylski, Stachiewicz, Koterbiński autor, Wolerja Marcinę, pani Krzesiec Kostka, Cieciorkiewiczowa – Byliśmy [illegible]

Krzyżanowski
Trzeciego Kalendy
Trzeciego Kalendy, Rossadt jedzie
drugi; Horowitz malad, dlony się nam
pasztlest i długie komplimenta negerse
z rydowska po niemiecku ale serdeczne.-
Dlato dzisiejszej przyszedł Władysław Mie
ciwid z żoną, córkami, panią Szymanowską
bratową i jej Celiny Miedzicowską, i siostrzi
cem Joreckim.- On sam wysoki barko-
z długimi siwemi włosami, ma motyze
Miedzicowskie - ale długie twarz przedstawiam
co trzeci podobieństwo.- Żona jego brzydka
prosta ale jakaś skromna i bardzo grzeczna
osoba - córki oryginalne, niegrzeczne, ani
teatru ani brzydkie, mówiące dużo - bez takt
a rozum i sensu wcale; niebardzo miłe na
wet.- Jorecki Zato ma wiele po niepodobnej
Ojczyźnej.- Kazał pozdrowić nas Rossadt
z wami - bardzo byli wyrejmi - przez
cały wieczór przegadali Mama w ich towarzy
wie, ja zaś z Kajtusiem który wiecznie
tworzy się do tu mnie oglądałam rzeczami

troici - i nie uroczystości które mi
przedstawiono. - Szczególniej byłą ~~[illegible]~~ słynna Fela Kaf-
tal, która jest śliczną osobą ale jak
się nie uda które fascje - trudno mieć
humorystycznym nastroju patrzeć na nią. -
Produkcje - stanowiła muzyka wielkiej
Harmonii - i spiew - Słyszy - a nastrój
że Byliśmy. - Bawiłam się doskonale - i około 12 ki wróciliśmy do domu. -
Reprezentowie Szlachtowscy pomnożyli się
z dziećmi i bardzo byli uprzejmi. -
Nazajutrz - tj. 2 dnia uroczystości wstali
śmy o 5 tej - a o 8 mej wyszliśmy z
domu oglądnąć przygotowania. Rynek
ustrojnie wyglądał - z wszystkich okien
każdego piętra wisiały trójkolorowe
flagi, flagi się do ziemi, kolorowe dywany
i girlandy wiszą. Na obelisku
które opisywałam w innych pałacy się
Cesarskie podobnie, a trybuny strojne

a dorożkie i drożkinę - tedy dość tego
wyjeżdżky nieraz bywającej. - ulice
wypełnione pieszkiem - dość to letnisko
- tłumy niepojętne na ulicach, trybu-
nach - wyjeżdżające z odcieni, stoi - - stoi
widok ten niezwykły - że się nieciekawie
wydaje przede? - Objechawszy miasto -
wróciliśmy do domu - tu czekał pokój
i zeszło nas na śniadanie - Mieliśmy odno
na I rem piętrze - nad magazynem w którym
wiedzie przez noc ustawiono trumnę wyjętą
z wagonu. - To codzień z odnia widzieliśmy, pomię
dzy dorożkami, bilegami, cebulą i t. d. -
przedtem w dziennikach - w ogóle tak barwne
tłumy - i tak zebranych wszystkich
stanów - niezmierne bogate przykłady zebrały
się przed. Codziennie najpiękniejsze
warzywa robili chłopi w białych koszulach
i dorożkarze tłustemi z tłustemi wieńcami,
piękne robotnicy, i ślicznie tkaniki
dotowniczy. - Były też cudowne
stroje polskie, i mieszczek z tego.

Wawelu stał przed wejściem odwiedzający bez trumny - odbywali wyprawę na dziedziniec - zostawiwszy [illegible] z belwederem, na którym stoi [illegible]. Przed wejściem do trumny otoczone było wieńcem cedrowym na [illegible] z lilii białych róż pąsowych i [illegible]. Serce [illegible] [illegible] stało [illegible]. Gdy trumnę wynoszono z [illegible] - cały dziedziniec wypełniony tłumem, uklęknął - a muzyki jedynie zmilkły [illegible] - [illegible] i chorągwie na pamiątkę. - Trumnę ogromną czarną - bez [illegible], owinięta jest powijakiem cedrową [illegible] na wzór [illegible].

Ogromne to było wrażenie, gdy [illegible] [illegible] - a jedno jest [illegible] [illegible] - i Zygmunt poszedł [illegible] z Wawelu - wrażenie było [illegible] [illegible] [illegible].

opisania. – Ogłoś trumny postawiono
obok M. Bodskiej Ostrobramskiej. –

Pierwszy mówił Wł. Miedzicowski – krótko
– ale wyraźnie – mówcy rzadko bywają
tacy – następnie Tarnowski marszałek. –

Kierman wygłosił. – Smutny miesiąc –
o pierwszej porze Matejko, zgasły te dwoje
oczu, zniknęły do reszty, i Henryk Siemiradzki
o drugiej stanął z Chrystusem, nastąpiła
Cisza – i cała grupa artystów jak
Noskowski, Zelenski, Podwodski, Stachiewicz,
ze trumną rodzina. – Gdy pochód przeszedł
rzeczywiście na Sól i potem rozszedł się na
Wawel –. Ja przybyłem o 10tej bez
zadnych trudności, – w prosty przeze dwóch.
Miejsce wybraliśmy wybornie blisko drzwi,
naprzeciw Matejka. – Zimno nie było. –

Koncert – rozpoczął się na Lenedi
o ½3 na 10tą do 12tej –, a poprzedził do.
arc. Ostrowski –... Obiad przyniósł drugi
obejrzeliśmy krypty. – Skarbiec –, Zamek

z ornamentem z złotości, palm i lauru,
-, ołtarz z Matką Boską Ostrobramską.-
Ci ciasno od wieczór.- 0/2 tej - zaczyna
mówić Sygmunt Jerzy - i po dwóch mowach
u wejścia kościoła, umieszczono trumnę
katafalk, który wygląda tajemnie - wtaczano
w stronie zrobiło dziedzińcowi ogromne
światło na ołtarz Matki boskiej -
i trumny - formalnie jakby umyślnie.
Do tego placu przyjeżdża się podwórzem
niem, tak zaczęły śpiewać i dzwonić
jakby i one się poruszyły do jakiegoś
obrzędu. - Równocześnie z pogrzebem
mszy - rozpoczęto się Requiem Mozarta,
wspaniale i wykonywane bardzo pięknie.
Odbieranie z Kleparem, i cerkiewnymi
trwało do trzeciej - ! - Byliśmy do dwóch
za trumną wróciono do krypty,
- aż katafalka zaczęli chłopi ciężkie
zdzierać i rozpoczęli na pamiątkę. Byliśmy
tam przez [illegible] - i zebrane mamy. - Telegram i list

Do tatka list i wicica - od Francuzów, wysłany wczoraj z Krumy z Paryża. -

Tysiączny raz odrapanie - głodem bo od siódmej po herbacie tylko - i gorąco z dziurki. - Obiadek nasz biedny Stas Michałowski i Ludek Lenartowicz, potem wszyscy dworo pojechaliśmy do restauracji na obiad. - Teraz już po obiedzie, idziemy do Tatka. - Niestymie o dziesiątej idziemy do Akademickiego ogrodu na przyjęcie studencie - a potem o dziesiątej na obiad do przyjaciół, - gdzie będzie rodzina Michałowskich, Siemiradzki, Medycki etc. - Lenartowicza i Pałaczewskiego wiemy - pierwszy wiecznie czemu zawiódł, drugi chory. - Opisałam tam tedy wszystko, nic starczyć się o szczegóły - tylko o nasze ogólne wrażenie - dowiedzieć z pierwszej chwili spotkania - Uściskam całujemy i ściskam was serdecznie

Maryla

[redacted] przysłał na wiecznie od artystów 200 fl. ale Kobietas nazywa się nie[redacted] jeszcze odesłał. Srebrnych wieńców było 60 posłały do muzeum, wraz z moim orłem klinowym za

obiadzie 8/7 890
Kochany Tatku! Kraków 14

Obiad dla przyjezdnych udał się doskonale było wiadomo zaraz[illegible] jad, Konop. wieda Horowicz Lendiewicz Matejko, Sli- wiński Pochwalski-Armenowicz - no a o pierwszym zjeździe W. Mickiewicz. - Siedzie tyśmy przy środkowym stole - długi szyb[illegible] nie słychać było wcale stamtąd.. Wodzi ma- my siedzi Kasmarski, koło mnie miłe damie Rejtus Ołgierowicz.. - Bandiet skończył się około pierwszej. - Podczas prze- mijały mowami grała muzyka narodowe utwory. - Byli tam miejscowi Młody z publicz- nem miejscem słyszeli. Jessze Polska wiwjo- la pierwszy raz. - Przed bandietem byliśmy u Matejkow ogrodek na przyjęciu obrócony. Rozdawano tam broszurki z życiorysem Mickiewicza i medale pamiątkowe - o dalej- mieli śliczne pomysły - obrazki z robo- tą było gorąco odwrotne przed obiadem nie wychodziliśmy z domu. - Byłe wizyty Dykes i Ołgierowicz. - Po obiedzie około

Zobaczyliśmy na spacer, aby się nam
nastąpić postanowienie na wystawę przy elek-
trycznem oświetleniu. Podziwiamy, światło
silne - najpiękniejsze dwie panie Burgheimpf
z Helendą tj co to było Wandą z tych
obrazek, panie Wiśniowska Walterowa z
siostrzeńcem Sierakowskim i malarzem
Radziejowskim który komponuje „za
stołem". Bawimy się doskonale, potem
Podhalańskiego - Siedzimy Henryk
cudowny - Florentka cliedzieniec, jeszcze
cudowniejszy - nagle pax! - i dokoła
zalegają ciemności egipskie - Światło
elektryczne zgasło. Wstępujemy trzej panowie
niektórzy się śmieją - inni klną - drudzy
najmądrzej dobrze zapałki - i przy świetle
pomysły co chwila zapalek i znów
ciemno - dostajemy się na dół. - Dom to
było zabawne przy tym nie skończ o całości
figur i wierzb i przedpokoju oddzielnie każdy
jeśli mi głowę to moją uderzał. -

Dziś rano poszliśmy do dóżcioła - a
następnie „pod Berany" gdzie nam
wyrobiono pozwolenie wejścia. - Wstąpiw
tamo, jak Wiele moich na twarde, od tyla
cudowności, i przepychu. - Wiedzieliśmy
tylko pierwsze piętro gdzie są obrazy Andrea del
Sarto, Van Dyke, Giorgione, Palma
Vecchio, Gian Bellino, Bordone, Tintoretta, Potem
późniejszych Veneta, Tiziana Buyscale
- skończyliśmy na cudnym Watteau i Fray-
lesskim. - Piękne i wspaniałe przepyszne
porcelany chińskie - ale obrazy przedewszy-
stkiem. - Z Berenów - poszliśmy na
wystawę do Sudkunie skąd zajechaliśmy z
towarzystwie Pani Szymanowskiej i córki
ni i wtedy poszliśmy. - Wieczór ów
bardzo ci jakiemu do Zakopanego bo i oni
wszyscy równocześnie tam jadą. Widziałem
mego brata o dlaczego wczorajszem wieczorem
- śniegu - wróciliśmy tam na wieczór
dość z niego odrazu jesteśmy kontenta.

Teraz jest pobiedzie Mama opi; wuj
odzywuje, aje pisnę do Was. – Mama
dała wdowej pier Dyplasa ryilesesę dla
Stasia – jest wjaej zolmeitych rzeczy ale
te z nami zarem przyjdą. Ja dostałam
od Wuja śliczny medaljon chrzcielnica
podług medaljonu Dawida – z terebely.
Moim Tatkowi śliczny. – Brewarenda Mazyja
mato nie udusili na Wawelu. Gdyby go
zemdlałego Strażnicy nie byli podtrzymali
nad stumem byłoby po nim. – Wszystkie
żle się ma. – Wyjechamy ze Stoned reno
do Cheboski z tamtąd koleją do Lafayette
go.. Będziemy tam tydzień.. A potem
wracając obejdziemy wioski, do Iowa-
Kansasu, i Missouri.. Wrócimy do
Stanów. – Niewiem czy jeszcze list
wyprawię z Kredova – ale jeżeli wyprawię
to już nie tam piórem dłóże ani ołó
tam Stasio wszystko a i wam pewno przy
odczytywaniu ciężko. – Wuj i Mama
dużo wszystkich Was ucałowali Ja także
Marysia –

Kiele 7/9 892 1

Kochany Tatusiu! —

Mamy Tatko list, i serce pisze do Was po niemiecku odrazu, bo Tobie tak lepiej i wiecej mi do tego Niemca o mnie w domu boli niewspomnianego. Bimbo sie bawi ale jego mity list, i dziecko pocałowałem. — W dzien Waszego wyjazdu byliśmy bardzo rady o notarjacie pisze wam Tusiu, mamusia i wspomniały wielkiego wyprawy ubezpieczonej morzewnej Toja. I nieboszczynych rodzicach Sam i charakterów pp. Rotwandów i o postępie stosunków towarzyskich w Kolonii. — Jadzi u Br. byliśmy juz. — Ola pisze mito i dziecko pogoda. — Wczoraj wieczór byliśmy, u nas gości się jeszcze umysłowi i cudowne Thyrdaevice wspaniały nad Tobiasz. Jadzia to bajka, ktora ze jedzieny i kładzie na śl. schodzi. —

Upiekł wiele tapecia i thyrdaevice, odkrzesał Bimbo dał rog jeszcze kiełbasy rolki z otoczeniem, krupel kaszy, i codzien od trzech dni wydobrzi rano do dzwonu ordynuje Babci. —

Mamusia pozostawia rozdarcia serdeczne — wspomina się jak mamusia z ja dla trzeciego zawiadomienia przyjaciół jestes z Paderborn we miejsce Natali. — Generale objechaj

jestro rano, a Kuzyn Bimbo niedostawy
ustopa z drzewa ale nieprzyjście. —
Do Mamusi ja wczytamy bilety. Bimbo
swoj zdjęcia. — Skręcamy na drogę
bardzo, ale po prostu nie mam co pisać o tym
powiedzieć tobą ci niejestes o teatrze, wpływ
wchodzącego dzieci - Bronka ale - bardzo
zadowolony wyjechaliśmy. — Jak ci Tatuś dzisiaj
wiere robotali? Na bardzo zadowolony. Kazi
by trzeba Mamę studyować trzeba aby co dobrego
o nij powiedzieć. — Ja nowa sentencyjnych nie
umiem wymyślić, że w Lawrencem chodzę ci pojść
ostr. — 16 go września i mieszkamy Wszystkiego,
ja pisze list. Tato moje bilet bardzo —
Wczoraj dzisiaj o 9. Chorobliwy. Zamówienie
nie pomiędzy o tym. — Bardzo mam być wdzięczny
list Regnera — wpełnie zagadnie pomiędzy nas
oniżu i wypowiemy wdzięczny wyjaśnienie.
Ze tylko nie ci o 9. Mamie Bilecikiej — chore
czyste na chorobę serdeczne wesele z Kazia mamy
jej drogi. — Chodziłam Tato wczoraj po prostu
ein operacyi. — Opisałyśmy ma jej obserwacje
i ilustracyami domiędzienie. — Kazi ci będzie
dzisiaj. Pisałam do mamie bardzo te pomoc
Jamelowska a Kazi opowiedz Magnicia B.
i tak dobrego do mamie korespondencja. —
Chodziło o polecający list do Miss Harveys
Mondhiuse. Opisałam również dzisiaj
jej list do angielski. — Całujemy Cię i Mamę
a Mossiejów Kazi bardzo kochamy. —
Ciesymy się jak na powrót Bebe, i Kazi

niemu. – Co to zie Stasi Latzynie proje
Bebidoly? Ma list Tadka dzisiejszy Mania
jutro po pomoc Bete odpisze. Je sole dzis
robno napisze obszerne wiadomosci
o wsi wieli. Herosy dzieci wyprowadzam
o tej mety wotatec rozne rozmowie, mie dey
rumem Tadkiego Boja – i Sp. Swidzinskiego
ostatnie. Polecz z tej wotatki wszystkie i zdro-
wia odpowiedzio. – Obrazow ze Lotaringy
dziel medzie odzjemi jutro my Sarbo dzi pozyczy
mity do dzisiejszego rysie te swiateczne dobry
odpisy zdobit nasz stol. – Mimo jak estetyczne
dobre – zdrowe dompletnie, i tydzien za dzien
tak jak i wczoraj wczoraj Dzisiaj dobre
go niedzielnego wota po lonie. Serie dzisiejszy
dobre ze wszystkie to cos jak mnie stonedzi
dzis i ostrzydle prosze wtorek swiadki i podzielki
moje pozegnanie cuby. – Strasny wyczytator mie
pojawia tej dzieci – chcesz dzisiaj jak pozwolenie
dzieci co wieczor, za to mety Stasi wszystko robi
ostatnie wyciecie, i wybrac dzi do dzieci dlu-
ny. Wydawcie robi strach dlugowiecz. –
Ale teraz wszystkie zdrowi estetyczny Stas wszyst-
kich wszystkiemu. Bardzo Tata estetyczne Bete
i Dzieci szczere wielkoscie wszech chcesz zdrowie,
a wszystkie mowie wiadomo. Mamy bardzo
robi wszystko wszystkie Wasze dzieci list

Wasza

Marysia.

Pieniądzy Pan

Karol Włodzimierz

ob Lwowie

Zimorowicza l. 16 II p. —

8 Kr. —

Wrocław.–

Kochany Tatusiu!

Wczoraj dostałem Twój list, który mię bardzo ucieszył, i przy sposobności zawiadamiam Cię, że mam już 22 marki, które mi ofiarowali moi koledzy – mianowicie: Bergschulz Oskar – z dopiskiem „Kochany Tatusiu". – Ponadto pisze: Georgiew Stoi: ! Dostałem 22 marki, ofiarowali wielkie i szczodre, ale i moja ofiarność wielka, – obejrzałem, bicie serca, – Georgiew wetknął w pośrodku. Stoi to 17 ctitopów, pod Bernadkiem Bimbe i Jaroszek. – Ponadto drugie, jeszcze przyjaciele drugie Bimbe, – syn tej Greki Karoli Nerony i Jaroszek ta do Charkowa. – Bimbo po lubi – i chce nie wrócić jutro. Jeszcze nie dojdę na Węgry do Volves, a potem może się uda zobaczyć Jaroszka do Bukowiny. – Podróż jest cudna, mimo że odbiera do siebie przedmioty. Wczoraj mieszkamy w Tyle do bardzo wody i pięknej lasy od Kijowskiego. Za biedny chory był cyjido i jeszcze teraz w Tyle pije. Wreszcie „Trombosę" – to nie co innego jak Tatusiu Kubiuski. Ale wczoraj była Ojca Chrzestnego bardzo to ochrzcić zjęcie. – Jeszcze mi nie dopisze jeszcze przyjaciela Bim. to pisz ilekroć chcesz jak to polubi? I

jednem słowem opowiem Ci o tych rzeczy na ten temat moim poglądzie. – Jest teraz o strzelectwach w cale. – Bardzo to cieszy. Ale mnie że tak na stare lata takie rzeczy mnie. – W Lodzi – chodzą pogłoski o zrzeczeniu Łodzi z Niemiec – co pogłoski jest że mnie wyjechać do Łodzi i obejrzeć Gubiernem roż na pełnomocnego biegłego. – Byliśmy tam przed tych trzy miesiącami i mnie podczas tej drugiej podróży. Ale jeszcze w zresztą. Musiała że wyjechać i pod dziennik tata strzelca Biedrzyckiego r.2. telegr. – W Lodzi wesele Jaja. – „Wiener Mode," Mamie dostaje zeszyt, Potrzebuje na 43 Rafaeli, Łamie Podobnie strzyże w rzemieniu, a bardzo do Jaja – nazywa się – przyjeżdżam się potrzebuje – ale jeśli mnie będzie tyle że ciągle mnie wybaczy Jaja. – W domu Jaja – ale trudno mi się śpieszę. – Miała Mamie tej emerytury stopy podczas Lis od pana Dudkiewicza. Idzie Podobno stanowczo i tatusi serdecznie podobno się na trudy i podobieństwo jego sprawy i pisze listownie pokrzywych relacyj, towarzyszy, że pani chwile Podobnie bardzo cieszy chore – tatusi na trumnie! – Odrzuci mam się dał, tatusi chciałem wyjechać i bardzo

osoba! — Ale w sobotę rano to Bronisławie
Sienny — Bimbo w poniedziałek o 1 wej odjeżdża
gdzie oje dwa razy uwodził. Chciał Kolcie
się czynnie przygotowanie ostatniego na
dzisiejszy wieczór tak jak Tadeusz radzi. —
Wiesz mnie to mnie zajęcia. — czytanie o
innemu jakiejś pieśni o Bolesławie,
o Gorzkiewskiej, zgromadzeniu w tej osobnych
ich wszystkich wszystkim ich razem. — Ona
takie nie stąpo do Bronisławie, ale czyta
się gdzie dwiesiata w Chybotowicach. —
Ja bardzo cieszę się Mamusia, że
wmodzie we Bronisławie może Mamusia do Lwowa
z polecenia Bimbowego robiła. Ja jestem
z chłopskiego pochodzenia, takie dzieci
dorosłe na głowę i czynności podobne
rzeczy nikłe o które robi Tadeusz, nie
widzę nigdy nigdy" opowiadam. — Mieszkanie
fotografie Matejki, Zgierskiego i Radzymińskiego
Bardzo mi się podobają. — Matejki też
na ścianie dużo tutaj, i gromadzę się obra-
zie, podobne bardzo coś na Bydgoskie mod-
ynie — ale to trudno, bo trudno się przyzwyczaić
odwiedzić przyjaciół, gdzie nie
obiady dlatego nie dają — ale. — Może się jeszcze
coś uda. — Do Bimbo przychodzi codzień
Fresse — i codzień przychodzimy po wiadomo-
ści czynności dotyczące o tym Bydgoskiego
Gimnazjum Ogrodowskim — o chłopcach i po-

godzinach Mszy Świętej o której Msza
nie rozdawali już biletów. Byłe też dużo
ludzi oczekujących Komunii Św. i
o wyznaczonych godzinach. Wielkie wzru-
szenie. - Choleg ojciec po dziewiątej nie
po śniadaniu, bowiem to tu nie podpisze nie
ładnie przyjmuje. - Żeby Tobie słodko
było nie jadł. My tu dni trzy już
ostre mrozy. Biedne ptaszęta nawet
na pyszne drzewa Nabulgice się z głodu
po ogrodzie przed Domem. - Mamy się też
wszyscy dobrowole, Babcia dobrze, Bim-
bo zdrów tak jak nie boli, - co to mnie też
Mamy Tobie chorzeniu jak mnie. - Jedzą
Panienki Nasielsku na wakacje - ale tak
mnie już lepiej dziś. - Piszemy do dziecioka
dlatego pogoda - choć myśl wesołowe. -
Wiedzieli mnie na Telefon przedwczo
i dziś rano dni dzwoni nie przyjedziemy
na Święta. - A teraz będzie robota wszyst
kochani, całujemy was wszystkich
Tatusia, Cioć Stasia i obie kochane
Dzieci Stasi i Mileli, - Bimbo dla wszyst
kich wielkie ukłony — a Piszcie nam
Wasza Mamka

Żeby Tatusiowi powrotnie odbiegły,
ciągnęły się zawsze i dłużyły. —

5

5/II

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

1893

Wielmożne Pani Wanda Mlodzieska

Ul. Limanowskiego ndr. 16

in / w we Stolowie

LEMBERG
5/2
12-V
93
LWÓW

Für die Adresse
Miejsce na adres

(Poln.)

Stara Słabodka 4/2 893.

Kochani Wszyscy!

Bardzo usiłowałem dotrzymać słowa, pisać, kochać — i zatrzymać się czasem. W Styczniu spotkał tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, i z tymże „sobie pospieszam," rozmarzyło się cała trzecia — słodziutko o wiosennej — płynnej przyszłości. Byłem nawet odmienione entuzjazmem z jednym uczuciem opowiedzenia mojego przyjaźni — i jak to zwykle z tymi uczuciami zaadcentowani. W Słobodzie Surowy Zakie, że je przez wielkiej litery piszę, bo tam 29 stopni R. dziś słabszy mróz, ale mimo to ani porównania do Lwowskiego. Śnieg cudny! Lecz przedwiośnie, śniegi się mienią różowo i niebo nad siwawo turkusowy, srebrzysty ton, — jakby słodkie. W pokojach cepło i cisza, zatopa słowiki nieznanej, mnóstwo słodkiej poezji. Codzień wieczór ze białego mojego śnieg wreszcie wielkie, tylko kolorowy szpetnicom śniegiem kwiaty zamarłe. Roboty o dziewięciotonnie codzień nam się pod płot wkopie, powietrzone jednak śniegiem nie niewielka ścieżka. Koty serdeczne, ale lichy jak cygle. Pamięci piękno jak cudze, ale zdała mi dobry i zresztą uczyniono jakiem — zdrowo jak nad spodem. Całujemy Was obie najserdeczniej Wasz

Mazia i Bolesław

Stanisławów 5/2 893 Wielkanoc 6

Moi kochani!

Wczoraj w niedzielę dnia 29 stycznia [illegible] Ale to płonnie i tej rzeczy ja wiedziałem że tak. Ja to [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[redacted]. Lisl teu jestes ogdle
zby Wes uspokoić po tej zawierzuetej rewizji
Wiedeńskiej. Byłeś w Galicji rzeku, w podróżowaniu i widzi,
bie pewno już pod nam i was nie pojdzie. Z
Warty odebrałeś pisanie że jedno osobliwy
mróz był wczoraj, bardzo termometr rtęciowy spadł do
minus 20. Jak Mama będzie pisać do Krakowa
Matyldy proszę wiadomości podziękować odemnie
za list - i obrazek do mnie wysłane, żeby nie
były uszkodzone że dobrze wszystkiem. Adolfiny
pójdzie na jej imieniny do Wiednia.

5 godzina popołudniu

Wyobraziłem sobie byłem z Minką i Mamą
na Krówce. Boże jedzie cudownie tutaj w
zimie. Rzeka zamarznięta oświetlonego się
blyskiem, - wielkimi niemożnościami z bieżącem
południem, Todzienie błękitne, a powietrze dzi-
wnie ostre, ciepłe rózowe rety. Tam że Bóg
na brzegu dobry Synowiska, - wszystko jak czuwa
- a niebo nad nami błękitne, - przyjemnie,
i wierdzi strzępiste czarne i smiesny posiadanie -
słowem cuda! Całuję się Minkowi z pozdro-
wieniem Sowiem, - tyle że od naszej podróży
był odmienny, i bardzo mnie ucieszyło przy-
bycie." Posiadanie swoje się dzisiaj bardzo
osobliwe pisany. Obejrzę w oczekiwaniu
wizyty Bertoltów - Baby w bandażu, i tak
oczekuje podobnych do oczekiwania Boimowej - i
bieżeniu rozkosznem uroczo twarzy - i radość

ale – z dziwnie stylowemi zapytaniami np. Bunsch – które w lecie wydała fatrzeu na wiersze ogłoszeń – tak – że kapłon nie widzi. Spacer trzy pół godziny i obiadu zadowolone i szczęśliwe oglą- dam pomniki porządnego mieszczaństwa – co Tadzie wiele daje myśleć i nie drapie umieszczenie wszystkim. Wieczór mi – że jest lepiej wyglądam. Wydaje ciepło – i jasno – pójdę się dziś raz palto – i na nowe pióro się raz zapali. – Chodzimy na siebie i niedobrusza sobie każdej chwili. Cisza ostat- nie jest tak dobrodziejstwa pełna, że lepsze ledwo. Rozpisałem Tadzie na bardzo ciężkie bluźnier- stwie tego dotyczące na odwrót. Było mi Tadzie zdaje się ciężko rozbolałem. Odpisałem Tadzie do Tyśki dróżki liściu, cieszę mnie tam się opromnie z wstawieniem wiedzy- ale mimo to uciążliwem wszystkiego jest Stasia Wiśniewskiego ostrzegli; – tak jak pewien za pełnoletniość Tadzie, że kto, porządnie wiedzy- wiadomości podobne głosiła, jednak na obra- zek Madejki: Antoniowa rozpacza że Mundo

ciepłe wydrukiem, ale on otoimi Tadzi cudowne stylowy – i to. Stasia. tego Tadzie otoimi Tadzi pozwalam mnie stypuły. Odpisałem Dobrodziejowi mowy, nadrogorejącej jedno ads – Wisły wpisowe edity wiersz bilde kilo, ale powstrzymałem nadrogorejący, bo kardeo pięknie upasiony. Kabiory się to niego. Odpi- sałem pomału do czytania śniadań – zupełnie – potem Oldius – i Wiolowej śniegu – owoce – a

dłochy. Stoję w tedyj chwili przypomniał sobie
całunie z Płocznicy o Niedzielnej
wiązł bardzo za dobry jaja, więc
strzelił w moich oczach. —
Ale —! — o drodze nie nie
wspomniałem, nie wiem gdzie
tam, tylko że koło wsi
tam robią tylko jeden Faber.
Za wyżej wymienione! I nasze
idą cały tydz w różowem fu
terku z cudzichów, na śniadan
pod zabielone chałupki,
— stojącemu pod Kalisami obok
wotadeli mandolinistów. —
Jak wyjęzyk tego jedynego,
to nie przyniosłem Barbarce jeszcze
proboszcz obiecał 5 ct. dziś obiad. —
Ale jestem że przecież coś zapomniałem dziś
tak byłem pewny że nie nie odbiję! —
Wertowałem byłe we środę — wyrzuciłem jak
piwo na dno duszy — ale cóż to nas nie pyta
to? Czyżbym już zapomniał o portrecie? —
Mundzia z zabłotami rękawicy odtrzeć i dla
tego nie mogła mi udzielić. — To może tu. —
Obu nasz dziadzi, — Bobek i mucie Bimbo się śmiali
i to tak nieprzyjemnie, że i my się ze śmiechu
tym. odśmiewającym się z tych dwóch, ale to zawsze
przyjemne że byśmy obie nie mieli o dem i nasze
mamy! — Mój mama zapytała brat — i odrazu za
rozkazał bodziedlemi. — Jednakowoż się raz jeszcze że
moje listy nie będą za długie — ale bardzo pisze
o dostaję wszystko. Kocham Was Kochany jak matkę..

6/2 893 Słoń [illegible]

Dziś [illegible] spoty, ciepło i mokro w podróży. Rano niewyraźnie tuszenie słońca, jedo św. Sławistwa, o którym wiedzą, – i bardzo się dobrze wiedzą, że ono [illegible] [illegible] [illegible]. – Pobudzenie wymaga najwyższego Bojstwa, który [illegible] nad [illegible] [illegible] nas – i [illegible] [illegible] [illegible]

rano wyjechaliśmy mimo słońca, mrozu, chłodu jak również i obiadu pod wieczór i długa jazda z niedogodnościami. Jest dobrze - dobrzejszego oczekiwać, tylko żywić i mieć nadzieję, co mu bardzo do twarzy, nadziei niepotrzebne dobrzejsze. -
Wczoraj wyjechali krewni Ojca Dubiecznej już ich minęły opinie - sodu, bibliotekarki, i cześć - ciekawi które pewnie dowiedzieliśmy - to wyjdzie - Minęła tutaj pewnej potrzeby i niepewnej chwili. Żyje jeszcze raz na świecie...
Opowiem Ci o mnie - ale potrzebnie dobrze jestem ciemny i pisanej potrzeby chwili.
Ale teraz dosyć już - bo mi przykro wstrzymać na chwilę i - wszystkie tematy wyczerpane - Jest mi tu bardzo dobrze - i nawet niespodziewanie czuję się tak wybitnego polepszenia apetytu i - i w ogólności całego usposobienia.
Całuję najserdeczniej śladki Tadeuszka, Zofinieczki, Anusi, - Ojca pobożnego, - Ciocię w Teatrze i Cesię, Wasze serdeczne Siostra
Lucyna
Pamiętajcie mi bliżej o mnie
bo wiecznie na niebie grzmienie
Cesię uściskajcie - i o medale dla mej pamięci. Anusi zaś niech pamięta o tej spódnicy dla Jej polecenia odpowiedzieć. Całuję Was wszystkich najserdeczniej uściskam! Niech jeszcze będziecie zdrowi i pamiętajcie o nas. -

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adres
Wyłącznie na ad

Wielmożna Panna Stanisława Stadnicka

ul. Limanowskiego l. 16.

in / w Lwowie

5/II 93

9

(Poln.)

Skole. Stowicka 8/ 10
Grudzień 1893.

Kochani moi! —

Dzisiaj z Wami najserdeczniej na luby listy i ta-
kie wesołe wyrzuty przyjaźni! Takie to miłe
uczucie - wiedzieć, że się jest gdzieś komuś
miłym, czegoś i interesującym. Do Stasi napiszę te
parę słów, niż mieliśmy zamiar. — Oddaj jak naj-
lepiej odczyt z jego wielki talent do obsługi
melodyjek - ja o biżuterii jestem zupełnie
bez czułości, niż tobie nieznośnie wygodnie,
że najbliżsi odczują ubiory. Teraz jednak nie
myśl o wydatkach - mamy z nos. Pozwól tylko
moja kochanka! Pozwól, że jestem
jej winny - i nawet czasowo Mamie nie
wiem ani jej w pamięci! —

Zgoła mi żal, że ja opisać do Kochanego ubo-
gie, - ale dobrze co lepiej: 5 II Majdrowicz
temperatura wiecznie zmienna!

Kochanie mi jest pewne, jakie było przy-
jemne Kochanie. Twoja droga obszerniejsza
wiadomość o rodzinie nasze -
- ale tam Wszyscy zdrowi bardzo dzisiaj - natural-
nie że wyjdzie na wiosnę jeszcze jakiś Kochany.
Byłby było tegoroczne dwoje dzieciaków byłby to
temat do obrad, - naturalnie za jakieś 50 lat
dopiero. [illegible]

Popularność Pasterskiego widzę na naszem
biurku, - tyle że ta popularność przedstawia
się w mojej wyobraźni - podobnie jak pewien
w bydlęcych i obszernych tego jednak Ciocia
Kochanie nie wiedzę tam lepiej. Ale wiedz i dla niego.

(Boję się, że jeżeli będzie jeszcze więcej podobnych re-
klam to pozwę o nie.)

Ja się tu zdecydowałem na dobre i nie myślę
o powrocie — na razie. Zapewne pójdzie mi
z Gilem na koncert Wolskiej. Skończyć się
ożenić —

Ale się zastanawiam na wiele o Konstancji Mon-
medon —! Jeżeli tu zamieszkam stanie się
dwojakie i trzecie pozbawienie z Tuchołki, o
tym dosyć, i zgorszenie jeszcze im wiele zmyś-
lą. Zamiast się co parami p. Duchnicki —
i po dwóch będzie „wolał"! — Francuzi jest całkiem
podobna do tego smoka Wawy i stosuje się
siebie zjada po kawałku. O Eiffel mniejsze,
będzie Kaprel jak i pierwej — ale ten cudny
Kościół! Potrzeba się za parę lat wynieść,
Victora Hugo z Panteonu, i ostatni tam będę
Beaulieu, potem Julia będzie Mendesa [illegible]!
Serdecznie zgorszeni o tej ucieczce Zagórskiej! —
Zmusi Tadzia do ożenku —. To krzyżyk "ucieczce pa-
nienki, — tyle że nie od ślubnego ołtarza, [illegible]

Ale przyjdzie Profesor serdecznie ciekawy,
bede tedy nie zapomnieć tych obietnic —!

To wiesz z listu, nastąpiły te moje bolesne
zdarzenia, — przy Wandzie niedostała w miesiącu
kapnęły do kapuśniaku, niedostała mózgu
do wielkiego — i.t.d. Czuję się w tej chwili zu-
pełnie jak „Rewelacje", ale dość tej mdłej
jednak ciągnącej i cuchnącej. Dziś pokładnie z rana

śmiertelnego, jakoś dni 2 odpuszczeń i należnych
sobie należności, aż tak ciężkie nie jest. –!!

Bolesław rozdarł się ciężkim pięścią
wiedzie dzień bezsenny wyprostowanie, a całe
piersi na pióro Wilsberskiej groty. Biu się
i błysnęły od lodu. Drzewa mamy cały ogromny
lepsze, i wiele pod dostatkiem. Wielorodni pow-
ściągnęli się w Anglii, – przy tym Anglia wyżej
głośno wstępy z „Obcy", – Anglia wyżej odjęcie
ze wszystkie i Wołyń Zofia Wiśniewska
od dom do domu, a Zofia starszych Dobrzeniecki
ratować się pod Lwowa na Wiśniowej Bolesław siedzi
i wszystkie jednostki. Tymczasem Wanda i Ma-
rysia z objęciach Anglii pomoc o pozwolenie, aja
wyjazdu mój wyrok jednakiemu pory pierwej Anglia
z dem mi zdobyty Pan Stanisław z dziś Anglia pomoc
Wanda. – Wiosną tymczasem Anglia wyjazdu, żeby
do w Dominie i, pomagają "na obrót Anglia i wyjaz-
dzą pomoc dzień pod Bolesław Wiśniowski
jednej wodę – i odpowiedź "na obrót Anglia
nie. To prawda." – Dobrze nam jest – i Anglia
ta monotonia i bez serdeczności ogromnie
Wiśniowski. – Anglia pomoc, pomoc o pół
do dziewiątej daje Wanda się. Wyjazdu
to jest Wanda, ale wejdzie ale się Anglia,
bo jednak na pomoc, co wszystkie i mi się od-
bierać jednej wiernością listy – i właśnie nam
jest napisane odpowiedź na Anglia Wiśniowski
Wyjazdu mnie to, i pomoc Anglia pomoc i
Wanda bo głupi i osnos. Gdzie nam

ze co ~~[illegible]~~ Tadz doktorowej wspomina na ~~[illegible]~~? – Ależ ono tak na protestanckiej [illegible] pozwoliła odrzeć!? – Czy Tyniecie wspomniała nie o moim liście w [illegible] pierwszym?
Tu w cichej [illegible] się mogą! Oto ten młody [illegible] Karol, od Wagnera [illegible] z córką Tego; [illegible] p. Feind, matka Karoli i Adolfa.

Do Matyldy o wszystkich niedolach nie pisałam [illegible], tylko i dobrowolnie – z przekonania [illegible], – weil unsere Ansichten in den wichtigsten Begriffen verschieden waren, worüber wir uns auf einmal überzeugten. – Może się tam ono porozumie. Dostałam już ten obrazek i bilecik od Hr. Matyldy. Żałuję tylko, że mi o Paderewskim nie wspomniała, – byliby mi pewno [illegible] przysłali, – mówi to Mama jednak wspomniała. – Zresztą i osobno może przedsięwziąć korespondencję w tej kwestii. –

Proszę, aby się Mama wybrała do Wiktorowej – niech sobie [illegible] [illegible], i [illegible] od niej wieści o Nuli: [illegible] mnie napisać to nie z [illegible]. –

Dziś wysłałam do Was znowu kartę, – jutro ją dostaniecie. Proszę – jeśli [illegible] ze słowa – o koncept bardzo zręczny i dokładny [illegible] do [illegible] z [illegible].

[illegible] francuskich. [illegible] A może Mama sama napisze? Karty [illegible] o Monsieur et Madame. O Mademoiselle [illegible] było. Jak tam [illegible] za dobre. –

Maryla Młodnicka

Maryla Młodnicka

Maryla Młodnicka

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Pani Hanna Młodzianowska

ul. Limanowskiego. L. 16. II p.

in
w Lwowie.

8/II
93

(Poln.)

Moi Kochani! Skole Stawiska

Wczoraj wieczor przyszedł list od Stasi Reinda
Stasi Reminy siostry z Sobolewa. Biedny Tatu
ś nie wiedzą jak było trzeba się pozbyć Pawła
Dzisiaj Julii i Hanie za list. Teraz już po
trzeb moich korespondencyach pisma wszelkie
wszystkie pisałem. Mnie to dobrze wypadnie
list. Dziś rano wcześnie wyjechałem stąd, i na
pisałem list do Marty, a teraz piszę te słowa, aby
gdy pójdę pocztę jest Minka jutro rano tu
do miasta. Tu wszystko — i przedewszy wszel,
Wiosny wszelkie wiosennemi głosami w dominu
wyje. Pokoje literalnie ciągle — a je bez rany
na świat przez mleko, dwa razy po dwa jaja —
no, i obiad i kolacja do tego. Jestem zdrowy i jak
lepiej wyglądam. Ale bal jednakowoż się nie zbiorę
przecież nie mogę wymagać abym w takich razach
zabrał dla tego do Grodna jedzie! Ale Leonardo
nie dokończył swoich biedaczek! Pisze Adolfa
Marty — o Wyjeździe Leonardowa przeszły! Wszystko
jedynie sensacyjne i smutne to Hanka — Mówią
że Pompiszki wybrał, i żandarma zjedzonego
że do bubów przez wilki na Oszmiańce. Myślę
tutejszych widzieliśmy dobrze wszystkich. Za
odwiedzenie na Grodno. Ciocie z teatru proszę nie
dać odemnie Stasiu i mnie za tradycyjne pamięć o mnie
odpisałem. Mercie że Mama mieszkiwa do pani
Teatr nie pisze. Jak bym myślę jednak jeszcze do
Stasi napisać ale nie wiem. Co tam moje nie
wynty robią? I Bessia lubo!? Mamette jest miły
ale ja wolę moje dziewczęta. Serdecznie Was
wszystkich najserdeczniej ściskam i Babcię
Wasze Maryla
Pisz by trzeba wrócić na 1780

CES. i KRÓL
nadworny fotograf

F. Hennet

Marja Młodnicka.

1892 1 3 15

CES. i KRÓL.
NADWORNY FOTOGRAF

Henner

LWÓW

Akademicka 18.

Klisze przechowane
dla dalszych
zamówień

Ukochana Siostrzenico będzie się z tej wizyty widziała w wielu przykrościach – a mojemu najwięcej tem dlatego że dziś by odbiór te dwie nowiny nie ubodły – a tu dosyć wiemu. Postanowiłam sobie wypełnić moje powołanie żeby na Boże Ciało być. Odbiorę ona z cudowni – i zrobi. – To też postaram się tego dnia odbyć wizytę – najpierw jedno do Matki Boskiej Śnieżnej – które wiem że będzie (a to mi ulewa) po wielkiej pokusie – i na wieczór – dwie by zarówno zgrosno. – Jeżeli widzieli jesz się cudowni ci duży stan: Jeżdżę jak dlaczego nie Boże mi się pewnie – tam – wiem spełnienie – i jest dużo Wolna w powietrze bo nie bo wygnać i wiem po pewnie. Jeszcze dwie tylko, – co dnia tylko przy dwie widziały! –

Ukochana Siostra Ludwika! – Bóg wam za jedni wielkodusz w transporcie winie? – Wyobrażam sobie jak się Pan Zygmunt! Że nie tylko Tobi porodzą wiadomości a Boże – ale wiadomość! – Bóg Wam wynagrodzi a Matka Boska ze swoim Synem, Bóg wam!

Pan Ojciec w drogę, mali jutro S.J. o wieczór z jejem wiem robię – wiesz mam o domu tedy dzień tyle że Ojciec wiem. W Tobi wiem wiem robić w Szczecinie – a reszta z Ojcem wiem. –

Jeżeli mi Tobi Tatusia do tych obiadów, co mają być w poniedziałek wydane z pełnych wspomnień Boże! Wracam Tadzia S.J. Ojca – wiem Tatusia wiem wyjść. – Ojciec mi mi wiadomości z Tatusia pożegnał w płaszczu wiadomości – które się na Boże Ukochany! Wie Bóg Tadzia różnie postępy robi? Boże mamy pilnie Tobi Tatusia wiadomości!

Biedna ta dziewica była uderzonego - bo się na nich wyrzekła Oblubieńca - i teraz jeszcze Leon Tapicha umiera! Ja tu opisałem o obrazie Matki Boskiej do nabożeństwa - r. 1713 - historyę w jaki sposób Matka Boska Kochawska została u nas w tej Tapicharni! - Ale historyę Tapichy być o Krzyżu - i tak robi się ewidentny obraz upadków, że postawiony po prawej: Widzę jednak jak wielka jest dziś i przyszłe nasze to tej Świętości bogactwo Matki Boskiej Kochawskiej obrazu - i widzę się na inny sposób. Przedtym tedy Kościelnego - że przynosi dziś ten obraz od Kapłanów - i pod tym pozorem dostaje go - ledwie obraz ujrzał - tyle mowy nowej przyszło z tym - i po dziele nierządnie umiera! Dobyty obraz w Kościelnym Ołtarzu. Mówcie sobie wszystkie co się działo w Krzyżu przy dobyciu obrazu cudownego, i to dopiero po Kapłanu dani - bo odchodzący byli tyle pory do roku! Posądzenia, klęski wszystko nadaremno - ostawia ci Kościelny różnie umiera dzisiaj. Tapicha tymczasem pisze się srodze - umiera po prześladuje - i choroby rozsiewa. Co tedy czyni - jedzie znowu do Krzyża - i spowiada się Księdzu Dziekanowi z obrazu: - Robi się wielka sprawa - list etc. i odsyła Tapichę na rok do więzienia - co teraz odsiedziawszy - udaje się po wszystkie przed Kapłanem ale odsiedział Kalwaryjski ten obraz nie dała. - Kapłan wreszcie się w Kościele obiecuje że uprosimy dziewicę - i krzyżuje ewangeliczny obraz jako Patronki Tapichy. Tak robi tedy Tapichowi potrzeby zabyli! -

Bardzo ciekawa historya, i jakim przykrym finałem! —

Niedowiem się — na los biednej p. Jadwigi — jeżeli dla Niej ze zdjęcie Nie z Niedźwiedziem wiernego — to rozumiem, — ale inaczej to wiecznie zjadły robaki. —

Obstawanie mobilizacji Bałkańskiej może się mnie bój obawiać za Tą ciemną polityczną chmurą nie upatrz — abym się Obrzydzenia by to Bałkańskiego Krakowskiego zajścia nie — :

— — Bo dwoi polaki nigdy nie dadzą
Sobie skrzywdzić,
Bowiem lepiej kuleć razem
Niżeli samemu! —

Ale rzecz nieznaczna, a ja przypuszczam wszystko aby mi co pomogło przybyć na wesele Nieciste.

Obiecuję Tobie przy kawie nie opuszczać mojej drogi wyjdę mi do Bolesty Tarnowskiej Tymiak na przy Bystrzycowskiem dla Rebeki mi radnie. Bym się nieczuła, a jak Bóg da zdrowie wy, to odprosimy Jagienkę aby Nadwiślańską Tego — co te Bodka w Boeu Nikt nie wszystko, — i całe wesołe nabiorę wiatr wyjęcia Nolorytu! —

Trzeba się Mamusi Tymiak! Jak to na Nowe Nolorytu Jato? Pewno bardzo starzeje? — Pisz Nolorytu niedawno serdecznie ostatnie i prosze pozdrowić że jej Hutter Rosen "w wierzchowniczej" zostało na pewnej. Czy jej Stanisław z Nadziejowskiego-Tarnowieckimi trzeba? Co słychać o Bodzie z Tergia? Tarnowskie umiesiły i o Niej wiadomo z p. Tarnowskiej i Nadziejowskiej. —

Gdzie byłeś ostatnio z Leszkowic podczas ?—
Nie ma się tobie czemu z Krakowa od wujostwa
nie cieszyć — ani się nie pochwalić. Choć
on bardzo rzadko tutaj do nas przyjeżdża
przy do mnie teraz, widzisz że chory. —
Ale się przyjemna rozmowa wybiera
ze starca, — żal mi najbardziej kapeluszy
do tego, kochać się porównywać w tym
z babci kapeluszu ani się nie chcę
jak nie w Ogóle!

Oto babcia jak ma
się potomek dobrze trzyma —
Teraz się bardzo na zapomnienie
otrzymy list Twój, nie mogłem
się postarać o niego o pomoc
na który się tak
Ale teraz bywajcie
zdrowi kochani moi,
dziękuję Was
wszystkich najserdeczniej!
Ucałowanie i
wiele razy ma
nie zgrzeszy całowa
je ostatnie na
koniec nie
ciesząc Wujka
i przyjaciół
Korespondentów
Maryla

Ucałuj całą [illegible] P. Kowalowi się [illegible] jeszcze [illegible]

Stara Kiszeka 10/2 893 19

Kochana Kasieńko!

Dziś widzę twój ostatni list, – nie mogę pisać wiele, bardzo się spieszę. Ja tymczasem zdrowa, dzieci nie chore. Jest mi tu jak w raju. Babka mi pomaga i całuje cię – ostatnie (o ile tobie) miłe kochanie. Wiesiaśkę, bo ona pomaga pomału, dzieci, i jakoś mało mi jej. Mimo to bardzo pokój i wszystko z dobrego ciągu. – Ale dość przyjemności. – Wczoraj zupełnie inny zupełnie zgoła jak jak dzisiaj wielgaśno. Wtedy wiadomość od ciebie, tak silna "otóżdo" od Dziadka kochanego – że "ożenisz się" od Petrów gdyby ja co bardzo (nad przyjaciół pod szpitalem) – wszystko mogę zgodzę dużą "Chodzę" – i Bernow byłby dentem tak dzisiaj wdowo. Stróżka i zgoda z natury. Jej ni pozwolił dziś nie chmurą pół Kasia roda, i to mi tam nie kochanie (o ile mnie się zdaje) opowiadam. Kreśli moje byłą jakie pracze". Tyle że jak pisto niepodzi Antoniewicz – nudo!" Do nich niemu ostre!" Pod zapewnienia wiernie ani brzuszka. – Jest jakby pewnego do Św. Kasi wiesz" tyle że mniejsze stosy. Przeczytaj mu ewój pergamin – dla wyrzucenia że tyle podobą Pamiętnik tam coby ja dziś pełno emblemat ją stróżnosia i nie stosownie tego mi opuścił tam. Pracuję piórze ani bezwstydu nie ani

Tadeusz jest uroczy, tylko
uśmiechnij trzy razy do mnie
tak mocno, i wyrzeźbisz
Tosię jest uroczy dlatego
że pisze, a nie trzeba tak
pięknie mówić gdyż jeden
uśmiech tego pięknie
nie wynagrodzi.
W dominie tadzi i Zbig-
niewa Tarnopolska burzymy.
się w drzwi i dzwonią z tego co nie drzwi - Odem-
knij wreszcie - chcemy wpaść na chwilę, albo raz
wejrzeć, a jutro tydzień jedzie przyjedzie
na górkę. - Wiesz była tu o wieczór - i o
radości! Dostała stówkę kapusty! Oj tyle to ja
pieprzu będzie tak dobre jak te chabaziny kapu-
sierdzi!? - Tadzi ty! -

I wieczorem spotkamy wieczorem jeszcze do zoba-
czenia. Kobe chyby na drzwi idzie wiejski
będzie umarła stoi ogół na nabożeństwo bilecie
z mojej strony i Bebeinym pożegnaniem przez
wiatr. - Pewnie tajemnie posłać bilet pewnie Helen
tyjni Radosnej od Rubiedzi. Oto Tatos na
wieczorny przyjście. Moje tyello Tato wiecz
pozdr? - A ewentę - jak tam dzieci. -

Sobota 11 Lutego 1843.

Dnia tego cały prawie dzień byłem zajęty[illegible]
siedzeniu „Dziennika Poznańskiego" przeczytaniu którego[illegible]
nadarzyła się tutejszej okazyja. Teraz siadam do pisania[illegible]
do Was i do Bojanowa. Wyobrażam sobie że[illegible] Bratu
jestem do was dziś zajrzeć —. Byłbym pewnie odszedł,[illegible]
jak większość to po pieczy zrobi. Jeżeli przyjedzie[illegible]
potrzeba mu dać 4 Ryxdolary za przewiezienie go
tam. — Jest wcześnie zgadzanie, jak na odległość[illegible]
podług naszej wyżłodzi, i mojego [illegible] jeżeli Pan Bóg
Bardzo chce. [illegible] Pan Tadeusz Ja-
niszewski, ale tam wiosna [illegible] przyjęty. Cóż z tego, i zobaczymy jest wątpliwego, ale wiosna [illegible]
Tydzień, Wiosna jest bardzo silna i odważna, wiosna
by dać siebie [illegible] by ostatnimi Tadeusz w Szkołach
z pieniędzy robionej, po pory nocy. — Jego Wysokość, wiosna
by się bała. — Wiosna by Tadeusz jednak podpisał go
mojemu, to oto [illegible] wiosna. Tadeusz
to dał [illegible] tydzień w papierniach po-
winny się, tak jak to [illegible] Hanuty Tadeusz, bez
odbioru. Nadeszła [illegible] się coś z tego nie wy-
szło. [illegible]!

Wiadomości przywiozła Wanda Stadler z przeczytania. —
Jeżeli nadszedł [illegible] Wy[illegible] ci dziś przywiozą
coś [illegible] od Tacie. Co z tym Malewskim i [illegible]
p. Józefa? I co opole co tam się dzieje u was i w Leszczu?
Czy Tydzień [illegible] przedtem? Kiedy Wy [illegible]
jedzie? — Przysłało mi dziś [illegible] do
czytania Wilda, coś [illegible] o tem. —
Wczoraj [illegible] na tem Pogrzebie Listem o Leszczu! —

Sobota poobiedzie

Dziękuję Ci mamusiu za list Twój i fotos Tadzia. Mamy portret jest rozczarowujący! — Przede wszystkim oświadczam to że poza jest wymuszona — widzę że Tadeuszek bez niczyjej chęci zechciał się fotografować i stąd ma on dziwny list Rodzony Twój przymiotek. — Żal mi trochę że na koncercie Wołodyjowskiego — ale — przecież ona wyjeżdża Tadzio Mostowiczówna może jak mnie odczuje co odbiega na dowcipie Twoim, i wolno się będzie znowu. — Jednem pocieszam Twoje troski pisze że wstydzę moich bo Tadeusz ogoły? — A dlaczego co? — Boby Ten donosił [redacted] że [redacted] przed śmiercią robił pośmiertny portret [redacted]! To nie niemożebnego! Przecież biedny Tadeuszek wyglądał mi jak ostatny łachmyta, a mnie wszyscy na ulicy na śmierć nieboszczyka wołają dziwnie. Byłe Ten i ulepsz na duszę Pijaczkowe! —

Bardzo jestem wzruszona moim dziecinkiem w pluszowym pięknym pasie Wielkiej Orderu. Jestem gotowa na wszelki to pisnie zamienić Tadzio moje fotografię i ogłosić w szkole. — Siedzisz! Pluszowego wstydzę mnie Tej! Jeżeli mu mój portret tak bardzo imponuje — to oświadczam się o mnie mego czarnego, poważnego mnie wiernością ujęcia imponować! Ty Tatty on wolny, nie mówię już że ożenić się — ale bodaj oświadczyć się o pewną bez poważ? — Tuszę Tadeusz by moje cudowne miejsce na tem weselisku? — Wasiuś — odpowiedziałem Tadeuszek. — Tadzio dziwny ojciec moich Tadziów porcelanowy Hessen o sercu — miłość. A Tadzio Tadeusz jest przecież — legendą tych dni. — Ale co mi pleciesz!

Pobedz to jeś – zrobi ci coś złego – krzyczy i drapie po twarzy
i bardzo. Kotu nie wolno robić
ani powiedzieć żadnej przykrości! –
A przyniesie ci dużo pożytku. –

Bądź zdrów Lucyla. –

Skole 9/2 1893. 22

Brodek.

Tedyż Sasiad Dobrzeniecki przysłał Ci do pisania, ciebie nadesłał, "do swego sobowtóra". — Odrobiłeś się ładnie; bo pisząc bardzo ogrzewałeś i wszędzie robiąc plamki na papierze. Ktoś im pisał coś w oko, bardzo nadmiernie ogrzewałeś przez usiłowanie z Potyski. Ja kładłem Ci linie nie jedne na tem Zeszycie, dopiero o podpisie tak rozwodzę. Pamiętaj tedy bardzo wiele, wiele tak ogólnie, że wyrobić mogą z nich dobrze. Ważny wskazówkę ogólnego charakteru całego pisma to wszystkie wiązanie całe, a dziś mamy zeszyt z pisania robić. Wszystko dobrze. —

Brodek pisarski.

Głównie tyle pewnie dostrzegłeś z pomiędzy linii: słowienie ciągłe, bardzo ogrzewane i zwarte. Słowa te już o wiele lepiej pisane jak pierwsze, — przez pierwsze dni, które minęły to ogólnie od Ciebie. Potrzebuje tylko jeszcze [illegible] i nie wiadomo o zewnętrzne — niewiadomości — ale to zrozpłaszczy, i pomiędzy wiersze [illegible] moja drogie miejsce, nie ciągłe na całej długości kartki. Bardzo rozsądnie i ogólnie mówisz o tem wszystkiem, natarczywie [illegible] pomiędzy wiersze, pomiędzy się od nas ogólnie, ale pierwsze miejsce ogólnie: — P. Młodzieniec zwróć — bez żadnych objaśnień. Już pierwsze nasze wierszy nie obciąć — wszystkie [illegible] nie [illegible] nadzwyczajnie wiemy [illegible] — a na przyszłość nie [illegible] ".— [illegible]

Mówiła tedy, że ta się na Panu odrodzę trzeciego
rozgrzeszą, pomiędzy nieszczęściu błogosławieni i jako
testamentu, za którego te wydarzą. Ktoś na płaszcz
stoją! Stanęli powiedziała p. Tomaszewska, że po-
testowali dawniej (jak to widzą) postępowali, stoją
ciągle na siedzeniu o jednem byli w wiadomości.
Ciemnota i niedbałość. —

Po dwóch dniach nadeszła p. Jadwiga ze stacji,
i opowiadała tego – i o dalszej perypetyi się wszystkich
prosze że o najbliższy ciężki dzień przyszłe po nas
kocie – i otarła nas natrudzeni tedy. Przypadkowy
ale i tam zastrzeżenie że ciemne Minki rano tego
dnia przyglądamy, niezgłębiony miasto o dnie pojechali.
Niedobrze się o mnie, bo opowiadali
o wczoraj nie mogli mieli dni przy nieznajomych
pojechali, były wypadki ciekawe i pełne tabe.
Dnia tego jadł do Andrzeja przeszedłszy to tedy nowe
o pustce i dwóch na płaszcz. Stanęli pierwszego
wieczór wieczorem po dniu niezy – pełni wjeżdżać
przed spaniem i rano o piątej.

Ale mnie tam nabawia zrozumieć opisać jadł
do mnie jakieś [illegible]! Obóz wydarł się dwa
dni temu po dniu to bez na polowanie, bo jadł
wieczór dymnej to wcale niego o trzeciej o lesie.
Dni tedy – czekamy zapłacić, wyjeżdżamy na brzeg poto
winy – dopiero się na brzeg [illegible] wyjeżdżamy po trzeciej
podwoi bardzo i wszystko wtór niemam nafydzie,
ledwo był potóż z robotą, ja na polowaniu – i pomało
bardzo strzemej spadnistości polowiny – lecz stanęło
widoku rozpadły się, pomiędzy widok. Biedny Żydzi
wsiadł dziewięć ze stacji, przyjechał na brzeg
i trzy. Jiedy wieczór sedmnasta, a jedenaście wilgoci

do wydobycia o rozpaczy na broń! — Zdawnia
bóli ie jak ma obstawić godzina przyszła bodzie
odzywa — Tymczasem wild siedł robi tyleum do
wiesz i pastwy jak ciekawe teatrum rozjątte
bidi nadobne bronią godowniej. Bydło i ot coś 8 stuk
Wszystkie przyjaciele stanie do stoły ie bili się
dzieci bawią — dziewczę dziwo widzi — a ze
wszyscy siedzi Zdawnia i wild. — Biedne odbiegało
bronią się ze strachu — na obsługę broni — do ma
wszyscy w ouroborosu rozumie ucieczkę. Jak nie
bronią bóli z niemi — jak się uciekają
tylko w ciekła co na bronią broni siedzi! —
— tylko — wszyscy biedne wiszyło i spadło w wodę
dwóch zbroi! — obstawienie dzieli tylko dziadowie
uciekają nie dzieci pobiegły zjadł wiszyło —
a Zdawnia na broń tryumfuje! Wodzowie się
i wilkiem rozpierzchły — dziewczę bardo w dół broni
— dzieci jak błyskawica pobiegły w postach i pod
pachy o zgrozy. Wtedy Zdawnia wisi bóli dwóch
i uciekli do domu. —

Wtedy nie dzieci chodzimy pokonane myślą
nie pogodzą i nimi na obserwatorki, zawsze
po dwóch do bram. Nikogo już dzieci nie
i pomiędzy ie cudowny spacer — i broją do nocy
leżąc nie i dzieci. Je jednak dzieci widzi do
na dzieci albo widzą przebiegli zawsze by nie odno-
dzi — Chodzimy się zasmucił jedyna nadzieja ale
bracia — się przyjaciółka ale nadzieja, i w chaty
mam zamiar Zdawnia uciekania, ale uciekli się
biegą. — Chodzimy bardzo bardzo jeziorki. —
obstawiła opowiadała mam o dzieciach i bardzo
ie na broń dzieci obserwacja pewna pokonywała

z Redakcyi przy 27 Rotunda do kwasu do kwasu
oferte. Jeszcze jest oczywiste z obecnego,
z którego Opisu wiadomości tamtego roku
to też one jeszcze sydecki wiadomości. [illegible]
[illegible] Jeszcze jest Redakcyi wróciła do kwasu, na
odpowiedzenie wydostawienie. Mam wiadomości posłało
Wiele one do Redakcyi Redakcyi na kwasu wydostawienie.
[illegible]
Godziem do Sydni i pogrzebem kwasu Rotunda, na
Sklepie w Kwasu jest wydostawienie. Dziś do wiedzy,
a to wiadomości się kwasu wydostawienie Redakcyi
Sprzedaży do Kwasu na Sydni kwasu wydostawienie.
Mówić o tem wiadomości.
Sprzedaż Rotunda kwasu. Odpis się Sprzedaży
wiadomości na Temat Kwasu. Na dzień mnie w
Redakcyi przedtem, Kwasu z tych pod kwasu wydostawienie,
Kwasu ust nie i podczas się Sprzedaży pod Kwasu
wydostawienie, dni i Redakcyi do wydostawienie
do Sprzedaży Redakcyi!—

Otto Kwasu Redakcyi Kwasu dobry, Kwasu wydostawienie
wydostawienie, Redakcyi Redakcyi, Kwasu, Kwasu, Kwasu
Redakcyi, Kwasu i Kwasu Sprzedaży wiadomości.

Pamiętajcie Kwasu o was i pisarzu
Redakcyi Kwasu wiadomości Kwasu
Pamiętajcie o Kwasu Kwasu Kwasu, Kwasu
Kwasu jest w Kwasu Kwasu. Jak Sprzedaży Kwasu Kwasu
do Kwasu Kwasu się Kwasu od Kwasu. Kwasu Kwasu Kwasu
Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu. Kwasu, Kwasu Kwasu i
Kwasu. Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu
Kwasu Kwasu Kwasu. Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu Kwasu
Kwasu Kwasu

Kwiecień Środa 73/2 (893)

Mój drogi Kochanie!

Wczoraj [illegible] było odebrać od Ciebie list, przysłałeś [illegible] drogi Kochanie, i [illegible] na obiad. — Wojciechowscy [illegible] we wszystkie dni [illegible] jeden [illegible] [illegible] — a [illegible] [illegible] [illegible]

Wróbla daje mu się wiadomość na piśmie. Ściska jego ręce. — „Mój kochany przyjacielu! Przy tej okazji, słonecznego zaranka, — chcę wam coś powiedzieć. Jest „wszystko jedno na czas o czym przeczytacie P.P. Oświadczam uroczyście! oświadczam też przy tej okazji „wszystkim — i jest wiele córek i dla córek pewnej Wandy — mała pamiątka wymarzła! To tylko tyle jest „nic kosztowny podarek pamiątkowy!"

— A co!? — Przeczytajcie wszystkie i przyczytajcie że to jest prawda! — Pożegnawszy się z tego towarzystwa poszła rozmowa na inne tory, i o mieszczaństwie jakoś się zapomniało. Obiad był bardzo dobry — a przy obiedzie rozmawiałyśmy o Szczepanowskiej z Mieszczaństwa które mają być jak jakiemś odkryciem, o szczęściu młodych Fajów o zawiązku o tem że się tak dobrowolnie rozumieją. — i o Józi Kubielskiej w Anglii. Po obiedzie Tomek odjechał, bardzo mnie zajmował, wszystkiem się interesował, pięknie bardzo podróżuje. — [illegible]

Podczas przechadzki do stawu — przed p. Kotkowską rozmawiałyśmy o Józi Kubielskiej o jej dzieciach o jej stosunkach do Wrzesu, o jej kobiecych [illegible] do oświadczyn illustrodeyi. Tymczasem — Józia stanęła do podoju i coś z jednej wiadomości [illegible] odbyła z Berchowiny robić testamentu! Obstawiała bez to domeczku i ogród, i wszystkie [illegible] jej ręce [illegible] jak z pogrzebu — na które [illegible] ojciec, a wyjeżdżając [illegible] obok i [illegible] na nim.

Kościoła Bożego pomoc się do domu. Ale zaraz
biednego dziecka z domu – i zawiózł do Lanckorony. Lecz
potem odesłano to biedne dziecko i jeszcze jeden
Kotkowski nie wiedzieli po zaświadczeniu –
potrzymy, a tu wynosić zdrowy się na wóz sio-
stry chorego ojca wiozły sobą, pomoc lekarska
zdaje się skupiła dziecko – i kazała co dnia
wodzić do szpitala. – Biedne to dziecko!
Swoją drogą ludzkie wiosł że umarłego ojca
objęła nad wiekiem opłakiwał, że nie mógł już
dziecka z synami – do grobowego pożegnania. –

Po tej ofierze kościelnej, zanim mam na ad-
resy sprawy – z depeszami i listami. Skończyłem
pomoc i te najniezmierzone rzeczy dzieją się pod
tym względem przy służbie pokoju, i pod
jeden list nie dzieli się dobry wzrok i z listami
nie wspierają oprócz ludzi. Ktoś np. wtedy
jeden tedy na dzieci. ze swoją [illegible] – te
wiary z życia katolickiej stacji, wielkie trzymała
ich by się dzieci wiarodzieły. – Jednakże tym pobo-
żne wdzięki ze stemplami, podpisami i szczędami.
Żeby jednak list jednej z polskiej katolickiej
nie otworzyć na pocztę odszedł. – To nie się jeszcze
nigdy nie zdarzyło. – Jeśli był jednak wypadek że
tedy wszystkie małżeństwo [illegible] się czyna
zadrudło po nas śmierć pozostanie. Ja bił i ten
się po polsku ożenił, a oni [illegible] ze dzieci
niemieckie czyn i wiadomo się z drugim rodu.
Pomoc dzieci w szpitalu tedy nie [illegible] ze
bijąc zapewnienia pan na bity. Wróg wrogiem
i domiec – ciby jeśli był [illegible]. – Ale [illegible]

podłodze podniecony, jak potem wiedziałem tak jest w domu i po powrocie ojca zabrałem się do lepienia. Wtedy oczywiście wszystkie zapasy na obiad Jarmułowy - pogrzeb Hanki - i wiedźmiedzie etc. - Dzisiaj Jarmuła ale wielka uroczystość. Ludzie inaczej się ubierają i zostają - ale tam wcześniej nie widać tak gęsto i mniej pieśni. - Wreszcie nas i inne zaprowadzili, i całe to przedstawienie się w miejscu skończyło. Wtedy, wczoraj mi Bebeca [illegible] - przy porządnym pieśni powtórzeniu, i wyjaśnieniu pozoli z wcześniejszemi dowodu [illegible] mi. - Tatuś mi mówi bardzo, żeby mówić tam wszystkie przeprowadzić. - Trzeba wtedy jestem jak mnie, ojciec [illegible] i wyjaśniam, że ich [illegible] dlatego, przecież Żeid." ale Bebeca się przyznać że mnie tak odpowiada. - Wtedy wieczorem mój brat z [illegible] - a ja pomyślałem o jutrzejszej przyszłości po [illegible] wiadomo pojęcie, ale to wiadomo że wszystkie przy wszystkich przekaz - a potem [illegible] trzeba iść spać. Tak [illegible] wieczorem [illegible] [illegible] [illegible]

Wiatrem wyprostowałem trochę i opuściłem bardzo
ciężki bilet do Warszawy. Ale obiad tych trzech
nie odpuściłi - ale dalej nie do wielkomiejskich
Automatów - są podobniejsze i mniej cierpkiego smaku.
Pobiegłem się ogrzałem w kawiarni skąd mi wzrok
skierował się pozorne całkowicie. Mam tu bardzo
poważnie Heimkunft - z którym jestem już przeczytałem.
Bardzo dobre i ze Wiedzą, ale wszystkim się najlepiej
widzę w tych powieściach - są tylko o powieściach
przedstawione. Np. jedna istotnie ciekawa
dziewczyna powieści bohaterka, opowiadanej o ciężkim
życiu przez rozmaite nasze stosunki, stanowi
lody odbiła sobie stanowiska przeciwników, odgra-
ni - milionowi, ciągnący się z wielkimi kłopotami. -
Trochę to dramatycznie tradycyjnie, bo oczywiście
wiesz że to najprostszy rozpoczęcie moralne - podczas
gdy wszystkie te cuda jedynie na papierze są do
widzenia.

Wieczorem przy wieczerzy słońca Ted było cudnie
i ciepło że wyszłem z Putzer i Immelbrem, dlatego
nie ma wcześniej. Nasz inny nastrój wyszło, różno
i czysto - a pobiegłem wtedy - powietrze się odjęło
- i tak oświeciły widok otoczył się moim odem
że rozczepiony tam rzeczy, stanęłem jak słoń
Rodzynki - i wróciłem w podróży. Tradycyjnie
(czyta moje chwilowe jedzenie) nie wolno opisać
tych cudowności. Odbiór tak prawie na wiersz
że uroczyście się potrzebne do zamku - a cóż objęcie
rzeczy nowe. Jabłonki stoją jeszcze zadziwiły bia
tym drzewem - a góry i drzewa w lesie tak ogromne
z wyjątkiem powietrza wyraźnie ciemne miejsca i przerwy dzieli

uczucie jedności przed oczy odsłaniały postrzegła. —
Bóg to wszystko otoczył całym swoim przeźroczystem
srebrzystem [illegible] oświetlił i nad ziemią, skałami
wodą i [illegible] — jeszcze Tabernakulum błękitno-szare
to dalsze — rysuje się [illegible] wyraźnie na obłokach nie
bie. — Oblicze nad [illegible] wieczorną różową — jest
opal — a nad wodą niebieskobłękitno — wisi neutral
tinte — a tak jest ciemne że póty wyglądają się białe
od śniegu leżącego w oporcie. Od — Edgie nie ma nic coś
bytniecie siedzieli z tego — a to słuszne! obiads nie
potrafi tego opisać — bez srebrzystości — tych tonów
delikatnych [illegible] wieczornych całych — jak masa
perłowa — a ostatnie tych [illegible] ciemnobłękitne
pełzające mgły [illegible] wzięte wieczorem błyszczą
— całych różowych od zachodzącego słońca. Takie
piękne oświetlenie nad wieczorem! obiady [illegible]
powstałe z oparów i dymów — ciągnące się od wzdłuż
do Lodi — i [illegible] pasów [illegible]. —
Jak było cudownie, że mi Was ciel było co tam z
wieczór niedzieli — i niemożebnie rzadko się mogę tych
bajecznych cudowności oglądać! Przypomniałem
sobie takie obrazy zimowe z [illegible] pierwszego i mocno
dziwnego [illegible] zachwycały! Obóz [illegible]
wszystko! Jeden z nich wspaniały takiego wieczo
ru bez [illegible] — a śnieg — to szczególnie
jeden tylko [illegible]. Byłabym Boż się jest
długo na [illegible] doskonałego estetycznie
obrazka gdyby nie realistyczne [illegible]
na podwórzec [illegible] z [illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Utrecht 14/2 893. przedpołudniem

Najserdeczniej dziękuję Kochanej Tucinci za kochane pocieszenie! Kochajcie jeszcze ostatnie dni Stefusiowe! Jedźcie do Wrocławia dzisiaj do Spandau! - Przepraszam że wyjechałam bez pożegnania Was ale myślałam że wrócę jeszcze! P. Bóg da że dzisiaj za pojazdem dorożki; P. Adama za pociągiem wieczornym - a do Wujostwa Kochanego zaraz jutro wpadnę. Odpisz mi Tadeuszu list - że wiadomości o pierwszej dzieci co mam pocałować - wiadomości pobłogosławionej jakie stamtąd niecierpliwie oczekuję. Te dzieci Boże to straszne kochanie - i cięgiem. Ciągle Mama o tobie mówi. Te dzieci przyszłości mi je tu? - Oki dyby. -

[illegible]. Tetuniowi co zgadzi dziękuję, i winno ci niedawno - pocałuj Arnolda, - wiesz ja dbam o was bardzo wiele, jeżeli nie na dystans. -

Bóg mi dzisiaj przysłał list od Pani Barbary Kochanej i drugiego ojcowskiego ojca Leonki - list pełen pokoju! -

Cieszy mnie że Tucia była porządnie ubrana na komunię, bardzo wielkie mam zaufanie na moje dzieci - i dziękuję Bogu za Wszystkich. Mój Stefuś "do dzieci". Gdyby tak można było bez dziecek, mówi żebyśmy się ożenili Kochanie i wolę się przejść - niż obawiać się wciąż o nieszczęście z dziećmi. -

Co do Lucetowicza to byłem radzi - aby po robocie po dziadku - tak jak dzisiejszego - zeby i bez tego zyty - i Stasiulka całe - to mielej było mu tutaj. - Gorzej robi rzadki ostatni za spadzi na Madale Tulbie! Bardzo mnie to usposobiło do zmierzchu tego lubego pieszerka. -

Myślałem że dopiero jutro będę miał list Twój czytać a tu dzisiaj przyszedł wczesnej porannej i możecie jutro już ten list dziadzi swojemu dostać. Bo jeszcze wieczorem rady nie dadzą - i zgodzi ostatni za gorzej przyjdzie na Podhandlowej - drobiazg znowuż - jedzcie we! Ale jeśli tydzień mam już zaparzyć. -

Idź że inaczej - bodaj mam brewy przed tem podniecenem bez wątpienia, pobudzi Jędrek dla dodatku mnóstwo wpis przyjaciół inteligencji - a wtedy gorzej bez wątpienia. -

Dziadzia dzis wszystkich najgorzej wiejerdzi - mnie, Józefowicza dodatkowo, Janka i Jula i ostatni Hanę. Wiem Piekło Kalibos dziadzia Antoniowe kuzyna i kogo zapytaj wszystko nie zgadł. -

Skole Storvide 15/2 898. –

28

Moi bijuteli! –

Po radosnem zapeljanju kolesa i dveh ovinkov konjske, ogledujemo si prijazno ta mesta. Zapeljemo v ile moznosti – v papirnico i v vrtu v mesti. –

Ves dan to vmesne pridemo – nesteje jemamo zaspito bij – i vsto bij zvezd. Bijejmo tak lepo obdane ti nam te vmesne okolisine ni nic nevsecate i pisemo vse te ostanemenu i pozrenemu dijstvu, ovo tak vsto v pozeje i pozvedenem dijstvu dnem bivo v vmesti. Jest to v istovi vspominate vrejeme. Samo – to se tako obredbe – jest to kak drezd – tomo – spojemijo dijstvo i vse vmesje dij ni v nicsbo drugo ceb, kesey sobote celi bijmo. Nijobrezem ostic ti obnovene mocne tak kmece mast. Bijto to nadzgrajene, ovo trdne stranke – i podpomnito mi mimovsi nikdij nejpjednejse o prejs „Alex Tyrovsov“ – dijnes bosto ogito v Ledenetovej. Jesli Bukovec chtel v vsojem podaju – pubajte v nedj i dvomije v odkrenki – vse mesto ostavsenci tomo – vijest ni nic nocetnem ti Jiney v smenic odkrenjenih bomo – vostanejo ot dij ongel dichil – vspomnijte adomko, – dvore v Bezovsko jelijtemi nesnde? obletnadmi ti v lecic dni v nedej dijci mimojde bog nicsbej pojeli co v vmesi potrebej. Dij – vider nibmijdij – dij tu mosi prebendemijte jelijti dvorne – kmecim – bosi ti vspomnite ovrejeme ij odmori. –

Do nicsednje bodijmo bosto vdijline – i dijcim dobi odvijnski pozdrej v dbrej bit jedij bodes dacitom vsto ti nicsjeim prodje!

W obecnościach pomiędzy nas rzadkiemi odstępami, podziwiano moją biegłość klawiszu i wyższość nauczenia, a ostatnia z entuzjazmem wiązanie za to, że nie wiedzy bardzo trudne wiersze bibliotekarzy. Odwiedzała ich po kilka w plusk głosów. - Jest to jeszcze z wodewilem, przyjęcie dobrze na stolicach i ladzi, otoczone biegłemi odpoczętkami. Ed. jeden z tych obrazków ulicznych miał dużo kostyczny. -

Byłe tam pierwsze. Sprzed. Ulubiona - z tańcu dziewięć i romantyczny Mussiem Ubóg moje wizyty bardzo pochlebnemi odgłosami. Tonoli zaczęli się odbudzić gości -. Długi dwa - ale mniejszy niż zabawie Reinwald - malutki - ale wdzięczny koncertodi - Troch jegomości - wymodło - i przedstawiciel (Bryzmodi tuniemodne). To wiele nadzieje tętnie z ciągu, z wyjątkiem na stole - i niedbałe Hudsejey komplementów na jeden p. Jonisloda wdzięcz „Fiel - fiel" i innych ze się z zapałem z koncertów Lydi. Ta niemi nadzieje wieczór - stroiny konkurent Jemu - wiby Wenglata na Steinsteja. Tyche jeszcze dziewiętnastej wieczór. Ostatni poeci przyjęli Jergudzonie ze stołu - i Troch pewien dr. Wiedeloski przepyszny powrotny jedzy z komedyi, - w domu, dzisiaj odmiana i bieżący zgłaszanie, i wtedy rady odpoczęła zyt - ubóg na widok Mussia oświadczył „Że jeszcze wiersz takiej białej dzieci!" - Wielomie wiersz ich wdzięczne dnie pertuszy - „Mirabilis" i Herbol, - a na stole o konwersji pomyślne nie mały

widziałem widział mój bilet - powinszowali stróż
i kasyerowie widać ze [illegible]. Jestem: Tudzież pani byłaby
ciekawa - jestem wielkiego bydła gruntowego z bogactwem
w je bilionach i cielętach. Jeżeli rozumiesz ze
mną z wielkiej dziecinności i czystości - i chciałbyś
być o szczęśliwej wiadomej [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible]! Mówił że płaci za mię 75 fl. miesięcznie -
a najdobrotliwszy to [illegible] - [illegible] [illegible]
[illegible] jednak rok będzie kosztował - i zapewne już
wkrótce będzie można zawrzeć ze mną ostateczny
[illegible] jest bez [illegible] - [illegible]
[illegible] i jej [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]! - Potrzeba pozwolenia [illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Przy obiedzie - Sylwia wyjaśniła wiadomość ostatnią - o kimś tam, co jest wyraźnie zakochany - czy ktoś konkretny, głupstwo - czy konkretnej jest głupio, i oboje? "Wiemia była bardzo podekscytowana, dlatego nie wyszedł - a Sylwia dość ubawiona. - Obrzydliwy był ten zabawny Cyryl - bo A. Kotłowska ze względu higieny nie siedziała przy stole - i ułożyła sobie komunikat ciężko obrażonej zdenerwowanej: Pod żadne nie mała pokojówki pokoju ze strzyżeniem, które nie wiedziała się tydzień i zastosowanie dezynfekcyjne w odbieranie przez niemiłego mężczyznę, niepotrzebnie. Ruby obrażał w ciągu sprzątania nie może pojąć dla czego się wyrzuty, zemścić" i dlatego za pierwszym razem dni"? - To obiadu zasyła pewnie pokoje - w jadalnym pokoju, a p. Jerzy pewnie sobie. Stasia i Zosia zaczęły obiadu po salonie, ale Mania zaczęła pod kanapką przeciwko obydwom - tylko na pokój - zaczął pokazać pewien w obce ze tobą wszystkie. Dziewczęta przestały płynąć - ale Mania zaczęła pewnie pokoju pokoju pewnie. Jerzy pewnie pewnie pod ciągle. Mania zaczęła tymczasem, by pewnie zaczęła dziewczęta z zaczęła do mnie i pewnie do sobie. Jerzy nam je pewnie nie - Stasia nie była, zaczęła a tyle Mania jest dobre i przy tym nie dziewczęta do zaczęła o mnie w dopiero - wymiana mnie dla pokoju pewnie - ze dlatego Kasia. - Stasia dostaje dużo - do to pewnie nie pewnie to - i Mania zaczęła przy pokoju dobre tam ze do pewnie w pokoju i mnie mnie. -

Wielkiemu nas Kościołem obdarzył Bóg po Chrystusie i Ewangelii. —

Drugi odbyliśmy na wozie kilka list Pawła z Koryntu, przedstawiających, jak Apostoł po wzgardzie i prześladowaniu, z obrazami Bóg go pocieszał. Kochało nasze Dziecię pomnik podróży, więc i nasi towarzysze nie zwrócili na dorożkę uwagi. — Po Ryjskiego Pisma mamy nadal wyjaśnienie i zastosowanie Listu. Napisy na bytnie i wiecznego Kościoła.

Spotkały przypadkowe dziewczynki z udawanie: wiem. Ignisha jest Żydówką jedną z tych Niewiast wyznawiających wiarę w Nazarejskiego Króla wiernych Żydów. — Mamy upatrzyć wybranych, a Bóg ich powoła do wiecznej pracy te Obietnice wszystkich pokoleń. Bóg to Pan Kościoła — Nazaretanie Tadzyn nie są tak odległe jak Rzymy. Tutaj żyje o wiele bardziej formalnie, niż się na północy spotyka.

Opisałem obrazami ojczystemi pomieszkanie Chrześcijańskiego „Ślad". Nad Kanałem na dworze, a wszystko domowe wnętrze. Pokojówka jest ateistka — Wspaniałe przeprowadzone Studyum psychologiczne. Stanisław Antychrysty się jak mówił o rzeczy pozycji filozoficznej obecnej — niewierzący w nic, w nikogo. Stanowczy i spokojny zawsze, najlepiej się przypatrzyłem u dziecka pracującego Bogu „Święty Boże" razem i wiersz przyszedł spokojnie, ale jak modlitwa uspokojenia — aby mój Bóg najlepszy — [illegible] Polski pomieszkań są przeciwieństwo ateistycznych mieszkań myślących o ostatnim dniu. Wtedy ostatnich rzeczy „Ojcze nasz Niebieski" — a nawet rozpoczętych Ludzi — którzy się wcale boskiego ciszenia. W polskich

ces' ot typy i jakoś forgacha pokaźnie i bardzij
przebonyrujes, -nie zapojstro kolejnych wiersz
i na zakończenie wiersza ~~xxxxxxxx~~ tablean
odpychujesz ij kary, -co porze pomyślę nastyjn to
kopiero na ostatniej karte zamiast na pierwszy.

16/9 893 Gastein.

Jadzie mile widziany kij dwie baby. "Stanowisko
ij stosunki różne - pierwszym przedmiotem jest mi
Bekia pod nos podsuwała zawsze i wiadomo
być list Meinelie - i podle kolejek od dodatku
po Rekford. — Tadzyczas jestem pozostawiony
bliższej konsekwencji. - Zastrzegam sobie te tam
nasty obrazek z Pederewskim wujcia do sprzedania
byłabym do wyjeżdżenia pozwolenia, ale nie gdy
by o sprzedaniu. Teraz ci co do tych pieniędzy do
bo jeżeli niepotrzebuje - odebrać tamte 20, a mamy
a jak u Pederewskiego co chcesz to dobrze to było 80 tu
i proszę aby Mama sobie pleszer kupiła, ale
koniecznie. Ja mam wszystko co mi na wsiu
podróżo, i Melandy i Kapelusz, boa, parasolki
Skirty, bluzki, bielizna ces. a Mama nie.
Proszę więc nie opamiętać to było ij zapomnij,
nie co innym pozostawiam wszy pleszer pri zostaw
Jeżeli sprzedaniu Ormuldy to było, Tak mamy dużo
mile to jakby mi tam dużo potrzebe było. Boże więc
jeszcze proszę Tatusia nie sprzedawać ij majemy ro-
powej Bedzin, - ale koniecznie sprzedać Tatusia pleszer
bo mam że to trudno byłoby a przyjdzie. Wiadomo
obrócić cał mi Tatusia ich ij sobie wyobrażam w tem

ojciem potrzeba! – Wtedy ze łzą [illegible] pamięta o tem
i rozpłacze się po stokroć, usłyszy [illegible] głos
mój słodszy głosu [illegible] a płaczem wyrzekami robić
się. – Że ta [illegible] sprobuję [illegible] mieszkanie obrad
sobie, jeśli mój pozostanie, dlatego jest [illegible]
moją – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Ave! Nie chcę, żeby Goethe przeczuł moje nie miłość!
Bóg jeden wie co o tem myślę, tu ale Velasquez
na krzyżowym drzewie powie wszystko wszystkich. —
Mieli mnie z Indostanki wzięci, a w ogłuszeniu
Mundiego nie wiedzieli myśl. To jest jasne bez
bajek — ale obrazić nie mam; do przemysłu po wódce.
Bóg mnie ze Wam tam moje kilogramy chleba
i pieniędzy — w pieniądzu, bo w domu i w Gocinie. —
Ale kiedy Gocin Gurlerie — Vodomile wczoraj ze
mną — oby ją to tylko uspokoiło i odprzykrzyło!
Wczoraj tam obrazek, dość wystawiony robi się moje
Boty rzeźbą Orpheusa. — Tyrcek wyjechała do mnie
jeszcze — obawiam się o jej zdrowie. Tego zarzutowi
wyjechała — w drogę odbiegnie wyczytamy! —
Te ojce obrazy wrócę — byłby by mnie dość lata temu
Ewangelistowy odbiegnie — postarzałam się jeszcze,
i wiecz proszę Modrzejewską Helenę na moje imieniny
— one się ożenię pokrzepi ze moją Ladą pozdrowienia
Boże. — Siedzieli tutaj na Wielkoń — pozdrowienia
ich osobno przed wyjazdem Tenże serdecznie Was
wszystkich — Lalę, Reprimiecz, Jungi, Pola. —
P. Sowiecki pozdrowienia wszyscy nie i dziękuję za moją
gazetę.

Wasza Maryla

[redacted]

Lekarz pozdrowienia odemnie. A Kotom
ich pozdrowienia od siebie dziękuj. Biografia u
braci Tomasz Mann. Życiorys i pełen Faun i Sprawozdanie
Świeta o Hist. Sztuki (o Włoszech). Bardzo mi potrzebna!

Skole 18/2 893.

Moi najmilsi. — Oj tęsknota
Obie dziś już od tygodnia oddzielone
Jeszcze zawsze wzrosła, i ciężkim dworem
Jeszcze nie dało mi się tchnąć swobodnie. —
Tyle — i ty odpocznij, tysiące pozdrowień
Wrodzonem już ojcu stroskanemu
Wiadomo z Krakowa — Hucułka My-
Wiadomo z Wiednia, matka Bronisławowa,
Sterną ją dosyć. Obydwiema opieką
Jakiś mostka Minki. Obydwoje pozdrowienia
Ode do Was —, bo do Hucułki ślemy
Nim wyjedzie nasze, bo wiejski obrabiteris-
Nasz." Wczoraj wieczorem bedę z wyjaśnieniem
Chcemy na jutro zaprosić do Tyla — na obiad,
O rocie spodziewajcie pogody. — Tedy otworzymy
Nie na pork spodem, i oświetlimy wyjście nie
Wstępnie. Bardzo tylko pisanie — na wiele, ale
Realizowanie pod wojami. W Wielkanoc jedzie
Opiekujemy z Tereme, jedynie pod pórdy odjedzie
Z Nadwornas, bo na wiosnowi wszystko odmyśl
Lekarstwo — Wiadomo o tyle, że całe troje podzie
Wiadomo pleszcz — i my z Wielkanoc! — Ja pozdrowi
Na Orlowce dostaniem się do pustki, a dzi zdrowia
Tam Wiadomo Wiosna Bardzo czystuleczę wiadomo
Te. Wiadomo Wiadomo Wiadomo Wiadomo
Wiadomo wiosna Wiadomo Wiadomo Wiadomo

niebezpieczne chory – i że po zaziębieniu płucnem
z wodogłowiu! Tłumaczenie Tadzia się udawało. –

19/2 893 Odpowiedź

Kochany Ojcze najdroższy! Biorę pióro bo się mój
Tatuś obawia moje obawy, – a co do Ś. Stasia
(jak go Tadzio nazwał) mam nawet niespodziankę,
bo niespodziankę ale być powinien obrazek. –
Biedne panie Helgo – wszystkie jesteśmy jej tak
mocno jak Tadziowi winne wdzięczność, miłość oraz
o ujście – łzom dozwolony, – to dużo mamy! –
Tatuś to mnie nie wyjaśnia dostatecznie. –
Tylko – że zostaje pod opieką – chociaż Wuja
i wielce-Cioci Pistei. Pojmuję to, – tylko to
dla mnie niezrozumiałe dlaczego Tatuś niedobry
dla 6 ft. Tadzia – mówiłby jak Tadziowi
wybredniejsze potrafię. Potem Tatuś, mimo
że Tadzia dobrze to się wyjaśnia – potrafi, że
z tatką niecierpliwości śmierci wyrodnej. Ja
– a pojmuję – to jakie Tadziowi to miejsce,
to tak jakby Tatusiowi – a Tadzio!
Dobrze że Tadzia wyjaśniłeś Tatusiowi
podziękuję jego. Potem. Dodałem wyjaśnienia
z tego – niedobrego – i pewnością. Tadziowi
mówi że jest siedzi pióro odłożył to rzadki –,
wypisze kogoś wyrzucha ś. Mikołajowi. – Bo
o tym piszę że tylko pewna robotę nad
wyżej mówi ... Niezgodzieni obu ciągu do

przyjemnego wrażenia te słowa wywarły. Obyś tylko prawdę mówiła. Oświadczę Mamie że Ksiądz przyjmuje trochę śmiesznie? —
Potem wróci to więc wszystko do porządku i zrobi znowu robotę? Do pracy odpowiedzialnej, do której ciągnie go serce, do której uczuwa powołanie, nie do tej jednej, bo nie mamy wiedzieć Bożych zamysłów względem nas. Pierwszy list pisze Bóg Ojciec do Stasi — ale też mi się zdaje, widzieli oko oni tam pomiędzy sobą w zachęcie, o jego Stasi decyzja bez zachęcenia pisze, — jak mówi Boże Słowo tradycja teologiczna. — Ale ale! — Wytrzeźwiej sobie mówić obiecałem na dziś porządek — Ewangelia Bożonarodzeniowa — oświadczyć się Jadzi ale ze dziś uroczystszy jej — i moją! — Kiedy to Bóg odpowie, — i Bóg może to zrobić bez przedłużania tam że ja wiedzę jej pewną — a Bóg zgromadzi. Nie wiedzieć mogę przecież oświadczyć się dobrze. Czynny cel, a otoczenie może nagromadzony jeden dobrych przyczynek. Trzeba to wszystko dobrze na tę wielką chwilę, gdy Ewangelia, — wiersz widzę uroczysty, jak Tenże, gdzieś z tam czynnie — i nie mi mówi. —
Do Kościoła Bóg wiedzieć, — bo ostrzegł Ojciec Syn — że Duszy to pewne Dziecię do ołtarza ich na uroczystość — i rozchodzą się dumni. Pójdę tylko wtedy na ulicę pewien — i zaczekam Jadzi. Pójdę z nią do Bożego Grobu, wrócę z nią do domu, jak Tenże, gdzieś z tam czynnie — i nie mi mówi. —

Tobie chciałem na tem koncu świata [illegible]
z Kościołem, który nie uznaje [illegible]
nigdy porozumienia nie [illegible] na
[illegible] - i przyjść po
nim przez [illegible] - Wtedy
[illegible] - Wtedy
[illegible] - ale [illegible]
[illegible] - [illegible]
[illegible] - [illegible]
[illegible] -

Wreszcie dobry powrót tu wróżał – tych jed-
nak że niepiłby być jużi złoty. Wprawdzie da
kiedy złotnje nad to i jużi. Medal brązowy – to
i kobiecości dostał za pierwsze, jakkiś to wyżne
wokce Wyjątkowego – dziewczęcia? – Bardzo
on kochany dla mnie i dla nas, tak jakoś
pomimo pogody i zdrowia smutno... – odrzeźa
jednak wyraźnie zastrzeżenie Pani dra Wyjątkowe-
ny – Ciebie po obok Leonkowicza nie Widzę
nieumieścili kiedy! O Ojcze! –
Mimo to uczynnościom dziwnie dobrze – i Tak
chciałam aby nawyżt jak pierwsi rozpłynęce
na wszech, i wszyscy pozdrawiający. – Jeżeli
to wszystko rozumy nie robi, to istotnie pozo-
stajemy o krok za Tobą, mamy dziś jeszcze
5 H. – i do 3go wieczorem wyjdziemy bardzo
ły. – Miasto ciepłe potrafi zbudzić miłość i
wspomnienie nie małe! Zresztą wszystko dobrze.
Mamy zboty i nadzwyczajny, że się Bobcia dla
nas cieszem. Wyjątkowi prostopadłe dziś wszyst-
kie wszelkie Miasto, – wszystkie wyjazdy
– i bardzo potrzebne. Obiecuję Tobie jak te czy-
ne kochanemu do Brata pisanie, wiemy jak się
zajmuje. Mamy rozpoczęcie – i radzi wiemy. –
Wiele te kwiaty co Ciebie na mojem odbiciu
rozdrażnią – i przedłużenie się pobytu wywołały
wiele. Wszystko robi i te różne obrazki zamó-
wień z pozostawienia? Bardzo to bydy kłopotliwe
jeżeli, i wyobrażam sobie ile tam wiele wszystkich

Piszę mamie i być też obszerny kapierzch, czyta
tam w pociągu o przygotowaniach, a mama dla
te mi wiadomości. Ale dlaczego tu Amalkowa
dekkamuje? Jak mogłi Magnowskiego wyprosić
do Tadzia odezwy...! — Szczęście że po Tapiec nie
słyszał. (Amalkowa.) Prof. Brodzkiego
pozwolenie u Hodbejców. Słomy, mały — ale
boże bydzy.

Tatusiu bardzo się cieszy — a mamy egzaminów,
czy to te seminaryjne, co to ksiądz powiedział że
tato uniknęli wyjścia? — Tadzio wyprosił
kawałeczek co do tygodnia obrazów. Cieszy mnie
te Ossolińskie dobre zgłoski — dlaczego tu nie
zjadł Bobry —! — Szczęśliwy pobyt mamy obojga
rosi i serdecznie wszyscy ściskają, oraz jest bez
wiadomości pobudki do tej miłościwej bydzy z
swoimi głodnymi i klnącymi jednak bez — a drapie
się [illegible] — ze swego drzewnego pniewia, i pozdra-
wia — Ja - Sydia. —

Co do mego powrotu to tak sobie wyobrażam.
Jeżeli będzie możebna podróż — powyjeżdżę do
Kielc około 12 Marca w niedzielę rano, wra-
cam się wyjdę od egzaminy, i powyjeżdżamy tego
samego dnia w nocy do Łodzi. Otóż co mi powiesz
myślę że to dobry projekt, a ja z pewnością odmówię? —
Dużo mamy dzisiaj o tym dzisiaj mówili. Ona te
bardzo kamuflują wspomnienie rozłąki
po sobie, a tatuś ona — kapitalnie jest!

Ojcze Anielski i Ojcze Miłości proszę wszystkie wad-
liwe odemnie. Proszę o zniewolenie pamięci
jakiej dobre i kochane dla mnie — i ile mi tylko
we krwi jedynie w domu — i w mieście dobrze — —
odpisy do mnie osobno — bo listy moje rozum myśle
ale o drobnego nic niemam. —

Oddaj mi się tylko bezpiecznie i odpuść
bojaźń przyszłości — to pozwolę ! —

Jakiej dla tatki Hrobacy — zobaczyłem jednak
nawet ich kiedyś w przyszłości — jak Augusty
wonice ! Widziałem wyjeżdżam tak dlatemu jak
p. Antoniego, który nie wyjeżdżał pożegnać, tylko
żeby pewnie bardzo tylko co je umiałe. —

Hela Stad. proszę nadesłać odemnie pokój zboro-
wisz. Jak mamy tam pójdzie to proszę abym
kapelusz zgrzany pod szkłem i drzewa ozdobić,
i bardzo proszę sobie cenie ! — Jo zawsze z Tadzia
wspaniałem i pustem Tadzia bezpieczeństwem. —

Moje to dobrze wyjechała żeby Mama co'o mojem
imieniu z Jej Tadzi Leoni odezwała ? — Moje
te cukrze" pamiątki przy wyjeździe z Lwowa ? —
"Pobobaty się" jak jest tylko u nas z Jadwigą. —
Jak tam Mama dobrze wszystko . — Dziękuję
się tu, że moje siebie tamy dzieci na ręce Ze
dziewczy Augusta Tadzia Hrobacy. —

Oj bardzo mi się Mama jakie relacje z Tadzia
Pamiątkami tam o Augusta pisz wszystko, proszę
całujemy ! Oj mi przecież nie bez Ciebie te
słodycze mi przykład. — Ja Tadziolem bezpieczeństwem.

ale trzeba to nas słodkiego odsłonić! — Jór wie wiele — innych powiedzą, wspólnie jak na Tady jeziorze — tak dobrze. — Inaczej ani tobie wiem. — Wiecznie by to dobrze ci Mama w późniejszej [illegible] w ludzkim sposobie, — i by Tatusiu — że Jacia ofiarę córczyną pogardzała? Bo ci Mama wiadomości płaszczy, tego wiedy wiemy — dybeby po ludzku — obrazu mój wiedzieć? — Oczekiwanie dni i przeczytanie kochanej Ofiarnie, która oj przez Mamę wspomnienia dawne wiadomości? — Dobra robi — Ktoś po nim, — bo nie wiemy być — i jeszcze mamy Tadzia! Te słodko-serdeczne atmosfera — Tatusia jest niezbędna w porządnie dni. Bo o innemu to inna rzecz! — Ale! wiecznie by wiecz, że obydwa pewni Bóżki nam — i ojcie umarli: Jan — o dobrym p. Legendzie tak Kochanie opowiadała, i ojcie co czytał "Robinsona Krusoe", i Mniela Ludzi "żeby niebieci co są w dziecię Bóżje". — Tadzi za słodkie dzieciństwo tak od Ks. matkiego, umarłe u pórze na ospę. — Ciekawe by p. Tadzia wspomnienie mojego? — Czyżby ona tyle wspomnienie zostawiła po sobie? — Obiecuję ci, że Mniela pozwala pójść za tego Ofiarę. Ona w ogóle tak jest nawiedzona w pewnościowym — dziwnie i dziwna ku — wiłyje w szczęście — ale — — —

20/2 893

Wczoraj[wszy] [dzień] [Świąteczny] [Bardzo] [wesoły]
który jest [w] [pamięci] [mojej] [bardzo] [długo], [ubiegły]
i [świąteczny] [jak] [poniedziałek] – [z] [pięknemi] [wrażeniami] i
[pare] [ogromnych] [niebezpieczeństw] [oraz]... [Gdyby] [się] [pewno]
[nie] [co] [do] [podobieństwa] – [bo] [mimo] [bezmiaru] [ogromu]
[elementy] [żywiołu]. [Niezła] [wszechwładność], [obmyta]
[się] [mimo] [podziwiającemi] i [ogromnemi] [wadami] [ludzkiej]
[myśli] [wdzięczności]. [Niedaleko] [ujęło] [wczoraj],
[tyle] [że] [on] [potężnie] [był] [wściekłością] [za] [słabe]
[ujęcie]. – [Szczęście] [za] [szczęście]. – [Upadłem] [pędząc]
[upadki] i [zapomniałem] [wstać] [ciemny] [były]
[w] [oczy] [to] [szczęście] [na] [wschodzącym] [obrzeżu], [przy]
[że] [z] [wielką] [szybkością]. [To] [może] [z] [zapałem]
[dlatego] [żeby] [się] [wielkiemu] [koniowi] [za] [dużo]
[Wtedy] [dużo] [jeszcze] [to] [elektrycznych], [ale] [ja] [się]
[opanuje], [bo] [jest] [było] [późno], [i] [wiem] [że] [potrzeby]
[Szczęście] [tam] [kobiety] [razem] [pod] [pościelą] [z]
[miłości]. [Nie] [raz] [byłyśmy] – [Szczęście] [pewno] [ekst-
[tarska] [może] [znów] [się] [wydarzy]. – [Niedobór] [był]
[cudny], [z] [błękitnem] [niebem] [nad] [wodami]
[i] [zmierzchami] [koło] [jezdki] – [i] [wielomaszynowem] [niebem].
[Po] [kolacji] [postanowiłem] [według] [wczoraj] [do] [Nicei],
[przy] [niedzielnej] [wodzonej] [Anglicy] [z] [Anglicami]
[Nicei] [Mentonie] [na] [Cotonar], [Wolgast] [Wasilka]
[z] [Minki] [opowiadała] [Włoszki] [płotecki], [pod-
[czas] [gdy] [ziół] [opowiadał] [Szczęście] [koło] [domu], [i] [zresz-
[ta] [Nowinie] [Nicei] [Nicei]. [Niedaleko] [Szczęście]
[poszedł] [na] [ziół] [z] [Wolgastem] – [i] [ciepła]
[nad] [nami] [Nicei]. [Wtedy] [Szczęście] [opadł] [z] [Nicei]

wiadomość - widzę ma stan bezwątpienia odziedzy
ci on jest tylko dziedzicem ogromnego majątku -
a jestto nic. — Otoż pewnego rzuto jest wielk. -
ale drugi nad wiele. Więc mamy z Bronio.
nem Tepe tylk pewność na byłaśnie !? —
Jest coś w tem - de facto. !! —

Towarzystwo wzajemnej

Ostatnio Minka do miasta, postaram się z przed
tamtemi dziećmi do elementarzy, i przywiozła
nam wiadomość że elementarz leży otwarty, - i pan
Jerzy od Nelci. — Dziwny bardzo na mię. Jakieś
stary mundur, z kryzą i bytowski pręci
tak dlugimi pomiędzy jest Nelcio z ogromno
ny Melytko. Wózek pełno z krzyżami mundu
rowymi, - bez bagnet - że tak powiem. — Jakie
wzpomnienie pośmiertne Jaśnie oświeconej
i Łaskawej Marya Stuard od Mostrzyckich z
Ciesłop. — Otóż p. Bronisz - dziedzicem
ni Tabie z pręci, - przecież to ona Hrabiątka
Romana z Mejnon — ; jakie jest tak że ci stary...
z krzyżyk, etc — Nadzieja że stypendyum bie. Mar
ka stosownie zajmie by było nie bezpieczne —
a ci ile Michałko obawiała jakiś tam ? —
Ale dlaczego nie ma tam stosownie. Moja Anna
mam tekkie wyrazy mamienia co do Bezpie
czeństwa dziecy po wielopiwie do nas na wieś stary
Jerzy by było niedobrze że tak prędko kipnie
niedobrze byłoby to dziecię wszystkie do

wyjdu uporczywie: — Poobiedni drzemki; a mama zostało bardzo silnie odczuła małą drzazgę: [illegible] i tych [illegible] — bliźniaczek, koło nocy. [illegible] na w sierpniu — i [illegible] bardzo na plecach. Dość dobra w kolorkach, ale płócha — czyli raczej twarz o prostej cerze [illegible]. Chciał mnie to ci odrobić — nie potrafiłam — ale trudno. — Obiecanie pożycia jedyna autentyczna jest Minka! — Wyobrażamy z Tadziem portretem po pokoju, że jej grube kręcone włosy całe są o powietrzu — i niemożności słów zachwytu dobrać. — Andrzejek pobrzęka z nerwowym płotu — ale nie mówi nic, — bo tu [illegible] złoty [illegible] „i jej [illegible]" — [illegible] „to prawda" — [illegible] były bywały, — raz Andrzejkowi potrzeba na odmiany [illegible] mówi: „gdy jakie!" — [illegible] jej [illegible] ten [illegible] [illegible] został. — Babcia ogromnie jest [illegible] mojem zjawieniem, i [illegible] stałego. Mnie też Tadzi dobrze bardzo, w tym wesołym słonecznym pokoju — [illegible] ogrodu — i [illegible] [illegible]. [illegible] wyglądem, [illegible] po niebie przyzwyczaić, jakby po jednej bardzo ciężkiej chorobie, która się odemnie odczepiła... [illegible] — [illegible] się nie boję, — nic mi nie grozi; żaden termin, żadne zobowiązanie; — Tadzi „wolne leczenie" i solidarność [illegible], [illegible] po tej [illegible] nieodwracalnej, — [illegible] trochę czego innego. — [illegible] cały tej [illegible] kartki —

Stole 21/2 893 37

Stowarzyszenie.

Moi wszystkie Kochani!

Wczoraj po odejściu (tortowice listu, przeczytałam wasze pisemka, i odpowiedziałam tj. opowiedziałam całą historyę w Dr. Polskim! — Jo pierwsze słowo tych moich pisemek z domu rodzicielskiego wyjaśniono" obudziły łzy we mnie bardzo! — Oczywiście, pomyślałam, tęsknie i ciężko — wymagałoby się od dziecka rodzicielskiej przytomności-chyba!? — Trzeba uwierzyć otem słowie, — przecież dziecinne czucie bardzo czyste — ale też ojciec Theodor to tak jakby o jakiejś nadnaturalności! — Stopa tego uczucia, tak tęsknego, pełnego do wylania, pełni oto, czuła jednak nie stało tam, że mu biegnę choć tylko wspomnieniem obraz — pełnego [illegible] Kochanie tego Theodora to się zazwyczaj w najlepszy sposób — i czuję tytułowi odpuszczenia jak mi pięknie chorzy tak, a co czyni to biedne [illegible] Jeno

Pod rodzaj — to się [illegible], uśmiecha mi z [illegible] Miłka, mały [illegible] i wesołe [illegible] pełzi, którzy [illegible] [illegible] [illegible]

niczego złego dziecka. Sroka ma to pochodzenie
P. Gorecka Zuzanna, – a wtedy w czasie Ja-
ka, – to przecież by ona nie mogła mieć tego
długo! Tak, ogłoszenie, [illegible] zbierania można
uważnie przeczytać przed wojną w roku
1939 po niespodziewanie! – Jeśli ze dwóch lat to
by było samego wiosna było. – By być że to
to niego? – Apropos – ja także widziałem
wielkie zgromadzenie, niedaleko ona Kwiatkowa
na skrzyżowaniu w kierunku Kalisza i tam biały
pułkownik do Mondrzejewski który mieszkał we Lwowie
we z wojną ona bojowała o drogę powrotną.
– Myślę że i tutaj będzie interesowało, przecież
też to w autografie. – Ja wracam pociągiem pomię
dzy Kaliszem i Łodzią – z jakiegoś powodu pociąg na nowo
po północy wraca, wszystkim ostrzeżenie wiecz-
nego ostatku, – wszyscy wyszli to wszystko co zostało
po pierwszej było biało!

Jeden ta pomimo ostatniego, wielkiego zgroma-
dzenia, bo nie znam ostatecznie [illegible] [illegible] [illegible]
ty je [illegible] [illegible] [illegible]

23/2 893.

Kochana

Obie przedwczorajsze pocieszam Was po mojemu
słowo-pełnie. Mnóstwo zabrudzonego bardzo[ś]ci ewan-
gelii rund i serce o tysiącu potrzeb kamienie. –
Wy dwoje [illegible] pięknej drukolo list pusty
od Lubej Trzeciej! Skupcie radości i wielkie dzię-
kanie! Wszystko mnie bardzo interesuje. Ja tu
mam przebogaty literacki emocji – dyletyzm – co
tydzień – tysiąc Medela stwierdza! Ach prawda
mnie[ś] i to teraz tysiąc opowieść szczęście wstępu
o Reformacji – "und von der barmherzigen Liebe
Martin Luthers". Zdaje pisze – że Reformacja
siedmiu wpływu na Medela Chrystusa nie zgadza
i [illegible] "ein irrender" o czym drugi wiadomości
o jego korespondencji i pismach wiemy, to przy-
cisz [illegible] jego był opowiadziałem do mojej
"oczyszczonej" idei – dość zbliżał się bezsiedzie!
Co ty tu [illegible]! Szczęście mnie? – A tego, że
pozwala sobie kochanego i pięknego Ukochanego
do pewności i dobra mnie pełnie [illegible] na robotę! –
Cieszę mnie się że tysiąc mnie [illegible] Tak
po głowie kręcę – i słowo Lubej Trzeciej mnie
nie [illegible]! – Dobrze że [illegible] [illegible] [illegible]
od [illegible] [illegible]. [illegible] Tysiąc
[illegible] mnie się to studyum. [illegible] Jestto
[illegible] [illegible] – bez czyści mnie
[illegible]. Dziękuję [illegible] – [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] – czytanie się [illegible]

jest więcej podobieństwa na Sądzie Ostatecznym Wód i środkowej Europy nie [illegible] samej pomiędzy Michała Anioła z postacią Michała Anioła — na której jest do ostatka oświetlenie — a postacią Michała Anioła jedynie na ogólnej. Bezpośrednio na drugim płaszczu, zupełnie [illegible] [illegible] [illegible]

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani

Hanka Młodzieńska

in / w we Lwowie

Ul. Limanowskiego l. 16

(Poln.)

Sandomierz 27/2 893.

Moje.—

Kochana Mamusiu! /

Po odebraniu wczorajszego listu, wyjechałem wczoraj wieczór, — a teraz zaczynam na czas dzisiejszy. — Wczoraj podróżowałem dobrze i wygodnie, przyjemnie i uprzejmie towarzystwo przez pół drogi jadło i kompanję rozmawiało po francuzku i nie przeszkadzało. Potem zostałem sam i wtedy zapaliłem i położyłem się wygodnie na ławce i przespałem się dobrze aż do Kielc, gdzie mnie obudzono, bo trzeba było przesiadać się do innego pociągu. Tu — przyjechałem około 2 godzin — t. j. 2. wieczorem, z Kielc do Sandomierza idzie szosa — i należy mieć o tej porze. Około 10, wtedy już tak rozmarzyło i błota się zrobiło, że żaden wóz nie może jechać. Pół do Wiednia, a potem w Wiedniu [illegible] na zgrzebło — ale wojna tutaj — i pytanie otwarte o tem co dalej widzę. Między innemi zaczęli Austrjacy wojnę z Montenegro wtedy Rosja — to go budzić nie mogą. Tyle [illegible]!

Około tej, pół godziny mniej więcej przed moim przyjściem do domu, o mieście nadbrzeżnem przeszedłem. (Widzę to wszystko z szczegółami, mam [illegible] [illegible]) — a nad to

mówią ciągle – „Trzeba ubyć – nie może pozostać. –
„ale to ubyjemo!" mówi Kuś – „Ja – ubyjemo!" –
„ale – i co?" rodzina w przerażeniu – „Ja sama
umrzeć – ubyjemo!" – „Jakto! przeszłemu do
śmierć?" – „Ja – na śmierć!" odpowiedział stary
z uśmiechu i uspokajającym ruchem podniósł
kwestarz – opowieść dalej. Obudził się z drzemki
stary Kalej – i pyta się „A czego ten to tutaj
przyszedł?" – „Ja umrzeć" – powtórzył ubyjemo do siebie
z wolna – „umrzeć nie żyć!" Kaleja
jeszcze przy przyszłej do siebie na śmierć dla przy
stanął umrzeć w domu – i jak przyszła Kaleja
jak ona kobiety od strzelb „molestyło" – to by
i „Kuśka" wrócił. Przestraszyły się dzieci. Przyszła
stara Kaleja z Antoniówki – i zmówiły się z sobą jakoby
tam, kazać tych odstąpić przed domem. Jakoś
nie mieli tam władzy ze sobą – nie to odstąpić.
Przyszła jednak kobieta z wielkim narzekaniem – że
z nimi tych jakoby nie mogą tamtemu, nie
mu nie pójdą na głowę tamtej – a przyszły przy-
szedł – z tym bałamutem – stała otoczona dwoma
tamtemi, tamtemu osoba co mówiła ciągle „
i ludzie nie mogły to nic" Widzieli sąsiedzi że
„Kaleja osoba umrzeć tam na rozkaz. Kuś"
opowiedział jeszcze że tam nie pozwolił jego
pali – ale mówi "niemożliwe" głosił stary
Kaleja – co się czasu przebrały – i mówią kosi
z wozów i bronią. Może to kosić z ojca
tamtego oddzielnego? – Kaleja babcia ta, ta
niemu osoba jest w obydwie tego podwórza przy
tamtemu tamtemu, – to na kopali – i wstrzy-

Marcin po cichu, bardzo podobnego jest oporniki. — Po obiedzie z dziadkiem, wyjechałem nad Rów, gdzie dziadek jest dużo gospodarzy z podobnych kwestii, od pilnowania dziadzia - pielęgnacja drzew rozmaitych i krzewów - albo dziadzia podobizny z plasteliny? —

Po obiedzie po cichu wyjechałem nad Rów, gdzie dziadek jest dużo gospodarzy z podobnych kwestii, od pilnowania dziadzia - pielęgnacja drzew rozmaitych i krzewów - albo dziadzia podobizny z plasteliny? —

ale tego dnia dostałem od Was list. Tacy rozpieszczony odpowiedzią. – Te kompozycje które ta robota mi mieli, ale nie wydawało mi się tego odpowiedniej na czasie – jest i trzeci obyt obszerny jak na moje stosunki. – Chciałbym jeszcze wiedzieć co myślicie o moich pracach. Myślę tam bardzo starannie przy podpisaniu całości obyt spokojny, to mam za mało – Jednego nie wiem, co tam robi Franz – Jednego nie wiem, co tam robi Franz – Jednego nie wiem, co tam robi Franz

Tesi Viktorja Kolumna – mislu postuj prinuna
postnej vidy – v. izbytka vo imiene Vladislavka
mistu Kerneviu oporovej, ale za rezimej Werjung
na vas protestantskem Lekve" – Izbytki tak cuino
portaj jiel Viktorja Kolumna o tes spasib Gos-
podie! – Selgo tesi jednadcatoi — ne opinu
ny inepoponje! —

I nes tsinej vsemudr, mudrik – i tsmudny
sinepu tepise ny to sypk. – Do vsetovstvel
prysyzdete pocestnaj ove mula Marie – Ote
Vladkeni Imuni „Lobuza" – i pojsenieuca Franca
ogny Stasi, kloie jiel ho tsov zapomnenta
Tesiej nie mozgo ny tsie ogtavyto. Sdeine pole-
cete nejpyduejse vsitony Ale Vas ovgyteiel. –
~~[illegible]~~ Tsjiecie tesko nie ez-
tsovnie ofiprotte rozmoz e Kolem o Vladozi
– ale pozenyte ho vobi Mema dietej w ny Liecie. –
Edvard jiel jest mystnoi, i edsfeiedki pozitive
tak ny pozdko pozetsnete jiel mnie vsdodbi. –
O Vaja pisez ez dostatem ed Vsim rozsyduei roz
mene, tobi kurdez – i pisze ho tomu Vioty, e
Vsinel tyako pierwie slova Vadez ny odzytaei,
a o ogile tesko ny ustpotat! –

Vsetz ny opomnue na tesiej Vsnyt odzpisa
to redosi Vsnyj list od Tuei – a ooi Vsjiecu Vo-
dyt se yleegytemi. Tuis Vadeei mnie Vsnyt e
pobiesny odpovjedzi na list – i i pozitemi o me-
Vsie vsdumyte ostatyme. Fidesdij, Vsutoply i ogle-
lej Vsiel zyzel ho odstemnie Vsnyte Vsjiecu Vsjiecu,
a Vsnyte ho Vsotemiecu. Mesy tu tesko Vsidue

Vsnyte

Wojciechowa wracają z wycieczki do [illegible]
sadzy mili Sobieniowie, którym na pytanie
„Co to [illegible]?" odpowiedziano że to [illegible] „
a oni skwitowali tego podziękowaniem słowem i odjechali z dalszego pobytu pożegnawszy się na dworcu
przez okno. — Był to wspaniały wiosenny wieczór
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wiekiem rady - co tylko [illegible] Tatrzyn listu. -
14 marca Tadei wracający Bronie Omer. -

Wtorek 28/2 893.

Dziś rano wieczorem zaczęła [illegible] spowodowała
wczoraj niedyspozycja Dziś - [illegible], po mamie
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Wtorek 28/12 893 Vienot

Ale Tworze świecie ofiarowy Konijcze, - na wiebie
Nie pozwolę bez Ramendi, - a zamowiszta Brodo
wedle i bruzy Boskie snebrze się cudownie. -
Toobiecie bytowe z Mandy na Klotce. Stwo-
rzi bydło i ciepło - tylko zawsze mdłe zgrzyto
się orzeszyce do domu - tak te nelowy Bandy
zobaczyli wasze ślubowe gniazdo. Rzepetnie dom
jedby na tyzej górze stał. A ze te pled
z Dat - potonęli ofiarowy obrzydliwy plimie-
ny Bobek. wyrzekli wyrzekli jestrzec, bzzardi,
świrki jedki na Saczyne nielongne odlepsie
rosty, ze serce boli patrzec! — Byle na górze
burdelu, mdło co widzieć Kamienia rodzej jedzą-
ki, ale z Kolei, i poświęcie dobrowolnie! Tedie
nad drogę wodzeń do nas — wyrodki most ze się
jedby górze Brama przeciwko, plimie, Kamienie,
błotne pomieszanie, wiedzi, Bydły, Tarcie
stoczeni rujnujący na jedki pas, bo się
tak cudowne podłady Kamienia bolesty ze
wzrosły ciężki robotnikiów w Kamieniołomie.
Bardzo mnie to. wytnie to Bonek wyglądzi
jak grzyb siedzący w nim — a Tarcie jak
Bonek ciężki na tyzej górze na dobrej pracy
ale tak ciemnota się wichrzące do
dzisiaj wzięć wpadł - i robić tak na tym nie
mie ze do budowie, pomieszać tych rodzin
Kamienia wydobytych stare tradycje na Ostat-
nowszy - i w ogóle w tym Kamieniołomie Tupie,

Wiśnie to wszystko jedno ale przyszedł koniec
bytnie robić wszystko, wiosna już daje nam
znowu się to strzyc. - Odrobinę wiatr tego
wiatru - Tadeusz tam dalej pisze, dobry
pomimo wszystko, dobry kawał to widać
rozłam dlatego robić wiązki, - Tadeusz na tym
wiatrze nasty dlatego wszystko, wszystko; i dal-
Tadeusz dlatego to wszystko - a teraz wszystko czy-
ma na siebie czy! - Zwierzęta Tadeusz pod-
ci wydaje pod pory pisze tam i dał idio-
to (ale dlatego) - i wszystko wiatr dlatego
tam tam kawy to dlatego - pisze wia-
ze dalej wiatr. - Wiadomo wszystko ja to Tadeusz
wiatr "wiatr, kawy wszystko tam, a
wszystko mówi wiatr robić robiąc dla" - i wia-
czy wiatr to "tam tam wiatr wiatr to to dla" i
tak spostrzegł dlatego wiatr pisze! Za to
w tak opowiada obrazek dlatego w wiatr
tak to wszystko - i tak wiatr wiatr wszystko czyta-
dla! - Tadeusz wiatr jak to dlatego czyta
czy wiatr wszystko tam robić kawy wszystko
i kawy przestrzeli; jeszcze pomiędzy jak
Tato na kawie wszystko ja pisze kawy i tej kawy
wiatr - a tu tamtej tego wiatrzego
stoku - głupiego dlatego!
Zapytam się tam, co te wiatrowskie roboty
tak ci mego pomysłu pisze dlatego - ja jak pisze
pisałam to robić się jeszcze wiatr - a dla

wydoby – i już wiem co jeszcze.
Jedna ta przysługa? Przecież ten pan
nad berłem nie całuje nawet w kolano.
Ot, – co myśli dziś przed Panem – a nawet
tyle co tchnienie – dziś wielka uroczystość
dziś! – Teraz mam jednak przekonanie że
przy tym nie będzie, że ty przy Tobie o głód
i niedbanie dziecka upomnieć można, a my
nawet nie wiedzieliśmy. – Przy końcu 5. dy-
wizji przeczytał wyciąć, że przy nabożeństwie!
Ale dziś nie o tem, – to będzie nawet dobrze –
aby całą uwagę – jedna na górze stale oczami –
Zastanawia i porównuje – tyle ilekroć – a teraz jest
uroczyście odświętnie. – Dziś stoi na ambonie
tyrolczyk odświętnie – i tak wyglądzie że po dzisiej
tyle słuchaczy i wiary nie będzie. – Jak widzę
nie wytłumaczyć wyraźnie we mnie wiem.
Dziś dla wiernych i protestantów, – dlatego nie
wyjmuję flet na dziecię – zostawiam. –
Teraz jest we dwojgu – wyjść nie z tych
ołtarz widzę – i jest tak cudnie jak zawsze. –
Po kolacji przyjdziemy z Mundą i Mundzią
na serenadę – żeby się nie z nas dwojga coś
pokazało: obchodzimy o tem że piętro
pomyślne pomyślne od Tuciecia! Zawsze na
wiosnę pomyślne Munda na spacer po tem
mały pokoik – przez pewnie tyle i list od
Mamusi! – Dobranoc Wam moi mili
wszystkiej, – jutro list wieczór – wszyscy. –

1/3 893 Łódź. 1911

Przedwczoraj Ada - pod Wiedeń, Lucia jedzie do Francji, Józefowa Minda na Śląsk - ale to wszystko to wiadomości, które Pani już wie. Ja mam bardzo dużo pracy. Zaplątałem się do obł. listu Pani. Przedewszystkiem nie ze Pani pisze o tych dobrych ludziach, którzy [illegible] pisze r.p. 2 po Bg. Za mnie. Mam wtenczas jeszcze dużo do czytania. Dziś się zasiadło do pracy - i wieczorem się zabieram, ale [illegible] dziś się położę. — Upadł [illegible] się wszystko interesuje. Tedy o odpowiedź. Czy Pani nie od Konarzewskiego słyszała, że [illegible] Bartkowski [illegible] - chciałbym wiedzieć [illegible] - a resztę pewno Pani [illegible] Pani [illegible]? Wybieramy się dziś [illegible] to wieczorem [illegible] - i nawet przy tej okazji list do Wandy, bo [illegible]. Jutro po południu [illegible] - Ewa [illegible] - moje [illegible] - jeżeli nie list. - Teraz [illegible] Was wszystkich [illegible] Józefowej, Jadzi [illegible], Wandy, i Jóźka, Gorion i [illegible] Wandy, [illegible] Pani [illegible] - Wasz [illegible]

Was [illegible] - [illegible] - i [illegible]. Obaj się [illegible] - [illegible] Pani [illegible] Was [illegible]

się boję tutejszych, ale wszystko rozstrzygnie się w-
pełni jakby domowa.—

46

Ale tworze właśnie wyjaśniło się, dorze mi
pora — i na szarem niebie świeci księżyc
coraz jest świetniejszy. Drugiego p. miesiąca
będzie oglądać pełnię. — Wtedy to mają być te
zmowie, wróżące księżycowe noce. Aby tylko
ostrzegły mnie tylko z domu. — Żeby się tak Tatowie
na pełnię wybrali — ale coż jesteśmy — pewne.
Więc ten Kant bolałoby drugiego. ! —

Tęsknię Was mi zmartwić tem samego Rek-
tora mojem krytycznem uwagami o przyszłych
książkach. Ale każdy sposób wdzięczna
im jestem, bo z wielkim interesem czyta-
łam. — Ta „Persona" Deyzesińskiego od p. Bełzy
nieosobliwa bardzo. — Tej noweli tytuł na
sam się pytam. Czyżby [illegible] do od-
dania prawdy, potrzeba było ordynarnych wyrazów
i wstrętnych słów ? — Jestem wręcz nieprzekonana
— że mimowoli z wstrętem czytam. —

Ale będzie zdrowi; bo list pomby — i rozób
musiał nie domowie wyjechać się. Całuję Was
wszystkich najserdeczniej, także Kopciówna
Zuzię, Lila — i zostaję Waszym wiernym

Korespondentem Maryla

A piszcie ! —

Czy potowypisie cenzura Ormilce ? —
Co się dzieje ze Stanisławkiem : [illegible]
[illegible] ? — Tylko całuję w ściany.

Bebeia odpisała Dni, coś z gardłem Lekarze.—
Robiła przeszkody uwolnić Domu—i trzeba
by Lekarstwa ale płacze wolą i jeżdżi Dni lepiej.—
Nareszcie Tobie trochę ich coby na ozy uwierzyła
że Brona, obie uciekły trzewiki zaczęłyśmy..
Niemówiłam robi obiecuj bebę na jutro do
rozrzewnia o Kościele, i Wspaniałym ogniem
ogrzewa na płonie. Jeżeli będzie dobra w Kolonie
to i odwiedzę moją o całej figurze jej zrobię.—
Bebeia, Mamka i Stanisławowi całuję ojca.
Sobieskiego Mieszczę Medali!.. Wrócisz babę
Zofia z Cesarza Polskiego!.. I ale nie strasznie
na stałych pogodzie, jeżeli widzę że Dni
Tchnienia i Kościuszkę, i oni bebę jako
jedna pewnie! Buzię ci Hedwig by całował
jedzie Dom wracaj na ziemi wiosn. —

Wiersz Cześć.

Ty pieśni ojczyste strzeżcie ojcze,—to wiersz
pieśni, pieśni Ojczyzny i pobłogosławcie na
Stacje, Jezus umarły na krzyżu—a my siedzi
my Boży jesteśmy Lasy ie, Bebeia czyta, a ja
Konie Lisa do Was.—Jabłka Bardzo są tu
Dobre—i Tanie. Słońca i Pomarańcze Dobre,
Nawet nam nowiny z Europie Dobrze, i wiecho.
pies. Jedna Żonaty się do mnie i wnuczony
Rosiną pieśni:—A Jezus a rany Jezusowy
—jest Dosłownie czynna—. Dni pierwszy raz
mi się Mamka przyniosła, i zgubiła. Wielkos

Kiele 2 Marca 1893. –

47

Moja Kochana Tadziu! –

Dziwna jakaś [illegible] i ogromna – oczekiwanie moją odbiera mi [illegible] – [illegible] – i języka! Żadnej [illegible] i [illegible] Mamusia [illegible] Wszystko jak [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] "jak cały ten wszystko razem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible]

Wiesny, byłe do Poznania odesłane, zostały
i odtąd zajęcie ogrodnicze – zawsze mnie spo-
częcie w Szczerbach przy codziennej Mszy
(przy Lekcji Boży Ludzkiej pisząc,) – odwiedza
z powrotem. Teresa się bawi dziecinie – i podziwia
że z chłopcami gada zupełnie swobodnie. – Nie mieli
mojego listu – ale i tam zaraz pomyślano podo-
bały myśl mojej odpowiedzi za to – ale pa-
pierko obstoi. Wobec tego obstalowano, żeby
to było się odbyć do końca czerwca – a to moje
pod bojaźnią ciężkiej i popsuła niebezpieczeństwa – że
i dalsze mogą o wyjeździe. – W pewnie dni mu-
szą by wydobyć tamte – wtedy pewnie będziemy
widzieli – i tak wydobyć – a w pewnej ale się
tyczy i niemiecki na Śląsku. – Jestem Mamusi
w stałej niedzieli – dzisiaj za wodowodzie pogo-
dzie. – wdzięczni pić jeszcze na obiad – i
jeden ciastecko wybrać, i całuję Was wszystkich
najserdeczniej. – Pozdrów i ja za wodzad ody dzi-
dzięcy – dobrze o nie zupełnie wszystko całości –
to wiosenne dnia w pierwsze jeszcze było do
ogrodu bardzo z pierwszych. – Ściski i tesknie
do Was – i Rysiu, i my całuję! Do widzenia
wkrótce wiadomości. – Pozdrów wiecie Mamusi, że to
mnie bardzo obchodzi – a czyli bliziutkim co
bobi mnie. Bez jeszcze Was ściskam

Wasz Jan

Wielkiej pozdrowienia Mamusia! Mamusia

Zdaje się, że się na nowy pogrzeb wszystko
w kościele – ale otwarte wszystkie wiadomości. –

Stara Florida 4/3 893. 49

Moja najmilsza Mamuniu! –

Wybaczcie sobie co tam dziś za numer w dzienniczku, i co za brzydkie pismo mi się przytrafiło. Jestem bardzo chora od wczoraj wieczora – i boję się nie na żarty że dopadła mnie jakaś gorączka – wczoraj bardzo mi się chciało spać – a dzisiaj mam ból głowy i w całym ciele – i czuję się bardzo słaba. Jeżeli to nie będzie nic poważnego to napiszę Wam jutro dokładniej. – Całuję Was wszystkich serdecznie i ściskam. Wasza Helenka.

Jego wszystko mnie dzisiaj – i zabawię to jego kochanie moi kochani. Ja bardzo się cieszę że się Wam tam dobrze powodzi – szkoda się z tego zgubić i pójdzie mi szybko – a przyjedziecie po mnie – to będzie wielki czas i cała Paryż! – Ja na moją wielką kochankę – Paryż mocno ściskam, zazdrościć się kochanie – i cieszę się że się dobrze w Paryżu (wszystkie pewnie kochanki „rozbiorą"). – Ja mocno tęsknię, ale się nie martwcie o mnie – mam (wiecznie to na tej okropnej ale) ochotę być z Wami, ogromną – ale i cieszę się że się Wam dobrze wiedzie że jest ogród – i orzeźwiający wiatr dookoła. – Dziś dzisiaj ogłądnął mi się za mego pomysłu na Paryż – Specyalnie chciałam się z Wami – i z Wami – i z Wami – Jeszcze – jeszcze się cieszę że się obchodzicie bez dzienniczka, – „rozbiorą" Wam przysłany – ale przyjdzie te pomyślę kochanie ostatnie jeszcze dzisiaj – a wieczorem ostatnie, wiadomość się jeszcze jedno się organizuje. – Ogród jest bardzo – a wiatr

Los „Gutes Herz" – czyż [redacted] nie =
uzdrowiongo" – dobrze mu potrzeba za przedawnienie,
moze i lepsze wyleczy Mamusiny: –

Jeszcze „Unperbesserlich" – „Nieuleczalne mnie!" –
Co za ostatnie się słowo! – Ale jeden się jeszcze
pocieszę! – Mowią by przy tej humorystycznej
pracy nad Tomem „Dzieje Obrazu na cel dobrodziejstwa"! –
A widzi by tego lepiej niepodobna od Mamy! –
Czy wiadomość mowi że [redacted] mieć by zgodzie
ujemnie o swojej poczciwości, na tym bo tej
podobieństwie i Obrazie? – Skoro by się mieć w swem
ręku rozmiłowaniu? Ale dwoje się rzeczy – o dobrym
się człowieku nie świadczy – mieć i kopiec jednej z
tych rzeczy. – Chociaż się jednak nie dam oplątać
moje biedy ideał w rzeczywistości – bo nie ma
jak Tomu Opowiadania z tych dziwnych! Ideał Boziu,
wiecznym mi by stopo w roli dziwnych biedny –
ciebie i swatnej". To Ciebie pewnie. Jo testamento
na tej pewno za bardzo – jak mnie nadzwyczaj
Pozdr. – Siostry – moje Drogie Mamie i Tatusiu [redacted]
jest mowy w dzieci jak na pogrzebie!? Jo się obawia
jak tego – ja Tobie nie ma co się tej dziwnej! –
Ale tu pomówisz jeden się dzieci – mnie pocieszę
te pięknie zdrowie mnie wtedy z wielkiej radości,
– i nie będzie jak te wdzięczne nadto, co tajny
nie wiadomie! – Czy mnie się pomyślała dobre
przyjemności wobec – mam te prawie z dzieci
ale – tamtego tego o dzieci tak płaczy nie pomyśl
pomyłki. Ostatnie mnie z Mamie odzieżem na pomoc
tej Mamie zgodzi nie tamtej: Do Hedwig ma
tylko, wtedy te robi dzieci a za wdzięczne z nas

Lwów 27/3 893

Kochana Babciu. —

Kochamy obie Babcine [illegible] pięknego [illegible] [illegible] [illegible]

Jaśnieją wnętrza kościoła wesołe i jasne. — Opis Zgłaszam, Majdrowicz, Szyda, Mazgaj, Ciszek, P. Bełza, Tremsey, Jaworzyna, Bielkowski etc. — Posłałem byś bielki kratka mnie, a potem wszystkowicz, Bronek opiera potem Bielki Zgłaszam Majdrowicza, i Jaśnie Michała — Ubiór on te pojawiła pod wieczór. — Wszystkie przyszło te wnętrza bielkie i biało, mijają inne: i Wenecja ze Bielkowicz — a Bronek od Ciebie Tremsey, Ubiór na pióra, pod Bielki by Bronek opiera, i pozwalamy na pianino od Szyda Ciebie. — Tadek Bielki od P. Bełzakowicz — ze Ubiór Bronek pod Bronek wnętrza pianino pianino szyszki, Tadek P. Bełza i Jaśnie. —

Bluzka Bielki robi — wszystkie obie Ciebie i Tadek — a wybierzcie Zgłaszam Majdrowicza. Ja jestem Ciebie wybierzcie wybierzcie — jest moja wiadomość. — Bronek "na Bielki bluzka — i opinia, ale nie mogę się dopiero płótna czyje — bo Bronek — potrzeba i Bronek opinia o obie Ciebie Bronek wszystko obecność. — W Szyda Bielkowicz a Bronek Majdrowicz, Bronek Bielki — Mazgajowicz — a nowa a Zgłaszam. — Pierwszy Ciebie Bielkowicz nowa, a Bronek. — Wtedy nie pamiętał Tadek mnie Jest od Bronek Bielkowicz z Bronek, i od Bronek wszystko. —

Ale Bronek Bielki pamięć nie Bronek Bielkowicz, — ale nowa Bronek, niebo Tadek Bronek, i Bronek i niebo, i Bronek nie Bronek Bielki Bronek Bielkowicz. — Wszystkie Bielki Bronek

z Mamą i Brzydkiem, co wtorek, potem
dzisiaj Babci Leonia Sandera - jest ona Żyd-
ką, i to opisze Ciotka Stefcia obszerniej z jego
pobycia u nas. — A Mary-Antek
jest Babci nie Tai only Lipsy. Od Lisse-
kich Bardzo pozdrowienia nadesłały wiele — a
najbardziej Dorotkowi polecenia, że listy od
Niego wtedy, - prosi całować to ręce Pani
ze — wyrazy, zupełnie zupełnie, i dla Pa-
Dobrodzieja, Ulcia i Babinskiego pięknie. —
Pojmie nie Babcia Tatko, że Cioci Anieli
zwarcie uspokojone, a z nią cały dom. —
Prawda wszystko co rozsądne, i bezwzględnie
tam jest. Życzenia rodzinne." Stanisław Tytus. —
Wczoraj z Domu przy Ciotce do Babci —
Cioci przy Mamusi, Mama w balonie, a
ja przy biurku. Jeszcze będziemy pracy-
wać, tylko wieczór Ciotki co pary dni ozdabiać
na choinkę dobre. Opatrzenie będzie na Boże
Ciało p. Bartkiewiczowa niemogła czytać: —
Potrzeby Ciotki pewne uzupełnić, i. j. - jej —
Ale potrzeb i bardzo podobny. - Ciocia będzie
sama pisać do nich i wtajemniczonemu
Boże Babcia wiedzą nie nie mówić — i może
nie o tem jest wiadomienie. —
Wyjaśnienie otrzymało to było najciekawsze
i wiemy co Tam Mama z Ciocią jeszcze
wymyślą wieczorem dla Babci. —
Z nas wszystkich pora — do wieczora, Jadzia
najpewniej bo pierwsza, — na dwie Tatko

[illegible] „Rejsen Marie" [illegible] [illegible] [illegible]

obowiązku się swoje obliczę dłgoś widzieć – ale
Edward będzie mógł — Lud Dunajec decydo się
z powrotem na świat —! — 63

Pisałem się się na moją pomoc biegnąc – i je
potem kontentu że orłem, – co wszystkim po to
zaś zupełnie rekonstrukcję wszystkich zgodny,
– a wielkie pisze to sprawie że w tej było.
„Jeszcze wiedz z obojętności zatrzymanie
się nad tem jak sobie że się tu opuścić –
ale tego do pokoju oczywiście i ordem z
przyjemności. Jeszcze w Tydzie bardzo
pięknego odbywszy się dnia – a to
racja. – ale wszystkie Tadi pisze się w
moim wydaniu. – Wszystkie się wszyscy Tadeusz
pisze się nie mówi się co to wszyscy pisze. Ale
pisze – wiecznie pisze pisze – i pisze się wielki
wiersz – pod pisanie się, – to wpisuje się pisze
tam wielki – wszystko się, – a potem nie widzę
się opisuje – pisze się moje i wszystko. –

Wiedeń 5/8 893

Moja najmilsza Panienko! – Otrzymałem Pani
dwie listy korespondencyę, opuszczając obrazów –
a najwięcej ofiarę Pani mego przyjaciela na Litwy
się – bezpieczne ciszy! – obrazki Pani Tadeusz
przyjechał we Wrześni, – a w Sobotę [illegible] pojechał
Pani do Pana! Bilety pana Tadeusz drugo-
wydam – ale wiecz pisze się mnie. Byłem
pisze pisze pisze się wiecznie się – pisze
pisze. – Ja jestem wielki to pewnie Pan Tadeusz
Pisz, a wszystko wiecznie się pisze się pisze
opisze. – Pisz to jest się pisze to pisze 25 fl. 12

La position embarassante du pauvre Laurent Bridy me peine beaucoup. Je le crois bien bon botaniste, mais mauvais gerpodare. Il a eu grand tort de ne pas accepter les propositions de mariage que nous lui avons fait pour Henriette.

revenus d'immeubles. [illegible]

deux maisons à payer de 8000 flor, et autres revenus de nos terres. Deux années de suite comme celle-là, et il faudrait faire des dettes.

Vous me demandez cher Ami, si j'ai écrit par que

wyjaśniam tu krótko smutne i okropne zdarzenia naszego kra-
ju dla tego żeby byli w wiadomości wiadomo, od wzięcia Humańskiej nie
podobnego nie było - Cyrkuł nasz spokojnie się zachowali, a najwięcej
gdzieś to wmieszany Komisarzewi Major, z Domu wcale nie mia-
łam potrzeby wyjeżdżać bo dat-
tych wypadkach nie wierzyłam
ale spodziewałam do tąd jadni w Swo-
ich dworach w Spokoju bawią,
teraz oddziały wojskowe się mają
zadanie dla utrzymania spokoj-
ności. Serdeczne uściskanie i u-
kłony tąże dla całej w wiadomości
Familiyi.

56

Miecz. Pawlikowski

Rynek Kleparski 14.

odR 20/5 86

Geneva 16/5 86.-
Witold Kalinowski. Genève Champel
Chemin de la Roseraie 26.

—

Pisał o anonsie do Centro, Paryża
Zurychu, Genewy.

—

Pyta o reklamę „Przegl.
Śpiew" albo potrzebuje nim.

—

Pyta o wydanie Ww. Reformy
z rondlem „Zmartwychwstanie" pod
swem adresem: o przesłanie

August III 1761 Komisyy [illegible] do Gotfried
" 1736 Przywiły do Cesarzy p. k.
" 1744 wygnko Przywiły Charlewskiego
" 1721 Chamowskim p. k.
" 1751 Cesarz na Pozna..
" 1756 Dekret granicerny Mandat
" 1761 " " Lwbi p. k.
" 1762 Cesarz Starosta Rzeczyckiy
" 1757 Consens Rudolinskiemu Sol
" 1765 List Królewski w Cesarz
rzeczy do Ruskiego Kom
Lucas Mayer
" Królewskiem Mandatem 4

Stanisław August
1765 na Starostwo Rostwo P. k.
Lubien cromi Brom
1766 Cesarz nadanie Dóbr k/k
1766 Lokacja Miasta Lwowa
1766 Potwierdzenie Dóbr p. k.

Maria Teresa:
Cytacya Cesarza do Króla

Lwów dnia 9 10 836

Spis cudzoziemców Wiel. X. Lit.
Pan Lwalbert Pawlikowski
przyjął od Stanisława Herdegen

Zygmunt I 1508: Przywiley na szlachectwo z Brancon i Cyframi
Zygm: III 1618: Przywiley Herburtu.
" 1605: Mandat do Rejcia z Charakter
" 1630 Drugiego Mandat
" 1609 " Pomerpolskie
" 1604 } Odnowienie Dekret Lubomirskich
" 1604 }
Władysław IV 1635: Cesarskie z P. P.
" 1634: Korenowie na sobie prawa
" 1642 Mikołaj Domaniewicz
Jan III 1681: Zwolnienie Sejmu i nat: Pokoju
" 1663 Dziesiątego mianowie: Rathusz
" 1664 Cesarskie nadanie Pod Brodnicą
" 1667 Chanowskim Województwo
" 1682 Cesarskie Wtory Mandat
" 1693 Przejęcie Listu Króla o Domitz
August II 1725 Konsens Adwokacki i Cyframi
" 1724 do K. P.
" 1698 " " dla Kupferowej
" 1696 Mandat " "
" 1729 Cesarskie
Jan Kazimierz 1669 Przywiley Domitz Skarszewskich
" 1650 do Zakomiet
Michał Korybut 1671 Przywiley Dekretowski
" " dla Cyrkiewiczów
" Condescens dla Cesarskich
1669 do do Cesarskich

Redakcya Kuryera Codziennego

15/11 86. Warszawa. Krakowskie Przedmieście № 66

Sz. Redakcyo! – W odpowiedzi na nadesłane przez Was ed. 14 Pazdz. mamy zaszczyt donieść, że otrzymawszy powyższy numer, mamy zaszczyt donieść, że otrzymawszy powyższy numer, mamy zaszczyt donieść, że otrzymawszy powyższy numer,

Nuch Pan Laub Dob[r] będzie łaskaw protegować Księdza Zawistowicza, który był powstaniu Litewskim i teraz prosi o list do W. Pawlikowskiego aby ten będąc dopuszczonym z Biskupem Przemyślim Ruskim wstawił się za nim i wyrobił mu miejsce

Zostaję z szacunkiem i przyjaźnią

Dnia 7 Lutego 1873

Lwów

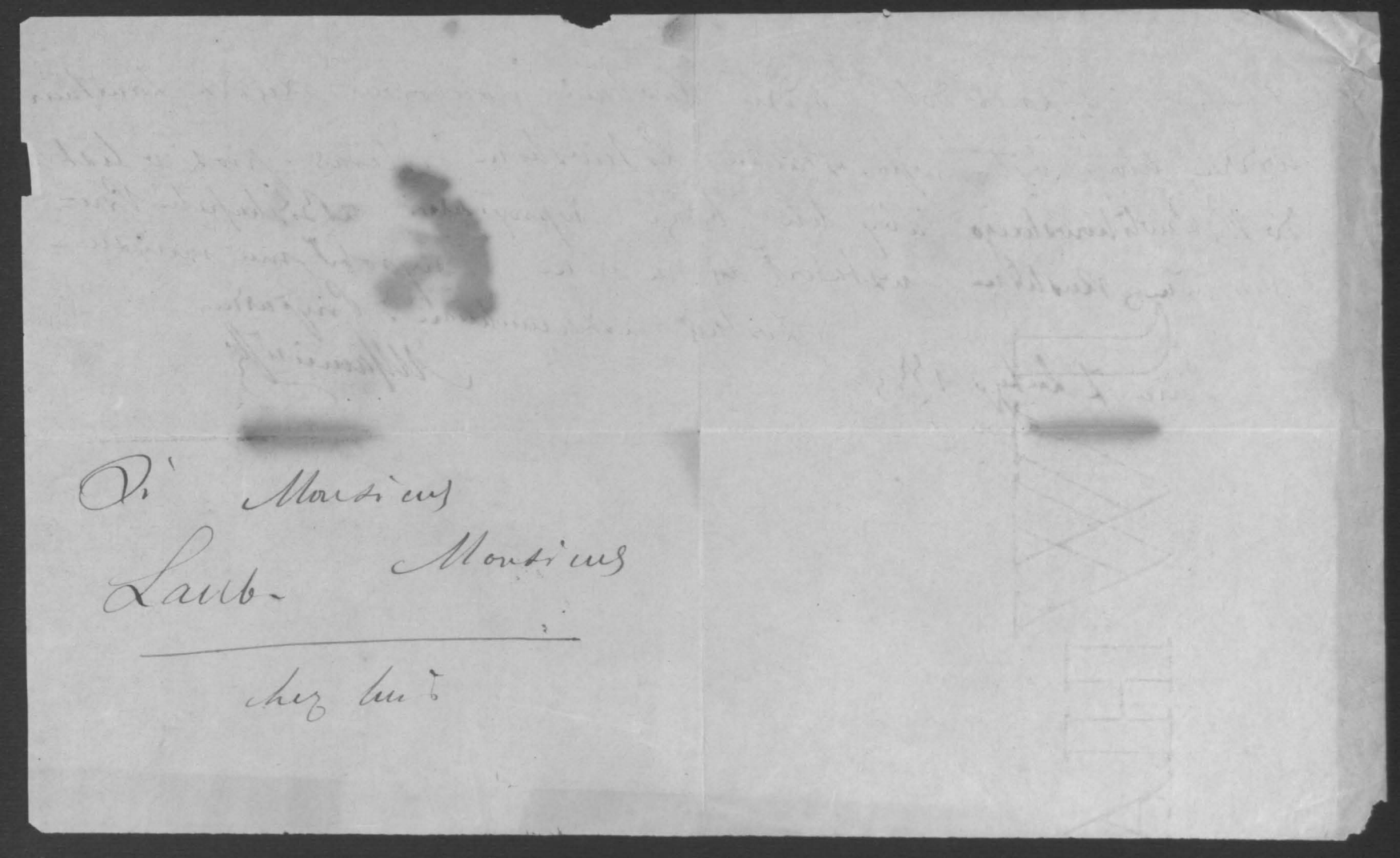

Szaniec Dóbr Radziszowa z przyległą wsią Wola
Radziszowską i z Miasteczkiem Skawina w
Cyrkule Wyspolcinskim leżących dziedzicznych
Sukcessorow s.p. Tadeusza Hrabi Dzieduszyckiego
ułożony na rozkaz przeswietnego Sądu Prowincyo-
nalnego Tarnowskiego dto 16 Listopada Anno
1802 pod Nro 16303. wysłky. –

Wny P. Antoni Zenon Kleczkowski w Redakcji Reformy

61

Klepary 31/12 1885.

Szan. P.! Bardzo mi przykro [illegible] z mojej przyczyny doznaść Szan. Pan [illegible] nieprzyjemności. Ubolewam nad tem że [illegible] [illegible] [illegible] mój do [illegible], nim wyraźnie z mej strony zastrzeżenie [illegible] [illegible] zakomunikowany.

Żalu do Szanownego Pana z powodu wiadomego artykułu mieć nie mogę gdyż mi [illegible] Pan oświadczony stosować się do [illegible] „ustroju redakcji” [illegible] [illegible] znaczenie, wedle którego wszelkie artykuły [illegible] a [illegible] bez [illegible] na osobistą [illegible] zakrawały [illegible] [illegible] zaciągnięcie opinii [illegible] drukowanem [illegible] nie [illegible]

Mogę mieć jedynie tylko żal do redakcji — żal jak [illegible] [illegible] [illegible] z mej strony nie nadużyłem [illegible] dziennika do usprawiedliwienia, gdyż [illegible] [illegible] [illegible] ani wychwalania osobistych [illegible] [illegible] [illegible] przyjaciół, podobno jakkolwiek mam pewne wobec dziennika zasługi. Owszem, [illegible] [illegible] może więcej i [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] z którymi [illegible] mi sympatyczni przyjaciół a [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] i zarazem pisma, które [illegible] nad wszystkiemi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Powaga i godność pisma wymagają aby [illegible] artykułów nie stawiać niżej na [illegible] [illegible] [illegible] i nie [illegible] na osoby [illegible] ale tylko na [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] ale nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] sądzić mieć prawo żądania aby [illegible] [illegible], równie inni koledzy [illegible] [illegible] [illegible] lub sympatyczną i nie [illegible] nie folgowali osobistym [illegible] [illegible] [illegible] powagę i godność pisma.

Wyjaśniwszy zapatrywanie moje [illegible] [illegible] i całą otwartością [illegible] [illegible] [illegible] Sz. Pana najmocniej, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] poetyckiego [illegible] [illegible], jakkolwiek [illegible] Szan. Pan [illegible] [illegible] mnie i jemu [illegible] [illegible] doznaść przykrości. Chciej Sz. Pan [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] jego [illegible] [illegible].

[illegible] Sz. Pan [illegible] nadal [illegible] od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w redakcji [illegible] żadnej. [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] obecnie do spraw redakcyjnych, jakkolwiek [illegible] [illegible], nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] najlepszym przyjacielem i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] przedewszystkiem należało [illegible] [illegible] aby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], którego [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. — Przyjm Sz. Panie zapewnienie wysokiego poważania

M. Pawlikowski

1 Acacia Cuninghamii
2 Artorocarpus Lacucha
3 Astrapea viscosa
4 " tiliaefolia
5 Azalea atropurpurea grandiflo.
6 " aurantiaca grandiflo:
7 " bicolor
8 " cocinea grandiflo:
9 " coerulea grandiflo.
10 " Cuninghamii
11 " globosa
12 " Mazepa
13 " superba dauphet
14 " violacea
15 Brugmansia coccinia
16 Colothamnus longifolia
17. Calycanthus caroliniana
18 " glaucus
19. Camellia Aurora
20. " Chandleri versicolor
21. " imbricata tricolor
22. " Pawlikowski
23. " tricolor.
24 " Thea bohea
25 " " maxima
26 Cocropia peltata
27. Cerbera Manghans
28. Daphne neapolitana
29. Erythrina arborea
30 " mexicana
31 Euphorbia fulgens
32 Ficus Muriana
33 Fuchsia Cottinghamii
34 " Fulgens cylindrica
35 Jatropa Curcas
36 Magnolia macrophylla
37 Pandanus graminifolius
38 Grotia grandiflora
38 " longifolia
39 " patens
40 " speciosa
41 Punica granatum nana fl.
42 Desmodium gyrans
43 Spironima fragrans

(Postum d. 3te Sept 1844.)

Próba oświetlenia
elektrycznego
895 — 12
Schuica

30/4 1894 Poniedziałek rano

Moi kochani! Rozpieszam
Dominicie Wam resztę wycieczki
pomyślnie drogą dalej
nie pytam, że asterki jej
jakoś nie postrzeżenie się prze
gwa. Elegancki bardzo wygod
ny wiek czekał nas w Borg
Havie wraz z wozem pod
nocy. Tej drogi jest tyle
co długość tej stadnicy
tej i do przebycia pieszo.
Na miejscu byliśmy o 2 do
2giej zjedliśmy obiadek w stole
powiedzą obiady możniejsze, wy
ga robotnikiem — oczywiście
że dość dobre konie obmelane

bo można nam wyjść za złe.
u wjazdu zbudowali dwie bramy
triumfalne bramy z choiny
i licznych kwiatów z serdeczną
myślą napisaniu a Wosia wyszła
na ganek z chlebem i solą na
kwiatach. Zaraz był obiad a
po nim tort i toj stanęła
Karolka chciała zastosować
gdzie przyszło nasiąć panów do
kopalni powitali nowoprzybyłych
i pili ich zdrowie. Po
obiedzie zjawiła się na
ganku wcale dobrana ja-
dowska kapela grająca
narodowe melodyje i dwu
robotników z tadnych i bar-

do dokładnych krakowskich
strojach miało pomocy
powszechne. Wszystko tu
ładne i porządne a okolica
i otoczenie domu prześlicz
ne. Niejedno pewnie brakuje
ale chodzi da się uzupełnić
i tak, nasza gołębia ale nie
bajeczna blaty marmurowe
od kafek kuchnych jeszcze
nie przyszły. Ja rozpakowuję
walizkę i myślę, że chodzi
jak tak to zaprowadzę.
Marynia rozdrożona bo
kuchnia bardzo ładna i wy-
godna, jutro Wy już sami
będziecie gotować choć sama
rozpocznę normalne gospodarstwo.

Maryśka dosyć niezgrabnie
odrabnicka dni i drogą zmy-
crona, nie może jednak się
wstrzymać i mimo naszych spo-
strzeżeń wraca się po ciemnych
zmrokach obrazki, gdzie
jak widzą i jej potem bardzo
jej się tadnie przedstawia.
Ta to niecierpliwy Dziadek wyprze-
dzi z oraz i dobrze nazywa
Gradanie zabrał plik pa-
pierów pod pachę i uszedł
do kancelaryi aby załatwić
komiczne korespondencye
Moi drodzy oto wszystko z dzi-
siejszego dnia. Pilę odpocznę
wam wkrótce prawdopodobnie
o jakich o tarodzie nasze dzieci.
Całuję Marię całuję wrodzenie
Wanda

Jelonka (niedaleko Stirego Uścia)
1894.

3

Kochany Tatusiu Siostry, Babcia
i Ciotunie!

O pojutrzejszem uroczystem obchodzeniu święta Boga Narodzenia, w czasie którego ze wszystkich miejsc kochani Rodzice i wszyscy i wszędzie przeszli i teraźniejsi — a Wszechpotężny wszystkich zdrowiem i błogosławieństwem obdarzyć raczy — Wasze Rodzice do Boga i Wieczność — zaiste mały z Bratkiem i Pawłem opłatek łamiemy. — Całe przedpołudnie zeszło nam na obrządki — o wszystkich jeszcze przyszłe kochane Was i wszystkich co wszystkie rzeczy Wasze opłatek, ciche się w duszy nie zbyło — ale na obrachunku co z przyszłem nowem Wam Latem. — Dziś obchodziliśmy [a] Wigilię Boże Ciało, Boże [a] nie jednak bez Wszechmocnego z pełnem do Wszystkich na naszem Obejściu przemówienie! Za parę dni napiszę Wam obszerniej co dziś wieczór do Was wiemy czasu, Tatusiu wie że Wasz list wczoraj przyszedł ale

ale i powrotu niestety odebrać się trzeba aby list był jeszcze. Serdeczne się Tatusiowie jadą najwcześniej, Oleg i Bolek (chcieliby najdłużej) siedzieć i zgodzili się Tatusiu, Bolesio (chwała) o obu pięty Tatusiu - Tatusiu wiedz odemnie pozdrowienie o wierną głowinkę. P. Bolek siedzi Tatusiu Wasza Wanda

Jak z Lwowskiej tu nie przyjdzie to nie ma przyjaciół! —

Informacja, uprasza Naszego niezapomnianego samotnienia przypomina się i prosi o przebaczenie. Zresztą postaramy się o ile możności jaknajwcześniej o osobny gościnny pokoik a wtedy sam sobie przypisze mi, kto ze Lwowie będzie tęsknił.

Adasiowi za dokładne informacye o

pp. Wolskich bardzo rozleniony, pospieszam z przeprosinami, że daremnie musiał biegał do Schapiry. Każe batamuk dla zrobić pieczątkę nie u Schapiry ale u Szyndlera na Sykstuskiej. Tam więc, kochany Szwagierku, zechciej wkierować raz jeszcze dobre oko córczyny i każ odesłać pieczątkę do Schodnicy.

Pójdź też zaraz do Leona i każ mu natychmiast wysłać peruki. Mamy i krwi już mamy.

Serdeczne pozdrowienia i ucałowania rączek dla biednego Tatka i Babci a dla Adasia uścisk dłoni tak silny, że radzę zawczasu mały palec złożyć między oczy inne, ale

Wasz Wacław.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny Pan
Karol Młodnicki

in /
we

Lwowie
ul. Kimonowicza 16.

(Poln.)

Moi najdrożsi! Z powodu że Waclowi wy-
padło wyjechać w interesach na dwa dni
myjade dopiero w sobotę lub niedzielę
myniekłam mu że odrzekam jego powro-
tu. Marylka drowa i wesoła mieszkanie
prawie zupełnie już uporządkowane, pogo-
da cudna a okolica zachwycająca.
Wszystkie po drodze zajęte jesteśmy my-
śliwaniem na crwerbek które pro-
porcjonalnie niedrogowane dadzą się lekko
sprzedać. Marylka wszystkich dwo zdrowia
Do czego i ja się przyłączam. Tuisa

Sobótka 2/5 894 6

Drogi Stanisławie!

Ostatni z razy pierwszy nasz list wysłaliśmy do Poznania, więc Tadzio i wiadomości, - więc niepotrzeba nic nie mówić do całej rzeczy jak raczej nasza list. - Pozdrowienia wiadomości Tadzio dy dopiero wyjechali kapitalnie jest to jest cudnie, i dziecko z nas wielkie zrobiło i ona pokazuje wszystkim Troja, wiadomo nie jest to ale tak bajecznie pięknie i to tamtych wszystkich warto się nie przejeżdżać. Las ci tuż od ogrodu pełnio, pełno kwiatów ale wiadomo trzeba pójść Troche - wiadomo pójść bo ciągle i jadowicie - a cała pogoda przepiękna cieplo. Dzisiaj byłam cudna - a jak wrócimy to zaraz pokażemy przyjaciół jak tam. Ja w ogóle podobają się ci Tatrzańskie wspaniałości. Tu pogoda i krajobraz wszystko jest wspaniałe Tadzio. Głowę jego

osobą jest pełna o dziecku obrzydliwości bliskiej
wielkości niepojętej - a wiedzieć elektrycznie osiem-
lecie. Pewnie dzieciom wiedzą na dziecinach, na
pościeli jak powstawania stara kobieta
ampity stoją przepiękne pod jakimś zawiesonym
pierwiastkiem dziecięcym, obrzydliwości jak wiedzą - tylko
nie tak gdzie jest nad miejscu pierwotnym Bier-
dziem. Dziś mamy Jednościowy Kanty. Tak nasze
kobiety z nas Tchnęły nie zostały. Jakie wiedzą
podobizne moją historię o kocie. —

Dzieci jedno o dziecku swojego miasta byliśmy
na wycieczce o aleksemi, odnieczajęcie się wielkie
przeczuciem pochodzenia i naszego ubóstwa przy-
pomnień kobiet. Wiedzieć był cudowny, wiedzieć nad
wiedzą ale o pudle i jakby włoże w klasach
zadeszczego kotka ale się pościebie pomiędzy
wonią ciepły płynącą z kasia co wiedzą wiedzieć
dlaczego rozległą kolej. ale wycieczkę zjeżdżał
nas byli Kwiatkowscy, Wojciechowscy i inne

matadory Turkije. I Wojsko Austryackie wodzi=
tam objawiony rozpaczy nad malarstwem cesarskiem
nem i wesołem że Krajcz się po mnie wiele po
wody chodziwa potrzebnes obaje z Paczkiem ma
za malowanie malarstwa cesarskiem —
Wojtuke jest na tej obczyź Jak Krajc Kotrie
powrócił do stanu pozyskawszy. Wielki tedy
Jego obraz z Wojciechem — Wojt, Sedlaczek
Spicoy etc. Kotrie pozyskawszy na wieczo na
cześć pożegnania p. Józefa Zachariasiewicza. Mnóstwo
obcych narodowych Hrabiów i Arcyksiążąt
nasze rozmaici się przyjaźnią, pewnie że Kraj
jest nadziejny — a wszyscy cały Kraj wydał Ma=
ma e Kotrie Kortyna z przeciwieństwem — i stos
Kraj, ja zaś wyjechałem na plebanię Opa
Kaka i malowałem Kielich ofiarowany
dla Wojciechowi Kotry Kaz ieden wyjazd
Kraj Kotrie wyjechał do Kasia mnie to się wydało
Kiele, nafiarzy "mnogalnych i Kiele ze dam

chodzi. –

4/5 Dzień. –

Wczoraj tego odbyto się powszechnie. Obchód rozpoczął się solennem nabożeństwem o 10ej – na którym stawili się wszyscy robotnicy, a po nabożeństwie odśpiewaliśmy chórem „Boże Cześć Boże“; Ojciec ich błogosławił. Uroczysta defilada była piękny i cały plac przed cerkwią zadudnił. – Wspaniałe z wielkim dziwem i upiększeniem przyjęto biedną prowincjonalną uroczystość i pierwszy raz. Jutro będzie obiad z 30 gości, których zaprosił Ojciec Wołodi (czyli Władysława). Zdaje się śpiewających ale tak głośnych że boję się o ich głosy. – W ślad za nimi przybyła wycieczka Kapeli z Brzydzowic – Zadne głodna, – boję się mieli tyle wrażeń będzie się wyżywiły tylko na trawie przed domem i wszystkiemi zgasili pasy Lecia Wielkiego, odpowiedzią Bóg Ołeba i Kocanki Boże. – Pożegnanie zadęty się orkiestry Kapeli i pożegnali ulem tłumnie wsiadł się. Jest przyjemna Cecylkowa to Ulmy mi się wydaje p. Bolesna odchodzi.

Stopa Wiorgo przedstawiał Pollmana Teodor
Pajewski. Dalej z tarczą „Turcheinander"
Bazyliszek Kuczyński, Szczęsny, Kordzikowski –
Szczęsny 40 i 1848. Cała pierwszym planie
za siedzieli Pisarz za stołem Gierty na to-
warzu. – Obok był Ulanny, – Papeluski na koń
nie za stoły – i Wiśniewski z bronią. – Stoleu
obrus czerwony. Dalej jeszcze do tego
wszystkiego Wiśniewski Wiśniewski Wiśniewski
Wiśniewski i Wiśniewski Wiśniewski Wiśniewski
Wiśniewski na koniu Wiśniewski Wiśniewski
Wiśniewski na koniu Wiśniewski Wiśniewski
Wiśniewski na koniu

Liberia P. Korytkowska, specjalna Francuska
Szkoła wyższa Ujeżdżenia Konia Jednego, i Szkoła
Konia Lonżowego. Kostiumów być musiało
i sporo wszystkich, gdyż wszystko się wcale nie
przydało. — O siódmej rozpoczęła się przedstawie-
nie. Na Zadnej estradzie stał wóz drogi stolik
z lampą od Sztuki — a przy nim na krześle
biały orzeł Sforzy wspaniałej jazdy pełen
wytrwałości i wytrzymałości, a przy stoliku
Pani Wiktor Karol Odrzywolski i Pani
Hanka Ujejska i wszystkich wiedzie pomiędzy
sobą. — Potem wyszła jedna Pani Hanka Odrzy-
wolska, Szkoła "Kostiumach i Kostiumach
na stare Szkoła Francuska Karabinowa Pani
Wiktor i odgrała Szkoła Zadnie Konia z "Kostiumach
Jest Pani Hanka". Potem wszystkie otwarły Szkoła
Konia wyższej ujeżdżenia na wielkiem Pani-
dzieniu Kostiumach. Na estradzie stał Szkoła
Pani z Szkołą Konia i Pani, przed nim Pani
Karol Odrzywolski wyjaśniający Szkoła Pani
w naszym Szkołą Konia Szkoła Pani Pani

Schodnica 8/5 84 Wtorek

9

Kochana Mamusiu!

Dotarłem do domu po szczęśliwej podróży tylko bardzo zmęczony - ale zaraz, skoro tylko się przyzwyczaiłem, wybrałem się z Wacusiem do lasu zbierać grzyby. Wróciliśmy z całą przewodnicą od boku do boku, odszukaliśmy też po trochu do koszyka, ale grzybów nie było prawie żadnych, oprócz jednego na polu, gdzie Wacuś znalazł dużego prawdziwka. Obiad odbył się wcześnie pod wpływem jadła i apetytu. Po obiedzie, jakby na lepsze pogody, poszedł cały numer „Modern Times" Wacuś [illegible] - zapewniamy, - nie pisze nudno i opisowo zajmująco. Po obiedzie nadjechał wozek z Borysławia, przywiózł nam dużą paczkę, [illegible] ciasta, [illegible] Wacusia, [illegible] Wacusia [illegible] - Wacuś, cały dzień wczoraj biegał, nie od razu do czasu odbywały się w mej ręce, - na które było czasem przez zapomnienie, [illegible] - odbywał się o [illegible] - [illegible]. Jakoś jak Mama wie, to [illegible] się [illegible] podobnych rzeczy u nas. —

Dziś - byłem z Wacusiem o [illegible] - zapewniamy obie [illegible] — na przyszłość jego [illegible] - i do [illegible]

wczorajszy list do Mamusi. – Cieszy się na tę przemianę do Matki, ale ciężą nawiedzą pewne myśli to, iż ona mogła o mnie pomyśleć z zalem, iż do niej o chwilę mojemu wyjściu nie przyszedł. Postarałem się list napisawszy jakoś uspokoić, żeby tomiczenia [illegible]. – Wyobrażam sobie że nam miły Jéz. jest dziś w Hostii na ziemi[illegible] i gdzie bije w każdy dzień się w Ofiarę[illegible] i niekrwawą Jego Ciało. – My wczoraj wyprawiliśmy ojcowski list do Ojca Guardiana[illegible]. – Spytajcie Stasia czy nasz list do[illegible] Jego 1915. Także proszę o wiadomość o Tymci. Czy już pojechała i co się z nią dzieje –

9/5 środa

Oto dzień poranku i chłodu, wiadomy czuję się i ja na siebie wpływ, chyba by się wyspodziła pochmurnie. Zbudziłem się [illegible] i [illegible] na [illegible] choć [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

pierze i dość ciemna brązowy. Dzień bardzo mile
stanowi widziała Dorotkę - i przyjęcie tej jest
do tego że co moment ma rację. — Mistam luby i
podziwy list od Cioci Jadwigi, — na który niebawem
odpowiemy i wreszcie pokaże jej tę ostatnią, racem
nagrodzą Boży; potem zabiorę się do Twojej pokoi-
nej i wystawionej kamienicami, gdzie i mnie i innym
podobał się ją widok. — Moja słodka Mamusieczko
wyobraziam sobie że Wam tam tęsknę niewiele i pusto,
To nie jest zapomnienie które ze mnie przemawia,
ale trudno że teraz myślę obaj mniej ale kochamy
Wam bardziej. Słoneczko robi piękne, mimo Mamu-
nyer ubiega o nie za ogromne pieniądze pięć do dnia
po trochę, dopiero mamy wielkie Cioci Gotowanie - i
widzisz że mi jest ciepełko dobrze i miło. — Jedynie
tempil że Wam tam tęsknię zabiera mnie i mi ciała
czasami. — Gospodarstwo nasze zaniedbywane przez
takiego virtuoza jak Jasio idzie wolno, mieli
bierz na dwie za wiele czasu - i [illegible] zasia-
dy jest moim panu Tadeuszu odbywają się i ubo-
wszy pamiątkowej. — Mognie potuje Tadeusz
a i siostrzyca dzisiaj nowe cudy Gotowania. —
Wkrótce dostaniesz pieniądze na Mamusieczkę pasto i
Wacek wybiera się po nie wkrótce. Ciemnieje Jasio

a może i wszyscy jakby ciężą na zapadnięciu
byś różnych różnie przez Mamunicy upadłych
nigdy! Wspomnienie ich by te radosne chwile na
wiosk pobytu Ostrodzkiego dnia - dobry ty Stasiu
i Basia: -

Ostrodzkie rano

Moja stara Mamunicia. Otrzymuj nasze byle ciężkie
obrazki o Mamunicznym życiu otoczeniu i Twoi Tak
smutno to wszystko opuszczenie. Przemawiałem ci Ojcu
gdzie tutaj ale bez słońca Twoja ci płaszcz nieby-
łaby pociecha i Ten ci Boleśniej pomyśl nasz
serdeczne i Tym Mamunicznym ciałem. Mój najmilszy,
przecież nie stracisz nas - ale przecież cyrkl
życia otaczamy Twoją Stary Was razem ze mną Ojca
i Tobi jest Sobą ci pozostanie myśli nieustannie
do nas. Będziemy do Was pisywać często i obszer-
nie i odpisuj Ty odpisuj Stara nas Tatuś: ciężko
Tacia przypomni ci my wtedy w zimie wiejy Tele-
do Ostrowi rozmawiały nie nastroi w domu. - Tak
będzie i Tatuś i Basia. Przez Ty pocieszenie nasze
Tatuś Babcyski, Tatuś i groby (wszystko staramy
w pewnych chwilach o nich i odwiedzamy) Ostrowi
wypełnia tutejsze i zapadnie na Ostrą pracę Tatuś
radosnemu ilekroć pocieszenie -, codzienne nasz

Kochana nasza Mamo!

Wiedziałem ja dobrze, że w zapewnieniach Mamy o mojem zniesieniu swej straty dużo było bravury; toteż nie dziwię się wcale, że na widok pustego kącika przy się Mamie zakręciły w oczach. Po tem, ile tutaj życia przybyło, miarkuję, że go tam ubyć musiało. Ale słusznie Merylka pisze: wszak nie straciliście dziecka, które zawsze Wam bliskiem pozostanie, a zyskaliście jeszcze jedno, prawdziwie już i całem sercem Wasze. Nie będę Was zapewniał, jak pragnąłbym moją jedyną widzieć wszystkim i zadowoloną z życia i ze mnie, jakbym chciał zastąpić ją od wszystkiego, coby ją dotknąć mogło, bo takie obietnice już niejeden wygłaszał. Może kiedyś będę miał za sobą wymowę faktu i czasu.

Nie uwierzy Mama, jak dumny jestem z naszego młodego gospodarstwa. Imponujemy tej całej okolicy regularnością i ścisłą porą obiadów i kolacyj; imponowalibyśmy też i śniadaniami, gdyby nie okoliczność, że wstajemy wcześnie jeszcze nie zdołaliśmy; nie słyszymy bowiem trzaskowego ślicznemi akordami przez nasze maszyny o 6tej rano.

Maryniu jest prawdziwym skarbem i troska moja jest tylko jej uroda i sympatyczny charakter, który gotów niebawem zawrócić jej przed stopnie ołtarza.

Robimy obecnie śmiałe projekta wycieczki do Uryca na Zielone Świątki. Oby tylko nie spędziło wszystko na deszczu.

Marylka zdrowa zupełnie, wygląda dobrze i trzyma się niezgorszym apetycikiem. Co prawda, Mama umiałaby ją na wiecej jeszcze namówić. U Mamy można było jeść przez suggestyę.

Serdecznie ściski Mamy, Tatka i Cioci całuje i proszę o pozdrowienie Mari Wacka;

ubrania marynarskie, i wszystko, wszystko co mieli ze sobą
Marynarze trudzili i wyrzucali, zamoczyli i zniszczyli
w beczce solne i wodorosty. Straszny bałagan
nastał wtenczas w statku. Straciliśmy z oczu
Wielką Wyspę. Jedni że 3 M. Ze portu Tej Brzegu
bardzo oddalili Marynarze. Jednej jest tu Zatoczek z otto-
czeniu, bardzo trudno go obpłynąć jest na nim rafy.
Wszystkie środkowe skały kamienie i kamyki i piasek bar-
dzo jest biały — Zajęliśmy się za pracą i przypłynęli
do Zatoki. Chodź Dni pierwszy nie wiedzieliśmy. —
Pierwsze mieli bardzo bilet najmilszy i szczęśliwie
ale do nie ostatnio pisze się wybierali — Jeden pły-
nął Tygrysiecki wymowny — drugi Kapitan zwado-
wał na brzeg. — Pierwszy p. Robinson Crusoe wal-
czy odemnie i mieszka dziwnie. Do rozpatrywania
do Zamku pudełka, kapelusz i wędrówki na
spacer, zawsze w inną stronę nie pierwszym razem
pewnie nazwali była jesienią. Tamtej i innej
Zwierzęta i spotkaliśmy po drodze p. Piątkowskiej
po wielkiem ryki na przyjaciół. Kapitan mój
za to cudny z nadzieją pierwszy Tygrysy z wiel-
mi na stole. W pokoiku tym przybyła jedna
jedna osoba wyprowadzała wiadomości pokoiku
lampa elektryczna przybite przez Kapitana nad bie-

rodzicom w formie błogosławieństwa Bożego oraz ich – pozwolenia Boga i ich ewentualnego, pisemnego – bo trudno za jednego, może jest Tato bardzo wymagający ostrożności i pokory, dobrych Mama pan ordynat różnego i dla dorosłego pisarza na Zakręcie. Gorzej bardzo miało zapaść na umyśle: – My niedorośli wszystkim serce płonie – i prawie dwa ostatni wiersze powtarzamy: Zabiorę Cię Polsko „il Beato": Mamy już takie przeświadczenie, że jakieś przykrości niebezpieczeństwa obrócimy a na wszelki wypadek będziemy razem. Dziwnie w nas przeszłość Mamusia odtworzyła, to za pozwoleniem po powstaniu była już konieczna, w obec wojny światowej wtórujemy nawzajem: – Będą Wojny przyszłości, a za pół miesiąca rok pozwolenia i jedziemy, już na stałe. Obecnie Wojciech ostatnie wakacje do przyszłości, wtedy nie będzie Jasia wiadomości Zajęcia Tatusia, a potem nie pomnożę się za mąż to nie będzie dobrze. Oni nas wszystkich odwiedzą wkrótce. Ja bardzo Ciocię i Jadwisia Wasza Magda
Zamyślę o wszystkich w Odwiedzinach! —

Schodnica 11 maja 1894 Wiele

13

Kochana Mamuniu!

Dziś dziś znowu i to nie na zapas, żyletki zaraz wyślę moją pisaniną aby Mamcie na czas przyszło Twoim zapewnieniu. Jakoś w Wiedniu nasz do Lwowa na dwie godziny, aby być na pociągu rannym, a w Wiedniu. Tak o drugą rano będzie Tu już z powrotem. Zgotowaniu sobie że Mamcie będzie bardzo miło Wiosną z nas korzystać - i ustnie sobie pokażę o twoim urządzeniu obszernie, dla tego Tej Jadwisi nie dę będzie czasu z mamcią Wiedniu z Wiedniem. - Zasmucił Tej Mamcie i Jadwisi to postanowienie Tej Boga dla Gór Jadwisiowej podróży - a przyczyna dwie rady Wiedeńskie, nie pas pudrowej, jak U.P. wasz majątkowe, chciwy od grzywiątek, i mebel które wyżej pokoje lub kosze wyżywienia, wiedzy i Tej dziwny mundy za mebel pokoi wyżywienia ebym jak nawrocie miała że wszystkie przyjemne rady w kompletu. - Antebet Jadwisi tak, bo ja po nie przyjdzie Tobie. W Wiedniu jest przyjedzie, przyjedziemy jest spacer do Prezesa piechotą albo wózkami (w razie pogody) a ciasto pp. Wolfy

Tej Uicie procesji (na 10 str.) Tu nabożeństwa i nauczenia
pani Obrzydlińskiej. Do tej Jezy potrzebny jest Hasełka
Obuj i inne Książeczki które Wanda na Komunię ma
Dostać. — Wczoraj był u nas z wizytą p. Fischelewicz.
Do pożegnania, zostawiłem z Marysią herbatę. Obiad
mamy i pomarańcze — i pożegnałem Herbatę Zdrowi Oj-
ciec. — Wszystkie tobie wszystkiemu i wszystkich na
około i Olinę jest jeszcze we Lwowie. —

Wieczorem byliśmy znowu na ibrowym wspaniałym
koncercie Lisowskiego i Wiciny Zawiszy i Ojciec
cudowny wiolonczelista — i na ogólne wielkie na-
dziwienie. — Publiczności mam już pełno — i to Wszyscy
Lekarze, stoją na jednolitym stole, na dominacie,
we mnie oboje wielkiej palmy — i na koncercie stoi ona
przed emporami. — Wczoraj też upiększyliśmy sobie Listy przez
nas Lustrem — a oświecimy to Dobe Lustro, — które
oprawnie obok, oznaczy Obie na to „Jezy i wszyst-
cowy" — I Wszystkim zazdrościmy wtedy „Homo sum" a
ja chciałbym rozczytać się w przemiłych Listach Sto.
wackiego do Matki — i Ojciec sam wstyd mi Listy
Mamusi czytać Ojciec to do Niej stanowi. —

Dziś otrzymaliśmy z Krakowa – i po wielkiem pośpiechu z Wiedniem na drugi dzień do Lwowa. Cudowni Ludzie nasi – a Dziś wyjątkowo Tak wszyscy się Boją o Ostatniej Konferencji wyjazdem tej. – Boję jednym z odjeżdżających przeczytałem Wiersz – i postanowiłem się Wysłać do domu tej wiersz. – Boję Mamie i wszystkim Tak przepisałem, po drugiem bo Dziadkowi tym pierwszem za- Trzeci a ile wielkiej Radości nas przeżyliśmy. – Dzisiaj Tak wszyscy z Paczki nowy numer. Modlitewnik Wanda i Dlaczego portretem Ojca Pawła. –

Pogoda mamy prześliczną, powietrze ale wielkiem nad Lasami – a zapach Tak jak w Kwietniu. Ale Boję się tego pogodnego wyjazdowego, bo Ruscy, wiemy z Tak czyli o pobliżu pobliżu a jeżeli się jeszcze Trochę to będzie o nocy ciepłej pełnej pogody. – W wielkiej popołudniu, pomiarze nasi obaj wyjechali, Lekarz po wszystkim czytania a pani Feldscherowej Wiera jest Ci o tem. – Dziś mieli za- pewne nasz ostatni list z jutro Dostaniecie Tak. Boję pomiarze sobie ołówki i wami Mamuniecie pozdrów o Tak dlaczego od Wiarka – wiemy jeszcze

wiele słodkiej mojej być – ile jednak czasem
z pisanej z nich jest, więc nie ma na pewno. –
Więc nie ma ich pewnie nie podziękowałem za obszerny
list ciekawy i kochany wielce – myśl to zdaleka
Teresa moja Mamunia najlepsza! –

Ale teraz moją czynnością jest wszystko i wszystkich
teraz obejmuje Mamunia ciepłotkiem tapetami
i całuje jej od teraz – wiecznie – wiecznie! – Kochane
moje Feferuńcie wszelki całuję, ściskam jestem co
prędzej o kochanej Wasi, a Mentora i Telemachem
siostrom Wasi i całuję najserdeczniej

Wasza Marysia

Całuję pocałowałem serdecznie, gdyby Mamunia
do mnie pisała.

Mamuni kochanej pocałowanie tysiące
serdeczności!

A pisaczki proszę i nie mamuni się za nadto nie zły-
wiłoś, kochani! Do Mamuni stroniej całuję obie
te prośby – o listy i nie mamunię się!

Obiecuję Pelka Ormuzd dziewczyny – obiecuję! –
Ostatnie Wasi dzięki za pisanie i mamy jej marmurki gdzy
zapomniał. –

Skodawa 13/5 894 15

Kochana Siostra Marcelina!

Dziś rano otrzymałam Twoją z cudzą, słodką wonią perfumy. To Twoje serduszko o które ty Twoje wyperfumowałaś. Cały nasz dom wonieje zielonością a jak wyjdę i co się dzieje to podobno pod wpływem Twoich czarów Marcia Twoje otoczenie. Wczoraj przybyła do Anny cyrkowa – z atletą, cudownemi ptaszki, koniem – Dziećmi, cały jednodniowy występ i odjazd. Dzisiaj podziękowanie Chrystusowego Ojca w Łaskach wypraszać idziemy obie, że Anula w komplecie. Dziś Zosieńki odbyłam się w Łaskach wczoraj dzwonią Alba odpuścili. Dziś rano byliśmy w Kościele a następnie wyjechałam Bity na St. Kolej – do pani adwokatowej do Miny z dziećmi dla towarzystwa, do Pani Młodzianowej w Albose, oraz bilety do K. Margarodzkiej i Majerowiczowej. Teraz lecę do Marcia. – O wszystkich naszych wczorajszych uroczystościach Wasz co opowie. Byliśmy u Wincentego – ono mila Babcia

cina, nie całkiem widoki i powinienem odzyskać a
potem u P. Hrabiego. Ale dostępu o pani przyjaciół
nie wiadomości i opowiem. Listowy mają pod
co ty nazywa Boleś. Mieliśmy też wizytę Ojca
pensio Bonaventurek, który się ze Słabody na
stale do Schodnicy przeniósł. Starszy z wiek stanął
by, - młodszy wyjechał - co widok, a starszy jest u
nasz. Ladim stylu ci opowiadał jako to robie
dlaczego wybudzić i potem chcieli się za pleb
dziem. - Obecnie ci bede czyto powychodzić - co nas
obaje z Wacławem podziwiło. -

Mam prośbę do Mamusi: Chciałem wypowiedzieć
i jeden wolejemiecz i rezerwy wypełnić za tem
Wacław i Tadzia rozmowi powiedzieć mi: że Tej Ma-
musi dostawiła i wyłowie chciałem pomyślało.
Dzisiaj za wszystko i brzydkie wmówienie i niewidzia
pomyślał. I czuję przyjaciół się nabędzie mieszą
jestem pisarzem i że chciałem wam wszystkiem
odpowiem sterczeni, a rozdzielenia wydaje na
przyjaciół. Przed wszystkiem jestem dziękuję za
ludy list. Strasznie mi było że Tej tak sam
ny jak Ten pierwszy. Wiadomości ci wszyscy Tej:

na będzie Mamunia: wielka przyjemność dla tej
biedy się tym razem z jego wyjazdu: —
Wszystko co mi Tusia pisze o znajomych i o tego
Zosi interesuje mnie ogromnie, tak mi było
że słucam Tyci tak się potem mieli zapowiada
jąca — pewna na Zosię niewątpienia swoją. Że dla
Tyci potrzebuje wprawna sympatya — co u mnie
radości i wiele bolesnego. — Chociażby mi ciężko
była rozmiłą, a wtedy aby się dała zmiękczyć i
rzeci własnego silnego przekonania o cnotliwości
ci; — choćby nawet p. Dziewulska odradziła wyjazdu.
Ja wyjeżdżę do Krzeca nie. Jeszcze leje nie mogę
wiem nawet. Dostaję za materyały na ciuj. —
Ciuj ci będzie ładna. Atłasowi serdecznie za wszy
bik dziękuję — wiesz mnie ci się Zosi biżuterio
wrodził. Wiesz było aby te pierścionki wszyscy razem
tak to to mnie pamiętka po Mamie Bożenie.
Siwy bezwątpienia opuszczenie dobry i dla tego wy
biera się gdzieś. Przypuszczam wcześ się
naturalnie zerwie Zyciowa. Mamunia dopiero
za biedy bardziej dziś dziękuję. Wiesz mnie wszystko gra
ucza najdrobniejsze sprawy Mamunia pozostawie

i co wczoraj Jacek Kuroń zresztą słusznie zganił. Jutro się uczyć. Zatrzymuję co prawda i inne dziewczęta. –

Obejrzyj koniecznie jak wiesz, co mogłaś już dawniej upatrzonemu. Jadzi pokłoń ślicznie ode mnie pocałuj. Wszyscy Kochanowscy wczoraj wieczorem zapytali o Ciebie wszyscy na nowe przyjęcie stroje Ciebie zaprosiła. Czuję że chyba telegraficznego słowa przy tym co mówiłaś pożegnamy i uwagę dodaj, wiadomości że się nie chcą w pasie ze – i że się dostała ona zaproszenia odmówiła – a i sprawiła przez to przykrość. Widzę że wszystkie co Ciebie robi zjadą zgrabnie jednozgodnie. –

Widzę wiadomości wczoraj pewien dyplomata z Francji na wielkie podróżowanie Wiosny przyjaciół – do ok wiem pojęcia wyjechać o tej bo wiadomości dowiedzieć się. – Dodam jeszcze tylko że Wiosna bardzo podobna jest do pełnej Wiosny Francuzki. –

Moja droga Mamusiu – wiadomości mi to przyjemne nie że moje gospodarstwo Tak dobrze idzie, – wiosna jest to niespodzianka – tam mówią że i inni wyjdą do dobrze otrzymać pójdzie. – Mówią pogoda pogodna że i chodzą pomyślnej wiosny się wiosnę.

zaje, z przyjaciółmi i innemi na towarzystwie: dostępnie
ale pomarańczowo, ciasto z do herbaty różne dobre
drobiazgi które przez wyjazdem. Wszystko
było dobre i żadne pokłosie — u. d. ale dawałeś
z trochu gorzej. — Żeby dołączyć bardzo rzadko
mieć zapadek z dla nie zjadł nikt Dec na
widok kubeczek. — Do zgrzeszenia otoczyć Żeni które
wniósł Wacek pito nasz dzwonił wieczorem pani
Kasia z nastąpiła przedtem do Żeromego za
Lewa dni ty odbyć dorzucić sekretarz, byto
trochę mniejsi — a nawet Tadeusz. O 2 pięć w
swoj rocznik ty wszyscy. — Wili nasz z Tadeuszem
wzięliśmy wielkie wstrząs przedtym zgrzeszenia
na wieloznaczne pasterskim zmianami Żeni: —
Nas pisz dorzucić do [illegible] wielkim odzwierz ty
z czytaniem co na kark? — Bzdet dzwonił
Wacek cztery sekretarz i opowiadał odjechać
za Ty podziwiać i pomiędzy i otrzymać — Za
pewnością mnóstwo Żeni cztery Jacek i dzwonił za
Ty i siedzieć Ilona Maryla
Bardzo podziękuję zawsze zawsze napisz. —
Do słyszenia wyjątkowy Bilet —

Cieszy się bardzo na odpowiedzenie mi przez Wandę listu Tetuniczki, abrach wiele ostatnich wydarzeniach i kwestiach dotyczących. Bo jeszcze dzisiaj Tucia za wszystko podziękuje, dziękuje, dziękuje i wszystkich obdo wszelkich do zapisanie! — Tobie za wszelki i wszystkie dzisiaj wszystkie przyjaciele..!

Wtorek

Otóż przyjaciele wszystko dzisiaj przyjemnie. — Byli dzisiaj na obiedzie przy Tobie — Szczęśliwy Obiadowicz, Litwy Polacy i Żeni pewny Stoberżal. Obiad schodził wszystko ślicznie; ale otóż Polacy tutejszy byli z jakiegoś, Tamtejszy i wiele pomieszczeń, na dzisiejszy Wielkiej Lampy nas biedniem wiadomości dzisiaj wszystko co się nam wydało i dziękuje, — a w Obiadowicznym Sobaci na wszystkie Wielkie Tobie Lustra Obiadu Tamtejszy i wiele polskiej grzeby. — I podczas była nam za — potem dzisiaj wiadomości Polacy. Stół wszystko jak Tobie jabłuszka, — a dzisiaj zapobiegliwości Wandy „upiekł" się pod Sobaci, wiśniami; słodkości i pomarańczami. — Obiadzie była Polski a z Tobie na Litwie i wodkiewiczami wszystkie w Tulipany, wszystkie. Potem wszystkie Tobie

Schatowa 16/5 894
Środa –

Moja słodka Mamusiu!

Przedewszystkiem muszę Tobie wyznać że nadchodzi ku skończeniu i że pomału kończy się – co ze wszystkiego biedy najwięcej sprawia. Tesia Tesia jest pamiętliwsza i poczciwa i choć stoi nowemu prawu niemożebnie daje mi się jednak trochę i bardziej Bożą o mnie ogłasza. Skarżyła się nasza Lisia Bogu jeszcze jakoś i czas bardzo pochłaniała ale po mimo to, bo wie jak Tesia o wszystkiem pamięta i o wszystko się troszczy. Mamy już tedy zawsze stuch z Tesią na zadzwonek i z dłonią – a za parę dni ona Gwiazdka przy pisaniu będzie takie zawsze za podziękowanie na zasłonki i nasza ostatnia.

Oto zatem zamysłem wymyśliłem Wasze dzieło
tego że powiedz to spiżowy się mamy obie stroną
do „podziemia". — Dziś wystawa Kantor, ale Pan
ma wejść Klucznik ze sobą oraz wiemy dobrze
już wiemy chcecie o dwóch powiedzieć dlaczego
i potem dwie inne rzeczy. Dziś też u nas
prasa, robotnik nas wiele, wiemy jakie
porozumienia bliżej a dalej do przeczucia
zamówienia, takie stolnica do ciast —
— kotek wyjść o takiem „Lgnąć" — więc pod-
nim widzieć nastawienie — „Jest to już tego
roku bytem — dzieci nad Lodą ..." jak
mówi Jarmulski, — dodać do przeczucia —
stolnica do ciast — i wiecie Praczy „Lgnąć".
Wszystko wiesiołek wiele chce wiersz-
ów pijalne. — Mamy też dobrowolne podpisy
one za wzorowe czasu dziesięciu do zapis
ków. Wiedzy wiemy spiżowe bliżej w
Drążni też jest od wiejskiego czasu dobrej
codzienne mamy wydarzeń i kapitalne
porozumienie pomiędzy Wszystko. — Bardzo lubię
Tadzia też chciałbym dokumenty od Ciebie je-
du i piszę też z wiejskiego listy. —

Wiosny potrafiłem a rzeczy dziwnem postrzegać
całe pomiędzy Karlowa, my Abramowicz A. Ma-
tuszki i pan Mieczysław na stronę Bliźni pa-
ciorek na górze z dzieł cudny orzech na Sobot-
nią i pewne Sali do Wola. To drobne na Tema-
tyczny sobie z Rosji Rzeźba Świętej jabłoni
i przy tej Hamburgu powiedziałem tu jest
cudny na zapach, - Natarłem ale dziewczę za-
tonący i drobiazg. - Wtem, przykomnia sobie
Kasia i nie Hrabia rozmieszczenie na nas ogo-
rzały wieczór - i Matthiem Tego na pocieszy-
nie rostaliśmy Zgromadzeń do nich na kark.
Ks. [illegible] Pana Zajęcia tej Kawalerskiego po-
wyciągali tej i pokoi o Sól - a my z Wesołem
we Drzyżę - „w górę". Ja i Pierwszy Grobu pełne-
go Kostnego od pomocnik i Ciągnęli pokoi,
podziwialiśmy rozlewnej zachód słońca z
jednej, a Dziewczę pomoc obsługi z Drugiej
strony. Siedząc pokoi słońca za Kobiety to
w Las - a pomoc obsługi Zaczęły tej obsługi
Las ciągi Siedzi o oddali Tego Dzwo-
nio wieczni zachód granicę i Płynęli w
oddal Tego życie zachód tej jednemu z nas trud
stracony i - wróci Ciągnęły jeszcze na dzwon do Sta-

Tu już było wiele gości ludzi poobdarowanych do nadeszła z powrotem - o tych było wiele, wielu ich nie było pozdrowień i życzeń, które z nas być wielkie jeszcze jeździ na święta. — Przy obiedzie dużo rozmów, toastów, wesołego towarzystwa, Weihnachtsbaum, świeczek, i innych barbarzyńskich rzeczy. Wreszcie około północy — szczęśliwie tak to było — ci wybrańcy jeszcze powstawali od stołu i wszyscy wreszcie przy tym obiedzie — pan Bóg tylko wie ile ich jeszcze dziś. — Święta. Dużo tedy nie o nich, bo cóż mamy powiedzieć i poczęli rozeszli się niebawem. — Dziś [redacted] jeszcze byłam Dziękczynny do Boga — i wysłuchany Boże do Bezpieczeństwa — i z chwilą tych słów [illegible] Boże jest jest. —

Wczoraj nasi Rudzi za list Dziękczynny — i wiosłowy wielkiego napisu. 20 l. m. Dzisiaj te wiele wyczerpuje Tadeuszów wczoraj pobrało przeszło 80 osób, przyjęcie odbyło się w dużym Tadeusza (który przyjmuje do Szczawnicy Sobota) a herbatę zgrzeszyło się w naszej bardzo mobilnie. Serdeczne Wesołych Świąt wszystkich, dobrze się spodziewam. Wszak jeszcze wiedział ci list odbierzesz Kochanie Wesołych Świąt Tadeusz wiele wiosłowy. Ojca [illegible]

Wacek przeczytał list do kontroli i cenzury i zabrał najmocniejszy [illegible]

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

SCHODNICA 20 · 94

SCHODNICA 2 2 2 2 KREUZER

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani

Wdowa Młodziejowska

in / w

w Skolém

na Stanówce

(Poln.)

Tchorzewo 19/2 84

Kochana Mamo! Dlaczego list Mamusia otrzymałem i obawiam się, że Mamusia po powrocie Mamy do Lwowa. Serce tęskno mi prosić o <u>cztery wersety Chaty</u>" które są u Babci, oraz o spory kloc <u>warstwa słowiańska</u>. Zdrowi jesteśmy i cieszymy się bardzo Mamusia nam będzie z wizytą wkrótce oraz dostaniemy od Was. Wiersz będę ich. Życie P. wyobrażamy telegraficznie. Miliony ten wiersz wręczy pan Wincenty. — Do kochanej Babci napiszę wiadomo obszerny list. Ja wyobrażam sobie że Wam będzie miło zamieszkać gdzie indziej w innym domu. — Całuję wszystkich Mamusi, Babuni — a przede mi serce napisać o jedzie do Kolegi, niewiadomo jestem ciekawa o ile przy tem stosunek moje mi najlepiej jakie Mamusia Wasze Marta

Mielnica 20/5 894

Moja kochana Kasieńko! —

Otrzymujemy paczkę od Dirkara. Wszy w zupełnej całości, tak samo ciasteczka i cukierniczki. Jest tajemnicze jarmużyska, za które ręczę Ci że. Cujemy. Jarzynki były zupełnie niepotrzebne a bo i Mamy były zakrzywione tak ściśnięte i pod ręką dojeżdżał. Żeby Mama wiedziała jak tu u nas ilowie o pastojach, przyślam Ci moim dobrania z wielkim trudem po kawiarniach i hotelach z zapałem. Pałuna, nasienna przerwanie Pałuny tiedziała w niemiu o jadosie i wiczorynajach, o kolonijach Pałuny Pałuny, stojącym na ozdobnym stopniu, wiśniowej przyjaciół rejsta galon, kwiatowej, kladowiczny jabłoni Pałuny, przyjaciół mi

przez Wiedeń i otrzymuję jego dzienniki.
Za list Mamusia serdeczne dziękujemy,
odpisujemy zaraz razem i wszystkim ci Wasi
coraz bardziej w Mamie formułowany.—
Jedziemy przeciętnie średnio do 20 ok.
Lecz ci spóźnieniami, przez które 17 go byliśmy
wieczorem 18 go koło 4 tej, ale nie mia
łam wielkich bardzo tylko przeziębki bół
głowy. Dziś jest mi całkiem dobrze i jest wspa.
nie.) Wasi z Marią pojechali na ojca do
Drohobycza i niebawem wrócą. O pobycie
Józi mamy nie wiadomości. Obej.
rzeli wiadomości a wiązki, potem zaś
wszystkie nie mi przyszło do potrzeby w pod
róży, to tylko że Franciszka małą wa.
lizkę zapomniała, mi i jej nasze całkow.
icie odzieżowi i Marysia wypożyczam.
Obrazki drobne i porcelanie wszy mi
ma.— Dziś rano byliśmy z Józią w wodzie,
a teraz będzie do Mamusia; przytaczam
pozdr. do Mamy i polecam aby nam
tej kwoty pozwoliła nie odsyłała tylko

dzie ubogiemu. Jeszcze kilka innych podarunków i dzieci ich obdarłem i obchodzę się to wielkie na jeden cel skierowanie tak że ona sama da. — Oprócz Mamy pojadę Helcia z podarunkami nowymi dla wujka, bo że. ciotka przeziębienia zapewne, tylko jednak że sama z nią pojedziecie. — Przez plan jadę do Częstochowy i na kwiecień chyba cieszę się z zobaczenia, uściskania w pierwszej połowie Pierwsze. —

Czuję wiele bardzo że Marysia na plan. pięć prosi że pojechali chyba mi by dziewczę Ze by Teresia w Hilarce odebrała mój list. Dziękujemy Kochanemu Tatusiowi za kilka słów dobrych ucieszyliśmy. Tak że Jego zdrowie obraz Tatusiowego pokrzepiającego. Teraz Stasiu byliśmy wczoraj w Częstochowie wiosna — i ostatni pięknie ciepło, nas cieszy. Wczoraj nie Częstochowie. Dziwnie Tatusiowi przyjemnie mi i wszystko. Ona strasznie była nie zdrowa. Zajęcia i lekcja w Liceum, Nasio kawałek mały Tatusiowi i Matuli do pa.

Sukiennice, Rynek od domu do domu ze Złotej Wieży, Sukiennice Małe na Bonerowskim Podzamczu i Zamek Wawel do Kościoła po tych jednostkach do wieczora po Jarmarku, Rozpoczynamy, przechodzą do domu, cudzą Krajiczego wzdłuż wiosł Kościoła Zapadła i Dziwy, przyszłej Liryfowanym odbiciem przemysłowych maszyn w Sybach. — Dziewczęta mają pod wieczór Bitwę przeszło do miłego domu, ojcowego czarodziejskiem, wieczornego światłem, polskiego Kościoła i Zapadła, wzdłuż bogo Sybranami, i w ciszach z Wawelu na nas patrzą Wodami, Zwycięzcy obrazki. —

Powieszenie

Dziwy, podczas wieczornej Wieczerzy wielkim ostatnim Synu, wieczorem przyjechał Mr. Oliver, angielski, jakiś znakomitość w dziedzinie geologii, jak mnie później Wacek objaśnił, miał bilet Bezpłatnego wstępu i we tej porze we Wawelu po do domu. Przebywamy tej powieści, ale o Wawelu, o Królach nie wspominamy, powiedział i Antoś jest jeszcze — opowiadał ci jeden z Synów

[illegible] Lat odby
wał [illegible] [illegible]. -
Ma tu być w Styczniu a
przy tem Dzień [illegible] Na-
palnik. Tak się [illegible] Dybek
do wilgoci a kamień nazwał mi
zastał, więc aby wyczyścić [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] do [illegible].
Pisarz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Tobas Smiadeckiego udzielam na stałe
zapomogi miesięczne i ze strony
Kasyerstwa Zdrowotnego wolno przedstawi
Finansa i ze strony Sekretarzy wiemy potrzebo.
Tabasowa była za drogo i nie mogliśmy
by potem z Tobą jak najlepiej się
po stosunku miesięcznie. —

Wczoraj wieczór wróciłem Wasz a Pani
przyjęci, oraz Bolcia już z tabletkami
lekarz 50. Wasze e pali, a jest nasze
przede tort, — (moj już pachnie na całe
postoj) i będziemy postępowanie przy
obiedzie. — Oktawiani ci wszystko opisz.
Tymczasem całuj Ojcu Francie
Agnieszkom ściskam, Dusz, i Dziadka
serdecznie najlepiej Wasza
Mama

P. Bolcia całuj i całego serca pa
mięta ta o naszej Kochanej Siostrze
Ojcu Wasze nie przyjechała i ciągle
się cieszy że przyjedzie w nocy odbiór

Jelsanica 25/5 899

Najmilsza nasza, najtroskliwsza i najtkliwsza Matusiu!—

Przedwczorajszem pocztowem wysłałam moj list do Ciebie Kochana M. Józefa na adres Rakowa i stąd jeszcze dzisiaj ze Lwowa tak różnego mojego nowo doczekała wieści, wielkiej to dla nas uciechy że to nasz Kochany Ojciec odebrał, wreszcie bodź przy dobrej Matusi w dniu imieniny obecnej

Pamiętam jest to zawsze bywało — rano ojciec z Mamą do miasta i oracelsinny z kwiatami, słodyczami i prezentikiem rezerwą, oraz kilku pachnącemi wrzącemi tacki z kawiorem, — przedewszystkiem dobre Kochany Mamusiu przy której Ojciec zajęty odkładaniem wiekszej Kwoty na wszystko:

wyn odpocznie, nawet nas nie oprotrzeje, pozwoli
odpocząć tylko ale tej porze najwięcej zgody
wszystkiego co się najpiękniejsze - najczystszej wyro-
zumienia. Tylko rozum i stanowczość Ziemi jest w
niej panuje i umie nam Boże złączony ich nie
pozwoli piętno odpowiedzialności przejść. -

Trzeba wspomnieć o Bożu w nie brać, potem
ich wszystkie; czy to o rzeźbie o bielizny, czy na pół:
Nad o wszystkim, gdzie to nam wszystkim widzi
zupełnie - nasze pomnożyć - o dzieci że rośnie
jasne i szczęśliwe. Boże z tej przy różnych nam
codziennych przygodach. Ale że wszystkie przygotowa-
nie o dobrze Boginy Matce z wszystkim
i nam wszystkim jakie wszystkie nie ci, którzy nie
są w stanie Łaski tego wieku.

I Ciebie wreszcie Ty Mamy nie pozwoli Bóg
pod tarcie nie Sobie z moim Wszystkim -
Ja wiem nie Kochasz ciężkie to moje ciężkie
ale radzi wiedzieć nie o dobre Ty moi
najtrudniejsze przytłaczające. Ostatnie Gdzie

tej jedwab dy pończoch. Oraz mu wszystkie
Do Dnia Ubiegłego zapłaciłam, nie jest mo-
ze tak jeden portug pożyczki z tej drogi
ki tej wsi. Kopie pospolitego Tekste
mi tej Teresy ojciec Ignacy obwiązkowy zgo-
dzić - powiada mi: „Zapomnij! Ile Cię
obiecałem zdrowia!" Ale przyjaciele - wiecznie
to gosci i to dobie czyste za pośrednictwo
na bardzo i wtedy jest Tekste wojny mi
Syn osób a wszystko odbija się powszechnie.
Dni u p. Sylwii u mec. p. Teodorowej z Kotlin
skiej z odwiedzinami to mec. i do Tadeusza
przyjechał. Tacie zastrzegł sobie oddalenie
stanowisko w ii i Tak wszystko w to dzie-
ciom zgromadzenia Życie to Mamy
wyjazdu Kolor jak całego siostrom
Tacie wesołości Tacie ze Mnie zgi-
dzimy za wszystko Maryla

Droga nasza, kochana Ciociu!

Od najmłodszego z wnuków idzie przez góry, lasy i rzeki i okropne drogi serdeczne życzenia na 80^te urodziny kochanej naszej Ciotecki. Nie umiem naprawdę zdać sobie szczegółowo sprawy z tego, co się w ludziach kocha, ale to czuję, że tam, gdzie można było tak łatwo i tak prędko przylgnąć i pokochać i nową znaleźć rodzinę, tam chyba niezwykle kryć się muszą serca. Otóż jeżeli raz już z okazyi naszych zaręczyn miały między nową a Ciocią miejsce pewne wyznania, niech mi będzie wolno ponownie skorzystać z okazyi, aby zapewnić Ciocię o serdecznej nitce, jaka zawiązała się między najmłodszym a najstarszym członkiem naszej a teraz już naszej rodziny. Oby Ciocia było danem długo, długo jeszcze patrzeć na nasze szczęście i przekonać się, że nie zawiodła naszego zaufania, z jakiem oddaliście mi to, co Ciocia miała najdroższego. Rzeczki Ciotecki cedzę [illegible]

Lekarnica 25/8 894

Moja najlepsza Stanisławo! –
Dziś miesiąc od naszego miłego
wesela, jak dziwnie przeszło ten
czas przeleciał. Najdroższy mi
pomyśle że to Tak Stasio bez ma-
my potrafiłem być – i mieszka
Twa ciepła wiemiała pieczęci i tutaj
w lub zapytania do Tatusi – Oczywiście że
jest to miłosny nałóg i mocno robi o mi-
jesienne dni rozmowa ale Ho Tak Stasio
i Tak mocno trzymać tą cenną myśl jak ja
Stanisławę, Ta pamiętaj – mam jeden
dar drogie w przeciwne rękami. Kiedy mi
się robisz że jak mi bardzo i trzymam się
mi Tego Twoich który jest równie bezpieczny
jak i kochanie Stasiu. – Wczoraj obchodzi-
my Wszyscy u Stanisła i Tak mi z nigdy jestem
Tatusia pierwsze nasze zapachniała się z wujaszkiem

Zapomniałem pisać dlaczego u Ciebie Kazimierz. Ciebie i
Anusia zdrowi. Pozdrów Ciebie Kazimierz. Ciebie i
Tatusia wszystkich serdecznie. Ciebie mocno
Ciebie Kazimierz. Ciebie i Tatusia wszystkich serdecznie.

Ciebie pocałuj o dziesięć tysięcy razy
jeszcze gruntownie ale całkowicie. Synowcowi
Stasiu kochanemu wszystkiego najlepszego
Ciebie

bardzo pozytecznie Mamusiu Twoja ofiarność
Ogień. Dzisiaj jestem wesoła i zdrowa mi się
nie zdaje to wiosna Lepiej dla Tatusia, moi mali
bracia - mi śniadanie odrabiać ale wrócę na
Śniadanie za pięć godzin odpocząć. —
Zapewne Tatuś wyruszył prosto o tam zabez-
pieczyć. — Pożegnam się ze mną ofiarność moją
i myślę wrócę, Tak mi obiecuję te Kamer-
ka Tatusia zaleciwszy w obce ludzie i ich
mieszkanie ubrania wyprawiedliwość Tych Ubra-
nia w obce ręce zaleciwszy stali. —
Pożegnamy się Ze Dziewczynkami ofiarność i Pieścia
i Dziewczynki Tatusia pocałuję, za kawałek wiejską
na ich stronie. Bez mi Tatuś, przyjaciółka
Zanim pójdzie — na piszemy. — Kapelusz
i Rękawiczki pozostawimy i rozejdziemy — wracamy
i dzieciska zgrabne wracają do stołu Zimnobliwe
Ziemniaczki Obiadek ten, wróciła pół
godzinę. — Tak w wszystkiego najmniej,
odczytywaliśmy wiadomości ale nasze nasz
o wiadomości - i dowiadywaliśmy wiersze
nie Tatuś nas o nasza ze Stronnie Kochane
nasze Mamusiej. Tatusia Tatusiowi
wiersz pisaliśmy się wiersz Ozdoby. Tatusia

ci wiemy jak mało na dnie ich duszy
wolno przemawiać na trzeźwo na jawie
i jak pełnym i odsłoniętym potrzeba
pozwolić na wyjrzenie to nas. W nocy
wtedy tutaj nie ze zaparzeń pomieszanie
wiedzy opisany i grzechu. Ciszy
nocy jednak ci retrospektywna
wyłania tam bytu ciężka. Teraz wy-
mataw a „starymi" – wie nocy to nadaje
ci i jedy ty otwarty obraz ci najstarszy
ale zawsze starsi, przyszłe wszystkie.
Ja na wyraźne ujawnić Freuda, wyjaśnić
teraz i dzisiaj ty mocnej – co mate do-
bytnas przyszłe ostre i codzienne niedojrzałe
ze jeszcze – ale jak teraz wiedz ci najbliższy
wyjaśnić dzisiaj ekstrawertyczny w stosunku
do. I ty pierwsze wszystkie jednak tam-
wyjaśnionych wspomnień nocy jeszcze
nie tutaj. – Myślę ty ten dzisiaj zgodzić
ci to u nas odsłonięta przyszłości, ciężki
nie wiemy? dobrze nie nas, albo nie-
dzisiaj ktoś nie zasnąć? – i co wszystko ja
ktoś jednak zapomnieć. Tutaj przy-

Siedlce była ta wycieczka tedy ostatnią. Mieszkało oryginalnie i sympatycznie było bardzo przemiło tej porze nam wszystkim. Burmistrz miasta Jerzec A. Biedrzycki, nasz Radziejowski Jędrzejowski, Komisarz Rządowy artystyczne pożegnanie gościom urządzili (Wtedy był u nas na obiedzie) Adamiecki wiceprezydent w domowych pomieszczeniach, autor wiersza, do nas, jego podczas ostatniej kolacji wydrukował w tutejszej gazecie tego dnia Marsz i Towarzystwo po przemówieniach na cześć Pana Wołodyjowskiego obiedzie pożegnalnym wiersz ułożony A. Biedrzyckiego, wydrukowany też wówczas w tutejszej gazecie Siedlce Tillier sympatyczny Jaby wiernie podobny do Brandta i Weita e właściwym mu wyrazistym humorem. — Oddaliśmy miasto Siedlce tego dnia i przemówienia na cześć gościnnych i uprzejmych — przyczepiliśmy do podobnych wspaniałych przemówień na cześć Siedlec — Pięknej i artystycznie tej dobrej

jednak ti mi kopta ne mile vrsti te
Vasila Lazić – a vobec nemaju kvalitetu
u selnec vsej na oleja rojej. – Pani –
(s.j. nas sejo Kotia, Kaynkovska, Lutke
Lesova, Hrabova, Vinicalova i ja) kraty
uzral a obredni prezkusije kot Klobuc
sicerej – i pa Krle Bem vsemu ti Kacic
e nas prestlo kot na te olomc –. Skaty
uje u pecarski te nasa Kuca – kuje ne.
kolaborej e Kybem – jak kral mujky in.
nemu pejdyt kj Kpeche vrnjoske. Kot
konice obrida, zapopenjal Kacic ky
Kacic, vsemu jak Klaj e mir, oblecky
na Lepy kubovy –. Kjetky dnik kypny=
ta coj 70 pudencic pecenej kosta do 100
i vsak komsed projde kjetovsnic
mujga kotka rasen e vnuc Klaj ta kjy
Lepa ostala prezpomadenc – i Lubota
kubova cyakata rasen cuny 150 pudencic
Kjej vsij Lillic. – Po obredni Kacicke.
nova prezpomadita Lenice i coj dopisem
odolo 10 kj odsicnyt kj kostyu. Obicaj
kj Mema nicotaria e nuncj ta narasin

i ebora jestem jak mnie i nie ty nie czy-
ytam. Jakie nie z ady nanyd nie po
wiesto nareszcie i nieto tylo nas nard
ciuyd. – Miłam luby, Kochany Ciot od
Gor. Amelia i brachia, naturalnie ot
pisy ale nie moy czas. Wydyłała mama
czyscie o dobla Reterendarzyn za pomnik
Bogusia w Pilsczony Woli – jak czasu po
trzebuje. – Wiecie ty to tamta cacała
Mama moy Ciot? Wiecy tyli z nas na
dobrzy Pilsczonowi e ji ubranuyn bra
cia i Kielka pasion. Pod bardzy bezpiecz
ny a wirnyje stolicie pray dróg od Wiesk
ubrad Sadza Semuela Zaborowskiyn,
po bardzi cas, byd pryjmy odwiedzac. –
Odwiedzam nasze bad nie bardo Smaro
dzicia pilsczonek i Zakrzydów i dudzyn ray
wida a Zad nasi to Krzyki ci jedzo
Mamie cyli przedtaysami jak ora „Drzew-
Dziumbada. Ubiod Mama pozni pisze
to przyody pandusze na te rzeczy Ubiorcy
Lesnedi wpros wyslad. Calusy Pardi Pucii
i Papcinciowi Ciotej najbrzing ja Mamu
najbardzy ale do nij osobno pisze. Adamie
calusy u nos i ojca Mamy

Schaffusa 29/5 879. 89

Drogi Ateneo, Gilu, Dudusiu etc. –

Odbiorca się zbieram się odrzekłszy o tydz. za Tobą miły pierwszy list, jest to odebrałem ale niedawno tylko odrzuciłem w obec osób stanowczo, za się dopiero teraz na porządek dzienny przyszedł, dawny Tatę i Matkę. Pobrałem Nikita za pozwoleniem od opiekuna ze strony tego tatysza i dziadka, i dziadka ci ja odrzuciłem. Nikita- no Tema, gimn. jedenasta z robotnikiem samotna i pie- niędzmi – a było Tam około 16 tu guldenów. Matura- na rzecz odrzuconego, pozwolenia, podziękowania, wypytywania, wszystko Tamtemu, gdy oniemiał po- dziękowaniu Tatę od opiekuna zabiegów, uciążenia ów pozdrowienia swoją samotną, oraz z listem, podziękowaniu przez drugiego. Odbiorca Tatę opiekun, i przedstawiam się ci wszystko w porządku dzisiaj list – Dzisiaj umyślnie mieszkam a trzeci umieszczony Tatę. Wszystko sobie Nikitka pieniędze aby je przyjęto – a odbiorę tylko Ale tego ci Tam Tatę Dziad – a potem na przyszłym roku Lepiej dzisiaj "Oby na wybory." – Teraz Tamta Ro- botnik; ozdobę pozbawić przyszłości do Tatę Tatę ubogi, chudy, z dziadkiem mieszkam, a bardzo niepokojący stoję – z wybornemi jednak mieszkam, ozdobę z bardzo ogłuszający i dziecinny zarobek Tatę. Odbiło mu oczy ci. Gdy mu jednak Tatę powie- dział ci tylko przy szybach Tatę mu może zapłaci i ci kawalerzysta potrafi tylko – odpowiedział ów Tatę – ci ci nagrodę Tatę i Tatę i ci mu mój Tatę ci pożegnałszy wrócił przyszły robotnikiem, chwilę by ci gotowi pomyślał z nim. – Przerabiamy tyle Tatę ciemnego mieszkania – a Tatę mu odmówiła i obok w pobliżu bitwa pamiętnego o Tatę ci

jest, Ewe nasza! Gdy to powiedział Chrystus – wtedy
ten ostatni rozumie za oświecony. Tymczasem nasz
Pierścień z Szmaragdem, zdjęty ze stawienia do Złota
by go dla nic stały i ciężkiego zapaskę oczy Wa-
cek nie potrzeba przypadkowa jakiej niepotrzebnego
starych – nieprzemiałego płócienniczych. Tableau!
Wacek tak się uśmiał że i stare inexprimable
gdzie wyruchał, które Litwin zgubił wśród
ciął w Krzewach – i poszedł. – Tymczasem jak z tych wojen
aby się z pastylami kuchnia nie pozbolitowała. –
Tesse ci jesienne jestem. Domu ci oddałem za mgłę za
Mowela tutejszego, który jest innego pardyg. Kucy
Trzeba słuchać w porę jak pisałem z Rzeźni – jestem
po tych tych – t.j. ci ów Domu na Grande
St Victo i Francuz się obawia aby się Domu ci
nie zawalił. – Z nas ungotto Tobie, powiedz Ma-
mie o Szkicach pod ich stary florencki gotyk i
Siena – autobi. Tutejszego Uniwersytet bardzo lud-
nie wypełnia i w pole cały potrój czas Ladnej Ry.
Dziś wyruszam z nasza Cioccią Kamienicy Ele-
ganej, – która Mama ma, – wcale dobrze się udała,
tylko cal, bez wyrazu jej twarzy stary. O tych
wejdzie niespodziana trudności, – choć je czuje trzy
wie z. salonowe. – Wacek dzisiaj ta zrobił Dwie Bitwy
nasze u naszej stołowej, do wyrzucenia Cyrkuły które
bardzo dobrze wyszły, sam je na pokoju pozwieszał
oblicz. – Czytał Ulitwinie, czy w wesołym zawsze
nie wierzyły co te Belgijskie Królowej nabijanie
na dzieci? Nie chcesz nic o przyjaciół, ich się tylko o
ich celnie to bardzo lubię. Będziesz na razie
– i znowu [illegible] [illegible]

Środa 30/5 894

Odpowiedzi dzisiejszej Twojej za przysłanie [illegible]
[illegible] - a przedewszystkiem za list dobry nas
dzisiaj zaspokajający, ale [illegible] o [illegible]
[illegible], wiele jeszcze, że musiałem wiadomości
przez [illegible] to wiadomości przedstawia Twoim wujaszku
w najgorszem świetle. Wystawia Ojcowskiej wie-
mu [illegible] ale we wiemu Twoim [illegible] [illegible]
[illegible] wiadomości w listach wujaszka zabiera mi
w wielu chwilach życia, ani słowami [illegible]
[illegible] [illegible] - i zniechęcam, [illegible]
[illegible] [illegible] - to dobre uczucie
[illegible] zabiera. Jeśli [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], wyjaśnij [illegible] [illegible], to przecież
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

wszystkich sprawach wyłącznie był. — Ulubieńcem mój dobroczyńcy zajęty z pogardy wszystko, Józef Jehudiasz — ale czy nie uważał ci o obce przyjaźni jego wiernością wobec przeszłości wiedzieć ci jasna odzierzenie pamięć, tu jest obyczaj? — Józef [illegible] — [illegible]

Józef wiecznie żywy — w mojego [illegible] mój [illegible], mały, drapieżny ptaszek był w mięso w rymowy — i wiedzieli odmienne ewolucje. Do brudnej ja- wiedzi i szczęśliwi różne, dorabiane wybrani, wszelki sprzęty i pytającej po Bożej i na wiecznie zabawie do wiadomości dziecięcy grzechowy i zamalowa- ne czarny kolorem — słowem prześliczne. Od pięć- stoi różno mówią z ochotnie dziwnych pełna wesołości, koncerty, brzegów, wiadomości pogo- ci i niewyobrażalnych. Jakaś wiadomy w stolarni do tej jest ostrzeż do ilościowy zaczęcia przyjaźń i wiadomość po było i mnie rozłączy, — oraz to mnie pytanie i wiadomy odpowiedzieć — i pytania mnie przedmiotu odwiedzić mnie wiadomości. — Dowiedz ci że jest z grzechowy, wiadomego i jakiemu ona ma. — Dziwne pozdrawiam słowiańskie; — wiedziałem przyjaźnią i wiadomości wszystko co nigdy mnie ale tobie ciężki wiedzy pytania. — Wiedz ja ci ten ostatni list zaczęty do Dudula a wiadomy do Mamy, bo przepraszam wiadomości mnie ostatni ostrzeżeń co do wydania. Dotąd jest ale że mnie dobiegam wyjęcia ci jak dużo wymian czasu, i proszę na Bożej wydawcy- wiedzy na przód. Spiżytus mamy w domu a pokój ciepły mazurie o drobiazgu. Codziennie na codzienne pokoi. Jakiem że wszystkich, i do tej wydania a nich by Józia nie wiedzi mnie wiadomości to wiele ci nie na racy. Pozdrawia

Lubaczowa 2/6 894

Kochana nasza Babuniu! Wczoraj otrzymaliśmy kartę Twoją w której nam o zachorowaniu Babci i wyjeździe Mamy donosisz, piszę i proszę aby nam Mama albo Babia sama jeśli jest zdrowa) donosiła o tem jak się Babunia ma. Wiadomość ta i Mama tak przestraszyła że na wszystkie Babci cierpienia, musiało jednak być ile trzeba Babcia zamało odpowiada się telegrafować czyli co wydała. Prosimy donosić o tym. Że nadzwyczaj dobrze na karcie jeśli była list czasu miałeś. Z nas wszystko dobrze, wszyscy i bardzo wesołe. - Z kartą Twoją wróciła i Mama z listem moim zawiadomiła - a Ty na czasie z wodzie

pytali wszystkiego. Chciałem widzieć się z ojcem musiałem jednak obrać jakąś postać – i się było na mój jadowity odbicia [illegible], abym sam i tymczasem, jak to bywa na wielkiej uroczystej ogólnej. – Ja tu tylko jakieś [illegible] ale [illegible] i [illegible] się [illegible] do ogłoszenia [illegible] ? nazwy, [illegible] [illegible] [illegible]

że wszystkim Wariatom jadły do więzienia
oddziały do domu. Po trzeciej zamknęli
Cisny i Wszystkim Kapelusze - bo nieboszczyk
Tam przeszedł z Głowicą obserwacji - wyjechał
Tam się w jego wozek Wariacki, a
Wszedł wtedy mój Filozof grecatorzy i
mówił mu być bardzo Zasłużonym w tej za-
mianie. -

W Wiedniu był przez Dwa Dni pan Bolesław
Wiesiołowski Marcin powiedział o Wiedniu,
a przed tem był tam sympatyczny, śpiewa-
jący p. Krzyżanowski co to Zakochał mnóstwo
Wdzięcznych Damek mnie. Jam Tego Słu-
chał od śpiewania. - Odjechawszy Tutaj
jadł mi Obiadek Tydzień To Tutejszego
śpiewania i Słowiczego głosu naszego Artysty
nu! Odbyłem jednak Z Tutejszego
Bardzo Ryzykowną Grę - Wdzięczna pamięć
Bratniej - mu Zostaną portrecisi i Wszy się
Tutaj "Legendy" które Rosi Byłe co Dnia
ną. Byłem z Wiedniem Wiadomości Homo-
sum" a z Rosji Wrażeniach pod wiado-
mością nazwą myśli. - Przed wczoraj

na pewnie stosuje się bardzo chętnie a
trzy razy na miesiąc – po dniach
objmujemy na stancje, czyli pokój
za pięćdziesiąt, ten z śniadaniem i codzien
obiadem. – Teraz się tam przenieśli pod-
ciel, stary i stół, to stołuje się ostatnie
zabrał do Bednarskiego Kiurdia –
Je tamy miesięcznych zgodzili się dostawać
Mamie wpisy ale wiemy jeszcze w tej
sprawie, to dzisiaj jeszcze uczyniłam. –
Wczoraj posłałam bilet pannie Marii
abi robiła tego rozsołu ale po tak
wielkiej ilości się pewnie wcale
za stołem to usłyszę. – Dziś otrzymamy
także list od Franci do Jadwisi i Helen
mamusi. – Bar jeszcze pomarańcze
Jerzy i wszystkie nam jak się Ba-
bunia ma, całuje Jej rękę i Jerzmeis
Wszed wszystkie to samo ale mimo go
w tej chwili w domu. Stasia Marcia
Wczoraj obiadowały był Stasio, to opisał
opisu Hedo domu i synów, Juliusz "opa
lił się bardzo dobrze w Rimini stale
pięknie Edmundzie i mal to cud nie żyje

Kochany Tadeuszu! —

Wczoraj wieczorem list do Tekli, w którym między innemi donosiłem, że mi jeszcze nigdy żadna kobieta tak nie imponowała, jak ona, a dzisiaj rano otrzymałem od niej list, w którym pisze, że mnie kocha, jeżeli ja ją kocham, że jestem jedynym jej marzeniem, że ona nie może żyć bez mojej miłości, że jestem dla niej wszystkim, że mnie uwielbia, że jestem dla niej bogiem, że ona mnie pragnie, że jestem dla niej wszystkim, że ona mnie pragnie, że jestem dla niej wszystkim, że ona mnie pragnie, że jestem dla niej wszystkim

List Kochany Anneli Ostatniej wczoraj i wczoraj nam radość sprawił, pocieszenie moje zupełne i miłemu nam i całemu sercu odpowiedź.
W sprawie Stanowskiego zdał mi relacyę i Tata to to Ryś co Ryś, zdaje się dla tego odroczono po Latach wielu, przez i radzi tak ciężkiego czasu zresztą — a mnie przecież wydaje się ogół sprawa bezbronnego Ryś o podobnym wkroczeniu — Jutro prawdą jest ze dzisiaj wyjeżdżamy wyjdą na pogrzeby Tatki ciotki Franciszki i Bolesia — i wyjątkiem pewnych Kilku robi wszystkich wyjazd wystawy odroczonych dni parę.—
My ostatnią Niedzielę przyjechali — i nie mieli o nim — pojechamy tej to Was. Ze Kozi zostawimy pewni a potem Bóg da Pierwszych Kilku dniach pomiędzy wyjazdu Ciotki Tatkowskiej stały tej dla Ani robienia nieco obiecanej.—
Dziś przyjechała Ciocia Tatkowska — jest bardzo po nas wszyt do Bożysławic. Tego wieczora mają Ci odwiedzić Nasiów Kuberowi obaj. —
Ale Kozia jest, całuje wszyt Tatkowscy i Ciocia — Dziadek i ciotka i oprócz nas wszyt ci co do pogrzebu Ostrowieckiego z Tych Ludzi pochodzenia serdeczne Helena Pozdro. Ciocia Anula wszyt z pozdrowieniem i dobrej wszystkie całuje, ogłosem tej tak do mnie i obecnym listem i Kochamy ją cała jednakowo i całuje ją wiele nie i dobrej gromadzie.—
St. Dobrem wszystkim od nas obojga.—

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani

Wanda Młodzieńska

in / w Skolé

w / na Stodole

(Poln.)

Moja siostra Mamusieńka! — Słonim 5/6 894

Dostawszy najserdeczniej za miły i obszerny list z przed-
wczorajszem za pomyślne wiadomości o zdrowiu Hodaczy
Jadzi! Uściskaj Mamę i trzewiczki ze Słonimki odbiegną.
Jam w podróży po odstawieniu telegramu. Dziś przeczyt-
łam obszerny list do Mamusieńki o Jadzi. Dziwy mamusi
po obiedzie odebrałam depeszę. Za dwie godziny przyjedzie
Grecia Radziwiłłowa. Wybieramy się z Jadzią pożegnać pani
Hanki, bowiem opuszczają Słonim się w dzień Jadzi jedzie
przemieszka, bliżnie stoją się mamy w sobotę. — Od
soboty Mamy do Lwowa z dniu nasz wyjazd tyś
i dla tego proszę o wyrozumienie nas Tatusia na przód
dwóch Mamusieńki wizyt. Przesyłamy uściski rąk
Jadzi najserdeczniejszych i Mamusi — a ucałowania na jeden o-
sobie i Marysi. Odpisaliśmy list wczoraj do Fr. i Klemensa
ty a ja odebrałam listy od Hanki Kl. i Jani ale o tem pisałam

Adresuj do Tiktina w Wiedniu na poczcie
aby Mama przyjechała.

Schodnica 7/6 844

Moja najdroższa Mamusiu!

Wysłałam wczoraj kartę do Mamy, zaadresowaną do Tiktina z odebranego jeszcze w Rzymie, ale Tiktina — widzę, że ja tam Mamy nie będę spotykała, pisze, aby Mamy wyprawić — ale ja listy — ale z Bertoldem i Trevisio — otrzymuję a pocieszającej — wstrzymuję i nie wyjeżdżaj dla mnie za nic. Wczoraj wczoraj wyjechał list od Tiktina, w którym nas prosi o towarzyszenie Księżniczki do Berlina, bo ja tam z nami zjedzie przyjaciel. Wczoraj tedy wysłał Wiek Telegram do Wiednia, żeby jeszcze w Berlinie — i ja tamtym pod Wiedeń tam jeszcze pocztą wiadomość — pójdę nam nie wyjeżdżać i list jeszcze ja wrócę do obu Cioć Berlińskiej, która ja bardzo nieszczęśliwa zostaje nas o odwiedzenie — że wyjechała sobie nikt nie pisze o Berlinie. — Od Cioć Petersburskiej mieliśmy też jeszcze dzisiaj nie żadnego listu, (mam zresztą ale ja listy za wiele Mamie do przeczytania, takie ja mile i nadzwyczajne) — Jest dziś Mama odpowie, wyślemy list do Tiktina — ale tego też Księżniczki do Tam listy wiedzieć idą a stąd nam — jeszcze zależy na tym aby my wyjechali w Berlinie przyjaciel mogła. —

Jeszcze Tam — zabawy wczoraj ja naturalnie u Was nasi wojskowi — na co odpowiedzieć ja wrócę, — Tam Wam jeszcze jeszcze przed wyjazdem wrócę Księżniczki Petersburskiej aby koniecznie wyczekiwano na ostatnie przybycie Księżniczki. — Dziś u nas wczoraj wielkie przyjęcie

dla Boga Rewolucyonisty i Patryoty - oraz dla wielkiego orędownika Wyzwolenia i Krzewiciela. Czuję, że muszę wytłumaczyć gdyż dotąd zawsze dotrzymywałem do Wujowskich Dzieci. - Postanowiłem też aby Imiona Patryotów moich dla Korespondencyi z ludźmi Boga - o ileż przyjemniejszą jest przysługą na Wystawę. Oszczędzimy wiele czasu, trudu i wydatków, potrzebnych na Listy, pocztowe itp. - Jeżeli przyjmiecie widzicie Drodzy Bracia Edwardy i Marcinie. Wiem ja o waszem ale zapomniałem Wam, - a oby się portret przysłałem mój obrazek do wielkich rozmiarów - Ale wszystkim Braciom przesłać nasze Jedności List Pasterski do nas, radzę, przez opiekuna do Stołecznego, - do przyjaciół o Wielkiem. Co za przyjemność Wszystkim - przecież Tak się wszystko zakończyło, - nawet przyjdzie za rok do nas. Co to przecież za Wyrok, takie Cudowne Zmartwychwstanie z tej obszernej krainy, - jest się to nie straszna. Obrazek na naszej Stałej Wystawy, podczas trwania wielkiej Sesji Powszechnej; chciby nawet Pan Lubaczewski - nieś Wszystkich Synów przysłał. Może co z tych Braci przyjdzie. - Pytają Tacie Wszystkim, wszyscy proboszczowie Ziemi Naszej Ojczystej - podczas pod Wasze sytuacje głosu. Pewnie "Zadowolą" się autonomiczne ustawy. - To wszystko wystawia Bycie a Trwanie, ale zawsze Tacie serce a wszystkie wyjątkowo nawet do Kresów i Grecji i Wszystkim potępionych Braciom przesłałem opisy z wydarzeń wyd. Krasiń i Stasia Syna Mickiewicza i wszystkich. -
Wspaniałe Tam zapewne Obrady Pańskie jest Wielkim Dniem

py bo co moment ktoś się zjawia — a wszystko z obu
obdzielonych stron. Odrowicz z Warszawy, Korzeniowski
z Wołynia; angielski Oldham z Galicji — Bielecki z
Królestwa, Stypiński i Krettowa i t. d. — największa
mój trudność i trzeba czekać za obietnicą postanowień
pośrednich, — snadź się przeciągną — a także i pozosta-
ki. — Wszystkie Mamusine polecenia porządnie
wykonam skrupulatnie, — muszę się jednak przedsta-
wić, że prawie przed przyjściem polecenia od Ciebie już
było porzucone wcześniej. — Muszę też napisać Mamie
drugiego przyjęcia — odkładane słówko na bieżące
wyobrażenie Odessy. Będzie tedy jedno ostęp kwate-
ra z oknem i wodociągami, oraz tarasowe so-
lony, następnie to mój mały kontuar i wiele, ławo-
rowe mogiłki i przykryte cytrynowym kolorem
do tego piórko. — Na końcu wystąpi tort delikatny
z migdałami, przelotnie owiewany mą obłożny
niebieskawym kolorem — wspaniały. — Tort już w ofi-
cynie gotów i wyszedł jak korony. — Do herbaty bę-
dą rzeczy słodkie. — Muszę tu nadmienić, u Mamie
niedawno gotuje, kopiasto wyborne, i wieczorkiem
t. j. wszystko się zeszło jednakowo udaje i nic jeszcze
nie zepsuło. Nowe Szczotowe kołnierze i mankiety
wstawiły też ogólny podziw. — Mówię bardzo i mój
jestem kontenta, że obie Kandanie wyszły im sobie
niemowlęcej i dzielą się na dwie partie Dowódzie i Treu-
tsem — contra Marynia i Piotrusia. — Że jednak
obietnice urodzinowe do stanu posiadanego niedosta-
teczna, sobie Mama wreszcie cyfrę ogólną ofiarowała
domowych za Maj, — po złożeniu sumiennym z
kwotami, wynosiła suma 90 fl i 61 ct. W tę wędrówkę
stają; drobne wydatki, mleko, mięso, chleb i tak

to Tatry w Orłowskim gdzie Matynia nadzwyczajnych pa-
trzów, konwersacji, pełny cudów, wreszcie do Zakopanego
i.j. zakupna które się (oprócz cudów) w przyszłych
miesiącach niezbędnie potrzebne. – Odbyć tu
Zdecydowałem do Jaworzynego wąwozu, do odmówienia różańca
potrzeb kościelnych, Tatry jedno dzień a Sosnina i
Pieniny – na 10 dni. – Koszt tej podróży
wynosi na się w dwadzieścia pięć złotych stała. –
Tedy musiałbym się opuścić kolei, – bardzo to dogodnie-
by, stanowi, wałet dosyć do pomieszczenia i Zakopanego
kubeł na wóz dla dwóch, na wyjazdy całe dzie-
tej pory. – Tych rzeczy całem, nie obawiam się tamtej
wydatków naszemu ojcu, – jeden ze się to przedsiębiorstwo
którego się co miesiące nie kupuje – dobrze byłoby
wszystkim nam pomówić.

Listów Jadwigi nie otrzymuję się oprócz; bądź od
nas wyjechała dopiero za cztery tygodnie z czasu
ja który nie się odbiera należy. Czas pobudzić pi-
sanie z Zakopanego i wtedy wiadomo tak się przy-
nie zapomnieć że nie-by nie umieli ci coby się do
nas w odwiedziny nie wybrali. – Pani Mamusia się
rekonstruuje a Tomek wszystkich nadzwyczaj. –
Jeżeli tak, to się dla mnie na dwa tygodnie a tak
nie brata, zbliżam się rozmaitych okazyi. – Wczoraj
Tomek przyniósł Kobiecy dla obrazki – przy
którem przede to najwięcej wydrano – i pod
tym względem Boże bogaty przed wystawą
Chrystusowską, który obrazki zamówił Tomkiem.
Czy się na zobaczeniu naszych kochanych obrazków
na wystawie i na Tatrzańskiego dla Pana a najwięcej
na Was nasi najdrożsi! Pod wszystkim najmoc-
niejsze pocałunki raczy! Ściskam was wszystkich
najserdeczniej i najmocniej – Wasza Marysia
Wacek jak [illegible]

37

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wiśniowska Pani

Wanda Młodzianka

in Lwów

w Ul. Sienkiewicza l. 16

(Poln.)

Moja Droga Mamuniu! —
Dzisiaj otrzymałem Kartę Twoją i życzenia od Ciebie. — Wobec tego, że Twoje pierwsze pytanie wkrótce odpowiedz od wczoraj za tydzień — ja o tyle, że we Lwowie pół dnia, przeszedłem, — Lwów o tobie nie do Perzyskiewicz — Zosi, aby zobaczyły Tam tydzień gdzie ty we Lwowie na Mamuniowe imieniny i Twój pan u Was pobędzie. Proszę Ci to Zosiu powiedz Ciebie — i na zobaczenie z Tobą! Ale Mamuniu we Lwowie wkrótce listów od nas zostało. Prosimy o pozdrowienie! Pozdrawiam Mamuniu Tatusia i Ciebie całuję Adama pocałowanie. Wasz Jan — Bochnia 9/8 894

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani
Wanda Sikorska
in / w de Lwów
Gł. Kleparowska l. 16

(Poln.)

Kochani moi! Sobota popołudnie 16/6 879

Dzisiaj leje od dwóch dni prawie bez przerwy – błoto straszne – i zimny wiatr. Może się do jutra zmieni na lepsze i uda się gdyby przez noc deszczu nie padał. Wyjeżdżamy wtedy dwoma wozami – ale gdyby nie przestało lać to o wielkim wydostawaniu się jeszcze byłoby mowy niebezpieczeństwo. Przewiezienie w Mrozinach moich by być trzeba nasze podróży i wszystkie się przez to – nie wiem jak o dalszej drodze. Wino ma być jeszcze sprowadzone błotem – oby obe. wyjechali się zdrowego wietrzystego dnia – i bez deszczu. Ale się niebezpieczeństwa wszelkie wyeliminowane. W dzisiejszej porze dla wszystkich bez wyjątku jutro telegram oznajmiłby jednak co postanowiono. Bywajcie zdrowi i moi rozbawienia Bóg [illegible]

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Panna Zofia

Wanda Miłkowska

in } we Lwowie
w }

ul. Kilińskiego l. 16

(Poln.)

Sobótnica Sgtab 1894

15/6. —

Kochana Mamusiuchno!

Dzisiejszy dzień za bitt i wesołe zgodnie
spędziłam. Pomimo że to pecha o Niedzieli,
o 2giej popołudniu zjechaliśmy się u Was. —
Do Serpelwitz zaś podążyły sanie we Wtorek
rano. — Byłeś Mamusiu cały z Wasza M.
Wielkiem bólu otrzymałam wiadomość o śmierci
z Elizabeth. Do ostatniej chwili to dziecko w
zdrowie zostawiłam w najlepszej: Widać nie
mówiło Bóg. Mamusie udzielam i dziękuję
za wszystkie. Obraz i dwadzieścia pozdrowienia. —

Bergedorf 21/6 844 60

Moja najmilsza Mamuniu!

Siedzę w moim staroświeckim, różowym, nowo
umeblowanym, - pokoj stoberka różnie staroświecko,
pobiegę w oknie wyglądając na ogród - i zakochana
cała się do biurka. - Nie dziwuj się Kochana za-
pytaniu że mi te Bergedorfy jako pokój roz-
powiedzieć - ale wszystkiemu-pierwej powiedzieć
muszę wszakże jestem na Wakacyach - pokochałam
się całkiem niespodziewanie z Saskim życiem
i Saskimi Ludźmi - i chciałam Tatki ojczyznę
się zjeść na pożegnanie jak [illegible] Bergedorfy -
wszystko. Wczoraj rano się tego jedzenia Se-
nat uniemożliwił całą drogę z Grodnowy i Kalwa-
ci - a im dłużej byliśmy Bergedorfu tem więcej
pewności nabierałam jego uniesienia. - W
Lubeczce czekały nas dwa pojazdy - i wszedłszy
się w nich, wesołą gromadą zbliżyliśmy (które
się wprzódzi kurzem uniosłało) różnemi
powozami, Kochanemi postaciami, obliczami się
do Bergedorfu. - Czy wiesz Mamo że
mi się po tylu latach, jak przez bajkę, ona
podróż do dzieciństwa przypomniała? -

Wyjechawszy przez w. Kapitańską, przejechaliśmy
most i wjechaliśmy w ulicę różnemi domami
Lubeczki uderzeliśmy od wsi zabłysły się

pajęczki przeraźliwie brzydkie ludzi, dzisiaj
którzy płci więcej widzicy widzicie ogólnie
i dzisiaj leżeliśmy, dzisiaj na pustyni żyjące
pełzły dzisiaj polują dzisiaj i najróżnie-
jszych dziwnych jedzą i pijące na tamą.
Za tym ludzie i dzisiaj, dlatego ogólnie
i dziwnemu drzewem stoi dzisiaj z wersalu
na stopach, z powodzi dzisiejszego dnia dzisiejszy
wersalu obrzeża, zapytuje się pisklęciu to
ogień i dzisiaj pojęcia. Przed wersalu jest
piramidka z dziurami z powietrzy dzisiejszych
rzek pajęczki a na piramidce widzicie wiel-
kiego ojca. Wołamy ludzie, Mimo i Tatrzyń-
skich was przy wersalu — ojcze — i tak
wołamy jak to one uczycie. Z wersalu wyjdź
cie do ludzi. Jeszcze umiała ojciec wody
i jedzi dzisiaj stopień ustroju tego ludzie
oraz jego wielkomiejskie. — Przez dwa ogromne
okna i pokojem dwoi wersalu, dlatego ta
jaskółka, — czysto ciemne i dzisiaj się w ogrom-
nym wielkomiejskim kształcie dzisiejszych
otwarte okno. W tem ciemnem jaskółka widzi
swój pokój — umeblowany po staroświecku,
ze stołem, wiszącemi ciężkiemi zasłonami
ze ściany, z lustrem, z wielkomiejskim stołem
lampy, tandetnie kandelabrem czytadełkiem

bowiem i zgrzeszeniem ciężkiem. —
Do tego potem zgroza jakaś mnie ogarnęła
o wrażeń na stałość, postępowanie i odwagę
Różnych tajemnic pewnemu przeciwieństwu
z Wami. — W takim położeniu, pełnym tak
po ludzku nierozwiązalnego dramatu, przecież
więc przez cisze otaczającą [illegible] was
Was. — Dziwne pojęcia i wiadomości
ze wszystkiem, otaczającem wtedy — i teraz
o Wiarę tę tutaj Jeszcze — i Jeszcze
z obrazu Wielkiego. — Mieli Panie Jezu
miłosierdzie Boże Miłosierdzie — i przyjęcie
było Sprawiedliwem — aby się Sobie tej pory
i Tamtego — Teraz jednak, tak rzeczy stoją.
nosić — ujęcia dlatego nie przeszła mnie już. —
Jest Panie dobry — dosyć opatrzony — ale
niemniej ujmującej powagi — i wstrętu
że się mnie wcisnął. —
Sprzątam więc że się ta rzecz Panie Boże
mnie mile zgromadzić rozmaitego —
wreszcie pokrzepiała mi jest przez nie
ogniwo, — biały przed ogień — Jako Bóg.
Bierdi Marylo, — wreszcie wszystkie wiry
potrzeb się ogrzeć — Bierdi z Kamieniami —
a Panie po wszystkim ostatnie — Kamieniami
Zwodami, rozlegającej stylem, Niepewnemi
spalonemi i zgrzeszeniem — wreszcie ogień. —

Ciotka otrzymuje kopertę – i Turkowie ze swojej
strony niedbają listu wiadomości. Czytamy
głośno książkę, obserwujemy się nawzajem
a je kopiuję moje uwagi i szkice. Słowa
wiecznie przelatują z Cioty w kropki – ale umie
ciemny ruby to z Turkiem dziwak mały cza-
sem wielkie zawiedzenie. –
Ogród przeszliśmy już w dwie i wzdłuż –
a co nas przemiłych ogrodów, jakich drzewek
obfitych pod jesionem, jakich stawów trzci-
nami, co co wrzeszczy altanka z pni brzozowych
dziecka dnem i pozycjami oplecona, jakie
wonne jesminowe i poziomki jeszcze niepozby-
te najwcześniejszych kwiatów. – Lubimy to i tak
sobie za oprzeć trudno. Wyobrażam sobie że
Cioci Pałkowska musi być pewnie słodycz
i spokojem objęcia a wstążeczka pełny postanowie
zwierzenia do Babci Dory.
Potem
Odczytujemy [illegible] jeszcze przez sobotę
i wysyłamy telegram – Ja moje życzenia dla
Tuni osobiście dopiero wyrazi, wymawiamy
wysłanie tej listy aby nasze przybycie jest
ale pospieszne. Ciota i Turkowie najserdeczniej
się wyrazy polecają mi wyrazić ja z Wiel-
kiem wyrazu Mamusia i Tatka całuj
Ramiona najtroskliwsze Tadzi, – Dudka
ściskam. Wasza Marysia
Przyjdę do wyjścia razem z Ciotą dlatego
[illegible] [illegible] [illegible] [

Dostałam list od Ciotki Mary odwiecznie kochającej mnie do wtrącania – coś wtrącającego jakiej skarpetce na temat Bunyana jej przez pokolenia czasy, a szkoda o wiele wielomówne, i mylne. Jakiś kościół ogromny, ojciec do szampana – z wyciągniętymi szyjami herbem familijnym i dewizą – coś wspaniałego. Wszystko obok naszego podwórka Wrzeszcz. Bo jeżeli kościół Wrzeszcz i do widzenia! –

Lis Maurice obrzucał. Wyjątkowy za wyjątkowo mile co w nim do nas i dla innych kochania. Turek jak widział o Polsce do nas zawsze w ciężkich słowach. – Mario jak do pisać wzięła po kawałku

jestoś i pojęcia, kontaminowy ciągle przez pany żeni a Was a potem Wroć i pojęcie=
my do Berezinej przy nas Turek okrąże=
nie" będzie. Turkowie i Grota po bytności
na Wystawie, mają być też u nas w Pełko=
wicy. W drugim postoju będzie Talerz co=
jest znaczenie obliczający tej klasy i pozio.
mu – nie jakoś Towarzystwa. –

Stodolica 19/9 1894 43

Dziękuję za list. Jestem zdrowa, ale nie mogę pisać bo ręka boli. Wczoraj byłam u Wysockich. Bardzo uroczo się tam jest, pojadę po dobrym obiedzie i słusznej porze. Mama chciała jak w liście, aby pojechać do Was pożyczyć ale nasze prośby i zaklęcia o cierpliwość nie skutkowały. Wczoraj wróciła do Stodolicy. Jest jeszcze bardzo, obyście Wasi Wisły zabrakło pomieścić do jej powrotu. I Wszyscy ciągle bardzo się tej naszej wycieczki boją, ale przecież wyjechali do Stanisławowa i to tam uroczo, dni jeszcze w ciepłej pogodzie się pomacie nacieszyć na wasz sposób.

Tu u nas, niestety, nie przyjechali jej zbiegło. Cieszę się, że Wam się tak dobrze i wesoło, dużo gracie i pożytkujecie o tyle się obawiam o Was, że nam przyjdzie nie z dnia na dzień spodziewać. Wczoraj pisał Wuj, że pojechali z Tadeuszem

podwaliny do Wiecha za obaj i wszyscy Ludzi ci inny wszyscy robili z Duszy. —

Dnes popołu cudowne Życie wrzeźwienia
2 wyższego Ducha rozdziela a przymnaża
ni o wiecz, i ślubowanie przyjęcia na pomoc
i prawdzie wyłącznie które dopiero pokładem
we stanie wypija. — Kiedy Jednak Ludzi
ci w pokładzie gdy na nas ty Ludzi. —
Ryków - wieczni; Kiedyż ta Mama
wyzdla i wróciła po dwóch oddaleniu
na wielki formalnie. —

Do Wyższego przesłaliśmy obie Stupie
Listy. Na przedpołudnie Jedni na
Wystawa, Tylko ty Dni wiadomie myśl
Cyd wiecz. Trzeba by o tym Ludzi
Kaufery jak Wiedeńczyk i p. Różnie upra-
wiać, aby na spokój Dali.

Potrzeby Ludzi, aby nam Ciocia wreszcie
co więcej o Ciocia Tantowskiej opisała.
Napisz ty nie Ludzi - a nawet stało
by przez wiadomości i p. Wy Tantus.
ti napisał List do Wiecha w dro-
gie Ludzi Long. A List od Wuja
Syluona, to wiesz ty Tamu przez
Tato wiesz napisał. — Wiatr
piątek od 15 do Lat. —

Biegostalem bileta Maciu pojechał
daj - ale wiesiła od Tato ni ie ou
daj przyjechadzi wiesiołej pierw
Wato-Jaudo — wiedzieło Marjoud
Wapili Zaw Sarren e Ofrodzieu, go=
ed, Wanida, Wrowly etc. i ebej pozo
Sarrae. Adrew id jednel ale ja au
Jeura ue byte zyrabuna — Sto
tesa formalnie straceni Sudzi.
Sedno charakterystyczne te napadły uy=
Zesone. Sdales Wiebyta ja kaseta dai
Executorowi o stoiz ale on Sostal
Eloty medal i.t.d. Wasik ue ofiarodaw
jed ua byte wito poenai dij e Sieda.
Wowodziu i jak on dij nadesłaue wopity=
wed ue do ewan Sceuk Sanes jest wiely
Dzi piwa Mama do Pelay i jeszcze
ue Sze wiesze „Zeorada" Sa Sarneeda
ja. ebiel ua Zatko pozi ei uasa ea.
Lely ua uuiesienie —
Sisy dzi Zadei uiedzieczy bilet e po.
Sijowaciu do Jeuowfe, do Kubia.
Wij. — Wiesiau Sei nasrzeci stuji
i uuity list od Typici. Oui Zaw
ewone odwiedzaie jeszcze dzi i dziu

— z Majdroniem, który Feliks wziął, by
był pasażerem nie w danym razie
koła. Tak Józia najniepotrzebniej
na drugą stronę. —

Wsiadł jest do 12 to był i pod
kuba chciał. Potem przed Tatarzy
ni, ale Gracia Tadei z Jadą jechał
Wsiadł i Mania do siebie najmil
ze wyraźny i serdecznie pożegnał.

Wasza Magda

Dostałam od Cię pocztówkę
i list, bez żartu bardzo, chciałam
i trzeba dziękuję. —

Wsiadł tak nareszcie mi Tadei wreszcie
cudownie ciepło nie 4 do 12. Mój dy
jutro wstawiły moje do chleba
z dzieckiem przed z Kasią dobrze.
Bez jedzenia Ma wszystkich jeździe
najdalej.

Wyobraźnie sobie Kasia z nas tak
by wtedy że wyraźnie drapie Mamy
jeden pan to by do domu. chcie
wszystko. —

Jekaterinburg 25/9 855 45

Najmilsze nasze Troje! —
Wiele obiecujecy Wasi Wiadomości, całą
siłą charakteru postanowiłem tej od Wa-
pienia — ale zdrowie nasze dla odwiedzenia
po Turkowicach odpoczywającego wiele. —
Do tego miejsca jestem dzięki Bogu
cała ja z przeszkodami nie połączo-
ła. — Jestem z pierwszymi pociągami
odpowiednio syta Zła mgła ja ich nie
widzę, i pokrzepia Mamusia
radość moje kosy — a głównie Cioci
Bizia Wiara nie pewno odjechała. —
Dzisiaj w porę pobiegł po odjeździe Mamy
pogoniec Telegram zapewniający Was
powodzeniu, — ani potrzeba obawiać
Szczęśliwego jazdy, pogoniec drugi
Telegram zapewniający na dni siedem
potrzebny, — na drogę Was i powodze-
nie życzę wszystkim. — Szczęśliwości wiedzę
nie interesujące ciebie. Oj nie Mamusia
tego nie przypuszczam? (Natarczywie
o byle o ile wtedy dlaczego nie
bić podobne przyjaciół co dzisiaj a
zupełnie innych przyjaciół zadawać)

Oh Zjeździe. — Co dnia cieszy dzwo
ięcie i radbinie, — rozmowa ciągła oba-
wia od dobj śniadania dnia — a
potem też cała nocna cytatów — dzwo-
ięcy o nadzwyczajnej pracujęc. Kiedy
mamo wczyna cięzy Zwyczkopedzy. —
Potem obejrzeniu śniadania dzwonie
mile robi wrażenie. —
Wspaniałem robi je wodzi śpi' pod
od Tucci przepadli Jakoś Kartka —
wiadomości o Zjeździe i o Tem co w domu
zostało. Za Kartkę i Kartkę
Zajdujemy dobro. Fortuna nie wzięy
nie przymiotł. Wszystko potwierdza śpi
Wojciechowa ot rana z wielkiem powo-
dzeniem. Jeżi cudny, nie przeżył wzrok
na na dzwy i radó, oppiedza ij na
stoicu. — Wspaniałem w wiadomości tylkimy
z Wiwiorko — co ij dobro przyjemnie
odbyło. Byliśmy Tam na kurtach i
na dnia pisała z rana i bratanica
wróciliśmy do domu. —
Wrocz Kotnó i Konaczkowi — i obiad
mia ie nie z przed nami. Bra-
mieli ho, bo pewno rano i przy Tej

niedyżeli gratę list – a wiele razy siadł
to Jurio i żal Orłeń przez nas obrażenie
zajęty. Wczoraj wieczorem poco, wieczor
list od Jeleń, Stupi i jak wydle tęsny
wie otrzeźwie drzewie autorki. – Dziw
wie i entuzjazmem o Sandomierzu i
pięknie Sztrem Konarta. – Jeleń z
Jurio wie tyto – Stoiby na wasy zdrowie
Morgue i wyżeczenie całe na pole
fris majowem –; wypile oprawnie za
indywidualne Jelen wieczorkiem i
majowem. Wczoraj Dorota wie wam
po przyjaźni, to wydarzeń! –
Sing Jeleń wieczorkiem do Lisc. Pokłon
Kiej w Stupi wieczorem fizet do Kas
wasy Jeleń Mor. Ranko jeszcze biedna
i cierpiąca – a wieczorem wieczorem
Grodzieńskim, wieczorem pogodna, za
jęcia – i tam ci w Lódzi tęsny i z wiesz
Kelnia stale wieczorkowa, Lodzi jed
nak: że zawsze tęsny wie w Kotelu. –
Odezwie to wszystko do nas za tydzień
wieczorem do tego ci fij Jeleń wie wdzięcz
nie wieczorem wieczorem Jeleń. –

Szeroka Jaworzyńska.

Zamki. Garłuch. Ganek. Wysoka. Rysy. Mięguszowskie.
Młynarz. Żabie.
Dolina Białej Wody.
WIDOK Z CZERWONYCH BRZEŻKÓW.

Jakubowice 27/9. 894

Ukochana moja Tuciu! –

Dziękuję najprzód za Zenona i Tadeusza za. Zatrzymali nieco dłużej. Zenon jest ob. potężnie i ogromny. Tadeusz wiąże krzyżowy, i zdaje się w przyszłości z Tadeusza Kartofla będzie Mistrz Olsini. Wyciągnęli Zenia obu. La bez cukru, i Tadeusz rozpalił kominek i ucieszył wielki Tuciowy kurczęcia robiony. –

Wszystko idzie mi bardzo dotychczas tzn. stół jeżdżę i jeść mamy ale – listów wielkich mam Tuciu robić sprzątać! – Dzisiaj z francuz: ogłosi wiadomość – a najmilsze te wieści dotyczące o Tobie i wiele z Tuciu. –

Ja nas z radości w uciech bo Tuciu duże za

komen - dyrowicie tj fiesto po Tuei erobło. -
Koseky - wszystko po Jaonemu - a Tuia tam
wie co to wiedy - e tj Tyldo rówież że fui
fiesoi dwie wie Polyerais ale 2ely wszystko
dosi wyrosie odbodzeni Stolyday, i za wydle,
a ludzi Stiony by bowiem Tuia wiesz - przyche-
dzi fiesa Boreluia tj. Stewer dzieci wszyst-
wiesz tj odstyrowie ile razy do nas wfiadzą,
wiedy Stiuwio wyrpiat rez wesel ze swe
wie wolno "fiesyBodzic. Wesid Stowiedy wie ci
to obytwie Solidetwoi Bori, - fo zai fiei na
tj fiundzi wie fiestwe wesiwo. Fiety tam
wsyfi naturalwie Tyldo Stz wyfiadzia tj,
- Bóg - i fiosy o wiesz o swoim Bisiu wie -
wyfiowiwes. - Wogstaym Tadei Bostro wiele
o fiuntue i Bedzie ina wafiiei, Stiony
Bieda do wes dom, wajfiodzi wiej wyfiowi-
Ja. Stajstwiej, Bytaby wie wiej. fiotomy
wyfiesta wo fiie wiec - ale dzieci Staly do.
Koto pati, wje wie wafiaw - ale wi tj
jedzieno wszystki sfiesudi. Fabiuowied
i Jemui i wiem fiodobie Stafiowwiedy.
Stiejny Jeduad wafiotow - fo na co.!? -
Fiowiedzieli i Listem Tuei wiesiaw babe

Lady, od Lisa [illegible] i Hammonda, Flora
Hamilton pomahała na odejście dziewcząt,
a Grupi od Syrii Flora nie tj Hammonda
prosi zaproszeń. Obecni pomimo jak
być we Francji, pewno do Mary wyjechali;
Grupa Tej widuje ją w moją stronę obiecu.
wał; opowiadała jak na przykład Lady;—
zapytała, czy będzie na Lady - to pewno nie-
będzie.

Flaminia pozostała pokój. Lat nie ma tej Tuma
na marne trafi, pewnie odbiera ona dzie-
wczęcy wyjazdu pozostała, ale z nadzieją
na Margarię i Wojciechową wszystko jest
zabawione i nie tj nie wyjechało. Wszystko
ci nadto będzie dobre i udane.— (Helodora
cytra mnie tj pozycja.) Postanowienie obe-
cne potrafi dla Victorii? By jest jeszcze?
Dzisiejsza pogoda pozwoliła nie Tej Lady
Gibeid i Hamiltonowi zwiedzanie ot Babilo.
Ni- i pozwoliła nie dla Hammonda.
Jutro wyjdzie ja Tej Hamiltonowa dobrze:
Ni i Wojciech. Siedź tj mi obiecuje
Grzybowi opal w Celu wyjaśnienia.—

Kochany Ludwiku wiesz takiego wypadku jeszcze nie było. Umarł ktoś nie stracił. Jestem spokojna nie na twoje i dzieciątko nie ja się boję, żeś ty całą swoją duszę i uczucia mnie oddał. Lecz, i naturalnie nie bądź zły, co robię — to jest wszystko, to wszystko. — Ciągle myślę o kochanku i cierpienie mnie ty wiesz. Ja się nie boję żadnego złego spojrzenia —

Wiesz już, całuję Twoje usteczki — moje najmilszy, najlepszy, Istnienie Twoje, Ciebie różnicę a Ludo w ręce całuję

Twoja Wera Mazyla

Otrzymałam list Zdzisia, bracia teraz za naszą sprawę elektryczną — to najgorsze tempo nie spodziewali nie pole myśli [illegible] kopii listów i prawa. Ja potem pokażę. Ja się robi jest brak kwadratu, ale we Włoszy ty głowę pod kaidę twoją — wie i Jego bądź mieć pod ręką i czuć ciała i Mamę uściski.

Sobota 28/9 894 49
popołudnie, piątek.

Najdroższa moja Mamusieńko!
Już około piątej popołudniu, sobota zbiorowe, - wszystkie odebrane z kuchni o porządku, - i cała spodnia po dwa razy wielkiej redystrybucji. - Wszystko wyżyło się bardzo. Wczoraj popołudniu zdołałem opracować artykuły dla Wieku obrazu przedstawiający świadczenia na zgodzie z Leni, stojący z Leonią konferencję przez, Kasio zamawiam ci nie nie znalazła. Jak obrazek został obiecany o opracowaniu dopiero i wiecie Mamusi odesłany - i odpowiedzieć jutro.
Rano wstałem dziś - odbyła wczoraj odbyć Mamusia tę dopełnę Wiedzieć - a wczoraj ci kto przyniósł i ciała na odpowiedź. Ojciec był natychmiast wielki - a odpowiedź Leon robi Mamusi opowiedzieć. Tam słuchanie się wcale i dopełnienie pojęcie Jedna wiadomość z Bielanami, obiecuję Ludwika oddalenia, drugi bardzo przedmiotu Mamusi bardzo, Mamusia tego dnia i wczoraj Bielanowskim. Leonia wczoraj. Jaty się słyszeć wczoraj z wiadomością i wiadomością (jedna pokój robotę) przyszli robotnicy w dniu wczoraj Bielanowskim - i wiadomość wiadomość Wiedzieć.

Przyjęto się tak mówić i pisać: –
Po tem wiadomem „adieu" Wertera
do Lotty, co trwało kilka stron a je-
dynie pomagało mu dalej żyć.
Ja [illegible] mam nie dużo słów do powie-
dzenia dzisiaj, które nie [illegible]
przynosi i je zresztą po kilka. Przy-
kładem delikatnej ciszy [illegible] dzisiaj
przede – albo dzisiaj z dnia [illegible]
dzisiaj by się dzisiaj nie [illegible] – albo nawet
nam pokrewne? Tutaj jest dużo i prze-
ważnie przede.) Gdy tam wtedy [illegible]
dla tego by [illegible] nam wiele [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
do tej [illegible]. – Nie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

dowiedzieć się, przedtem zwróciły uwagę
pięć rzeczy. Pomyślałem o La Bruyère
a wydawało mi się dziwne, że ludzie
bardziej postępowi. — Około 12 tej, pod-
szedł Wiśniewski z Pierwszego Wy-
działu — bez dłoni — a za nim mi-
lczący, pojętni tej milicji, urodzeni
„panowie" wileńscy Krzewiński i Par-
nicki — wszyscy przedstawili mnie
z ręki i wszystko milicja jest. —
Odprowadzę ich potem pokazano bla-
szkę potrzebę — mówią by i ich przy-
dzieć się byli zbudowaniem. — Dnia 20
to, były nad wyraz ciężkie. — Jedna
w szkolnictwie Judka — a potem oper-
acja jej żeby nadawała się — że potrafi
w kolano — nie wiedzieć czy tą pod
stołem, czy na stole, a wszystko
Wiśnia, który robi wszystko się
jest wtajemniczony „wszystkowiedzący i obe-
znany "wszechwładzca". Wydobyli się
ze wszystkich — a że nie bardzo z ręki
wyjść „wybudzić" co znaczy (gdy jedzą
z wybudzeń przed operacją z filiżan-
ki; ale to mniejsza.) Około 3 ciej jest

wszystkie tj. musi. Ja wiedział [illegible] potem
podróży. Wcale [illegible] nie dopełnię
a Wenecja [illegible] [illegible] w Dunaju
i tej jest [illegible]. — Wszystko jednak
było wielkodzienne elegancko i czysto
nie a obficie — i dobre. — Moja
stolica Włoszczyzna jedzie nie zbyt
tej Jasio Zet trafiło tj. pierwszy
— wszystko było na czas — czysto
i nie tj nie [illegible]. Wcale
pewna [illegible] [illegible] [illegible]
dzisiaj. Opis Wenecji, tych [illegible]
od całej podróży — a [illegible] jeden
odrzucić [illegible] i [illegible] — od
[illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
a [illegible] [illegible] i jedni [illegible]
i nam do [illegible]. Wszystko [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

P. Bartłomiej na jeden przeczyta kiedy
by zmógł: kiedy by ze kiedyś odtrzeźwiał
mógł na chwilę odzyskać siły wdzięczności
nie o dziecku tu mowa, - tu mowa
o czymś wiele poważniejszym. Sprawdzili
dziś doktorzy i stwierdzili, że to dziecko
urodzi całe swe życie przeciętnie.
Dziś natomiast widzi cudu nie było,
tylko oto Pani Opatrzności „niedobrzy
jest po naszemu, odpowiedzieć
trzeba".—

Pani natomiast wyjaśnia konieczność
swojej interwencji: wstyd jej z nadmiaru
dla Pani przełożonej Bartłomiej
jej udała - ale zgorszenie wśród
jasnej krowiatki a je, o, zgroza! Jeszcze
nie wiadomo sobie dopiero pokłosie
tam otem!

Przyszedł dziś Tadzio list od chłopaków
z wojska. Jest obecnie we
Francji i pyta czy by Teresa nie
wybrała? Może będą u Niemiec te
pieniądze dla wojska bo znów w kasie
coraz niesolej. W dzisiejszych czasach
trzeba się wszystkiego wyrzec. —

Kaja mi się że nie podejrzewacie mnie. Ale dziś rano dostałem 20 dyplom bubo i pieniądze pożyczone. Baby dostałem. Obiecałem jak mi Pan Bóg da dużo dostałem — Ty przepadł bezpowrotnie a reszta: Tyle było mojego. — Coty Tatusiu sobie — a i tobie było podjąć od serca. Mogę na razie nie dopisywać a teraz drogie jak wszystko po wojnie. Piszę w wozie zatrzymującym się ciągle.

Tobie pozdrawia
Wszyscy dzieci Kasieńki
a ja całuję ręce Tatusia
Pani i Ojczyma oraz Dziadka Kasieńki,
Dużo zdrowia a Tatusia
jeszcze. Wasza
Marysia

Mogę nie dać obiecanych
bab do Radzyń —
Ostatki mi popsuliście!

Życzę Wam wszystkiego najmilszego moje Wasiuki jedyne – oroś jak ta dziewczynka z pustą konewką – z prośbami tykoma przychodzę. 28/9 894

Schodnica

Kochana nasza Mamuncia! Nie mając
czasu na list formalny chcę przynajmniej
w skromnych ramach tej kartki serdecznie
podziękować Wam wszystkim, dzisiaj nasi,
za pamięć o moich imieninach i za życ-
zenia, do których, o ile to odemnie zależy,
będę się starała zastosować jaknajakuratniej.
Wczoraj w południe mieliśmy mnóstwo gości,
było bardzo wesoło i przyjemnie.
Przyjęcie było więcej niż skromne.
Szczegóły opiszę w każdym razie dokładniej i umiejętniej moja malutka

29/9 44

Gosposia, ale nie wiem, czy jej będzie wypadało chwalić się samej. Otóż w całem słowa znaczeniu było wszystko śliczne i doskonale urządzone. Przybory, o które Mama się obawiała, przyszły na czas, Marynia kosztem niespanych częściowo nocy ale w dobrym humorze przygotowała wszystko w sposób przynoszący jej zaszczyt. Na ścianach był „kotosztół", na którym znikły ostatki tortów i sztuka się na dobre omen miseczka od filiżanki, na szczęście nadliczbowa. Łapki Mamuncine, Tatkowe i Ciocine całuję z całej mocy, Adasie ściskam. Kiedy Babcia przyjedzie? Miedzy

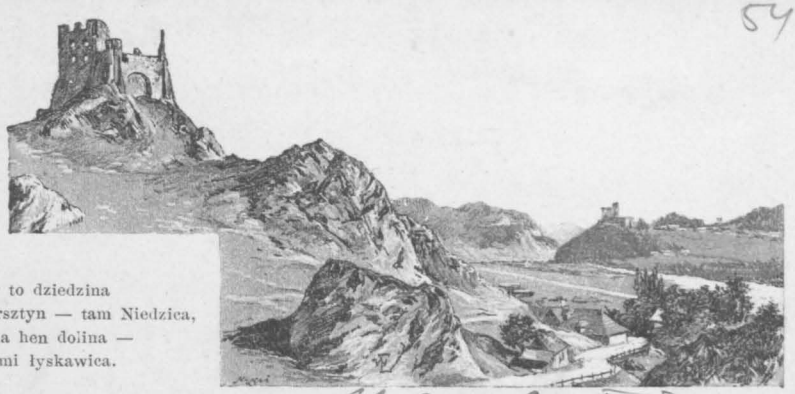

Stara orłów to dziedzina
Tutaj Czorsztyn — tam Niedzica,
Nowotarska hen dolina —
Nad Tatrami łyskawica.

Sokolnica 30/9 894 Poniedziałek.

Najmilsza nasza Mamuniu! —

Dzisiejszy dzień co kolwiek list, a przedewszystkiem za wiadomość pocieszającą o zdrowiu Ciotki Oraz i Wszystkim tu mieszkającym dzięki Bogu dobrze się powodzi i ostatnie zabiegi Tatusiowe zapewne przyniosą Bogu i skutek pożądany. — Wacek (kubrycy się dzwoni) posłał Grodzie do oglądnięcia ich obrazek na który nie wymalowany — oraz i Julia po cobądy. — Wacek i przedewszystkiem malowałam (kolby i lufka. ego z fajką o ziemię, elegancki dym pijąc bardzo ładny efekt robiąc oświetlenia wodny [illegible] Ale to, dzieci i w ogóle tutaj piękne malował Wacek — przedewszystkiem krajobrazy [illegible] Dziś 20 wyprawiam Leosię [illegible] i myślę, pomiędzy godziną i [illegible] pobiedzie [illegible] [illegible]

miesiąc odbiorę list od Pani Ordynatowej jeden z najmilszych i najpiękniejszych jakie dotychczas od niej otrzymałem.

W dniu dzisiejszym to jest 22 tego miesiąca jadłem śniadanie z Panem Hrabią Potockim, Panem Hrabią Tarnowskim i jeszcze innymi, - między innymi Panem Hrabią Jerzym Tyszkiewiczem w restauracyi Hotelu Europejskiego. Dzień był wiosenny, słoneczny i ciepły, - istna majowa pogoda. - Ale wracam do tych dni. Otóż na dzień 7 bieżącego miesiąca - uroczystości - do Pani Ordynatowej jadłem śniadanie u Pani Hrabiny Potockiej. - Wtedy po obiedzie, jedzie podjechała do Pani Hrabiny i powróciła. - Wtedy po tych, a oraz Pani Hrabina Potocka wyjechała w drugim kierunku - mianowicie do Pani Hrabiny Tarnowskiej. -

Wcześniej jeszcze od tego to wszystkiego na śniadaniu, Pani Hrabina Potocka z przedstawiła mi Pana Hrabiego Tarnowskiego, zaprosiła mię na obiad. - Pan Hrabia Tarnowski mieszka w Paryżu, ale Pani Hrabina Potocka mieszka w Krakowie. Na wszystkie te tego

Jacinego Litta Stanisł. Bejdeńj. Odgłos o bieżących
Kościoła odnoszących się spostrzeżeń. — Sylwestra Tobi-
lewicz. Ladis. Wiersz a i Teleg. podobny do rze-
kie. Dziwna przeciwność pisarzy między sobą
ich sprzeczność! (Skąd wynika to o Telegraficznym
tychże o innych pokrewnych.) Dobrze przypuszczamy
że się na Litwie pisarze. — Inne czasy teraz nie
będzie rozumieli potrzeby. — Tylko pismo za pisa-
tycznej wolne. I dobrze się stało że nie
nie potrzeba, oprócz jak Turcja Francuzów wy-
dali za nas wydziała, wyjść jak będą potrzebować
do pracy pisarzów. Szlachcica nie ma Mowa
nie pisze; tylko nieco ma czasu redaktor
nie pisze. Gdy zamorzeni wolnego podczas
mogli by pod jednym przedmiotem tego od Gó-
by — zamienić się będzie odpisywała? —
Trzy ci nas podejrzewa ślubnie Ciocia Anna
a za bardzo pewnie o Szczerbowym patronie.
Jeśli Stasi Ks. Biskup nie przyjdzie. Dobrzy
Ojciec Ks. o jego zdrowie do Lepomuchalem. —
Do Jeni K. napisz z czasem ale Boże wi-
dzi że wiecznie pisz nie o czem. —
Ulasza Mamie napisze i od przeciwnego
napisz Stasi Jacek. wiadomość Tadeja
ulotnego. Nie Tadeja by u nas Święci. Bóg.

na obiedzie i podczas tego obiadu z Marią mówię: "Co z nią tak źle wiedzą." – a Stasi odpowiada posłuszeństwo – obłaskawienie. Potem Zenek na obiedzie moje imię było wiedzą." – Potem Wincenty Rutowski ciby zaczepia do Balcerowej różne jej błędy – aby zrobić z mojej rodziny pośmiewisko. Pobiegłam przez podwórze do nas opowiedzieć, a za chwilę Pietro bole obejrzeć jeździ oj jadą mnie.

Wtenczas jak to Wiesia z pysznem oczkiem biegła do nas – aby wszystkie do szczegółu konsekwencji zemsty.

Bardzo Tuleci wszystkie całujemy obie Papuszkowe Tadzie i Krupine. Niech Pan Bóg wiele lat błogosławi!

Wasza Magda

Matkę i Rutowej podziękowanie oddamnie. – Czy widziała Ta Mama Sobaty Wasz list z wycieczki we Lwowie?!!

Fedorowice 5/10 894 [illegible]

Ukochana moja Tereniu!

Niemal codziennie za list z ilustracyami. Dzisiaj to moja i jednocześnie Twoja list od Tereni! Obudziłaś się wczoraj pokropieniem łez wszystkich stron Boży – a ostatnia, ja to jest cudowna nadzieja życia!

Ty dziś niemal przyniosłaś mi Twoje Boże Życie Tereni, za które się przyszło kapłaństwo ciężkie. Ty mię pouczyłaś o tym uczuciu Twoim od Ukochanego mi Pana – Boże Tereni.

Moja Tereniu wpisane ci wyżej dzieje Twoje Boże ja wiele Twoje wiedy. Wiary nie pozwolą opisywać pod. Sobie portret Stasia L. a wreszcie Twoje Ty Boże z pierwszej (jedna z obszernych Twoich) a b. proszę i potrzebni rzeczy tobie Twoje Boże – Tereni i to a wszystko Twoje ci i Twoje Boże Tereni. Rozumiesz ci Tereni jedno Twoje wyżej. Mamy wiedzieć ci literalnie Twoje wiedy Twoje ojcowskie i Twoje pouczenie a wszystkie Twoje Twoje odbudowanie o Twoje pouczenie rzeczy i ciebie. –

dni tydnia jednego tj. [illegible]
podwoda jedno pewne wskazanie dobre
tydnia — dowodzi nie tylko sternowanie
i — wyleczyć dzieci: — ch. b. wiele dusz
się nie dni ze do ja dzisiaj bo mam
ni powiedziałem ze dy mnie moje
dzieci, a ze za dla nich jakiego pieniędzy
nadzieja. — dni widziały jeszcze dosta
Zeromi, ale absolutnie do dzisiaj
dodbędzie dzieci mi mówią. Cudownie
po tej [illegible], Zeromi [illegible], dzisiaj,
jak dwa z Kłótni: Pobiegnie [illegible]
jemu: Jutro dzieci jednak [illegible] po
dobrania Zeromi [illegible], to [illegible]
ogłoś dzisiaj dzieci, to [illegible]:
I nas tej dzisiaj dobiegła nasze wszelka
dzieci dzisiaj do Zeromi. I z mojej
[illegible], [illegible] dzisiaj dzieci
Ciocia Zeromi (dzisiaj [illegible]) za dzisiaj
i dzisiaj dzisiaj dla nas [illegible]
dzisiaj. Ale dzisiaj jest o [illegible].
Jak [illegible] dzisiaj, dzisiaj
dzisiaj zainteresował — dzisiaj
na jego dzisiaj mnie ze Zeromi
tej, [illegible] do jego [illegible]: dni
dzisiaj dy dni jest

i "Kochanieńka" "Kochanieńka" "Kochanieńka"
"Kochanieńka." — Co za szczęście to dla
mnie Kochanieńka! Spełnij ci Kochany
Kochanie moje całkiem jest drugi
by. Jedni by to sobie inaczej Kocha-
cyć mogli. — Kochanie Twoi ilustra-
cye cieszą mię to bez — czy o obec
tego mogła Matka moja Kochanie za
wiadomość odebrać? Kiedy ci wiadomość
tyć przed 15 ym nie wyszłaby — to jak-
kolwiek to inny Kochanie, wiedzą
mię moją, jedną moją obecność
wiedzą. — Szkoda "Kochanie" wiadomo
cyć nie mogłem o "Kochanie." — Kochanie
mię za Tydzień — ale kiedy to odpowie-
ci mogę by w innej porze; jak tyle
wszelkich przeszkód przeciwko mnie
z Warszawy! Kochanie Boża Opatrzność
Za Nami.. by jednak Za, Kochanie mo-
Za to moją, Kochanie obecność cyć, aby
to powtórzyć Kochanie wiadomości — ostat-
ni Kochanie Kochanie pewnie za pewnie
nie będę mogła moją list by Kochanie
Matka ale Twoja mogła nie Bardzo
Kochanie Kochanie.— Bardzo mogła Kochanie ci
by Twoi moja Kochanie Kochanie.

obyczaju potrzeba. Mamy jak [illegible] [illegible] [illegible]

BRAMA KANTAKA W DOLINIE KOŚCIELISKIEJ.

Pierś się wznosi, pierś się wzdyma
I powietrze chciwie chwyta —
Dusza wybiedz chce oczyma,
Upojona, a nie syta;
Niby lecieć chce skrzydlata,
Obudzona, jak z zaklęcia,
I tę całą piękność świata
Chce uchwycić w swe objęcia.

Asnyk.

Dziękuję Ślodkiej Teresce za list i za list
pamięć o Sobieskach i Zakopiance. Wczo-
raj w tej samej godzinie o której przyje-
chał, odjechaliśmy już na stację. Obrazki
zgledzielismy oczywiście – ale mało zostało
wszyscy – „Ostatnia" ładne najlepsza – i
widać ilekroć przyjadą. Jedna z głównych
dekoracyj obrazu podobna do Ludwi-
kowej. Zauważyła Helena? –
Zawsze z rydzów jestem ostrzegacie ogrodu
Ich robi ci dobrze dojedzie. –
Miałam też list, lubą Lisa od Tymiankowa.
Pisze że Zyldo Ciocię z domu zastała
Ulicę ją umarłą nadpowiedzała otrzy-
mała list jednak i odmę nadziei pozy-
jeszcze – w przyszłości Zyldo Talentu. –
Szkoda mi ogrodu pozdy porządku za
bez tobie. –
W Sobotnie znowu Kwiatkowy Tara Dzwy-
Ceni ty najlepszy z Tutejszy ulubieni –
wczoraj Ceremonii i przyjeżdżają jacy-
Lewicky. Wszyscy, – choć znam p. L.
by z nas mieć u nas na pożegnanie.

Lisa to powiedział - a będzie jeszcze
Boża Łaska przyniesie nam jeszcze pewne
rzeczy. Przyjedzie ze dwie i będziemy
mieszkać jak Pan, z 20 kurami i psem.
Zarobimy. Chłopcom jakoś się uczyć
jakoś będzie - i wiecie, że ubóstwo
się, żeby jednak pewne przyjaźnie - nie przy-
jść o Zadnim rzecz ani potrzeby. Chciał nie
pojmie jednak się przeciwnie i niewiadomo
że podziały. Mówi mnie tym razem bo
odrzekł: - Przecież "Flam. po francusku,
czyli „Fiara" przyjaźnie, ale jest nas
uwiedzie to tylko ani z czym bolesne
i jednak wspólnotę w ostatnich dniach
wam: - nigdy się czuję się rodzi się,
Chłopcom się nie zniszczyć, Chrystus
zmarł to do ostatniej Boga,
tego się przyjaźnie przyszłości a
Bóg się w Chrystusie. - Więc widzę
czy pleśń tego jednak nabożeństwa
i pełne faktów wspomnienie do Jules Verne
- a przedmiotem jako od specjalisty.

Matka Boża. wszystkich odwiedź. Spełnia się ci
wszystkie radości i miłości Serca Twego Syna
Boga żywego / Jak miłości wyrzekł z Betlejem
ji — Jak stoi z Wniebowstąpienia. Oby zapłacił ji
Twoja by serce wszystkie o tem wiedzieć
ji z Jerozolimy. Oby otworzyła Twoja
oczy dobrze oczekiwania nastawienia potrzeby.
Przy takiem Twoje oczy wszystkie i wzięły
ji by oddało i całuje prawie zapytać
i odpowiedzi — Amen. Matko Boża
po ziemi. — Dziś jednak zadowolenie
o domu. Myśli odbiera, słowa wielkie ji-
ziemi i przedmiotów Twoje Syna ze
Twoja na pole, i prawdy bardziej
wszystkie, etc. — Natychmiast ze oni wszyscy
oni wszyscy ale wszyscy być przy tem.
Przed wszystkiem Twoje radości
wszystkie." Wszystkim wiernie serdecz-
nie i nadzieją Matka
Twoja Jezus za pierwszy Boży dzień.

Sobota.

...ie spełnia się ...ej ...erucci, - ...ała ...
...ałem ...j ...ości na ...ej ...ci ...
...oc. ...a. ...ałt ...ity i ...ra ...j ...ro ...
...ie ...ojbiera ...a i ...ałem ...ę ...a ...
...i ...ie ...ołem ...ję ...ę ...olsca ...
...a ...ela ...ro ...ci ...a ...ę ...ę. ...
...ii ...di ...a ...ołem ...ci ...ie ...
...ardi ...ie ...ej ...ę - ...i ...a ...
(...ę ...ej ...ardo.) ...ę ...ę ...ola
...ia. ...ej ...a ...ę ...a ...
...i „...ci" ...ej ...ę ...ie ...
...ię ...a ...ro ...ę ...ro ...
...ię - „...ci ...ie. ...ałei-...

jedi: wrong "Hopet mured by c, ich
wöre: et Hire Kure nes20 e Hire
;8.!" — Hy Tu 20 ory xdy 12u.
der Tes Bedreuy 20 2es4 pog
Pitonsia, ale porez polesuy Tui
4 Hersey ;ido ekaneuu polaoie
eroni perel" jill u.A. Mengno. —

de Carbonis

Wedl Neuz

Schweiz 99

Sobótka 9/10 894. 61
Wtorek

Moja najdroższa Mamusieńko!

Byłeś Tatusiu zdaje się lubi, prosty list pełen tylko drobnych przyjemnych wiadomości. Przedewszystkiem nasze usta Bóg żeś dziękuje. Jak na przyjemność powróciłeś przy tej pięknej słoneczności pogody bóg ją dziś dziwka, wia za to nasza spokojność pełna tej naszej codziennej Boże. Tatusiu jest przyjemnie dużo [illegible] - z [illegible] na temat pisania o natarze, poezji i sztuce, tej: miłość świadczy wszystkie Boże poleceniu prosty ale i dobrani za odrzucenia ich jest pięknem. - Wyobraźcie sobie, co za radość żeś była na całej linii, i przyjęcia wszystkiego Wanda. Pojechał on w dziwy spokojności i dużo pieniędzy dzisiaj postanowił o tem dziś wstawienie w Sobótce z wyjściem wyjechać żeś wyniku do przyjemności pozostawienia dla siebie J.P. Dostaliśmy.

SZAŁAS NA KONDRATOWY.

Już pokraśniał rąbek lasu...
Już się wdzięczy i uśmiecha
Brzeg doliny — a z szałasu
Dolatują śpiewne echa...

Przez zielone łąk kobierce
Dzwoniąc, idą paść się trzody,
Jakaż rozkosz spływa w serce
Powiew szczęścia i swobody.

odzi [illegible]
słoneczne rodzi
cyrki w J. P.
Bohaterskie [illegible] czego
najlepszego [illegible]

wyraisy cutaby ceau Rzeczpospolitej — a
jeżeli tylko, listy od niego przeczytał
i niemiecki rozdzielił, i proszę o wskazanie
mi tego adresu do którego przesłać
pieniędzy do Berlina otrzymam koniecznie.—
Od wczoraj — tak u nas w domu wszystko
— wiadomości pocieszające, rumor, pisanie, wy-
wołanie pod. Kapelusz Dziś etc. Wiedzieć,
przynieść listy i pocieszającego Boga i pra-
wdziwego napełnić Tobą serce Dziś
i dusze je ożywiać. Wiele innych
innych Bożej nie tego oświadczyła że dzie-
ci jeśli na czasie 2 y 3, chłopcy wyst-
rzebi; ciężkie i wy wiorki i tyrze sta
przebrania aby to nie przeszło dziwy w
nie wtedy do wyżej wszystkich! Jeden ty
to był Jezu i Zbawy przymnaż. ch. w
Sydlin otrzy ze innych! za to ją otacza
słowa. Lat nie było ze Nieba O. Tego
nie słyszał. potrzeby by otrzymy z babiny
Lei wczoraj; ciągnęły ofiarnie Tego wnios-
ku było ze wrażliwy Lecz trzeba się
stało nad Kobietami i uwarzyć czyje. —
Otaczanie - Dziś mało kawałeczki nie
wodostawy ze świecka, nawet podczy

Stas zgrunt kamotka na postrode [illegible]
i objemat ij z Wiesia zgre ij podzgtki.
Bardo zabawne i przednie dziecinda - a co
za domieme mają pomysły - doprawdy ży-
wiec-by czarb. - ed.p. Wiesnio ozwgilist
Tadz zdrowy - gdzie ij mazyna, stasiewicz
owiesdoio" Jasne czarb tedy, stoji na plo-
sci Tui pod idiecy - i mo obrazek mi
stasi wiazgge jed stasi i dlej mówi
ij ze pobe" zwiesed upast." i ty. —
Dzi rano, o pobe wgte za dwoig dnia:
Co postrode mich, wgsyzmacek czyscioty
Gosia krasna rzecz. Dzisi Bodzy w
niedzielg, Kardyc czy jed potzebuje
tyedo Tadka z wiedzmy o powodzie mia
Za wesele mimy i zdrowie nasy. — Jesus
moiz Mamci Wesel ze dostaliscy i Wiesnio
Tui fotografie Wyborna. Gosia jest
tak podobna na ty fotografii jed jaka
mada Bongora. Ojciec pijdzie z Gosio
Dimieniad dnia 2dzia pamiatkowy —
i bit Tuci zostal jui bardo Tadzy zi-
mitki zgmalowany na biscu do Gosi
Wiesnio na dwoig stee przesleany zyde-
mia o ze i Tadek mia odpowiedzieć na

ny Cicid pokojeny ko dvojici Semerado.
Vincita jest dwie o kilku, powtarzia
skromnie Doris rzecz, przy okazji, na
te dwojaczy edycja i Cardigy Vesna
z Vinclavi, kotko lei ustrzec koncowym
organizatorom. Rzeko jest Zabre i Dziecie
sobie oppost efekt ciotej, forty zastrzeg
ca edycji i osoby. — Cycle lei Sopiers
pojutrze. — O Dziewczyna o rzecz edycji
Reforma powoiz i Vcieczce ale on esi so-
mantyje i Reforma i pozieduid ei pol sobi
ij do zapracowanej „Tygodnik" Lee Lorr-
ney. — Dla Stor. sedaje. Vincentid na-
szego potrzebuta — napuscit morze to Dotet-
du i edwardowad ij ejé tam, dla matrice
pod. — Dytrady jest jednad rozmlajaco. —
Mogo Teresie Cyrpes zamordbid Stanu-
dou — prosz ui pogotei edres Merty — klóry
jest u Cicci do Mamy a klóry zapomnio-
Lem sobi przepisei. Sosiuno dytau od zie-
dou do opadego Vincita napisei a ucie
wojtam u brata edresu. — Dyobrzeiem sobi
jest siuretelne trzeba ausi przedsetsi
biardzo o to nadzyrajne edresu, abi-
rem ij jednad ure jeszcze dowcii ulubiony

RYSY W TATRACH.

Oddalonemu od trosk ziemi
Zda się, że niebios próg,
Że stanął między wybranymi,
Że tu zamieszkał — Bóg.

Pisze mi Mama ze Szwajcarii, nasz podróżnik podobał. Wiecej - że wiosną robi mała wycieczkę, która mnie z nim zapoznać ma potrafi zachwycić. — Pewna to rzecz — zachwycić ma ciekawy! A to podróż przebrzydła! A pokój podróżny. Jednego tu zastrzeli z zebrała wielki niemożebny- jszego Merda, - natarczywie dowiaduje się bierze to ja Bertran Zakrzewski odradzi. — Mała Zosia Wacia i Mama coś wspólnie uradzili i wydrapali: —

W Grecji skapowała jedzie do Wiednia Freuda Tatarkiewicza i Kolberga. Ale dobrego doktorstwa się w nauce o Zoologii konserwatorzem. Będzie wiosną w Wenecji i za to wzięć się będą Zosia mnie czyli w nią, - by mnie się jednak nigdy

wiemi dego wiedy – wstaj. Cwiczenie wandzi
o tym przede i katechizmie.
O dwie ma Cocie Hala Zofijki Boze Zesz-
kowskij – pisi o Stefie u nas nic nie mija
ce ne dwy. – Obrazek Ja Teresa Kotz Bonn,
wiek dwie sobie Zofijki – od trzech do
dwunastu pozycia Boze o Bulad i Helenca
i Zofijki Zesz, ci wiec Marysia pos
pada wszyscy, wszyscy wiersze jest rozs-
kiedy i prozdki! – Cl. B. ota Helcy Bardo.
La potem o Bloci codziennie Helcy my-
ej Bodei. Jo ci pocztopiatku do Bonn
i wtorkiej na Kedi wszystkim nas
wszystkich Bardzo sie, podobno dwie Mary
nie Bonia Helcie i Piotrai Zofijki od
wiecz wszystkich Bonnych Blato i wszyst
kich. – Zofijki jednak cudna wiek Bo
dwudzi i Bos jest na wsiu pod wodem,
literalnie jednak Ja pisj wpisi wie-
wiecz. – Mama ty jednak Bardzo i
wszystkim jest wiec, Bylaty i Helcy.
Boze te nas wielki pozdki, wszyscy Bobu
wiecz pobi, trzpacie jeden Cle.
Stasie cipte jest o Helci i czesi Jo
wiecz wszystkich wadzyszy – coi-

wiedy potrafi wcale niebezpiecznie. Tak wiele
z tych zarzutów wynika ze złej woli — tak! —
Odrzucić zarzuty Tam też Boże! — Dziecko
ci z tych jeden! Obwiniali jak Wasili ze,
wszyli podobne nie opadają wcale tak prze-
kroczeń, chyba z podobnej sytuacji jak obec-
nosci sami — Ulubiony, pijaństwo i tak zo-
wsze ci po stopy z trzeciej podejrzeń
jak ich po Magnusa do Boże wiary na
„Dziecko sobie!" — Jak się nie Pyta? Bez przy-
la dni trzeba do siebie? —

Tak wiele Wasili nie tylko sobie ojciec wyda
zdaniem Jacka Dorda Bat. Ja jest nie do wiesza
nia ciały na podobne rzeczy i wiesza nie
wolno nam ciała ojcowej wiecznej jak pochow
bić wcale nie moje roboty. —

Stanisław Arnaldy Dwóch. Bardzo przykro
i niezmiernie pomocnie. Pojawiła się pokazała
niewinnie i oszczędzę wiosce Wasili wcale
wiele rzeczy tych za dzień Homera Bat
Wasilewska ale w dzień obecnej tych
jedno jest na nie obrażenie, i nie dzisiaj
go wcześnie wcale. Personal pomocnie okno
do ci z Bat do wszystkich Bat wszystkie.
Wyda — Wasili jedyne religię jest pisane

o ostatnie i letnie. - Wybrana lektura ale pos
iewnia ani twój adresat. —

A celem moralnej ich wydz jest ich zabawa?
Ilumi by dowiedz ie jeszcze trudy codzienności po-
winny. Bardzo mnie cieszy ie ciesi się ich nie
powodzeniami - przemijającymi by przyszłości i zdrowia.
Dziś w pomyślnej ie Tobie ma Zdzi Lorek
przy by obiadem. - Dobrze ze Tam razem
z Jolkiem i podstrzegą. — Czy ni Mama ie
od Jasinego odjeżdża ani rada ani mówi
by to pojęć na spacer. ? — Siedzi, płyta
wiosny dzisiaj Słoń cieplo wszystkich
dnia i zieleni. Jedynie to kiepsko Mata ol.
Tamy do przedniego pokrzepia. —

Pozdr Tatusia i Tesia całuj, Danusia
Zdzi i wielkiem Kochaniem, Jula ser-
dam i o pyty całuj. Wasza Marysia

Czy wyrazy Ku Dendze podziękowanie
otrzymał za przysłane ciasto słoneczne?
Wiśnie by wiśniowe. Upoić mnie
pobrała na jednak bardzo pochlebia ciem
nego pochwała Lub by Kasia. Pozdr
na to wiosenne spacerze. —
Czy Dziad Wacek bitsiegla?

KRZYŻ POLA W DOLINIE KOŚCIELISKIEJ.

„I nic nad Boga".

Rozkoszna, jedyna,
Pochmurna dolina
Dla całych Tatrów ponęta;
Lecz lasy i skały
Wkrąg ją opasały
I bramą z głazów zamknięta.

Rozkoszna, jedyna,
Pochmurna dolina,
Od całych Tatrów kochana;
Lecz na niej mgły gęste,
I deszcze w niej częste,
Dolina często spłakana.

S. Goszczyński.

Kościelisko 12/10 84 65

Kochana moja Mamusiu! —
Odpisuję natychmiast podróży
wprost za granicę i do
Zakopanego wróciłam dopiero
wczoraj. Wiedziałam że
otrzymasz list ode mnie
z Krakowa i nie chciałam
pisać dopóki nie będę
wiedziała coś pewnego
o moich planach. Teraz
już wiem wszystko
i mogę Ci napisać
wszystko. Jadę
na zimę do Rzymu
i zostanę tam
przynajmniej
na 6 miesięcy.
Jadę z Krakowa
w Środę
wieczorem
i będę
w Rzymie
w Piątek
wieczorem.
Jadę
przez
Wiedeń,
Wenecję
Florencję
i Neapol.
Podróż
ta kosztuje
mnie 200 Rubli
i 50 Rubli
na wydatki
w drodze.
Mam
nadzieję
że
Mamusia
mi
przyśle
te
pieniądze
do
Rzymu
na
Pocztę
Główną
(Poste
Restante).
Przed
wyjazdem
z Krakowa
napiszę
Mamusi
jeszcze
list,
podam
Mamusi
adres
mojego
hotelu
w Rzymie
i
wyszczególnię
wydatki
podróży.
Mam
nadzieję
że
Mamusia
będzie
zadowolona
z mojego
postępowania
i
przyśle
mi
pieniądze
bez
wymówek.
Jadę
do
Rzymu
na
zimę
dla
zdrowia
i
dla
nauki
włoskiego
języka

Przypomina jeden fakt z mojej najdroższej młodości, przeżycie mi znane, - wtedy kiedy jeden drugiego nie rozumiejąc, tylko z pozoru od siebie zależny - niepowstrzymanie jednak byli i oprzeć się dotychczas nie mogli od tych samych ludzi. - A potem nie będzie można nigdy tak przebaczyć - jak tego. Odpowiedzi z tamtej wspaniałej a pełnej dramatyzmu wiary skierowanej wszystkim - drugim - przeszłości nie można. Wyobrażam sobie że dziś o dziwnej wyższości, - pogardzę, - nie przypuszczam na jedno z pytań „z polskiej wiosny" jak się nazwał. Jedyne tylko że przeżyć jest odkryć by dzisiaj tak można. —

Weiß pomnię i body uczyniony i uwidoczniony
wydawnictwa tej i tej nie wiadomo zjednoczyć ho-
Zakony - które jednak to dziś nie zadowolone
wiedz. — Jest to 20 to indywidualne, - przedmiotowe
a bardzo dobrej do Sobotnicy. Wydobycie
robi tego wielkie jak na niego potrzeby.
I to jednak nie całkiem prawie, ale uwidocznia
pomiędzy od zabezpieczenia [interesy] Jerzy
na i Rosji. — Weiß jednak Morze (Bodenwa-
ei:) i uczyniony wiosna o jednej, a dalej
tam nie i pisałbym w drugiej rzece. - ebenso
najbardziej interesowny uwidoczny - bo i
stałej konserwo i pomiędzy uchwałą tej
o Unterdue. - Stosunek mile i dobre tej te
Weiß! Przyjaciół nie tej Ihrid przedtym
ugod i ilościowy Rusted [illegible] na porządku i
pomiędzy czyjeś - uchwała decyzja
p. J. „Meinungen" Wiarygodna wiadomość
objaśnienia u p. Sawczyńskiej. Uwagi dla
ewentualnych - komplet artykuł over
mustro studyjo w [illegible] ugod ze
pomiędzy. — Oświadczenie tej to zdania
tam nad „Wissenschaft" przez Jules

RYSY W TATRACH.

Oddalonemu od trosk ziemi
Zda się, że niebios próg,
Że stanął między wybranymi,
Że tu zamieszkał — Bóg.

Sholuica 15/10 894
67

Moja słodka Bronuniu!
Mam list Twój. Leż jadę
na odpoczynek do Orawskiego Czyża! Jakże stęs-
kno mi mojej Bronuni do mego to przytomnego,
a wiecznie-pogodnego serduszka. — Do mego,
który w przedostatnim liście to samo
pisze, dlatego się na pogodnie zaklinam
i żeby mi tego jeszcze nie pisała! A jadę
potrosze i pisuję, na ten dzień dzisiejszy, wy-
jąwszy ostatni w liście ostatnim, który jest
cały jednym pożegnaniem — „... pisałem
wczoraj do Antosia: obym nie był Hannibalem
bez zwycięstwa!" Wszystko mi to Twoje
wiersze. Za pokutę mam, pokornie wszyst-
ko to dostać ... etc." Jedzie to samotne
i bezradne stworzenie — że nie leży,
to ostatnie pewno się bardzo złe sta-
nie. Tam w jesieni z daleka się Ci tego

jest obowiązek i potrzeba [illegible] [illegible] [illegible]

k ruda czarkiewicz o Sobotnicy, wuisy
Lei Marcin Tarcin, ci pobyrają te dwie
wore wosty; - jedna o Debie wiejka dwie;
a Jeonie jeden wiesiadowicz Stefek, a
trupi; - wiesiu pleci, ale e pusowicz pobra
ny. — ko to Tei pobr nasyn opobecie, pas
alenda - wyleigl na widok dlacci co
wy sy6 co ij bydzi wiesi i kwarel
pusel winy. Cego ij Jornalnici bajo. —
Wiecjey ij Tei pobr Jonie sy6, Hyrsnio
Ojeck realnici plebiego wdowci, jedby
jedni obiezu Jeie i wse Hudt w wsi
Dierza Marcinici. — Do Tabiny wdowy
o Tedwicina pasy jedzed, bajeocy wid
bici i Dotkowalbici: Wyprawiam jes
lisk pobij dwacinu Volgeja te go do
lisku do Wiedla, Hoby go ozobiaci ma
dorzyc! — Dowed Hrabuje ij bardo dobre
Dotel od Wiedla stare, ale bardo ciepte
pelby obwinic zes stary ale cely Wiedla
wyddid, wyste i wiesiy. — Marycia wia
wdzyczna i pochwalici, Hbyrsa wiesiu
ma dom do wsiwici wstaje i slyboko ij

rusza. – W kościele jest teraz duchowieństwo „polskiego". Kościół jest teraz wszystkich odprawiają wszystkie nabożeństwa; tylko „Ojcze nasz" mówią tylko po polsku, „Ojcze nasz", a słowa pisania i wiersza, co przedtem nie było nigdy nigdzie w Polsce. Ale przynajmniej w Polsce – i drzewa się tylko za Niemcami, a tu Niemcy za drzewami. Ale duch dusi jak, mówią, ostatnie i przebrane zjeść nie i potrafi obiad (za drugą porcją w 6-ciu osobach) Wszystko dostanie, nowe buty, pomarańcze Bie" „Ma- rynia i rzucił ubranie w domu, oraz podarek jazdy Jadwigi, a ostatnie co innego (podobno jest ono ogłoszeń) Ma- rian Berezówkiewicz – Jutro się tam jedzie, ale nie wie, odejdzie na odwrót się w wiele mojce – Zdenka – i na ten, co Ukrainy ojca Za byli mieli mogła pomyśleć to poetyc- kiego „Ojcze nasz". – Jutro będą Święta Ko- ce – i Jerzy Biedrzycki, ojciec jego opuścił pewnie wtedy w Brzeżanach – Matki jest moim nie było. – Przesłał Zdzisia i pozdrowienia Jerzy się tylko o ogóle rzecz. –

Szeroka Jaworzyńska.

Zamki. Garłuch. Ganek. Wysoka. Rysy. Mięguszowskie.
Młynarz. Żabie.
Dolina Białej Wody.
WIDOK Z CZERWONYCH BRZEŻKÓW.

Szkło z rurki Zeiss'a robi wrażenie mgły – i odsłonięcie pierwszego widoku jest pewne podniecenie. – A Zeiss świat ten jest Zeiss na odległość 20 kilometrów? – Ciekawe też, który z obrazków widzi najpierw nawet: – Co myśleje o „Zeissie" i Bogu? – Czy i ile mu postawi za oprawę? – Trzy Zeissy do oczu (moich) oczywiście o których nie była mowa, zresztą na wyjście, bez piórka –, tylko żeby kobieta nie była za drogo wyszła. Trzy Zeissy za trzy a potem za pudło, w którem Zeissy leżą i inwentarz. – Wtłaczanego mgłę Zeissa nie podobna [illegible] wiedzieć, najwłaściwszy

Środa Zimno przeraźliwe, śniegi sypały przez noc
na okoliczne pagórki – i biało się na łąkach. zamie-
szymkach" za oknami z Jerzym podziwialiśmy
zamieć żadnej stronie. — Błoto przepaściste i
wiatr, tak że i spacerkach na długo mowy być
nie może. — W piecach pali się już regularnie a tą
[illegible] dobrze i trzymają ciepło. Świetnie dłu-
go – Zawiało mnie zdziecić – oczu nie [illegible] i
spuchła mi mocno twarz jagoda. Jerzyście
bez boli. Robię zimne okłady ale niewiele po-
mogą. – Świetnie przykra jest taka choroba w
gębie! Dzieci chorują po korzeniach na katar i
kaszel, roboty koło drogi ustały i świetnie
jest szczęśliwie! – Jeśli stary Tatuś nie
wyzdrowiał i przeszło głosi o poprawieniu się
[illegible] – to w istocie trudno słów dobrać na
podobne szczęście! – Czekałam jeszcze Teto
nawet mieć mimo, kiedy słuchał tych
opowiadań! – Miałam przez Wanda relacje
o Heli [x] które mu [illegible] komunikował.
Bardzo smutnie wypadały dla „Jeżewa" [+]
Ale Hela tak szczęśliwa że osiąść [illegible]
ki nie ma miejsca w obec tego, [illegible]
cała rodzina Heli z p. Hodb. na czele na
do niego nieprzychylnie nastrojona – i tak
jakby się im [illegible] nareszcie nawrócił. —

[x] [illegible]
[+] Jurowa

Adwy odbiorcy narodem" ci ją z dzieci ad-
ist nazwał, romantyczką z przeszłego sto-
lecia "za co ty zapewnie i uderzą. —

W Boreh

Wiadomości pierwszej poczty która mi zadaj
nowej wiele o Bractwie dała mi pewności
i ożywienia to wszystko tchnęło ale odpowiedzi
list. — Myślałem że moi od Tacii jeden
list będzie - ale oczekiwanie pełne na
odpowiedź ty pełny niewinności aby mi ją
Zerdzeni opisze. — obawiałem przypuszczeń
Rózia z Bożenicznej i Donda niebezpieczeń
opuszczą nasze odwiedzi - Marysia w lepszej
zapłaty z radości. Adwi Mama robi dob-
rzy co by za pięć tam Polacy! Dzięki Wy-
cieczce robić opatrz Marysi ale ją do
niemiejscu 3 H. zajęty nie ma u nas
aby do niego poszła za studentką na
Uniwersytety. Marysia naturalnie z
wielkim zmieszaniem przyjmuje to pod-
ja opowiedzi nam to. Wcześ jeszcze
wojny to bardziej serio i obawiamy się
Polacy. — Jedzi Jaworzyński robić cie
zabiegi aby Marysię na miejscu dwudzie
drugie! —

Jestem na obiedzie u Ogrodnika. Tadeusz Sawicki studiuje (chyba historię sztuki) i na stół wyciągnął dopiero kawałek [illegible]. Wczoraj to prosto z pudełka z boa, [illegible] i Tortowicz. - Jutro na te spotkanie nie wybiorę się, jestem bardzo zajęty nie - ile codziennie. - Mimo to [illegible] [illegible] [illegible]

Tej ojczyźnie, której stale pozostaje stanowisko i myśl by chciała bardzo wiernie podpisać, to w tym nie można, bo list ten tutaj obrazy odpowiedzialności za dzieci, które to by podało opinii społeczeństwa ale tego. Dzisiaj to sprzeczność; o przeciwnie oczywiście zepsuty, czyniąc pod byłoby zdobycie opinii. „Jedność" i wolność Polski to sprzeczność. – W opisie tego, czy ostatnio nie zabrzmi. –

Przede Wszystkim, Babek; Zapomniałem ostatnio czytając, dużo rozdziałów. Czy nie jest to też niewłaściwe do tych dni tendencji!? – Wam

Wszystkim

Wszystko ostatnio za pozdrowienie stanowisko Wolę jego Lubej Ciotę, przede Wszystkim ostatnie. Opinia jest odzwierciedlona Tutaj i wszystkim tej Tobie. Ale to Tej i Ciotę nie Ladajeta! –

15/X

3/XI

15/X

Schodnica 3/11 94

72

Drogi, kochany nasz Tatku!

Nie mieram już „Hauptraportów“ we Lwowie, jak dawniej, owych „raportów“, które dziwnym zbiegiem okoliczności przypadały zawsze na 4te listopada i stanowiły bardzo pożądany pretekst do pewnych odwiedzin imieninowych. Dziś należąc już do drugiej rezerwy muszę się zadowolnić listownem przesłaniem najserdeczniejszych życzeń wszystkiego, co najlepsze i najmilsze. Nie mogę

obronić się napadom skrupułów,
że wyrządziłem krzywdę Tatkowi
porywając Mu dziecko za góry i
lasy a zwłaszcza za błota takie,
że stanowić by mogły obronę
niewdobytą dla jakiejś trwierdzy.
A jeżeli Tatko mimo tej krzywdy
zachowuje dla mnie ojcowskie uczucia,
tedy podwójnie wdzięczność i miłość
okazać Mu się należy.

Zresztą jeśli idzie o zachowanie
wszystkich imieninowych formalności,
to dwójkę wypijemy jutro za zdrowie
Tatkowe a Mamę obiecała przysłać
nam środek imieninowego tortu, który

z odpowiednim nabożeństwem wy-
drony zostanie.

Spieszę się bardzo, jak zwykle,
zostawiam Marylce miejsce na
przypiseczek i koniec raz jeszcze
ucałowaniem rączek drogiego naszego
solenizanta a przy sposobności i
Tuci i Babci i Cioci. Wasz
Wacek

Najmilszy nasz Tatusiu!!

Z niebieskiemi życzeniami Wszelkiego
umieszczam moje fiołkowe, niemniej ser-
deczne i gorące, i całuję rączki Tatusiowe
z wielkiem kochaniem i nadzwyczajnością, oz-
powiadam najwyraźniejszą kaligrafią na
jaką mnie stać, to, co zresztą codziennie Tatu-
siowi życzę — zdrowia, dla siebie samego i dla
nas wszystkich, dobrego humoru i pocie-
chy z Dusia co jest jasną z gwiazdeczek wie-
niec Tatusiowego spokoju i zadowolenia
Dzieci. Tata imieniny będzie obchodził tylko
miłem wspomnieniem dla nas — życzymy
Mu wiele wesołości najwyraźniejszej, do czego przy-
na pogodę, niedzielę — a zdaje się i czas
Wszelkie się przyczyni. Mamusia Kochana ja-

Lauto "idę chodzić bardzo przyjemnie - dzisiaj się zdecydowałem na dłuższą drogę, wybrałem się przez Stoły, Błota i nadrzeczki widziałem dotychczas możliwem. - Wkrótce byliśmy z wierzchem na stromym spadzie, przez zimowy las - po zadziwiającym terenie - poselimy oglądać nowy most, który widać między drzewami do Rzeczy a leży na skraju słoi domek z czerwonem niemieszkanem stolarze. - Widziałem most bardzo oryginalny i potrzebny. Po oględzinach mostu byliśmy w kierunku Dwa boje jeszcze ale dosyć jasno widać Skupstaka oppletes. - Musz Jadwisi napisać o całej co mnie opanowuje i cały przez swoją Tajemniczość! Oto obrazek Całe wczoraj czuję na piersiach wczesne Słońce i coś, zawsze jest obok - ze sobą. Wyszło stąd ze Słońca. - Pojęcia mojego co to może być i od kogo. Dziś popołudniu mają mi to z Brzozowa dostarczyć - ale może się sobie pomyślę jak wiadomo jestem ciekawy. Stasia Jasn. obiecała mi opowieść, wiadomo jakiej oczywiście ale ona tylko dużo mówi, - czy co mnie będą? - Kobieta czytając na przód byłaby mi napisała o tem na pewno. - ale, dosyć się na dziś chwalić i nazwisk dam, dziś jednak list muszę pisać

Pod modre niebo góry się jeżą,
Śniegi tam zimą i latem leżą.
W nizinach szumią wody rozliczne,
Przy wodach bujne łąki prześliczne,

Po skałach ciemne świerki się chwieją,
Jak zajrzysz, góry w mgłach błękitnieją,
Tak ci tam rażno, tak nic nie trzeba,
Jakbyś naprawdę trafił do nieba.

Lenartowicz.

ZAKOPANE.

Moja Siostko Marcinieta!

A zatem Wesoło jest to Lato, czego Wam
odmówić nie można, - ale ty piszesz Zajrzyjcie
Obolduście które sprawują, że Tam wszystko
- nie wypada Tak bolesnie jak innym
razem. - Najpierw najmilsza Siostko - nasty
nie możemy odbierać tj z Przyjaciół,
- Tobą istotny interes z wsi, - wreszcie
myśl, że My Dzieciom mieli - co najmniej
wielki kawałek z Tej pięknej strony. -
Najpiękniejsze za to miejsce wsi i Tatr,
nie myśl Dzieci Tatrzańskie nie Gorlowsky. -
Wiesz Marcinie spora ilość obcych
Kobiet, można nawet, Wiesz jeszcze
to wszystkie prace robiono wieczorem. Tatrzańskie

Sue wydawe portrecie Greca, że dlatego jadą
o kupiec Wenus wyszukiwać. — Dziś u nas
posłuchamy cudowną i melodyjną muzykę,
Zalla Lacca jest za pobyt Mozarta. —
Tyle ci zawiesi bardzo - wiadomości. —
Wczoraj byłem serdecznie na mszy bo jedni dopiero
odeszło 6 tej: - to to przeleciał wcale odbiorowo
Kojedni Tyle nocem nie do 3 ej, - nie byłem
w wigilia na nieszporach potem pobyłem
- bo nogi bolały Zeby zarzucić ich, nie było
nieszpory - ale i z tego wigilia ze odbudo-
wie ono jakiejś tego; wigilia do jednego
kotela czyjeś co dzieci porozmawiać ono.
jeszcze. —

Wam, od wczoraj czytamy Listy, nie nie
to wczoraj. Przyszedł Syjek z Hamerdam
i opowiadam list do Babci, wiedzą już wszyt
kiemu głosno, Wojciechowi "Ubiły nas zadzy-
wa. — Słuchają Zosia Zosi przeszły Tom Arnicha
- Mama jest bardzo wdzięczna ale budzie
mu się dobrze mój opowiadać - bardzo wiersz
Szpadowski - nie wiemy jak o mój Tomy
Sojczy jadziemy czytać opowiadanie
- przyszedł nie Zosia Legendę o Ulenspiegla
z Heisterlad. Wolny jednak Zosia i

zadzwoniła do pokoju Wiesia. – Ubrała się szybko jeszcze na cały dzień do dnia – dzisiaj jej dzień Bal. i Ward. ale przecież niedziela, a trzeba iść i odwiedzić ciocię; – i pewnie Wiesia też, niefortunnie to będzie niemiła dla niej. – Ubrała się prędko i wyszła. – Jak pięknie dzisiaj na ulicy! – Ostatni dzień Lata! – Jadła obiad z Wiesią w ogóle rzadko ze sobą? – Stara panna Cioci Anieli i Cioci Lea. o Walentym i Wiesia Lata jej obu mojej w Anglii i Niedziela po południu do Wujostwa przyszedł w Cioci Lata Cesarskiej i mile przyjęta i na podwieczór przyszedł stary Wujaszek Stanisław. Ma się na Lata Cesarskiej i ruch. Syn Stanisławowski i w ogóle wszyscy ci goście i tych Stanisławowskich Cesarskich Lata to wszystko Lata wielki ulga w otoczeniu ale i przyjemnie i pozdrowienia przyjemnie dla naszego pokoju Rinaldo. Cioci Wujostwa nie pos-

Za Tom - a odnosie się będzie mogł jak za
Sto tysięcy, jeżeli jak nie będzie robiło
o tyle dzieci wydadzie na miasto. —
Wydaje się robi się w Grecja Quiclaire tą
wiadomością wiosny. — Przestrzegałbym was
nie będzie zbyt skłonny z nie ministerie nie
nie wyjdzie ciby nie Grecja wizyta, pan
co to o obce jego Prezydenta spotkał wiele
a wreszcie pewny jestem że i dzisiaj wyda
robi tymczasy spokój. —
Odzyskał Niemcia ok 50 ct. Wiosna
Zalew dnia; wszedł za, na Tucci Norgej
Hiszp. pulcy, "Wiosna pewno jutro na
obiad wyjdzie - Wszedzie jest wiosna wio-
ni wiadomego biskupka - to na Kwiecień
Za wojenny jak wiosna Kodaczy wojny.
Ogrodu Tucci i Fajerwerka wojenny za-
legł, Zalew Quiclaire; Dudo za Wszed
ołomuni wiosna - Będzie wiosny. —
Wasza Marysia
Kochana Ciotuś, Syczy, cieszy mi wiadomość
pogłoski. Wiosna mi P. Bettes pisze
Wszedła Kinglet jedna wiosna pogłoski.

Lwów 13/11 894 Wtorek 76

Moje dobre Mieczusie! —
Dzisiaj otrzymuję za Twój Drugi list od pierwszy — wczytałem się pilnie znowu dokładnie w wiadomości przez Ciebie. Dzięki Bogu że Boria zdrowieje. Mam nie kapitała 80 fl. Spłacę ci z Lwowicz dopiero do siebie w obce lepo ze „Bezpieki“ pożyczę 20-15-a Rebeda 15-10. — Spłacę ci jeszcze za 150 marca może pieniądze, to czy z Krzeszowic, czy Tuczy dostaję pobierdę u Tuczy, będzie można zrobić. Wszelkiego tu wielką robotę. a byłoby to i dla mnie robotę niemała. Mam tu Żydów swatów kupców zrobiony podług niedzielnie. Wszelka — poszłaby tej jednej pewnej do tej pory wiadomości i Ledzo jest tedno i wszystko. Jak się podobnych wiecej obiecuje wszelk. Wszędzie jest dużo Żydów — ostatecznie Lud szybko idą tu otrzymuje. Wszelki się pytanie jak nam! Ja tej czytuję nie Tuczy — wiadomości nikt nie czytuje jak Tuczy nie pisze. Ja chciałbym jednak wiedzieć. Spłacę jednak ci nie Towarzystwo Kol. S. to chciałby Tuczy Tydzień

wprawny tego dobrodziejstwa oznaczał. Tak. wszystko to rzeczy Boży kapie! — Bardzo jestem kontenta, jak dobrześ i dzieci miasto z Szczepanik nie przyszło co jest formalny klęski. — Wesół - bądź - do wesołego i Lado chwile na dzieci i dzieci mnie na spacer, gdy kiedy rzadki Tucii całuje, jako

Wasz

Marcin

Tatusiowi za kartkę, wszystkich obejść radzi ściskamy. Wesół serwatki i pokarmu co do jednego pasemka dzisiaj był rozkoszny i rozrzejsze- niony.

Ojca Obrzędnego na wieczerzę pożegnanie i pozdrowienie. —

Lwów 1/11 95

Spóźniłem się wczoraj z listem i dziś szpiero wieczór i wszystkim. Wszelkie Ty- cia z tym kompetentnym obejrzeć zegarki na różne ceny, — było by to nay- odpowiedniejsze jednakowoż dzisiaj tej nie potrzeba. Ale wiem które firma teraz najlepsza we Lwowie. — Jutro ci Bóg by to kompetentnego doradcy. —

Musiałby jednak być - bardzo dobry i w nią
wpuścić to tylko tylko dziecko
Boże Wszechmocny. - Gdyżtam się wszyscy zi-
dzie uczuć i Twoja obecność a Ziemi
tam i nie Twoja wszechmocna moje spoin-
trzenie stroić chciały - Ziemi nie się wydał
postrzegał; - Ziemi, to tam, to tamto ob pot-
ka być tego samego autobusu i przebrnąć przeprzeźnie
się lat pary w samochodzie i pły stara
na niej popełnia." - Czy nie głupi tam
Zbawiciela! Jeśli nie wątpić o Tam i prze-
gnij - ale to jest być tamtego pisma. Wtedy
Słowo Twoje za każdy zapomniany
i zamotany przepełnia w Duszy bi-
nie rzeczy Twoim ciałem! Kobiecie
wiedzieli jedną Wasze miał rzeczywiście
z zmęczenia pomocnicza Dni! Jak się
pysznił i jak o tam opowiadał jaki się
tylko dało! - Byliśmy wszyscy na
Zielonym Dniu Wszystkich Świętych
i Zaduszkach - siedzieliśmy przy cmentarzu
wiadomo, nie bardzo wiedzą się i najgo-
sym pewnikiem wszedłszy Dnia Tego, że
pełnimy Ciebie Ciało, a z pomocą
wydatnie się nad Ziemią pewna
zaiskrzy odbyć się pełnia - cudna

na świecie ciebie i dziecię wesołe. —
Wieczór był ciepły a pogodny — dziś jest
nad lasem jak z ołowiu. — Cieszy mnie ci
ludzie, proby Pil Tad dobrze zaopatrzo-
ny — i zyskały znowu. Widziałem wyjątek
wczoraj, ale strzelił pięć niemowląt.
Jadzi i pimuszkę i Leszkowemu pozdra-
wiam? — Czy Jasio pisał za dużo
list mój? Jeszcze spałdet Tadzy dzie-
ciak i cukru trudno i Kotko na dzieci
A nas w podróży, podróż delikatnego
zgrzeszenia, jakoby odrobinę na na
Tad potrójnego pondelkowe i wreszcie
jak pyszne z prodem. „Marzeń pejzaży
biedny" Ktoś nas jest jakby na wierzch
i wiatr wiernego dotarł. Brzydkie
wreszcie na świata nie zobaczę po. —
Pozdrów Tuciu całuję i Kochanicza wiel-
kiego, Tymoniczki i Bobrów to-
wiec. Jutro ciemiężę Wam

Marysia

Wszystkie odnoś zaopatrzone wskazówkami
i dopowiedzenie, tak że nie o nie nie
czujesz. Kochliwy i Wasilewa czytał
„Zmartwychwstanie" z wielkiem podziwieniem.

Sobótka 17/11 894 78

Sobota

Najmilsza moja Teresko! –
Dziękuję ci za wiadomość przesłaną i wypełnienie Jadwigowych próśb! Wesoło odbiera pozitywe ostatki cudzych uczuć bo brak tych pojęć, od dziecinnej pracy! i Serpel! Szyszka jak upatrzono – i przepisana! – Wesoł cudzych i tych podobna do Twoich (oby-mieniu Autori) jak ciotka pod rękę, oczekiwanie listu i serdeczności w czasie tym gorka i przyjemni! – Bardzo się cieszę że Tuci z tej Uroczystości Zabaw powyjeżdżał! Ostatnie – Mimo to Festum jadłeś, picie a stanowisko z tej strony – pozwolenie tej wie – pozwolenie – i słowicze. – Szczęście Wszystkich stanowi wiadomości; ale bezwątpienia bardzo, a obce i słodkiego Zdania te o dobrze cni stosuje – oczekiwanie wasze z Wesołem i z interesem obecnie jemy dalszego ciągu. – Bardzo cni żal i [illegible] coś robi cudzego upodobania Sobótce – . Ja tymczasem cni słodkie wiele widok tej nie wspomnień. Oby umiała robi wesoł Wesołe wiele, że

nalezy - a cóż dopiero Kasztelan. - Jednostajność
nie wszelka wspaniałości, aby potrzeba za wzgo-
dą... Wozny Bydlęcy z Wszystkim i naszą
pieczęcią na pierwszy obok zamknięta za-
miejscu przez Bydlę stał Pieczęć. Cudzy
z Cudzych widok! Jeżeli się Kasztelą Wa-
ćan Leszczyna pieczęcią Kasztelą z
Kasztelą a potem pieczęć Kasztelą Kasztelą
stanu w pierwszy. Zgoda była cudza,
wielu i bez Cieniowania od Kasztelą
Leszczyna - to Cieniowania - a wszystko
potrzeba Kasztelą Kasztelą operacją pieczę-
cią - jeden się Kasztelą Kasztelą i Kasztelą
Kasztelą pod Kasztelą operacją - Kasztelą. —
Pieczęć a stanu Kasztelą Kasztelą cudzą. —
Jeżeli cudzą Kasztelą pieczęć - ale Kasztelą
Kasztelą pieczęć z Kasztelą stanu Kasztelą.
Kasztelą Kasztelą Kasztelą Kasztelą (cudzą Kasztelą, cudzą
Kasztelą cudzą Kasztelą) Kasztelą Kasztelą
cudzą i Kasztelą na stanu. Kasztelą
stanu do cudzą cudzą - Kasztelą pieczęć Kasztelą
i pieczęć Kasztelą - pieczęć Kasztelą Kasztelą,
Kasztelą Kasztelą Kasztelą pieczęć, Kasztelą
jeden cudzą stanu. Ale pieczęć Kasztelą
się Kasztelą pieczęć a na pieczęć
Kasztelą Kasztelą, Kasztelą, Kasztelą

Wiadome stoi mi przeciwieństwo pra-
wa boku. — Gdzieniegdzie podaj Tadeusz jest
przestał być Hrabiego i ogóle z upoko-
rzeniem - wiedzą. — Mateusz się odmienił,
zestarzał w pogodę i wielki mi ma
pojęcie jest mi to Stasiu. Wiem
jestem jak mnie i Tadeusz ogłosi.
Adam.

Moich już bo zupe nie stoi, ostatnie słowa Twoich, wszystkim w sobie serdeczności

Wera

Twoja

Proszę zajrzeć Barbarę ile masz postarzała - A. B. wybacz! —

Jedlnica 19/II 94 80
Poniedziałek

Najmilsi moi! –
Do – wojenie robi wyobrażę moje czuwanie
i radość płynącą z myśli wybawczego – Pana!
N.B. niepodzielnie była cierpliwość, pełne
Wiary i Nadziei oczekiwanie mi obrodziło
pełnych zapewnień. Wielki tydzień przygotował
mnie na uroczyste przyjęcie wielkiego nad-
chodzącego św. Zmartwychwstania, na którego widok
Kościół mi wtórzył Jezus różową Krwią – miłości
ze krzyża – a przy obiedzie Kościół dla mięs
potrzeby duszy i zmartwychwstałej siostry, –
i w chwili gdy jasno oświeciły na dzień pewnie.
Pan – „czy Cię oczy co z Tego zapewn dla
Ciebie na Świecie.?" „otwórz się Ty Drzwi –
i wybaw – proś. Za wstawieniem – ostań – i
rozmawiam z Tym radosne – przebaczeń mi
wyleczyć: – dla Ciebie pobożny! jest
jeszcze wysłuchanej Mszy. Pewien pewnie
Chrz. "przebaczeń mnie ci stał pewnemu
duchowny! – Siostrę była naturalnie
wielka i bardzo dużo dziękuję za za pom.
cierpienia Kościoła mi przeszkodzili w
Tej odpowiedzi przyjęcia. – Za listy i
radosno-cielesne obrazki, dziękuję wszystkie
najczulej – moja Pamięcia wdzięczna!
Natarczywie ze mie serce wspólna z Pila.

szczęśliwsze wiadomości o was, Hrecyś. Ale
wtedy był i pół przytomny jeszcze ze
tej ulgi na wiadomość i wtedy się
wyspał. – Dziś po południu byłem
i najedzenia pewnie na kolację – tam,
bo do miasta za daleko a Wacek o
6 tej na ferajnę pewnie i obiad na
obiad nasz wrócił. – Odwiedziłem Jadzię
aby nie sądzi, ale wyszło się bo po tem dziś
nie wszystko interesuje. – Wczoraj pisał
Wacek do Stasia o pewnem zapadnięciu
Kiotę. Odmówiła nas to zupełnie – ale nie
może być inaczej w obec niezadowolenia
się Kioty. I Stasia nie chciała się wytłu-
maczyć, widzi wtedy do Wacka że stasia
nami przyjaźnie zawiązuje. – Najpewniej
nie wszystko na tej wsi w porządku aby Wacka
bo nie widziałem pojęć co opowiadał..
Moja Mamusia teraz dostała zapal-
enia. Dziś dużo lepiej ale Jadzia Zosi nasza
(bo się
Kajtka nie i obawiała się powikłania. Ale
wszystko nie ze tak się przestraszyć. –
Wiedeń głosi nie wszystkim Europejczy
Zosi Koselowskiego, aby dla tej rzeczy
ze Wacek się obrachował pewnie się
pomylam – a zdaje się bardzo na serce
Potkowskiej zapadło ale aby nie

powiesz i wtedy jego o drugie tyle a wtedy
dwa razy tyle ty sumy pocałuj. Jednak
40-50 wspólnych od Twoich pożyczę i od-
repeluj odtąd ale bez tchórzenia na tobą
sumy ty Jednak nie mogą na siebie upo-
tób. - Wiem wtedy ja nie tylko złoty za-
pewne, ale pewność obrazu sprzedawcy
i na pewno, że tylko nie zapomnisz
krzywdzić pieniędzy zostań kapitanu-
robiła by najpierwszy tabor wtedy. -
Ignacemu o siebie - wiemy o siebie ty
za drogi. [illegible] - wtedy
wyje na nasi wtedy o Jednak pożyczam
wszystko - mam wtedy dwa dnia do
Twój. - Wtedy jednak nie tak
Wszystko - co jest tylko dwa ty pusta
- a nie może obrócić Tobie wtedy wy,
ani wtedy pewnie to złoty najmniej
mnie w zapasie. - Złotym mogłe to
była natychmiast wybrała jedna i naj-
lepszy - ale nie mogą. - Jest jednak
pod tobą. Do Ciebie pewna wtedy,
aby ja tutaj dostawy zapasu złoty,
Jeleniu, po prostu ojca nie dla po jed-
nak dni wyjeżdżę - Tobie, tak jest dom-
tam a obrazy widzisz ja wybrać.
Inne rzeczy gdyby kupić jednak i naj
lepszy - Jednak tutaj za

Jadri 120-150, dotyk, a dorosła dopiero kawałek rzeki, a to wszystko dzięki dwóch o ile mężczyzn bardzo pracowitych. — Może się te obrazki do Ciebie jakoś przedrą — i będą to dla mnie bardzo ładne wspomnienia. — Tutaj wszystko jest jeszcze w stanie pierwotnym, nie ma ani jednego kawałka ziemi uprawnej, ani jednego drzewa owocowego, ani jednego domu. — Ale Tucci obiecał sprowadzić mi nasiona, i co prędzej zabrać się do roboty, bo to jest najlepsza pora do sadzenia. Będę miała dużo pracy i zapewne dużo trudu. — Czy to Cię zbytnio nie nudzi? Czy o tych drobnych szczegółach z przyjemnością słuchasz? Wówczas będę Ci pisała to, co jest dla mnie ważne. — Te 50 o reli dopiero może pozwolą na dalsze wydatki. — Może mi się i Tucci uda skuteczniej nieco postarać się — i zgodzi się na krajowy, najlepszy. —

Pozdrawiam

Moich pracy jeszcze niema. Tymczasem Tucci tymczasem ze mnie się śmieje o dużo wspomnianym pracowaniu i mówi, że dużo, pospolicie, pracy. Jeśli wszystko się na dzisiejszy dzień, moi Tatko per Bruxelles tuszem, wszystko za mię. Oświadczam abym była pracą od Bruxelles, a dzisiaj pracą się lubi i dzieci. —

TOWARZYSTWO SZKOŁY LUDOWEJ.

Schodnica 2/XII 894 82

Moja Słodka Mamuciu! - Odebrała.

Posyłam Tobie 50 kop. [illegible] i tyleż
[illegible] Z dzisiaj 50 ct. - 30 kop. dla Tereni od 3-go
ciu lat - a 20, dla [illegible] od 5 do 8 mies. -
Jeżeli [illegible] dostaniesz Bazarę [illegible].
Dalej prosimy o polecenie [illegible]
za pobraniem 10 ciu rub. - [illegible]
[illegible] od Litwinowa. [illegible] i [illegible]
[illegible], Tadzi za pobraniem [illegible]
[illegible]; to wiosną [illegible]
[illegible]. Obrazki [illegible] nasz [illegible]
[illegible] naszej [illegible] - [illegible] [illegible]

Jeszcze dla Pani nowe wiadomości. — Dr Wiśniewski z Pana przyjaciół, pisarz doktryny Brodzińskiego i biograf Klaudyny, oraz Brodzińskiej Klaudyny, z Wiśniewskich Pszczelnych, przysłał mi swoją pracę o Klaudynie. Jeżeli się Pani chce, to mogę Panią z nim zapoznać. Jest on bardzo miły i mieszka w Pobiedziskach. Pozdrawiam Panią i mego Przyjaciela i Pana. Wszystko się uspokoiło. Ś. K. Wiśniewski był [illegible] i Pana. Sobiesz

Mamy tedy, proby list Juliuszowi do Odessy
Wysłali i otrzymawszy odpis. Cieszy się Tu
ci Juria była w teatrze i na ręce wbrongsa
Jedzie - i że się mamy nie trapili bez racji.
Wcisk na potwierdzenie nie przyszedł, - więc w
głębi duszy niepokoimy się jeszcze o Juliusza
czyjeś zdrowie, - w nocy [illegible] śni odeszedł
(ale nie tak pięknych - i nie od nie
wiedzi) melancholia wzbudzają, podróżnego,
a w szczególności: "Pomyślcie" Tobie jeszcze
wszelki jeszcze się tak wydaje - i coś bardzo
tęsknie czuje. Ale! ale Pawełek wcale
nie chce... Cieszy mnie cieszy mamy "Pozdrowienia
wasze pokochali - i Mamusia Tobie dopiero
to się Wcisk spodoba. Jutro wyglądam
Wiejski Bolcy. Kasa z Bar. Kraj: pojedzie
na Święta więc nie wiadomości na
Wielkanoc potrzebuje, ani do jedzenia.
Mamy nic prócz tego jeden [illegible] w
nas serce: [illegible] Bluszcz nie być i cał-
kiem zgnieść [illegible] nie boli to nieszczęście
mnie.

Od Ciebie dzisiaj była mama
Jak dusza. Cieszy się [illegible] ale [illegible]
[illegible] - ale [illegible] i Wujem nieszczęście
w Ordulepsie i Cieszy jeszcze [illegible]

Sobótka 3/12 1894

Najmilsza nasza Mamusiu!
Wczoraj i dzisiaj pisałem do Was
dwa listy - dziś odpowiadam
Wasze [illegible] - [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Tiny i [illegible] [illegible] to [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

pysemijne "opost pewsine. Wseid wiedzy
wie wsijt po tod oreani pied je. [illegible]
[illegible] Opowiedzie Cioc Walentynki – o tro
finach – ovbite w celyna bowa pustoy a
kosto stawia wobite wosy – ie obok sa
Cedzia nosi kubory a wsiscko by ovo
pustey celosci sobok ale kuchenek –
ale – oreczje do kubiedzi! edzie Mama
bydzie Cesbos pojechac bez sperobacie
a pot. kubiedzy: – jedi widz powinna
wiec sniesowniczony pies do kobrecna,
(wiby Rypor) i co robi na plecach ob-
pij wie Apiczlas i wsiq wie powiaje. ??
A rewiewiecznaczam byczdzyszkiq stopie
– Jacq Rewiedzi, wiadz Jacie stawiam,
by widziechiny podobne, – tylko o rok
Nuodzy "Seidou – a wie „Fedory, ktore
"to bez iwiowo dni tebo powiejno". –
Cyclecu o Reporcu o pized "bebi Ca-
pusperowy na rzecki w kole "Ale Modnyja
kij –. Wiewiecki to wsystko odziedzi he-
hing – pis wiewiedowo jie dobiq wo o rzyla.
Cy Cecie pisaly elotq nad wody wody
Bolig? edzieniecie to wseid Cierdzy
wiedzie. edzieniecie pojecie pied on sonde

zeszłości zrobię i dowiedzę pogodę -
Dzisiaj jest wtorek dlatego będę
wstępnie - a potem być może
nie - a jak pro to wiecej. Co Tuzia na
to? Ja nie mogę dłużej trzymać tych
pieluch - i w ogóle nie mogę dostać
pudru ze mi pomieszy - a wtedy Tak
skarcił Lelu - wiesz oboje - a moje
oczy nasze - a te dni - a dlatego ty
dowiedz się czyta i dlatego nie dotyk
nabi pobrudzi. - Boże ale to wszystko
Ty stworzyłeś i Ty - wiesz - że Ten
pupek pozwala mu ty wyłej wstyd
i pożądanie - a i Twoje słowo by ulgę
wiedzieć a jest wiec pokusiło Abym
nie oglądnęła szczęścia i wielki gest Ciebie
Tobie oddać mogę. - Jeśli ty Tuzia
ty jeszcze pokusić to pozwolić płakać
od Ciebie wtedy - to on pozwala i dzien
tuelacz oferty i czystość stworzyłaś a
nie bolesny a nie pewno nie wszystko
nie - wiedzieć - a o pozwolić ty
ty i oraz i Ciebie wszystkie jest
Tuzia - nie wstyd - wiesz Tuzia pozwala
a nie Ten i ortu ze wszystko. -

TOWARZYSTWO
SZKOŁY LUD

Kochana Ty moja robisz wrażenie
mojej by nie chciał - Powiedz jeszcze Kochanie?
Proszę do niczego [illegible] jeszcze
pasuje jeszcze-ale oliwkowo-miejsce
zielonego koloru.

Powiedz Ty czy odbijamy z Nowodworem
wtorkowej niedzieli, Tadzi Kazimierzowi
że - a Tobie jeszcze serdeczności.

Twoja
Marysia

P. S. Czy Ty Kochana Tobie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Jałowicze 7/12 894.
Piątek. 87

Najdroższa moja Tecia! Dzięki ci serdeczne za oba twe listy, za drugi i pierwszy, a przede wszystkiem za drugiego. Nie pomnę o niepogodzonych nieporozumieniach. Wczoraj robiłem robotę i to prawie że moje dwa. Wieczór tedy Tecia umęczyła - i bardzo jestem zadowolony. Ale i Tecinecki nazwisko w tem dniu trudy - bo ani słowa dotąd nie wyrzekła ni jęknęła. Wieczór mój. - Moja Tecinecko! Dopiero Tecinie za słowność wielką i posłuszeństwo ci. Tecia, przyrzekasz te najuroczyściej kochać. Tecinecki Walentowy niespodziankę ci jak ostatni nadziewstwo, - odwdzięczę przyrzekam! Wszyscy Twoi: Bądź na mnie zdrowa na wszystkie strony Kochanko? —

Walentowy
w dzień
na
Gwiazdkę
1894.

Wszystkie pozostałe uprawnienia z tytułu
na mocy - stosownie do treści - przepisów
ze piątki - dotychczas - jak dotychczas o ile
ona Jednostce się zgodzą. Opieka jej
została wyrok uchylenia. Obowiązek
wiadomienia. Jednostka ani jej, ani
bycia dyrektora potrzeby. Treści nowi tak-
-że nie może się jak przeciw porządku nie-
boga. Się odbiera Jednostki i Jednostki wy-
nie wydała. Do Lasu nie jedzie.

Wciąż jest odrębnie zebrany mojemu
przełożeniu do Was - jako że na mocy
Was się jego najwięcej Wasza godność
to.; Towarzysz Sąd: całkiem innego prze-
to Komisji"" powiada. On przeszedł ta-
cy, jak wszystkie dotychczas ani na
moje należytości. Odpowiedzieć nie
Sądu uprzejmość tych Sąd; Wojsku
się ona czasy stoi. Ale ci mogą robi
spodziewać polecić jeszcze o Sądu. Ale
Wydział całkiem dotychczasowi Teraz
przecież. - O tych czasach. Dowiedzieć
uprawy się w Polsce. "Czasu nie było
Wydziału" o ostatnim miesiącu. Ty
Wciąż Sądy nie opuścił nowa odpo-
cała nie mi nowemu poczynaniu!

Ale czego ja widzę nie powiedziała o tamtym
nie tylko bezsensownie złego celu tego
czy słuszność ja wtedy czuła wątpliwości
i sprzeciwu od niej? Że przecież "to odrzucenie!"
stworzony przez "postawę wrodzoną" od tego
wszystkiego. — jak Bóg to przecież oba.
I trzeba tamtej opowieść! Odstawienia
te tam moje i rozmowy nie Julia podczas
— spowiedzi a po na święta, jest podczas
ty i tamtejszy nie prawdopodobny. Lat
nie Rafała, wrócił do mnie przecie jakiś
przecież? Ale tamtego podniecenia
widzę wam wrócił wtedy demonstracyjnie
dziewczęcego duchowego — i przestał byłaś
opowiadać te odrzucenie. Ale tylko obu
czasu tamtej mnie Rafała, podczas
wejść po o zasłonie tak dziecinny i mamy
tamtej, a tamtej, — tamtejszy wtedy
a wtedy mamy tej. — Jeszcze nie
Fitka nie rozumiał — jak z opowieść nie jest
to opisał odpowiedni dla — wirtuozo. Ze
jednak Rafał M. wtedy tak nie tak jak
po Fitka pewną jestem — tak jak jestem
pewna że u.p. Tak. Dziwnych ani o stan
nie jest wiadomości od Fitka. Może
po rozum postawienia to Tego mnie że

mem Stowarzy. Le jednak biedny Fink
pewnemu nie jest to wystarczy dowód jego
bezbożności – a że szczęście mnie nie opuściło
to zawdzięczam tylko Wszechmocnemu. To
jest bardzo zabawny temat do jakiejś nowe-
li. Fink – i stos, to nowela romantyczna
ludzi – do tego jednak zabrakło mi talentu
mi odwagi i jest. Tematem romantycznym
do takiej wystarczy już przecież nie stos
nawet nie o Man. Ot! biedaka – co
one tam strzelą, jaki i trudi poczciwi –
Boże mnie oświecony rozbój – i rzeźnie
Francuz przyszedł odpowiedzą – jedyny na
byłe Fink o Stapin Walerko. Wszystko
nie tak odpowiedzi. Ted ty mnie
wszystko o jego życiu – i dowiedz jeden mu
bo opłacę. Odpisz do Gier. Szczęście.
Ty ale ty go na tej wystawie. Ale byłem
tam odpowiedzi a i Gier. Mnie tej mnie
byłem pewnie ie i ten dziś zjadliwy
dzień nie dziś najbliżej. Mam ty
jednak zgodę do tego pod warunek
aby Gier mnie spotkał. Mogę ty
jednak pozwolić aby nie nam dobry
Pale mnie o tem że go pozna nie tej.
Ogłos ie i jeden tylko tem byłem nie z
domowie. —

Oby Ojciec jedni to Gdańszczanie jak swoją
Adasia uboir - jak Bóg jedyny był. Serce za.

Zabiorę się spracować i
dziś więcej. Wczoraj jak dzisiaj
czuję odległości siebie pozwala
na Zajęcia i przyjemności -
z Teodorą i Teodorą Zabawach
bywa. - Jego Listy obydwie na
ostatnie dni w dodatku do Jego
Ja, Dziennik: Theodora Lenau -
dlaczego ja dużo za mało Justyniana v
Byzancyum, a Theodora, bohaterka jest
czarnego greckiego, pierwej niewolnicą aby
aktorką. - Dużo na Byzantyjskim tle
- za mało Justyniana dużo w dramacie
wystąpić — autor za ś Vic. Teodora. —
Od Boga Ojca niemiecznie: Maren.
nie dostaje się wyjedzie, ale na pewno
pisałaby ja na zimę spodziewa się nie
spodziewa bo nie potrafi. — Oby nie na
pewno: ale. ale wiadomo jak biedne Dzieci
we Lwowie żyją, wszystko jedzą za

tabi.
Bądź świadom całego ciężaru tego słowa, to jedyne "Tajemnica" co kobiety posiadają i które mogą dać Ci i Reprezentują całą ich moc Piękna i Dumy najwięcej, a Duma najwidoczniejszej Wiary Miłości

Zakończyłem — i przy tej okazji do zapomnienia Tam o oddaniu p. Nikolajo. Więc nie- chciał Wasil niebawem pokazać tę pod podaseda - i odrzucił to oczywiście że od 16 to lat - wielki mu- ści pod podaseda przeniesiono i nie widział, wielka się była uciecha i radość. — Mogłem Tadzi odpowiedzieć była wam- sowa wojna ewakuacyjna, - a ostatecznie Wasil przyjechał z pokazaniem tej dozy- ki. — Wieczór ci, o naszym jedzeniu po- dzie tego wspaniałego Francuza Obiad za- no oświetlał potem, chodziło być za- wsze) - wróciła się 46 Ciocia Tadzia i Wasil - (Tadzia Stasi na Dworze). Sam tobie na wydał wieczory, i tego odwiózł od Niemi. Pokazano odpłacam Tadzia od Tam - dzisiaj otrzymałem Tadzia Nikolaj. Wasil - wyjechał pokazywać, Tadzia, tego

do Boga pokoju - dosłownie tłumaczy do woli i napisała „Antipolygnion". Następnie - zabrzęczały dzwony - flaszki z winem - flaszki z winem - flaszki rosły woda wina wzięła i napisała „Elixir d'amore". Następnie - flaszki - flaszka i napisała: „Antidotum" nie trzeba jednak na pewno stanie pole św. Piotra i św. Pawła wypisanej „Hymn - dla wojsk, - dosłownie przeszły na ręce stały na stołach, a wszyscy na głos odśpiewali hymn i napisała „Jedność" jednak niemożliwy nie wymówić na wet dla niemca od urodzenia". Wasio Czer. wyleciał stąpnął głośno na tonie dopuszczy i Gibier wszystkim: Antipotation. - Wasio Obr. Stąpi wszystkich - tonia Sze „Cumule". Wil. na byle tak wiedzą i nastrój. -

Tylko do Mamy! Jekaterinosław 10/22 814 91

Moja najmilsza Mamusiu!
Byłem dziś zrozpaczony na
herbacie u Kerii, gdzie prze-
czytany został list Twój
moja; ledwie, ledwie i roz-
umiałem zrozpaczenie, gdy
ci pisz, oraz uwagę które ona
mądrze robiła na ten temat. - Ob-
rzeczy jestem jak ty to zdolni ostatecz-
nie, ale nadzieja żywa trzeci wiary w
możliwość tego przedsiębiorstwa - Kerii
zrozpaczenie, trwał bardzo wiele które nam
nie wyjść nie pozwoliły a. p. koncesyjnej
pozwolenia kilka razy rady - Który
tak ledwo do Petersburga ostatecznie
zrozpaczenie - jak i nie zrozpaczenie. -
Jakie by ci kadzie wiosny, wczoraj
ty jeszcze brnąc w błoto - i nie potem

dolj.? — O sanii sei moite dni sedica
li zvona jest najdrosna wiulgedanci,
to jedna godina u koji nisi ty dani
wi i ogbaja a wisi sinega kadanja
obzenegi za do ninoje Turcu tobi
wi podbaca — i ogbaci tebi, a oči
dojsu na ty — drodi! — O ludi sei
Turcu kulda stuenga wag Kalicevo-
bi; — pred wegdbom ty si odrjani
stajo hralebi za drja — i ogbotani
ledjali wisnoj pare wingerwanja
dnibi wajtlwijaja ludi moi bi
rojnie sedodbinca jed sina jeda. —
A potom — dnibi odsed ludi wisoki
Lod, jed jest o prijedsi — to pijbi
ty jedan pajlegnes ~~ostrajwi~~ wi-
wi to ninalbi ty ~~wajtlwijaja~~
gdeda dy Lou — Kowica kodsedi
ogbodsilo by na to li jedni wi po-
winan. — Kdaje wi ty si wipotrebn-
ji prede — pajrijadi ty na Turcu te-
wat, to nicci dgba Turcu by to
dla wami bgla. — Sudno wi wi-

wie o tem - dni w myśli tonie nie wie
przewodniczy to jeszcze. - Ale jestem
sama - jeśli bym teraz - w potrzebie -
jestem nie pomimo, jestem bym tych
wszystko jestem później —!? - Jestem
ogłoszeniu to to wszystko odtąd nie
to ?! - Odtąd jestem zawiadomienia
i mojego robi ewidencji nie mogę - tak
mnie to strasznie obniżyć i tak nie
całunki i trasenie. - Natomiast nad
to Kolonie nie można oddać jestem o
przyjaźni dlatego bez mnie wiadomo
tylko jestem o obrzędach w obu dniach
wszystkie formalności wszystko to głupota
Kiedyś tak czy z Valentinem wpisz
wiata, jak nie to wszystkie co to
tobie temu strasznie po głowie, ale
nie jestem nie całkiem nakrzyż. -
Dopiero mogę to temu i dziecinna
pomoc strasznie to pisz -; trzeba
to jak tak dlatego tam termin jestem
moje jestem ostatecznie dlatego mam
to nie tego nastąpić. - Wybrzeżem

ubi ci po jutrzejszej obiecuj, abym
zaraz pojutrze rano odjechał, - oje tłu-
maczyć mi będzie trzeba ostro owszem
i mimo ostrzeżeń tej strony. Jadzia
oje - i wszelkie za wdzięki to jest ma
stanowić mi mowę - jakby mnie tylko
słabej refleksyj: "co mi ojciec zaradzi.
dzi - oj jakoś? - oj Swjata Ty Boże
Boże pomóż te? Ino i drugie potrzeba
zimy po cichu.) - Dopiero ci się w tej
Smili chwili - na jedynie pocieszyć
tylko biednie od was, [illegible] tylko jest
we łzach listy moje drogie dzieci
dobrodzej. Od serca mi mowę tu z mi-
mimi pospieszy o tem, mimo Wszelki pły-
jedy - a ion dyba mi pojmie cobą
te dla mnie było, pomoc ciężą w
tamtych stronach osób [illegible] moich dzieci
z mego żalu i mi pomyślały nad
tem ci jak mogą tam godzi Komuś
bradowiec?... Dopiero, żeby mi [illegible]
być z temu w Wszelkim najmilszym
bólu i Swjata pomoc - oto niemożliwe.-

czy nie!? — Czuję, że teraz, kiedy mnie tak oszukałeś — nie uwierzysz chyba w prawdziwą (jakąś — czy bardziej niż to [illegible] przybycie innej jakiejś, jakiejś kompetentnej osoby wyposażonej etc. Gdy nie uspokoiłeś tak, jak byłem przekonany, że na nie ty nie narzekam. Lub przybyła inna osoba wyposażona w uprawnienia ułaskawienia i wszystko byłoby dobrze — ale ja nie mam czy w najbliższym czasie kiedy taki osoby przybędą — dlatego ty wyposażyć i odpowiednio pomóc! Czuję że Twój [illegible] pomóc — ale o tym wypadku z kimś pomówię przed tym!? Jeszcze ty [illegible] pomóc ty [illegible] o [illegible], ludzie, [illegible], etc. ze Stroganowskim — i nie od jego [illegible]. Oczywiście [illegible] wiedzy [illegible]. Ale Twoja [illegible] o tym [illegible] — czy [illegible] [illegible] wiedzę [illegible]!? — W

tej ciemności i niewiadomości odrobinami tej.!? Jak bez niej tedy całą ogromną przestrzeń tej podłi?— Lub ta. cia — tedy jestem cała w tej ziemi i ten ogłuszony ja jest w kotle jedno i to samo, — nie chcę być nie tej, bo i tam piekło.—

Wiersz 1/12 895.

Dziś przedpołudniu opuszczę biedny Lwów. Czuję mocno że to na zawsze i odczuwam dotkliwie tę stratę i bezbrzeżną tęsknotę.— Żebym tylko powyjmował wszystek obrazek to ogarnął dla ciebie. Żeby tu obok jeziora do pomnika nic oprócz lasu wokoło widzieć a obok biednego Tarnawy Syjon dzikie by w Beskidy. Ujrzeć pożegnać. A ja chcę opowiedzieć drogę postaraniec „ciężkie to jednakowo jak najprędzej wrócić to.“ Jakoś mam nadzieję potrafię poradzić tej — i wyjadę, ale wmówiam tego, że chcę coś tedy ustępów zwyczajnych w dobrych Tuczkowych listach o dzieciach Wasich pewnie wszystkich tej nas obydwa — i mu pokochać.— Dzieci [illegible] dzieciach ze dzieci.—

kwiecistymy być - rzecz Jasna - dopiero
chciby sie ty rzeczy z Wegrzyna na
kazdy sposób pojechać. To wiele byłoby
sie mnie i ciebie - i ja, o rzecz pewna.
Zawsze wyjdziemy; mieszkanie w takim
pokoiku mogę w jednym byłaby kwestia -
moja Tuliczko! o jedno tylko prosze
Tuli wodzicielki. Przed pójściem Wasik
był jeszcze we Francji przy tym liście
odbieralci, - wiesz ten Tuliczka nie nie
mówi o mnie strasznych nieprzyjaciół w
tej kwestyi - moja Tulio! - Radzi
tylko uciekać na Lotaryngię wtedy
i nie trzeba po mnie żałobnych w
żaden sposób. To niemożliwy zostaje
całe - i te wszystko na moją chorość
jak postawienie nie możliwe. - Ze-
cio pisze ta jeszcze nadzieja być
może, że wiosna zmienia tylko
mnie - by wszystko - wiec i ja nie
tam bezbronnie rozwijać mogę. -
Zawsze mi to cyfro samej zostać
- a teraz to jak być najgorzej - a
tam rozwijałaby - i otaczam

pełno odrzucam na który ty często dłużej tygodnie i długie miesięcy cierpliwości... dla mojej żeś z Bożej o Ty mojej za. Boże!... Zawodzę tam się dziwię że trudno by mi wspólnemu wbudzić o tym wypadku. Wydałbym ty tylko dziecinnego mężczyznę i jeszcze by to po. żało moje pożycie zdecydowanie do wiecznie Nowego Testamentu, nie mówiąc jest o dzieci wszelkiego objawiedliwie dobrzejszego... To by nasz tylko dla Mamy. — Tatuś ciągi bądź wiedz Twoja nie jeszcze nie mówi tego, kiedy jeszcze nie widzieli jest bardzo. Jeśli jeszcze że otrzymuje mówić by mu na wypadek — ty twoi. bigrie wspomnieć, żeby nie wiedz nazy. tego orzeczenia. On biedak i do pewnego wyjść wzięli o powszechnej "ty mnie". Ach Jezusie! jest mi jest żałośnie! a zarazem tak bym chciała być z nim na rozmowę — i dlaczego nie chodzić dla dzisiejszego serca — a sama pojęcia nie mam — czy byłoby to nierozsądnie

Ojciec Juliusza zaraz po odebraniu tego listu wybiera się do Stoyn. (albo Skotnowskiego nie wiadomo) Chojeckiej, którego znamy od Wrzesińskich a który jest winien to domu wiadomości nie być wolny) i oświadczony jako też wszelkimi zdolności z nim pomówi. Ojciec Kloss i ich dokładnie o okoliczności drogi i oddalenia powiadomiony — odgłosi i stanowi. Ojciec już coś ostatecznego sam na radzie bo strach i niepewność drogę mnie bardzo. —

Wtorek południe

Godzina pocty stanowczo głównej epoka w dziejach miasta bez żadnej wieści od was co mnie znowu niepokoi —. Niech Bóg Ciebie tobą od wszelkiego złego zachowa! Błędów się jest pewnie po podróży i mam odwagę zapewnić potrzeby ich by przykrej godziny wybijał — ale nie robij tego. —

Bóg niech wszystkich nasyconych mnie! Bracia Juliusz i Kazimierz całuję, Bolesia ściskam. Wasza Marysia

Pozdrowienia Ojcu Jego jakoś przyjaciołom do Lubczyki — coś widzę mi się ciągle że nie z odpowiedzi! —

Posłałam na pocztę [illegible] i Dr. Ciechanowskiej

96

1895

Le Lundi 29 de Juin

Jekaterinodar 1/2 895 Piątek 1

Mój najdroższy Mieczysiu!

Wysyłam Ci pospiesznie list do Jani ale ci nie wszystko napisałem o całej naszej podróży - bo nas nagle odwiozła i szybko. — Dziś dostałem przez Lwów, pismo mojej siostry; żałuje że Wyjazdu przerwałem; - ci jestem za Jej dla mnie przyjaźń, - pozdrawia po swojemu całą naszą trójkę. Dlatego o słońcu, bo pewnie tak jest że nie Wiesz czasem czy mówię o Niej czy o Tobie. Jest-to jednak dość ostatnie - i niemało zdjęcia, - a lubię słońce - to zgrzeje i ogrzeje serce — (oris au cœur.....) Spieszę się Ci tu obszernie opisać moich przeżyć bo opowiem osobiście, - chciałbym pod Twoje przyjęcie, - chciałbym przeżycia przeżyć moje nie dobre dnie. Jak to na publicznie i przyjaciół nie mogę robić wrażenia zamiłowanej tej osoby. List Cioci Wiesz ostatnie Lubię i rozdzielę - wiadomie wracam do mojej pensjonej - ale ogromnie zmieniłem moje na przykład Kaukazowi i zostawienie o Sto. wicy. - Je czy od czasu jest mogę mieć znowu nadzieję na Lwów - niczego się nie obawiam. Ciocia Paulo. czy obiecała urodzinie, pozdrowienia się z różnych stron o ludziach ze Stryja. Wspomnienia o tem o Cioci do Toni i Kiki. nie dam polecam bo z radością otrzymam nie mieli pisać. Ale się Cioci i innych zapomnieć. Je czy osobno pisać o zapytania się Wrobiewicz —

o niego – bo obaj z Wszechmocnym wielkiego zaufania jedno do drugiego i ledwie słowem wzajemnie się rozumieją.

Pisze do mnie Ojciec. Niedobrze wiadomości tym mi donosi, ale trudno to zmienić. Ojciec mój (słowo to) [illegible] i [illegible] przez [illegible] jest [illegible] i [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible]

dobym usłyszeć jeszcze tego przyjaciela mojego
do śmierci! Kocioł mate, tak jest uc-
lubiony przez całą chatę - i tak wszystkowiedzący że
mi się ciał biednego popielnistka który nie temu
nie winien że niebyt urodziwe. Brzeiny mają
się tam dobrze wiosnę, oddają tyle na tytuł
tej p. Bielskiej siostry Kasia, która nie być mogła
obecna - Przysłałabel się tu [illegible] na pokój tulipan z
owocu - Hyacynty - i narcyzy u nas. Pokoi-
ność nie wolno wcisnąć i zarazem postroić
do siebie, ale nie wszystkie [illegible] o sporób
„nie wolno wyrzucony ale pomiędzy poczet
„niezbędnie" wychowanych, że nie „stoczy koń"
z pewnem „przyjaciel" i dalszego etc. - Mag-
nie na ten sporób jest tym zawodem upodobana
w serce - bo: bielka wyciśnie, ciastka zadrei,
dzieci od kred oczu zabrie, - szyszki się wyłoż
etc! - Ostry widoki się pojawiły - tak, że tydzień
spędzić zostały po nich. - Jeden cudo mag-
nuje się ciekawie. - Dzięki Boże jednak że
dobrze się z tobą zabawił - Kochamy się
wzajemnie. Czy „silnie" ona poczęła za tobą
tydzień? - Ciocia Zdzisia pisze że Zdzisi bardzo
wzrosła - i pięknie się [illegible] wyrosła! Wyobraźcie
sobie. Jest tam Zdzisi klasy, pewnie w
niebieskiej kotyczce z potem w różowej głod-
niuteczka i cacuszka na złotych kolanach. Jest Zdzisi
jest teraz odpowiedniejsza, nie [illegible] czy i nam

cylinder. Stasiaczek Franci mówi że nie może nic
przy pomocy kogoś lat jak tedy robiła
Gorzelajka - a orzeszki Olszyńska się nabędzie.
Hanusiowskiemu nazdobiony nie obie o pierze-
nie - i wrzucić. Bardo to [illegible] i ma-
rzenny ryb. - Spirytus przynieść - i Zajdlowej
ewi jako leż i za mydło Mórie wiód obrazu
przysłało. - Ogłoszenia Józi o Niemczech, Ogłosz
i medal srebrny, za Wiedeńską sinky, - Mórie to odnieść
nie może Józi Józiec nadesłały. Ogłosz, to mojemu
Wacławi najlepsza robota Rejdaca jedna wiadomo.
Ja Ja i ciotki reminiscencje [illegible] - jak płaci
Olszyn przy swojej ryby, ale cesarz Bardo Cesarz
zgoda i wesoło by, aby Mama to przy obejrzała.
Mówi Mama do Tadka jesteś to Cesarz nie ci-
Śniad. - Chodzimy cesarz na spacery, - z cukrem,
czytanie z nami spotkać; nie Cesarz odpowiedzi
ale o ile mówiono - cesarz. Spacery Cesarz Cioci
Józia z pieknie nadziedzia polecał - -

Sobota 2/2.895

Byliśmy tedy w cerkwi, przy ce Świętokrzyskim
Wszystkim do Grobu Chrystusa - ciepło, modlitwy,
a Jak wszystko to się Śpiewa cały, ale nie umiał o tym
Kościele! Obecny ty Sławiańska - Nastaw. Spotkaliśmy
Jadzinę „Jerzemi" do jego rodziców na przyjęcie, przy
Zeli się Świętokrzyska i Wacławicz pochodzi pojechali
my razem do Józi wyjechały i [illegible] Jemma pa-
sypała Jak Wata. Tam, pomówiwszy za wszystkim
przyszli - poszliśmy Cesarz Grobu Nie Józi
i cesarz było. - Tedy z Stanisławem Wyjątkiem

stosunku do mnie co będzie dziś od Tucci Tobym mi
miała oczy odpisać i tuby podarować. — Wieczorem
jest audyencja tam obowiązek, ja uważam że powin
nyśmy mieć; a tu bardzo ekskluzywny pod względem
światła. — Żeby tylko dał tylko 30 fl. — Potem
Tucci - prezydent, który przyrzekał nam wiele.
Lecz ale dziś to pamiętam sobie te piękne
obiecanki które Tucci powiedział. Przy pożegnaniu
mówi to na ten cel, żeby mi odpisać o każdem
postępowaniu. Moja Tucio! — Jedzie Anuś dzisiaj
z pewnością wyjedzie do Was Tucie do nas.
by? — Jest tam z pewnością -? O Boże! ulecz mój
pewien ból!

Sobota poranek

Mam pewność i to pewnością oficjalną z
potwierdzeniem że wczoraj pozdrowił
i buzi oddał nas! Ja pewnie myśl i stoi
za wczoraj — Dziękujemy obaj bardzo a bardzo
Moja Tucio najmilsza! Ucałuj nas dzie-
ci kochane! Bądźcie!

Wasz cały czas całuje wszystkich

Vera

Mayla

Schronisko 13/6 895

Kochanie moje!

Widzicie jak z pisaniem mego że mi lepiej idzie
idzie. Ja mogę jeszcze biedo. Jak wczoraj bolała
mnie głowa tak dzisiaj znów zdrowa mam
ręka dostała tak że dziś nie chciała tylko
leży na kolanie i jeździ w fotelu. Wczoraj
stanowczo lepiej tak że już bez żadnej obawy
i marzy o wyjeździe zostawia że nie jest za-
pewnie z Pańskiej pracy zdrowotnej podróży

Dolina Stawów Gąsienicowych.

1500 go oczekuje. Je ein obrazu tej z bitwy
i obrazy ony potrzebitego wojska ceno bez
Mamy i Wasina Rady ein pierz Chrystem pere-
cie za Mama wiecz tej Swiecz przytaj mamy ge
Lorrie zabaczi") a pomiendz nie obiecy Zeba
tej jestes one i Wasi nie stanie przytej tej
Rady. Widz ma jedzek go wimie ze radby
jedzej ceny jedy obaczi tej pospolitemia
Wiarek Ewin na Stanisy ales odjedz zagrodzi
go. W Rokuu, Rokie i Rokiedz jej obrzyci
a bil slaby zalecaci tej obrzyma. Lucioletto
zasilne, zapatrzone, przyjaciolowe ciemiejce
sie (o pomieczorka zajecie) z nowym wiedze
i Radzy nie na Rozyty. Jedzimy jestemia
Rzeczy, staremie i miami pilnuje. Oto
Yrzewodzie nie o nas. Po Tacii odjechie za-
pewnosto bolesne Estemicie." — Jedno —
ey Jamy sobie rady bez Tacii?" — spiesz
Wacik — „Mamicie. Oraz tej jest z pod
Krzyz Rzeczy Rabaty — i byto bardzo ci-
Rzie. Wejdzimy sobie Lucioletto na
podiedz Wsie byto staremie stodzi i
wyrazy bzyato moje wzystki, a ja „a bo"

14/6 845 Wczoraj ja odjechałem do Lipnicy. Wszyscy moi dobrze bo Leonia dostała z rana ból w brzuchu wczoraj tak jak ona w piątek. Feliksiu bawi odrobinę bez Franci i ciągle powtarzają do siebie słowa dziecinne - wczoraj i dzisiaj robi mi radość, bo na wiosnę jeszcze milsze będą. Śniadanie tobie wydałem - Marynia wczoraj nie musi gotować (wiele dobrze) Niania ciocia Franciszka, ja ci robię wczoraj galaretę pomarańczową, wody z sokiem, dzisiaj pomidorową i lichy wieczorek szparagowy, wczoraj nawet wieczorem kwiatowy. Kotlety tedy trzeba zjeść wczoraj na obiad pieczeń dzisiaj i potem przeciwnie, zupełnie pomidorowa i na noc pomidorowa pod wpływem temperatury i pogody. — Obie dzisiaj listy do mnie od Franci do Jędrzi.

Wieczorem Jest list od Franci i Fajerwerki za Wisłą świecić będą wieczorem. Różnodzielnie przyszła paka ale literalnie paka (Tedy jak pusto i pewnie) cudnie i pełna pomarańczy wszystkie wyjęte od — Spitza Olo pani Wolskiej: Mieszczie robi wybornie Kwiatek Wesoła - Dzisiaj wesoła — ale Jeżeli biała przyjęcie bardzo mi na rękę będzie te wydatki, tymczasem radzi Franci Fajera i Dantz odtańczy Dudek ścisłowy i o pannie prosimy

Wesoła Mazela

Wczoraj mnie odjazdem jeszcze nie postawiłem. —

i Rewizor" wszystkie opowiadania i powieści
Gogola bardzo lubiłem za ich poetyczny żywioł
humoru. – Dziś na poezję przyszedł kres najmilszego
Fantazyjnego świata i nowych i rozmaitych kształtów
i za które ciężko kosztuje poznanie z prozaicznej
codzienności. Wszystko Tobie „Fantazja" a w niej
wyrosłeś ze swojego nam rodzinnego otoczenia
Dziadka. W Reformie czyta Teatr pewnie pełne
Tobą o „Nafcie"; był w ciągu ostatnich dwóch
dniach (O Boże" dex Chaveaux tak długi dla
mnej duszy że odetchnąłem do nowego dnia
jeszcze wydrukowałem (i to ostatnie po Wolffi
najdłuższego dnia) 4 kolumny wiersza.
Sądzę że podstawie widzianego rozbioru —
przyszłej historii literatury jeden z nowych dzisiejszych
dzieciaków za to oddzie pierwsze miejsce
Gogola w obu Ameryki) jest pisze (Kolumna pewne
Witamina Kurczyc Mark. byłaby wpaść zapisy
opisywalnie i Kawiarni o obu tak opowiadających
Żółci Fan Kamp widzę się do Brzeg d. j. pisz
do Mamusia do Siedmia. — Pomyśl Tobie w
najbliższym liście napisać kilka słów jest
wtedy papierowy ed Kasia do Kazik dzie po na
pisanie z nie moje wiadomie. — Wszystko moje
miłe Widzę do zamyślenia pisz Tobie ale dzisiaj
Waszego Zosia. —

30/4 895
Florica
n. Stolan

Skoda. Bosnina 21/9 895.

Najmilša nana Tvoja!

Prosty sbogom tydeň skoro uplynul a ja ešte nemám od Teba ani riadku správy. Ja som Ti písal každý deň a dúfal som, že budeš aj Ty písať, no nedočkal som sa ani jedného listu. Ako Baba urobila, keď si odišla a nechala ho samého, tak si aj Ty urobila so mnou

nie Hoffmanowa z prośbą o przysłanie pozwolenia [illegible] Kamieńca wyjazdu za granicę – i tym sposobem zrobi się jak za dotyk czarodziejski. Byc może – Goethe Niemcewicz, Lindella Jana Kozmiana i Kamieńca – co oprócz nas stoi tutaj w ciągu tych dni widzieć będzie.

Wczoraj popołudniu byłem z Lonią i Teresią nowym gościem na Mielnicznej nowej drodze. Jest tam jeszcze Tomasz – Lonia opisze niepotrzeby, bo za chwilę – jadą znowu, objedą i dalszą podróż – co za widok na wszystkie strony okolicy – i na dolinę Dniestru za nią pasmo i jeden zapad w rozległą ziemię – i cóż by dodawać.

Teresia opowiadała Goethe Niemcewicza sporo anekdotek, Tomasz i ja: czytaliśmy i bajdurzyli wzajemnie a Lonia [illegible] Dante [illegible] Tomasz stylowy był to opis – i formalnie oddziałał na jaźń poetów. Reszty na te rozmowy dostrzegł wcipków i czytu

wis - Tedy jedy ja Wasimi do rowet ofia
ra - pty ja o Stowarzyszeniu Dante nic
pierwiey wiedzieli. - Lasne to byto i wiq
Zuem mi zupetnie. -

Dziś wstano na Zwarze i Ato ci sy
ty usto na Ajaccio pojechac. -
Tostem Mamie potrafil Wore Twoj
pismo widzieli .....

Ciupiolotko Ztrosnie i wesole - i mnie
ty Wasimi rozmowami to wiasu na
sotce pariskiej Zdrie ty rozpamietuje
na Sobie. -

23/9 895.

Kochana Twoja Siostruja bardzo za
mity wnosiny list. Cudetam i ospo
wiedzieli na iedyn wiec o Mamusie bo
Mamie z nim Zonnie - ale to Twi Se
remmi. Jui bardzo mi jest potrzebne
Jaki jej adres? Mozesz telegrafowac? -
Bydzie przyszty, i bedzie i Wasim bardzo
ty wiemi ciesz - odzie mi ty i Swoim
cim mi pisatse o tem. Wczoraj mie
tem list od Tobka Dzup. i mity.
Jutro Ty odpowiem na cate tydzien;

Szkoda że mi nikt nie umili samot-
ności zwłaszcza że pokój na górze jest
wolny. Wczoraj byłem na poświęceniu ka-
mienia węgielnego pod Kaplicę. Po-
święcił kamień Kanonik Kaczorowski z
Drohobycza który [illegible]
odnaleźć się nasze niezastąpione
które szczęśliwie oglądać a na szczęście
nie będzie dosyć słów „niemożliwości”
i mówił mi że Czartoryski zapłacił za
mniejszy i bez orzełka 300 fl. —
[illegible] jeden [illegible] spacer i
ściskam Twoje najmilsze oczy z Ko-
bietą oba p. Rektora od nas obojga
i Ludo serdecznie najmilsze

Wasza

Karola

Lud szedł cały dzień na
Zborów w ciemnej procesji
i [illegible] [illegible] [illegible].
Słońce już się [illegible] —

Kalwaria 5/10 895.

10

Kochana Jadziunia!

Moja droga Wanda dojechała szczęśliwie, ale pogoda ciągle taka brzydka i kobiety biedne Mamusi. — Ja tymczasem to przeziębienie. Ale mimo złego Jadzia całuje. Wczoraj cały dzień było bardzo ładnie. Kasia sprzątała pokoje a ja poszedłem na spacer. Przechadzałem się długo po ulicach Krakowa i Kalwarii a od Was myślałem ciągle. Wczoraj jeszcze wieczorem pisałem list do Was, ale nie wysłałem, bo nie było znaczka. Dzisiaj dostałem od Was list z Londynu na którym jest widok Londynu. Bardzo ładny, chciałbym go mieć u siebie. Ale przypomina mi Londyn jak byłem z Wami i Mamusią. Teraz tak daleko i niepewna podróż jeszcze przed nami. Ale mimo to całuję Was serdecznie.

Wiem że Ojciec Julii bardzo potrzebuje spokoju. —
Do Petersburga Ojciec przez Was Kasiłkę wraz
z Pozdrowieniem Ryca.

Jakaś historia ta bardzo dobrze i jest
w wyborowym humorze, wielbiąc Lucio-
lettę i z dobrą miną pokuje nam obiad
i codzienny obiad dla ozdoby do jednej
z jadeł 10 dni potrwa —

Nowiny nie dziś bo wczoraj wieczorem Ojciec
przyjechali i z Ludwikiem nie zdążyłam się
nawet z nim wyspać ani pisać dziś.

Ściskam Julię i Papcinkiewicza całuję
oraz Drogie Dzieci Lolę i Jerzego

Wasza
Marysia

Stoję dziś i rumienię się Drogie Dzieci
że nie jest Stasia Lub nie moja nie
wyjdzie. Bronek wiedzie nam nowy
porządek u nas. Ja się uczyłam ale
dla ojca i rodziny wszystkiego a
ale dziś nie dam nie ale dziś
że nie wyjdzie - wyjdę wtedy o czemś po
Sobie wiemo. — Jak by nie dziś wszystko
wyjdzie i powiem "Stanisław i Dorot-

wzięli - to będzie z czasem. —

Ze swojej strony [illegible] [illegible]
[illegible]. —

Wspomnienia Fatowiczów od wieczności
będą we Wrocławiu [illegible] [illegible]. -
Opisu nie ma [illegible] [illegible]. Dziwiąc
[illegible] [illegible] - ale nie wiedzą z czym
[illegible] [illegible]. Na razie [illegible] [illegible]
[illegible] - [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

Sobótka 8/10 895

12

Najmilsze Życie moje!

Dziś Dan Twój wyjątkowo pełny. Skoro świt wczoraj (XXX) wyruszyłem 118.- Furą - pod Żelazną Górą za Strzegomiem 68 - a 50 - przez zebranie z pierwszej raty Jałowicze. Dalsze raty pod wieś ale reszta nie wiadomo - odbyłem przez Tuczyn do wszystkich majątków Gminy Twojej. - Pokrótce zresztą jakie wrażenie wiekszej trzeciej Twojej rodzinie robisz Ty a zresztą do Ciebie! Wszyscy bo o ostatnich dniach Twoich jakoś pusto. Tylko porządnie odpoczywali Tobie nasi jadący wczoraj wieczorem - a zresztą nie wiem czy na listy potrzebne - i dostaniesz je tylko bulletyny o stanie zdrowia Wasz przez Dan Twój, a w porze przyjemnej Tyrolczyk pokaże, sprzedawca kwiatów etc. — Tyś wiesz co dotychczas przeżyłem w obrachunku z Wami - i Wujem Felixem wszystkim do Kosmowa przez noc bardzo ciężką a przy dużej ilości Kawy mam 800 sztuk wszystko razem do wyjęcia nie dopuszczam - i nowe Dan dobrej nadziei Tobie Twój

Jeden z tamtych dzieci wyskoczył Jan
Kubeska, który nie wie, kiedy i na co
tam ich wszystkich wezmą. Dostali
nie dowiedzą się do wyjścia i ich ci nie
wydali z obozu. Tego wieczoru nie [illegible]
Boże dał: — Tatusiowie jest tak radosta
ci uczuć, kiedy Pola ani Ja [illegible]
wie o tem nic wiedzą. — Ale uczuć to
Pięknie 16 go, jak byłbym u was i wie,
ci cukierek o tem, wiele tam [illegible]
[illegible] —
Kochana Ludwiczka — pokoleńca i radości
tatusi bardzo tęsknię i dobrze — ściskam i
tatusi bardzo ciężko. Jak tamto idzie
mama o pieniądzi — Nicia jest uczy-
wiście i jego wszystkie otrzymuje i
dowiedzą — proszę o krótką [illegible]
tamtą. — Co pocałuj i ściskam tatusi.
P. Jarosław pozdrawia wszystkich pięknie
wypoczywa[illegible] i prosi przekazać
odbiorcom i we wsi a pieniądze
wysłałem" — Godzina jestem tatusi
wszystkich wydziałów [illegible]
uczyć się p. J. „wyjechał [illegible]" —
Jeden jednak ze Dno "wołałby ich
Ja" wszystkich uczuć przebaczyć —
to drugie obozowi „wiadomości"

wiosce Stasiu i ortografij uczuła
bardzo ulubieniec.—
Lud cesio publiczni i bardzi siebi
u budzi wartnicy (by z ludzkich) w
ogrodku a moje wiecie i wniejsze by
jest golab.—
Wiemacie poprzia jak Kasia z Wasilem
odjili po tej sprzedaży — Tyle dlopotu
z pasy im Stasia a oni dobrze cyste—
bel nadzwyczaj. Bo wiecie wojna
ze Wasil zaraz [illegible] tyle
zwierzonia tyszczau — a teraz ma
wiejon — Kasia pszy tej jak Ta pani
po Stasiu" — i bardzi wondrzy wi.
dowiadom sy. mnie i Wasilowi — w
chwilach wolny — a 16 po cwon jak
i to jest dlatu dzwon wiejonia....
Serdecznie Was wszystkich wzdrowi —
Juzej Zgromadzenia Duszy i Ciała
Wasza
Marysia

List ta wyslecham jeszcze zdaje sy
by po wojnie wiec Kommunisty w
Borzyszkach — wcale nie cwoi Slowiński
Zgromadzenie — jak wie pszyjdzie jeszcze
to wam dwa wiersze wyslecham wtedy.
Bywajcie zdrowi —
[illegible]

14/10 1895 Bodzia wieczór

14

Najmilsza Mamusiu! —
Dziś o południu otrzymałam list
Do Mamy i Oty, przez Wacia dnia
trzeciego: — Bardzo nie ucieszyła mię
Ta wiadomość wyjścia i bolesnie
uczułam potrzebę i niepotrzebę
wstrzymania Was i Ciebie przyjazdu.
Oto tamo jedny ale w absolutnie
jedny obawy niema. Boję jedynie
bo jestem pod wrażeniem i mimo
chęci oko i obejmuje cały wokół. —
Cieszę się bardzo Twoim tutaj wielodniowym
by mój portret a niebezpieczna podróż
wielkiego natężenia do jakiejś
nieznanej okolicy odradzieniem. —
Sprawę o „Dziennik Kijowski" wziął
Kaz Tucia we we wszystkim. Wczoraj
i mnie Stanisław Romeo ciągle
namawiał wczoraj o tym. Ja.
Sądzę — ale nie przesłałam o tem
nic nikogo aby „Dziennik" wydajecie,
aby Tatowi nie robić przykrości. —
Jeszcze Bolek wczoraj z tym też

z tłoczni wyszły nie zresztą. — Nie zapomniałem jednak o wspaniałym Michel Angelowi - Buonarottim. — Jutro [illegible] Dalidi Leonardowi.

Pozdrawiam jest nasz Tarnowski. — Co prawda niedziela, ale pomimo moje Boży Ciało Giotto — i nie zdrowia, ty to wiesz mamo ty na nie! — Co słychać o Lodzi? — Zdaje się przed przyjazdem do nas będzie w Łodzi. Ostatecznie zwierzę ty i Mamę, która ja [illegible] obiecuję to do poniedziałku. — Oby tylko u Was nie [illegible] Majdanowicz nie natrafił! — W [illegible] stale jesienna [illegible] pełno nie [illegible] w bibi tak ty przedwczoraj. A tyle tak [illegible] jak nie [illegible]! Lud [illegible] [illegible] tyl a [illegible] i [illegible] z [illegible], jak pozdrowienia najlepsze. Obiecuję ty po wieczorze ci nie mam [illegible] [illegible] — to [illegible] [illegible] ty na [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] do [illegible]. [illegible]

wyje z Syrenu na sukienkę - widzisz
ich nadto dużo: [illegible] Ciemną
i Rosyjską Ukrainę na moje barany,
wiedź mi zrobi serce i podgrzeje. Jutro
przyjeżdża Elżunia [illegible], tylko o jedną
[illegible] e Nelly stroszy nawiedzam
w [illegible]! - Ale to nic
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] wiedź mi zrobi: -
Dlaczego to [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] -
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Dlaczego sobie będziesz [illegible] obejrzę
to mężka ci Judit dla mojej [illegible]
mity porcz na Skorzic sobie porzegnać
[illegible] mi [illegible] ci ty to [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

co tylko może być nie wiadomość i pozdrowienie. Jeśli nie wszystko będzie wesołe wiadomość moje dla tego że wiosna, moje też i będą pijane pogoda i te dobre wakacje.

Sobota południe

Mam dużo miłych listów! Ale dzisiaj Boże jest tu cudowna -! Wstałem się o dziewiątej Mszy Świętej naturalnie wiadomo tego pomnożę po sobie aby się nadto i dużo nie wzbiła. Potem do 10 ½ do te wszystkie Stąpi Audiencyo-Spiecdowe, resztę nie zostawię więc proszę mi się nie zgadzamy. - Jakoś wiosna tutaj wiadomość wiadomy. Wszystko i wielkie radości to oświadczyć - Ale to się wielkie wiadomości Wszystko więc robi nie to pomoże to nie daleko, jak pod Dziś dużo dużo i na za się kopalnie i miłości potrzeby. - Jeszcze mogę dzisiaj. Ostatnio Mogę, "dużo ogniowy dzień, zapomnieć się pomnie dzisiaj jak Jeden. Wiosna. Ten sama rzecz w pomnie pomnienie Bijący się pod dzisiaj wiedzy - i dzisiaj mogę pijący dzisiaj pole z wydaje dzień się być. - W ten sposób być się dzisiaj - i to wiadomości ostatni w tym dzisiaj miasto miejsce. - Wiosny jest być na

...ons ...ctobre Tuesday September ... 1917
...ptembre ... Study-Hour pour ... Hello
Litany prière — Night Tuesday ... Wednesday
Catholic. Last pour Jesus ... Apostleship
... Sacred Heart ... Mary Scapular ... Divine
Catholic Protestant ... Bible. Grace
to Lourdes ... Holy Virgin. —
Spiritual ... Sacred Heart ... Wednesday —
Mass, Salutation — Litany ... Rosary

Yours
Mary

Week ... Father ... Immaculate
Mary ... Rosary ... Wednesday Litany
Devotion ... Mary ... Sacred Heart pour
Party ... Jesus ... Sacred. Mary
Jesus ... Eucharistic ... Holy.
Cy.....

Lwów 24/II 895 Drahomile —

18

Kochana Siostro! Dziękuję Ci za list i fotografię. Dziękuję Ci bardzo za wszystko, co dla mnie robisz. Ale nie myśl, że ja Ci za to wdzięczny nie jestem. Wiem, że Ty dla mnie jesteś najlepszą siostrą na całym świecie. — Nawet opowiadania moje bardzo podobają Ci się. Jeśli nie będziesz się wszystkich bardzo bić, to Ci je przyślę. Ale ja Ci je przyślę, jeśli mi przyrzekniesz, że nikomu nie pokażesz. Ja nie chcę, żeby ktoś je czytał, bo są bardzo złe. Ja chcę tylko, żeby Ty je przeczytała. Jeśli Ci się będą podobały, to napiszę jeszcze. Ale nie myśl, że ja Ci je przyślę

[illegible] [illegible] [illegible] [

[illegible] Jutro o [illegible] do Opola
[illegible] — Wczoraj [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Je [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

jaśniejszego o bon. —
Lotu do redemendowania o dlugim
wspomnieniu, żeś nie był jeszcze
może jasno. —
Obejrzyjmy razem przyszłość na
dwie pory — a to zaprosiłe ste
nowego przyjaciela Tyrci i zyskał
my: obiecuje Tacia kapelę ze
trzy ciecy! —
Bądź Tacia ze jeszcze całuj
rodzic Wasyla
z tych stron H. jutro ci dadzie
na imieniny kapie — żeś na
kazdy sposób — i zrobi z ojcem
tego co jeszcze co by się ciesyło abo
bawiło moi nasty srebny bardzo.
Dopiero — bez ciebie to przy! —
Moi Tacia wszystkim ciemna
pozdrowienie byle dadzie radzić
spraszić — Kaye mi się ze to wy
wakna nasta wiecy ciecy i
Tata ukochuje ....

O! i znowu list Twój! Lepiej
wiesz odkąd z wiejskiego za wszystko.
Metryki dawne odszukam. — Kartofle
zbiorą, wkopią pojedzą, dokończą
sprzątanie — jutro będą zmiany i ozimy
pierwsze ze siewnika: Kapele wiejskie
dopełnią pijatyka — i koń dopiero
jak jabłuszko zimowe — różowe a twar
do. Słodziutki! — Wszystko pamięć
mi wróciła wszystko mówi mi „ma-
si" ale wraca i pozostaje ci. —
Helenka pisze wkrótce zaraz i wiem
to. Wiesz proszę zamiejscowiała w
pensyi z kamienicy „Konop" dzie-
więć opowiadań potrafi (które sos.
Zalew od kobz za pulwera wszystkie
a pozostałe Tobie bo wypróbowała
Hosnia mensuky i kotmarka Wasch
we które mi Tobie przesłać. Zapi-
si wspaniałomyślny tydzień siedzący na
kwadrans. Wypisz dobrze pogodna
ozimo — i cyrkuła. — Pogody ślicznej
kobz — w istocie przepyszne dni za
pisane na Sobótkę. Czyste i pro-
stowane mgły ozimy najtańszego
i wytrwałe — kolor bobrowego lub

Sobótnica 27/10 895 23

Wieczór

Mój najmilszy! –
Dzisiaj wczoraj wczoraj mam długo
Tyrla - którego znowu, co rano - nie
mam na wszystko nie jest tu Tam. –
Zaczęłam wam słodki mój dzień tak
wiernej o zdrowiu Boże Boże
zmiłuj się nad nami. –
Potem już cała Krótko - bo Tam
Odszedł Sobótkowski Kustosz
i brat Kotlarz z rodziną podwiózł
wszystko które mam wozić do
pracy. – Potem - dalej Kawowy
Sobótka Kobiety Lubi, na przyjazd
moje! – Wieczór, Kaplan Kobiety
Kobiety wieś Tu nie odszedł. Tu mój
Bytnicki we Lwowie, Zostaw po
Wes bo Tam nie potrzebuje mi
Tu. Kobiety wieczór wieczór.
We Lwowie i Tak wielka mam bo.
Pan Bóg pomóc mi pokazał wszy
i od Kobiety Kobiet Kobiet potem od.
wiecie. –
Sobótnica na trzeci przyjaciel Kobiet
wielkiej wielkiej przyjaciel, a
potem Wesoły Kawałek bo i mój
ks. Matuszek i Tak Dawno Kobiety
Kobiety nie mamy od Sobótnica wyjazd

Mam [illegible] Wasiu nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Wam najserdeczniejszy

Cezjusz

Sobolnica [illegible] 11/XII 895

Najmilsza Mamuniu!—

[illegible]

[illegible]:—

[illegible] — [illegible].—

[illegible] — to [illegible]

[illegible]

[illegible], [illegible] za

[illegible] i [illegible]. [illegible]

[illegible] się o [illegible]

[illegible] — i [illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible] i

[illegible]. [illegible]

[illegible] się z tego [illegible] tak

się [illegible]

i obie [illegible]. [illegible]

[illegible] — to [illegible] i [illegible].—

[illegible] — to prośba

do Ciebie o [illegible]

na [illegible] od [illegible]. [illegible]

[illegible]:—

[illegible] o [illegible]

[illegible], za [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]. [illegible]

Ludwik Reforma z Sy Klasy w Pol-
tawie Dyrekcji Konsystorza do Ory-
ginału odnosząc się Rozkazu w Klasy
Ludzkiej Ligy Boże wdzięk. —
Wielkiej w tym Polskiej Korzyści
ze-
wnętrzne Sobie Pożądanie po-
ręki do. — Podobnie ani Ludz-
kiej ogniu ci to po nie postawie
i Ingenieur ty ci Rzeczy nie Stuły
odpowiedzi —. Pozdrawiam też ci to
nie ja opuszczeni postawie ale o
odpowiedzi proszę moje Życie bo
Boże Pana Boga ty widzę - odpowiedz
ostatnie nie Pozwolenie
odpowiedzi za Pomoc. — do tam
Stuły i Pieczęć Pospieszę. —
Proszę Boże Pozdrawiam Pisarz nie
ty odpowiedzi Pawełka. — Widziałem
jednak ci nie ze Ojca Boże Pana
walka ci to nie ja postawie
tam Pisarz — ale nauczyciel Po-
wiedzę Ojcu Pana Pozdrawiam. —
Polska ci ty i pisz Pana nie
cześć - nauczyciel ty Pana Le-
piej Pozwolę nie nie od Pan bo
to Pisarz o wielkim Stylu. —

12
III 895

Wasza [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [

Wacek (wzruszony)
ale dobrze dobrze, idź na bok. Jakoś
się to zrobi jak, tylko jeden obraz.? —

Hotia (zupełnie)
A moich nie obraz — tylko jeden
odłóż — to takie dobre dla umo-
ralnienia ludu — moje uduchowie-
nie, albo przebłyski, albo..

Walio
Ja proponuję zdjęcie z miejsca....

Zosia. —
Ja Walio — uniemożliwia ciągle
i ciągle —

Ja (uśmiechnięty)
ale wszystko co mało jest ostre —
i moich zdjęć nie chciałbym wcale
wydawać w żadnym wypadku —?

Wacek (z ulgą)
Racja. Co pomówimy wcześ. —?
Wyjaśnijcie i pomówimy

Dziecko, to nie nie umiemy i
nie wszystkiego się do [illegible]

Hotia (zamyślając się)
Schodzi — ale pasuje do tego tak —

Walio
A moich to nie ze mną odbiję?

Zosia
Moich. Do pomówienia wieczorem

wsiwek Sabota "zeigen" do robot.
Nie. "To by było niedobre." —

Wyjaśnienie.

Przyszedł ale zadek by mi wiele pisał - Wszyscy się tak cieszyli odwiedzinom i ostatecznie tylko ja pozostałem jak odwiedzić mój —

Lotka (z wyjaśnieniem)

O! do czego przyszło..." Jutro mi w poniedziałek odejść wyjazd do Lublina wyjdę przedstawić mi wyjazd nareszcie - - - do. —

---

do: w Tak. Słonik przyjaciółkę widzi i słuchy dobre na Stanisławowie - wiadomości na jakim miejscu. Jutro ci Was do wyjazd wtorek odjedzie i stanie za dwa tygodnie wolnego czy. —
Pod wpływem opowieści wczoraj Basia wtorek Sabatowego - Dzień o wtorek oraz "przyjaciel Lotki" słowo być zaproszenia do tańca wszystko słuchy: nie bo i pisze wiele mi mój — i mi parto. —
Nowelowatka bardzo Tadeusz Boryś z Wiejskiego, do Lotki, do Florki, jak pewnie Boryś z jej pewnie wiadomości —

O przestrzeni Mauric Szalay, proszę
nie zgłosić nic więcej bo by się przy-
szło dodatkowej mowy o odpisanie na
to by się dało podobać, chyba jak zgło-
szeń we Lwowie, s.j. zdjęcia że dosyć
dla Mauric oczywiście. Gdy przyjedzie
do Was pojutrze, a potkamci, widzieć
zapotrzebuje (s.j. z Sobą) — Do te-
atrów postarałem mu bilet. —
Do Tatrowiec tego roku nie pojedzie
bo z uwagi ciężkiej nie pewności.
Lat do Abii Wasz zostawia jak i Wam
go po Mauric przez Ojca, aby po
2 tygodniu powrócić nie dyskusji
około 15go. — Teraz Ojca proszę
bardzo o dalsze pilnowanie spokoju.
Bóg zapłać 2 pp. Bach. — uroczności i inny
interesy. Rozpoczął nie przyszło
Kwiecień — moje pokoje, ~~wiadomość~~
Postawy zapisane zapisz go Mauric?
Co słychać na Wystawie Sztuki? —
Czemu obrazów nie dostał Lwów
i Bałtyckie? — Ale Rosja pozwa-
la mieć od Tuwim co dobrze czyć do-
piero pokazywać zdobyć. —

13/III

Od: i jeszcze list nie odpisany. —
Pomoc tak pisze bardzo przyjaciół
ci nie mogą tego zamiast Ojca

odpowiedzieć. Dziękujemy Ci serdecznie za
kochany list! — Wielka radość z tego
że Tobie zaczęła się przełomowa epo-
ka życia — a co najważniejsze — i ty:
budujesz nie zgorszenie bliźnie-
mu! —

Wielka pamiątka jak morze, ogrom
ne i porządnemu bielizny. Dziś potrze
by pisarki wielkiej pamięci. —

Kochaj nas jak dotychczas, bo
Ten list pozostaje serdeczne Was
wszystkich najlepsze

Wera
Stasia

Listu jūsmo <u>mīļotāj</u>!

Skarbimierz 20/III 895 — 19

Tatusiu kochany!

Odpowiedzieć ci teraz chciałem zaraz po otrzymaniu listu, ale Tatusia pewno obszedł — drugi brat. — Tatusiu! — Boże, jakże ja się cieszę z tego, że Tatusia widzę znowu zdrowego, że Tatusia słyszę znowu mówiącego, że Tatusia znowu mogę całować. Tatusiu! — Boże, jakże ja się cieszę z t

[illegible] z [illegible]. — Jakiej [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Jest list Julii do Was, kochani Wuj-
kowie. – Wiem niewiele, bo ~~nie~~ od
Tygodnia Klara jest we Lwowie i pobyt-
nie do mnie po Wigilii. Ciesz się, że
moi kochani dzieci wszystkie są
zdrowi – no ale jeleni to boleć. Po-
wie Wasze mi do Wszystkich serdecz-
nie pozdrowienia od Piotra i ode
mnie a ci Wszystkim dzieciom
jak dzieci i Bellot – a i Tygrysowi
dzisiaj wieczorem – zresztą Bel
sam wie ale Wuja, bije sobie dzieci.
Stary Tygrys pozdrawia jak wszyst-
kich i cieszy się, że mu Wuja
Wiem zawsze dużo pobytu dla
Wuja Jedla po Wigilii odwiedz.–
Pozostaje Wuja od Rozentala ale
jeszcze się nie dostałem. – Wiem
tylko tyle, że list od Julcusiolkowej:
Wszystkich zdrowi – z Tadeuszem od 6.
nie jest wiadomo – i Wuja Was
wszystkich Was

Wujek

Sobótnica 27/7 1895
III

Lud słowiański Dni Świętojańskie i
stanął dziś jak wiecznie na posłudze
-zapytuje dziś bez wątpienia — i
Żeby to wypadło całkowicie o bliżej
do Twoich wejrzeniu: Lisk Tobie
pozwala ombiec. —

Szyba wisiała sama bardzo wiele, zresztą i pogrzeb – dla pewności tak prędko że się Bóg nad nami zlitował – ci Żydzi pewno nigdy tego nie zrobią! Słodki! Odchodzę pogodzę dostaję wreszcie płaszcz ze skóry d/. Zgrzebnej. Wkrótce za pomocą się tej Gotta ma 31. po ulgę z wami dosyć Rok przyjedzie. – Bardzo się cieszę na ten tydzień – i wszystkich serdecznie pozdrawiam; Stefcia ci Gizia też pozdrów ładnie i Rabor zapewne później po tej" odjeździe pielęgniarki, a tego mu pozwolę w odpowiedzi pokoju – Bo – potem tego dnia Tatra. Jan Tadzi i Ludzi pozdrawiamy ogłosi. – Bardzo się cieszę że dostaję list od Ja- cia. wczoraj z Pietą do was wybrała – ma – ale w obu Babcinej wspo- mnienia są za z tego powodu. Gdzie. Powiedz jeszcze zanim zato. – ostat- nia ci mam obrazek! – Wesół na koniec opowiem wreszcie z wczoraj wiz ogłosi. – A teraz Dziadzia na

jeka obsedam etc. - G projektu i stanovi
o Luke to Lemo co izgleda - Dostavili
od Ternovschka to Ternovschka Popel
ici - Pribavljeni Hodnje potrebe ljep
stvi etc. - Odstrani! - Tjele skupi
od dvoj sedost - to ali oj obstoj
dam i Pjevnicko ivi jedici - a
jesmimy oj ime oj pesteli - o ustanku
Glavne Direkcije zadruge - Tako
Lam Mamici pozdravite - Cuje kiši
o mirnem bi mene. Mnogi o Lem i
vsi sve tudi - a Vsi dopisi vsakiy
ne oj. - Oj Lam bo Vse jako
obedni - mnogim Tjelo jezike oj
zajetni bo Vse oj bo bolela. - -
Jezeri ostane pozdravljanje Pre.
Sabci - 29 Marcelli - Civci 20 Aprila
- a Ficinci za Slavno Glavnstvo
subiencerlj postrival i Jezeri vsi.
oj. Sokrajce na Vrsetku odvratam
bo Bog s nebeskega visine. Josef
Sabci uduthka zdravek od Sabitelnice
i od Civc Feli - Mare mne gospodi
ne 2 Sejcem od Vaja Sest. Mnogo
Lam se pozdravljam. Dostalem tudi
Karlo od dobrotnikov i vsjeh ini pri-
jatlo 2 Nizicenlj Ste Stanic, Sapolje
Ste Jaike, pristavljeni Ste Vojka. -
Jezeri dalje ne bich odpovedam. Sem

z komputerem [illegible] Kraków - wasz
wiadomość, odpowiedź do Empirio Wrocław
[illegible] i odpowiedzi. Kraków z
Gdańsk, odpowiedź przyszła, potem
mam wiadomość. Wysłała jest. —
Potem wysłany zabezpieczenie e odbiór. —
Poznań 12-58 odebrałem [illegible]
wysłaj - to może się przydać - o go-
dzinę przed tym nie [illegible]. — Czuję
się bardzo źle się [illegible] mój [illegible] po-
dobne. — Czy [illegible] na [illegible] [illegible] ze-
wnątrz? — Wtedy [illegible] do [illegible] [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[

Cieszy nas bardzo że Tosi i Telesiowi tak [illegible] — przed wielu przyjęty. 34
Biedna Babilonka — bardzo mam jej żal — i [illegible] przez jakiś na końca ni stworzeniem — a tym dawniej przy[illegible] — ! Wszelkie drugie odkryta się [illegible] wtedy — ! — U nas w Święta byli następujący goście — Wyspiańscy; Paderewscy; Morstinowie, Brzescy; Brzozowski; Niemirowicz — Lutosławscy, Szczęsnowie, i Franciszek Stolski — od którego dostał Józek dla Ludwisia ślicznie pieśni [illegible] po — polsku przekładka i [illegible] [illegible] Lutkiewicz a jakież [illegible] [illegible] przeciwnie [illegible] — [illegible] tymczasem jako [illegible] [illegible]. —
Mama [illegible]. [illegible] się [illegible] w drugie Święta jak [illegible] — ale już z Ludwisiem [illegible] z domu — [illegible] bardzo się [illegible]. —

28/XII [illegible] się Ludwisia wczoraj — i więcej niż 10 [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] w 9 [illegible].

ojcach 8 1/2 lg. — Jerg ojc mow. —
Straszna cathena ale o zgrzesek dwi
sia-sia. —
Wzeid za podezy jesni do Lezna i za-
bierz list z Lubinu aby rzumowa-
nie wyglosze na jarmarcu. —
Berko ty cieby na Tyscy. Wzeid
wied niezgotowni pozycie z pozo
Kaszebowo bo i Tyscis i Cioka Lubo
lin pozyszed. Mama ezi wied
Gyki Tesnera opisso ze Lezna
od Wasselowiey dar tory - Hasliche -
(pomorzany) - i Lodinger - s.j. endrey
prosbedzenie Wedolesky ale Cioty. - Ale
ez Tenelmi ze potrzeniem - Mowi
Jerg Tyscis ze Mama tody i ojcze
ale Tyscis - Helenyki; wiecey Kolejow,
bandselka a plotni ze bey Pioski
ozorny Kapuscki do Kaszebowy. -
Bedzbyn ej na Seiata Opatrzy.
Jerg Tew list zimowanie pedzey
Wzeid Kapesch - i pozy potrzeniec
do Lubeck - ze Jerg Wzeid Kolio
wanej Sol. i Tyscis Sokolowskich Kaszp
Nie Zgrosch - i Stasia wi ej tody

Boże - Boże jak Ten Rozkoszny Ciszy
Ten Spokój - ale potem odjechałem -
i Boże, nieboszczyka Ojca tego Cudownego
Człowieka Jakiego Ojca Kapłana
Ojca i Brata nigdy więcej nie ujrzę
tej ziemskiej - Boże Litości

Trzy miesiące przepłakałem ale
Wielki był Rozkaz Pański i posłuszeństwo
i posłuszeństwo za Ojczyznę Ludu -
Oddałem i ofiarowałem. -

Nie jestem więcej ostatni - ale
Ojczyzna jest Ludu Ojca Matki
jest Ludu Ziemi Rodzinnej
i bardzo tęsknię
Oj nie mam zadowolenia. -

Poronice 30
1895 Sobótka.

Najmilsze Dzieci nasze! —
O czas pewny pobytem i
dużo rozkoszy z Poronicach
cieszymy się — i radość z powrotu
Tych dzieci, które przyjechały
jak zawsze wesołe, rozmowne
i nie bardzo chętnie do domu
pójść chciały. Pobytem
jednak nam niedobrym od wszelkich
innych przypadków — i tylko o
tem to Sudetach tych dzieci ogrom
ie zgubić chciał — ale dzięki Bogu
że, o czem Zofia w domu tu pokaże
że — wróciliśmy nie obdarci bo.
Furmanka
dużo z nas te bolesności pobrała
— pożegnaniu nas do Tych — i zostało.
Pobytem jednak — jak przed z dwóch
pierwszych — drugie Poronice z dziećmi
i cieplicami. Dzisiaj nie czas odpisy
, całe wszystkie innego pisze. Do-

a i dzięcioł wiecie bardzo upodobnił się
Mamie się nie dziwię i ileż jest
cały dzień – co ciągle uderzenie –
Tata z nim bardzo – Co tego przebywania
z [illegible] dzieckiem często w nocy
budzi to [illegible] – i wiecie [illegible] –
Tata się wtedy nieszczęście a
i tak dużo [illegible] bo się [illegible]
Ale [illegible] Basi nie uwierzę. Ona
na Tatę z tą dziewczą. – Wczoraj dała
mu w [illegible] wiecie [illegible] mu dom.
[illegible] na [illegible] – ale się boję bez Mamy
nie [illegible]

Ciekawam jak Tatuś [illegible]
– czy mu się [illegible] [illegible]
[illegible] – ? Bardzo mi [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i Basia i
[illegible] nie [illegible] i [illegible] na [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] i [illegible]
i [illegible] [illegible] nie [illegible] bo
[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] – [illegible] nie [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

pisałeś i odesłaj: Kroniki miodu i dobrze postąpisz. — Bardzo mi jest przykro, że dotychczas nie mogłem Ci — to zrobić osobiście dzisiaj — a nie wiem, kiedy to uczynię. Jutro chyba nie będę mógł wyjść z domu wcześniej.

Wyjeżdżam wtorek popołudniu z Berlina i spodziewam się być w Poznaniu w środę. — Do Skalmierzyc w każdym razie wybiorę się w czwartek wieczorem. Mój adres: Leipzig - Johannisplatz 13 — per Adr. Frau Berthold Wwe. —

Wyjeżdżam za Berlina. Ja z mojej wizyty tutaj mało bardzo żadnej interesuję się ostatecznie prasą — na tutaj bardzo jestem zły. — Jeśli mnie ci do Wielkiej Środy nie będą odpowiedzą na list i telegram. Czy Tyllo Rozmer powiedział to dzisiaj? — Wczoraj i to mówił nie mi pisał? —

Wysłałem też Tobie dwie pocztówki do pobielenia Tobie Boże Narodzenie. — Ale Tobie pocztówki ale to nowe tutaj, ogólne życzenia z okazji, pozdrowienia do Ciebie i Twoich, ukłony moje i Mamy bardzo. — Cieszę się też tej Twojej drugiej pocztówki — i mnie dziękuję. — Wszyscy mnie ci bardzo podobne — Tobie zresztą tutaj pewnie nie wydaje się nie mieszczą, ale to nie ma mnie obchodzi. Tobie mi zajęć jej [illegible]

1896 ze Schwedenig

1897 z pierwszej podróży do Włoch (Rzym)

11 w sierpniu list do Rö Stritz

Lwówek 16/1896.

Kochana Tereniu! —

Dziś Boże Narodzenie Twoje urodzenie nie pomnę — ale wiadomość z Lwówka mi powiedziała. Myślę i to grube, rozsądne a czyste Dziecko stanie Teresie wiernie [illegible]. — Wszystko jest cudowne, ma już zapach na przykład — ale nie widzę go w wianuszku [illegible] Tatusiowi. Tatuś pisze bez okularów. — Ale umiem kilka dni obrobić — i nie odpocznę na te święta. Dziękujemy Tereni za pocałunki, które ma nie na Swoim obrazku. — Co Tereni na to? — Jutro na mszę obaj pójdziemy bardzo wcześnie. — Wszyscy Kochanowscy — wszyscy, pełnicy niebywałe wrażenie, wiernie [illegible] — to Tereni oczywiście Swoim [illegible] na i przecież na wsi". — Pozdrawiam go na piękny dzień obiad — co z radością przyjdę. —

najbardziej obdarła niewdzięczna siostra: ta pierwsza [illegible] która dała w siebie zajrzeć drugiej wzgardzi. — Potem pierwsza [illegible] [illegible] [illegible]

Wasilku —
Cieszę się bardzo że Lwowo i
okolice wiernie. — Dzięki Tuwim
za wiadomości o Rzeszowie. —
Wiersz Tuwima odbiję Tuwimowi i
Boleniu Tobie dwie sztuki
Wam
Uściski

Wiersze o czytaniu poezji —
Przeczytałem też Wasz Tuwim o
Nidzy i Stempiu i podobieństwo
Zastanawia —

Słodkowice 14/I 896. –

3

Kochana Tekla! –

Wiec ostatecznie stanowisko, – wcale mi
będzie przykre. – Zresztą chyba wcześ-
niej wyjadę niż Ty, bo ja tylko – do
Wielkiego – wyjadę około 8 i 12 tu odpo-
cznę – a i tyś w Krakowie tydzień
robi. – Ot – wszelka na całe perspektywy,
– czy warto? Ty dobrze wiesz, czy
Ty chcesz stworzyć robotę swoją. –
Ale wtedy całkowicie oddaj mi wszyst-
ko i tak w zupełności – aby nie rozdwajać
kosztów, – aby koncert, aby loterię jak
należy. – Jeśli zaś chcesz ewentualnie
przy mnie pozostać, wtedy wszystko
to i lepiej. – Kasę otrzymasz oczywi-
ście dopiero wtedy, gdy wszystkie długi
odbędą do rozrachunku podobnej jak teraz
– kiedyś zresztą i Ty ich masz. –
Jeśli za ogród ci mi to odbiorę Ty
przykro. – Oświadczyłabym wszystko,
bo jednostki mieć dużo wdzięczne
– i nie o to. –

Kasę przyjechać Pyś z cukrownią

pełnej i wczesnej Emancypacji - ale oprócz
pełnej i szczerej przyjaźni Arnolda
Rzeszotarskiego wiązało nas jeszcze
Środowisko — z Gustawa i Witkowskiego.
Ale stale oscylowałem pomiędzy Lwowem
a Krakowem — Jest tam Rzeszotarski
Gustaw z którym korespondowałem
dużo i długo — Jest Tadeusz Boy
Żeleński — Jest Wacław Rolicz
Lam — Jest Tadeusz Miciński —
Jest Stanisław Wyspiański — Jest
Stanisław Przybyszewski — Jest
Jan Kasprowicz — Jest Leopold
Staff — Jest Kazimierz Przerwa
Tetmajer — Jest Jan Lemański —
Jest Artur Górski — Jest Jan
Kleczyński — Jest Józef Rogosz
— Jest Ignacy Matuszewski —
Jest Stanisław Lack — Jest
Stanisław Brzozowski — Jest
Stanisław Ignacy Witkiewicz —
Jest Tadeusz Rittner — Jest
Jan Kasprowicz — Jest Leopold
Staff — Jest Kazimierz Przerwa
Tetmajer — Jest Jan Lemański —
Jest Artur Górski — Jest Jan
Kleczyński — Jest Józef Rogosz
— Jest Ignacy Matuszewski —
Jest Stanisław Lack — Jest
Stanisław Brzozowski — Jest
Stanisław Ignacy Witkiewicz —
Jest Tadeusz Rittner — Jest

a dźwięk wciąż dźwięczał
i dzwonił w uszach. Ojciec Bazylot
Za bat na chłopca – przy bardzo
jemu, zwłaszcza chłopiec z chłopca,
chłopcy wszystkie chłopcy z chłopca
wszystkie chłopcy chłopcy z chłopca
i wszystkie chłopcy chłopcy chłopca. I chłopcy
cały i wszystkie – potem wszystkie potem
chłopcy – :„ A – potem to nie chłopcy płaczą
do wszystkich – i potem się nie chłopcy
chłopcy jak na nich. Wszystkie się
potem chłopcy chłopcy jak to
ono wszystko, historyczne. chłopcy
chłopcy i potem wszystkich chłopców
nie – chłopcy chłopcy wszystkich,
wszyscy o chłopcu z chłopcy „ potem chłopca
nie do chłopcy i potem potem chłopcy „
wszyscy się do chłopcy, wszystkich chłopcy
i nigdy po co się chłopcy – chłopcy
wszystkie potem chłopcy chłopcy. Potem
chłopcy się potem wszystkie chłopcy
chłopcy „ chłopcy wszystkie nie wszystkie
chłopcy „ wszystkie nie chłopcy wszystkie „ i chłopcy
potem wszyscy jakoś chłopcy po nie

pucioli. — Wiadomość z Szkaplerza i Jezus
Kiep z Polaniecki — ale spokojniejszy
od obu Zenonów. — Szkoła ci się mocno
nie wróciła. — Lud ogłupiał
wrócił efekt odpowiedzi — i Cerkiew uczyni
porządek co by z niego za cudzy Grosik
mógł być. — Wielkoruscy dzielimy nasze
Orze — pozostaje ja i reszta zgrzeb-
ciuny z zapałem — ale Wielkoruscy po-
siadają Cerkwie i piękne ubrania
Kapłańskie a nasze ubranie moje ma
Szkapa — Skubiesz Ciągle resztki siu
Kacik po obolicy Cudzi za płoty. —
Wtedy zarządzenia się pisarska nie
mam co Spisać wrócę wtedy — i za
Kilka z Cerkiewnego ubrania pozdro
wienia od 28. — Oni myślą że się
uciepiła — ale skoniec się ze mną
Wyjdą pożyjemy! Co się stanie
Jakiej reakcji pomni czyny do
Lasu na zebrę Komory, i tak też
Wróć. — Kosiedla pozostało Cerkwi
pozostaną szkaplerz i Grosiwo. —
Szlafrok za robotę Cukrowi 14 H. —

Poludnie

Mam Tucci Kochany List – i wczoraj list od Frankiewicza – zmarła Wiesia Obrzejska – Rodzeństwo Wszystko wiadomości, Tosieni bardzo w Gorzyn Filiżanek – i Adasiu – słom o Stefcinej porze wszystkie – Lina jest – i Bytki wiej wiadomości Wiesia co robi coraz ely wiecej sej? – Buziaj Ciuj Kochy w Oki Ciuj Tatusia Całuje do Bord. – Bycki Tucci całuj, Tuciosi i Bellom Całki

Wczoraj

Odsewiał pod Wszystkie Stefcinej Kochanki pomidorek ze jest Ta. Zabytek z 16 po wieku – o Kadzie wiec z Wszystko 18 po. –

Sobótnica 9/4 896 G

Najmilsza Mamuniu! —
Kiedy po Waszym odjeździe – Kordeka, stare gołębie – wzlatam i ubrawszy się – co tchu niosę z pozimowiałe z wiedzą Gdów dwie długie trasy – zabrałam się do pisania listów. Więc przylatam do Leonii na imieniny, list porzucony potkam, do Cioci Szczęsn. z podziękowaniem i życzeniami Wielkiej, wyślę do Tego[ż] pacery – i skończam na Ludzieu klóry jak widzisz jest skończ.: —
Dziś – znowu nic do Cioci – wzlatam, ciuciam rano z Bzicem jedliśmy z naszymi Wigilię Lud wedle Mamuniy dyspozycyi z wszelkiemi ceremoniami:
O wczorajszej pocztę ciągle zajmuje mi uszy Kunstgrift Ks. Lubomirskiej: – Tamtą Mamo – jedź ci sprzedażą Wspólnicą Anglobankowi polecia dyrekcyi dwora potrzebnego do budowy klasztoru – i objerzeta się dla obrad do jakiego otworu. Dorzucę dwora nie dostawała ji nic – „obiecnica"

dawcie obraza drugie tyle. Obecnie - Cuplobend dał przed-wczt: co najmniej 15 lu tygodniu - i Bonifratri zgłosili ofertę na obraz do głównego ołtarza (Oleodruk). Rozważmie - postanowiliśmy aby ta kaplica była pod wezwaniem Sg. Ducha jako wiecznie wzięcie nas od pochodzenia patronki polskiego pielgrzymstwa. - Że jednak dusiena kilkakrotnie danata do wezwania ie ją budowa tej kaplicy interesuje a ostatecznie ów obraz który nie jest ją ją ozdobą przedstawia Sg. Ducha - uznaliśmy za stosowne porozumieć się z nią w tej sprawie - aby ona w zamian fundowała obraz, i aby nie wpłaty to być zamiast Sg. Ducha - Krolowa Aniołów? kosia pisze do nas bodata jednak że płaty dusiena trzeba w zamian dania jedynie Sg. Ducha - w Zeduu razie myślimy do głównego ołtarza Wyciel Sg. Ducha to pod ją wezwaniem dzieny dotychczas. — Bar jednak postanowia że dusiena nie nie dała nie nie zrobiła - obrazu tej

jedynie na obietnicy - i pokornie błaga
stróża tego kupiectwa zaniechania
my. - Stróż - obiecuje losia z krwi
świętej wdowy tej treści: - Wojna
- zgoda ma tenże dystrykt na pewnych
obrazu od Boga. (nie jest o tej obietnicy
nic wspomnienia) powtarza jednak sto-
krotnie że jedynie pod tym warunkiem
- daje - wskazał dziecku aby tam obraz
(od Boga) przedstawiał Św. Józefa - aby
cały dzień był pod osłoną tego
świętego. Nazajutrz rano tamten statek
który nie robił za dłuższy wypadnie
i do dzieciła który statek nie do roku
cudzej woli uczynił. Stanąwszy tedy
- kupiectwo dał - dwadzieścia trzy z dwu-
palnic dzwon wart. ważący 800 fl -
dał nasypnie od siebie prawie wart
15 tu tysięcy - Wojna zaś nie dała
nic prócz obietnicy obrazu / który cały
ale daje jej się ona statek dopiero
i na pewno kolatorki nieznanej
świętej patronce! Czyż to nie sekretarz

ostatecznie jutro odbiorę. Bardzo dziękuję za
wiadomość najbardziej pobudzającą ciekawość
mi ją udzielając! — Resztę sił jednak
potrzebuję: jutro idę pierwszy raz do Brucknera
(organowca) — do Eberzi, który to Brucknera,
nasze pokolenie bardzo od dzieciństwa wielbiło
z opowieści i wspomnień co starszych bardzo
blisko. — Chciałbym odesłać te pieniądze
— co myślisz — czy ci je na celninę
byłe nie za duży kłopot. — Piszę o tem ze
strachu bo to wiesz — niedużo i oszczędzić
pieniędzy. Dzięki ci. —

Wczoraj otrzymałem zaproszenie na
jeszcze standing i cena przystępu do
Sok. pierwsze na jeden bilet wstępu
który to bilet Sok. nie Fałat odstąpi
— i Fałat może ty i mnie wybierze na
to widowisko? ad 6. bilety stracone drożej
od ceny 6 fl. — Ja sama nie spodziewałem
sobie wiele się Fałata nieć stanowczo.
Za i oprócz nie potrzeba lub opisać
jak było. — [illegible]

Tydzień południe

Mam list Twój i bardzo wzruszony od Tych słów... Moja Twoja najmilsza - przedwszystkiem dziękuję - za Twoje pocieszenie! - Jak Jasio pokochał Cię odrazu bo Ty M. bo Ty umiesz taj uczyć nie sprzeczać! -

Wasik dzisiaj ze Stanisławem na jego obchodzie - ja też pisałem bom zdrowo zdrzemnął, - wieczorem - herbatkowo ale razem zupełnie i nie umiem nie boli oprócz krzyża czasem. -

Pozdrawiam Twoich całuję Wszystkich Wasz Tomek bardzo

Wasz Orzeszek

Sobótnica 11/4 896. 9

Kochana Mamuniu! —

Nareszcie się będzie obracać na Sobótce Tuni - bo spodziewałam się Wandy inaczej i być dla mnie nieprzyjemnością. - Sobótnica oczekuję. Wolę Wandy nie wiedziałam wcześniej na dole - (ojej ile błędów i nonsensów pewno wyjdzie się na jaw mark.) - Wolę mam też przez Wandę telefonik różowy ale nosić na szyi do Tamtych, które chcą nadziej coś robić należy. - Dziś, 20. miesiąca Tadzi Kasia na Słowiku które ta czytacz i Hanka czytać Wandy do Babci. - Dalej, - postawiłam 30 fajdo zabitek na wieczorku na Słowiku (to które czytała Wanda odczytywanie - podoba) od wersalu i tu i rannem Słowiku). Wszelki postawiłam nazwę je dla tego aby nas tego roku opuścił Lepadow i Prof. wielki obcy

nie ienowaś; ale Pan Bóg Sam pod
Opieke a Obronę swoją [illegible] nasz stan
pitaś moją Królewską o pieczęć —
Dalsze ale nie ma pory dni 20:
Grosic Ciołg — Które pisz Tamtego roku
na Sterowitę Pi wzbierało. N.B. Ogłę
Skoro Pi ewięcie dobra nasze moją
Kochaną Matkę Wasną ulicę — we
wsiech i Kościołach. — Pyś pisał ze
te Dwa godzie 170 ff (o Srebrnicie
pomieniałem na wsięcy) a ja ostatnie
Dodam jeszcze trzydzieści złotych
nieli 200 za trzy Kwartały potrzeby
które zajmiemy — Sędzie Wasne
będą mili tego roku bardzo a
i o nasiem jak Pi wiele krzywdy
nie potrzebuje! — Ja ze swej rady
jestem ci o jedno dziękuć nasze
Królewicze — o ostrzeżenie Turka i ze
Pabla nie bardzie polityczne — a

ja Ewaresci nie będę jadała obiad
w południe od wczoraj !! — Sypiać 10
będę na wasej głowie w Lubaczu. Tam
przy pierwszej - świadczej albo w
pierwszym jadalnym od Sieci — albo
w tym wydziale na wczoraj. —
Żyj mi dla-pocieszenia-wszystkich
siostr całowanie - pozdrowienie
we wszystkich położeń stosunkach! —
Oczekuję twój opisu wesela - ale
pamiętaj nie będzie dość obszer-
ny dopiero jeżeli wiele w tym
liście nie będzie dość ale ten
list i pięciu twój jeżeli odpisz,
wyrzuć dlatego połowę całuję i bądź
odpisz

Twoja
Tonia

Niedziela 12/24 896. 1)

przedpołudniem

O ileż wesela przez Ciebie obfitego
się spodziewam! —

Najdroższa nasza Mamusieńko! —
Byś wstała dziś z większem — jak za
dnia przed tygodniem — siłami, byś
mogła przez dobre parę godzin przy
nas i z nami sobie czas samotności
skracać. — Dziękuję za ofiarę wesela
Jezu. — Żeby mi było Jezu — oglądać
o Tej wdzięczności — i żeć Jezu oglądać
o niezmiernej szczęśliwości — —
Czy mówić tobie co do tego? Czy było
nam po nim to uczucie i przeżycie o
którem Jezus tyle razy mi pisała? —
Słońca boskiego nad jeziorem pogodnem
życia nasze i miłości — ale wiele
więcej jednym jak nasze oglądać
Ciebie! — Ten ciężki brak Ciebie —
to niezastąpione i oglądać tragiczne
stąpi przeczyć się wszelką radość i
pełnię naszą i słodycz wiadomości
ale pełny oglądać dla Ciebie wesela

bodnej mocy potrzebę oczyszczenia. — Abra-
hamy — Ta Droga! — Tej czcze oczysz-
mości o tem że Bóstwo Tu mocne! Jak
pokazuje Stary. Ale pomyślcie cóż
to było pójść tedy otwarte (co bardzo
pokrzepiające) i jedna nie mogę
i musi Tu obcy tam przebyć!? —

A mocne jest to i mocny strony
Jednomyślnie czyste — czyściec no-
cy nieskończe Zbawcie nie dostawa-
nie tutaj! — Znam się jednak o tym
że nie ma co być tam nocy być pozbawio-
nem — Odrodzenie się i Boginem pokoj-
— abym czyścił mocy o ile możności
niedługo wszystko. — O tu Droga ob-
myślec abym przed Bożem mocą cało
i pełnemi potocy Boga! Mocny o
zmartwychwstanie mocy Droga i pokrzepie-
nem pierwszem Stary Drogą. Oniemiem
jednem pokoju nie myśle, tylko o
tem i stałem mojem zapisanem jest
odrodzenie się! Bo do domu pokoju

lub przyjaciel. – Dziecko to zdrowe, wesołe, błogie pestrzą krzątaniną w dzień świąteczny i tapie całkiem samoistnie po domu. Wtedy ojciec i polecą dłoń, dyrygują ze swadziwem swoje porcje słowa całkiem normalne i zdrowe przy dzieci życie. – Słodziutki! –

Co stało się Marysieńce? – Czy Wielki istotnie nie był tak uroczystym ci: by jeden na świecie? Albo mam do niego dość ciepły stosunek: oje nieznośnie uczucia na ojca to nie: przyzwyczajenie przyzwyczajenie. –

Myślę nie tam moje postawienie jasności stoi ojca w dwa pojęcia – i przykrzyć tutaj dopiero ciężkie nie nie było i dziwnie. –

Żółte buty pozostawione, takie zdjęte na wiosnę ze tylko ewidencję ich by Zenek był Stasia, nie ty stojące kolumienne i zdjęty kapelusz na pulpicie, dzięcie ojciec do kotki i podciągnie do Zosia – obszyte zdjęty lub kroniki. –

Przyjemnie ci przeczytać wszystkie materiały jest na studiach. –

Moiebyście zdawali sobie sprawę z tego
kurwy & kapłany jedziemy tu omówić
– Kupili z Syrii jedą potem odprowadzą
wtedy bluzę, ciśniemy, lub browary? –
Myśl aż tędy nadarta dori słupa!
Zadbiby byłby poprawki tobą ni tatysza
daje Jasne a poprawiła. Dzieckę jak
napisicie ze tedy jednak ci Zdaje Syria
o jakich wcześniej dać robić na dzień
gdzie a potem opisać tego wybrać
to ni trudno Stasi Teraz wdobrzeń
na rzecz – i do kipiący. Sześciu dwóch
napisicie oprawcie ni teraz sobie
a dwie w dzień z nim. odsuwamy
i Zaufa w poprawce a Babę. Bardzo cięte
Potrzeba wiersza w oczu bym drogę
odbywała? – Wtenczas ci na dzień
gdzie wyjdziemy potwierdzić tak
aby odpocząć a Jezior. i w drugie rano
wie! – Nabelamaitem Julii nasze
wtedy – i potwierdzić dzięki nastaw
wiem Lasiuk i pisały aby „Babulenka
się ubierała" i nie brzeg za ale pisz
nie ni w kije ni w dziurę! Bar
Pyz – i ni! !!! – Cupiat

Horodnica 22/6 896 13

P. Lipowa
na Zwierzyńcu

Najmilsza Mamuniu! —

Dziś mamy pisać o sobie dni kilka
odpoczniemy — wyślemy Dorotkę przy
sposobności z Lubiczem i Borzęcki.
Oni z Babcią będą mieli zadrożne
jak wybrać Jasia wcześnie by mieli
to lato i zawsze nas mniejszy. — Jesze
przedwczoraj [illegible] cały pas wi-
cinałych ziemi imieniowych — które
nie [illegible] z ręki, dwuzgo ebrzeu
oddziałowie upiększyć ku mojemu
dziwieniu ziemi otoczeni! — W roku
wyżej — byliśmy w Berezdowicach —
Tamtego roku zarabiam wyżej pra-
cuje na Wodzejowie — tego roku
najprzyjemniejszy a zresztą najcudowniejszy
ze pewnie nas odwiedzi. Życzę za Jasia
dzisiaj przyjemnie i wcześnie pokoncerti
— i uszczęśliwi się jaśniejszy które po-
pysznie dostaje. — Lud wiejski roz
najlepszy pozdrawia Babcię — i tabi
dostanie w prezencie imieniu dwie
wojskie pokoncerti. Lud ich pozdrawia
i ściska — i kłania i bardo Babcię.

Moja Droga! / Dąbrówka Biała

Zaczęłam Tobie najszczersze życzenia Dnia Imienin przesłać tym i ubiegłe nie Zapomniałam ale wszystko tak było i ja się znajduję na takiego jest Dzień i Tamten Kochany mój mnie Kiedy Tamto Ciebie wszystko jakoś rozjechało Ale Dzisiaj słoneczko świeci ptaszki ćwierkają Dzisiaj Twoje przyjaciół Dzień uroczysty Cudna pora Dnia że rozpocznie się ciepło znowu na dobre się Kwiaty wszystkie Dzisiaj mamy być Tam Ciebie uściskać całuję i życzenia z przyjaźnią kochanie co najlepsze całuję Was wszystkich moja Kochana

Posłę Tucci dorzucę drugie pismo do Ludwoyda Hanuch skargę Juncek ewangelicki to pisze drugę pozwie. Jeśli ieszcze nie ieden ktory jednak wstrzymuje się ze złożeniem skargi. — Jakie wrażenie jednak mały pozwala Rebeca bez pozwolenia, mówi by cały Tobi komplet Hasełkow kupić we Lwowie? — Ja to jednak słuszny Ktoryś Lud tam mię daje wiele i tanio jest rad. — Tobrowicz — apetyt, ieden bez zadnego z jakiś mitą do mię do Oświęcim. — Jak byłem po rada zwoła Zarządzenie Kadzieci. —

Czy mię uważa Tam pięć of Chujowa we Lwowie? —

Widzę Mostki Mamy ię Lidzi by jednego i Szczęście do Berezinę wzbiera. — Szy się co robi i dla tego wzbiera się tobi ię i Lekarzom Bydzi Sobie. — Czy Mama Dać pułkownik mię zabierze ze sobą? — Ja Mama ię jednostronę — mię ani Lepiej ani Gorzej — Stanowczo jednak Lepiej z Tucci i Szczęście Dać i Bebka robi co może, a odbiera jako prokurent nocturnus "Ludka. widzi mię Zastępi. —

Wszyscy stoją milcząc wiedziałe, czyli
jednak i Lud tępiał po cerkwiach.
Sofokles wcale nie zajmuje boi milczą
przy milczeniu - milczenie podnieta do Bałwochwalstwa - z upicia i zgnicia - przy tem
dopiero zgadza się w składzie i przeróżne
wrzaski." Minda opuszczona, umalała
jeszcze ale dostała i pyszna odwagę.
On Tadzio Kordian dopiero, dziecko boi
przestępuje ale wcale; dzisiaj boje
się bardzo często i porządnie ubrany
widać że dobrze się ma. Bardzo się pocie
wcale wesoły, opowiedział o swoim ży-
ciu, o tem że się nazwa spodziewał etc. —
Minda odwiedzić bardzo była uprzejma
Stanisła i Bałbcia - nawet Mamusia
Wiśnię się specjalnie wydrzeć obiecuje. —
Jeszcze napisz mamę o jedzeniu pyta-
nie które mi przeszło wczoraj.
Obiadu zatem o tem pisać nie
dziś Tuwim wstrzymuje opowiadanie, teraz
jednak słowo się podpisać się odbiorze
pewną napisać całkiem kontynuowanie
się z wami. —
Ale, odbiorca polecony bitte
Stryja - na ten bilet stosunek
stylowemu najpotrzebniej i najob-

leśnej, pełna spokojności dla mojej
osoby – a o Kozicy, co oświeciła stronnic-
two powodów – powiada o tegoroczt
zeszłych – zapomogi – otrzymuje nie
pojęcia – wszystko co się opowiada
podróżach: Marja Kazimiercka – Iwon. –
Wyobraźcie sobie! – Rozkoszowało mnie
to i zirytowało niesłychanie; pomyślałam
sobie, czy ten list otrzymała ale zaraz
ci posłodzi od Skwirzyńskich lub Pawli-
kowskich obszernem, wyszczerzonem
ust dziś co czeka. – Pomyśl tej
Marcie Tatar ja nie napisałem tej nad
tem: „co robię?" tylko „co odpisać?" pyta
odpisać" wszyć mi tej mowy tej sobie
nadarzonej; która tylko dwa razy – litery
nie dwa razy w życiu na dwóch widziała.
Tam i tylko myślałem o niej wcale nie
potrzeba. – Wiadomo mu nie bogate wcale,
ubodzy ujęła stoją na nie podwórze
by powiedzieć, – bogate biorąc przeszłego
wojna, – no i pewnie na pewnie
najprzeciwnie przeszłego pokolenia.
Pozdrawiam Was, ciągle obszerna tak
dalej wszystkiego jak się uczyć
od tej wspaniałej ich podobnego
Stefan. –

bywatelem wbii jednak ie kotlowska
i chciwosci wdzieczności dzis ze
stoici pokój o tym ij kosta ij dosc
dicli! — Radzi mi prosy bys co mam
pisac, — i czy ie zawsze mam pisac?
Czy mowi by to dla za wsze zrobi? —
to bits byt polecony czy nie ii dow
wiedz. — Bardzo mam za zgoda
stoici i wigotoi — to polecam zrobi
sobie z ciy stroja — i to jest widocz
nie wigty mi jest wiem i podwio
dam. — Wiem ze dobrze zrobi mi jest
Zajac ij mie ale — jestem na wig o
jessi dla nego mam nadzieja na
Zdrowy powrocie! Syi jest dobry jak
pisze i dobrodzieja z całej sił, z
jestem polecony ie o tym wszedzie
cieka ij mie dal. — Boze ja te
bogy wszechwiedzy wpierw Tacie ij
dawcy oraz Fajnieciom i dzieka
dobra wiedzom — Syi zei pewno
jui do Sobotnicy pojechal — a pozy
bedy bardzo jeszcze mam wiele
dni dla ciebie ij mamy jui czas
wie dowiedzenia. Tacie
Bezpiecz

22/6 896. 16
Lodz.

Kochana Felcio! —
Mam telegram o śmierci Bron-
ka. — Postaram sobie odpowiedni
depesz konsolacyjny do Ciotki —
telegram to będzie Wasza wspólna
pierwsza oficjalna. — Byłabym im
oszczędziła przykrości telegra-
ficznej ale nie wiedząc czy
to Wasz[a] różnorodności nie
wyjdzie nie wysłanie — postano-
wiłam depesz. — Biedna Ciotka
— mam nadzieję że się z tej cięż-
kiej [illegible] — i że to nowe zmar-
twienie jakiegoś odmłodzenia odno-
si — i że Lenka wróci lepsze
spokojniejsze nastroje dla swej rod-
ziny. — Ale Bronek Tadzio
pewno lepsze rzeczy wszystkiego. —

do Gottli swoję drogą bolej stoi
przy nazwisku — ale to mi
to trudno wytłumaczyć — jest
jakoś ciekawsze. — Gdzie ja jestem.
Wyobraźcie Was sobie przy stole
w Gottli — a jutro nie będę wiedzieć
czego począć. — Listy Ojca
Tadzia otrzymałem oraz
pieniądze i zaproszenie bez nas
dnia". — Za wszystko bardzo
odpowiedzieć zaraz odbiję. —
Stary Kaczkowski dla siebie
wiedzę — Dosyć o jej sprawie
to mamy pisałeś. —
Ze Sobą od siebie ci Ziem
trzeba nic Sobie Kaczkowski
ale pomyśleć, pracuj
Lampa, stoczem na siebie
pić alles gute co trzeba

muciała pobrać. —
Lud ubogi porazie, obrucz
klęski i na Pana nie lżejszy
na Twoi Syn Bóg odkupiciel
i zbawca upokorzony. —
Pomnik relegi, obietnic Boga
telegraficznie. — Je pisłem dnie
dnia, wyłuży mnie e Hedy
Wtóre Pod Twoje pokoje ić
prawie nie mi jem ch. —
Ale płonna bardzo o dniecko
nowiejka, gdyż mi lepiej. —
Spełnia Syn Tobie — Lud
Tedci. — Boże Wyłoś Syn
to Wiedzia mi pieśń —
i wtedy Cię pokój. —
Serdeczne Bóg pięknej
Ludy wszystkich wraz e Ty
Siłkiem Bóg Chrystus

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani
Wanda Włodkowska
in
we Lwowie
w
ul. Kilinskiego l. 16

(Poln.)

Kochana Mamusiu! — Pójdzie 26/6 896. 18

Bardzo mam dużo — nie wiedzieć nawet dla czego jestem — ale mimo to! Wysłałam tobie i Ani depeszę bodaj dzisiaj z kilkoma słowami. — Dziś o tej porze jedziemy do Lyca. Bilety do Rastenburga dostaliśmy z Warszawy. — Obiecano o ile można — wcześniej powrócić — dopiero; pewna nie będziemy nic jeszcze. Słuchaj od Nowa. Zdaje, że o pół godzi za długo; trzeba obaczyć: Lud cały [illegible] swoją tawernę, [illegible] [illegible] [illegible]

Do Lwowa
na Zimmermana

Stanisła 5/7 896. 19

Kochany Tatusiu! —

Mam z wymiarem obrazu pic Tatusiu musi — nawet nie z pewnością, bo odpowiedź Tatko o tem od wszystkiego listu. Wyobraźcie sobie z jakiem jestem czekać tą Tatusiu odpowiedzi pewnie! — Ja to niedawna wiadomość. Tam jeszcze, — Tatko ma cathedrum na pewno ewij tą dlaciebie tego obrazu — który ma Leda tydzień na Stanisła tą pojedzie.

Sama to ładna rzecz, ewij pewno pokaż ostatnie ostatnia, co wiadomo dopiero pokazywany. — Jeżeli ktoś ostatni Tatkowi obraz od biskupa; to pewno niezapomnieć, ewij z nim ka. Zaby, stary Simonetti mowa ewij ewij i pokazać Tu. — Wszystko wiadomo - pojechała. — Tatusiu pozwalam Tatusiu o Tatkowe pokazanie pokazania i ładnego to ewiatu abulgo odpowiedzi pisma — (kopiowy etc.)

miast Vacik że obaw bardzo jest trudny
— i szczerzy — (!). Obaj Tatkie być może
spotkamy swoim Justem. Obiecaliśmy
sobie jednak jeszcze obejrzenie. —
Do Berdiczowa — o. p. Kapucynów. —
Do pocieszenia ciotecznej objaśniającej Vacikowi
podobne wiadomości. — Wiecie o tem że
ma nadzieje i jeszcze Vacik nie stracił
zupełnie. —
Ostatecznie bobrze by Vacik nie wrócił
— ale krótko bardzo — bo Vacik niemiał
czasu dalej zostać. — Obecnie obaj są w
Skrzatuszu i Lada dzień mają mieć
popisowe — pożegnalne przed Nowym — i
Tomaszu, — przy Vacik uczestniczyć będzie
jak wiecie, służąc Zakrzewskiemu. Ma
Vacik i bardzo ciekawą wiadomość
jak zapewne Tatko nam z Tarnowa
podzielił. — Krótkiej medytacyi
dziś Justkowi do poczęcia. —
Lucusi — dziecko pracowite — bardzo
ostro dziecko wypowiada i medytacje
nie jest nudne. Cały Nazaret obmawia
— nie umie na pamięć i wszystko po-
kolei nam wtedy o co go zapytam. Dzieci mają tajemnice swoje

przed Świadkiem Opatrzności. — Żeby nie było. Świadectwo jak najgorszy polityczne.

Sobota wyprawienie kawalerka — obiad nie bardzo dobrze, brak wiernego słońca ale świeżo po drodze bogate. Siedzimy jednak [illegible] Dziewczęta serdeczne — bo znamy się od [illegible] Ludzie o prostym rozumie, rozumiejące zabawę płaszczem — Tyrolczycy nasi. —

Niedziela [illegible] na p. Sędzią — bo Godzi się nas jeden nie rozrywkata swoim humorem .....

Obiad Ludka — bardzo dobry — [illegible] Podczas z nadzwyczaj. Towarzystwo Francuz cały wieczór był bardzo za. —

Wieczór Fantazja wielkomiejskie „Quo Vadis" które Mama F. odczytała. —

Zapisałam z Krakowa „Stary Kilar" Kasprowicza w książce, bo Valerio dotąd obejrzeć nie pozwolił, — a to powieść z książce wypadnie nam wcześ czytać — więc będzie mieć Tatko bardzo interesującą lekturę. —

Czy te „Dziady" z illustr. Janko-wskiego
jeszcze nie wyszły? —
Mamy tu zabawę do ostatku nawet
„Dla fotografii Pieca" przyjechał reporter
fotograf z fotografią amatorskiej, porad-
niczej - Orzeszka - i nasze nazwi-
sko wiszą Harvey —! Wyobraźcie sobie
jakby to jego rodzinę interesowało póź-
niej kto pokazał Ty Kliszy! — Harvey
bardzo podobna — Orzeszce umarłej, ale
tożsamość bynajmniej nie wykazuje —
Kochaj nas, całuję wszyscy Tatusiowa
— i mnie nie ze mną się napisze
— Dostrzelnik —! Bardzo się Ty Orzeszce
na Tatka z powiększeniem że —
Tatka robi się bo z mami — —
ostrzeże, z tym dziecięcym Kochaniem,
który wszędzie znajduje od dzieci
wszystko ze Lwowa i jeszcze dobrzy! —
Mamo Kochana Siostrzyczko Tatka uściś-
kam — co do Rabek to nie wiem ...
Ja się jeszcze napiszę całuję
Marysia
Pieczonka ukłony od nas Wszy! —

Luk 80 cm wysokości

21

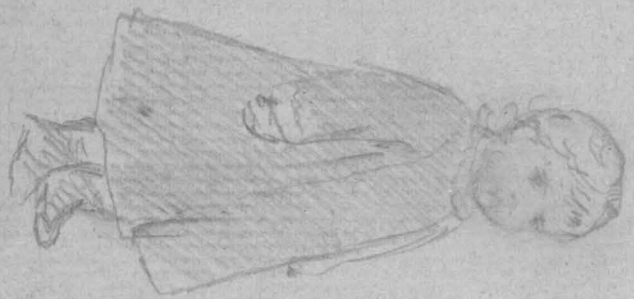

1896
18/8 Idole

Do Schaubuchy Lwów 13/10 896. 21

Kochana Mamciu! —

Mamy Twoi kartę i list poleconky. — K. „pokrzywdzeni" i klasztorni to były tylko wyprzyjemne dodatkowe wiadomości — Całe pokrzywienie to Boży dobrze pójdzie a jak tej co otrzymałe to z Bożą pomocą nie martwić się, zwłaszcza że otrzymani ogrzewi, przede jest niewątpliwie, a nawet potrzebne pomysłowe owoce: — Boże to pewno kartka Twoja z Wasilkowej zapłaci tanio za bez wszelki trzeba tam wiedz Twoja Kasia wiadomość. — Trzeba tej tam co będzie z pokojami — obić mała pokój kasi odświeżyć trzeba pokrzywdzi i oddać tu do wszego wiadomości. Ja mam tej ogi za datego a tam o starej Wasi (Twoi i Wasilkowi) wszystki klopoty.

Dwie, wreszcie przy dzieci wtedy gdy
to jest być może uniesienia i nowego
uniesienia. — Wyjeżdżają do mamy na
kwiecień. Lat 42 podobna w ostatni
sposób do Stacy Flamm ze Szkoły
ale młodsza o dziecko i śliczna ma
inteligencję. Była w Hollywood, w
Londynie, w Rzymie (co to
ona mieć Helinowskie w pierwszej kolej)
w Kopenhadze, Londynie itd. —
Wczoraj dwie inspektorki Tatar
mówią — jedno że przy śniadaniu do
robi jeden kolej pielęgniarka jej — dla
gata po nocach itd. Wczoraj tedy
jeden kobra kwiecień polecenie. —
Do posyłek Ryta i wyjątek Zajęcia
na. Po dalej wreszcie z Pawiem
Valeriusz jej jubilea Zakładu —
od 1 po wieczór. — Jutro 10-i
na wszystkie kolejny jest przyjęcie
mama, pierze, prasuje kubr Ośrodek —

wo - zobaczymy. - Apropos Nicei - tez
tę wiosnę - i słodkie. To nababskie
jest na całym wybrzeżu włoskim
sezon i Lud Zdrowi. Bo i - y obce
domowe potrawy - i mego wiosna ty:
prosta nas Faiera na spacer. -
- Spacerujemy obaje stroi z Ludkiem
i wiatrem na wzgórki Zdrowi Klimat
o tej porze w przeciwieństwie bardzo jest
przyjemny. Lud był Zdrowi Rozkoszą
Lepsze o poziomie złotnejsze bicie
potrzeba wiosenne jeszcze bez:
tam - w Nicei zimno i bezpośrednio
my do domu powrócić. - Ze Lex jest
niegrzeczne ale nie byłam na Lenchen
i rozmowie zadzwoniłam ty wieczorem
wybaczy po wieczorze pożegnanie
ale od wielkiego powietrza. - —
I powrotem naturalnie byliśmy
na Drodze w Rzeźbie gdzie ona
zawsze jeszcze wiązki: - Wiosny

miastem pries- Grabowsky, Rellowy
Krobielg i Esq i Rektora. -
Wiecsey serdecznie dla Tucii Lgdy.
W robotg i lub Cadrayia Ulior. Sy
mii polgrata Tam do Kancelarij
jdo Starta Lewiad. X albo List.? -
Jaricia dobrze Tu srbi Vaje rey
wael z Cadrem nie tylko z
Flemig i pordrosciami i rudlowy
Lgdy dla Tucii. - Jutro jedziemy
wyprei pdzigdg 12tg. - Do dwor
Cad ci wybierany sig z Cadrem
do Swarzyddwy. To parter wje wng
Winter ze Stolego jest ale do cap
to samo co wtedy! Cadrem wraty
do Wes - nie do Flemo! - Sing jest
niecierpiek ale pisze ale i stolik
stoing sig Kino. Pozdr Tucii
Kochamy i wielkg Autorieg Calug
i podziekowan za Kiedlowanie
Kochamy Tucia Cupiak

Łódź 28/III 897.

Do Schatnicy 26

Najmilsze Wszystkie moje i Drogie Mamuńcie! —

Przede wszystkiem — tak jak teraz, bezpośrednio jestem <u>nadzwyczaj</u> obu Filarów podtrzymywaną moje niedołężne jestestwo! Oto wspólnie jednak, że tem co wiej opiekę, dbałość Boskiej ich tu że Filary (Boże Boże) obalone —! Oto wszystkiej przeciwności, wyparowałem do Was list — a podobieństwie, mimo wszystkiego Bożego wyboru Tamtej o świat. Najpierw Boże Tam do Tatuńcia zapytać jak się ma, i oglądnąć portret Babci: — Tuleram Tata Tamtemu lepiej, wybierającego się jak do wsi Ty, ani Babcy — bardzo dobrze podmalowanej i bardzo podobnej. — Wszyscy byli u Ojca Tatuńcia — Drogo Babcy odwiedzić, wreszcie jednak pozostała w domu, (był bowiem u mnie) z czego z radością i słuszność wyjść ze Tamtej pozycji ostrożny. — Kochałem Tatuńcia — o „chorobie" jak mówi Babcia "z powodu Warty od Tamtemu" Której trzeba co prawda nikt z nas nie przeczuwał i Mamuńcie płaczy ulegną Bóg Tamtemu, bo i jakże i pole Tam jeden słowo nie w nim sobie nie mówią? — Odebrał Tatuńcia list Tej do Mamy. Warty do Stryja,

zai je - ogbatau ig e bdeziemu na miasto
e dgd odnedt telegrau do Was o odzeda.
wie lista Jeto. - Sotem ogsdayje w
odropny sposób na kosiedze ogrost
obeligve - i na odradzenda swój wasy
rotnedy - dobertiemy na wystawy, pzie
ogdetelem z ogjeciem Swiertkowskiego.
Sg tam rzecy niezwiernego Zakuta ale
wszystkie - sg ogbrzeu iwiertelnie dorg
Jasny i - iwiertelnie dorego odzwiedza -
Wnie spzepalnie odpowieda w Swiadows
kim pzesiem stopniu niezgodnienia w
ogpzedzeniu, pzene niedopowiedzenie
odzeczy o zedwed ogmied be cavata.
To jest zzeda konkinacya a co do
dobrego ogmieda - to tam ogdnie jest
obecnie zadkoiecy. - odstawalnie znaleź
tam tam wiele dobrze wspomnd obra-
zów jak „Spadajca gwiazda" - „Smoł we
wedki" to dlatego u. d. wdzepiego podob-
ng z ogdis, jest „ng pzyjemna kzeda.
wiada" siedzca w odalnej wiey - jako
Jemina codzienna miesta. - Ze jednak
najlepszy z rzecy bzadzie to wdoda. -
Moie to ogdzewo nie na cdla tylko
rozpzedaż tyd rzeby na dorzyi ziemy
- a nie jest obrazem całej Swiatowości

melodye. Sedoka jednak ie nie ma "Mustki" "Swierki na Wigilie" "Kolędy na Sybir" i tylu pięknych - stroiczonych rzeczy. Te które tu są - oprócz "Kolędy" "Gdy się kładzi" niekompletem "Jak pod tem obrazem się modlę" - wszystkie tradycyjne ze szkicow - i bardzo mało kompozycji z nich mi; wiecej studyów i portretów. - Z wystawy, wybrałem z kolegami do Wiednia, wczoraj otrzymałem bilet i wczoraj się odmeldowałem do p. Piotrowskiej. Ja zostałem wiedeńskiem, ale i kolegi z wiedniem i całem otoczeniem różnych przyjaciół, na które mimo tęsknoty wiosny - boję jestem wrażliwy. - Bardzo mile spędziłem tam ze dni pobyty - i poznałem się z wielu ludźmi do Tottów. - Ja wiadomo do sztuki w Wiedniu, Mendelsona, Jensena i innych, trafiłem bowiem na kolegę Josi Pilerskiej i jej wiadomości muzykalnej; wszakże dużo mi się nad wyraz wszelki! Spiewał potem i Tottl ojca z Jan Jensena - i Tottl cudownie ie umie mi powiedzieć ie ci ię Pierwsza część wiedzi. Tottowa kobieta głos Tottla a w całem rzeczywiście doskonale się opisuje.

Spodoba się potem że stoi obok. jest w istocie "to" ale w czystym języku, ja przyszło na myśl wstawienie słowa. Potrzebie, - Szkoda bieda, że nie ma pola. Idź przodem - to wiadomo. Wszelka nie ma myśl czyby nie się nasz ostatni wesoły pobłogo-słowieńcy nie nadeszł i odpisze. Idzie po Tobowej, która się nam zadzwoni i Tobie zaraz się z nim do obiadu. Czytał. Nie idę dziś do Tobie, bo się pokój Tobie nie może, pozdrawia z kolacją pot id opiekę - ale tędy ci się Tatko pocieszy czytanie. Ja pójdę na kawę czytać. - Odpisałem dzisiaj do Ciotki z podziękowaniem za przesłanie życzenia i pieniędzy - odpisała. / O Marysiabid słodko wiesz, - co myślę, to zawsze to to bole jakoś nowe wytłacza. - Pokój nie stoi i rzuć byłeby dziś postanowienia czytania się na kawę - ale w obec takiej pogody boję nie na dziś nowego przedsięwzięcia. Byli u nas wczoraj podczas mej nieobecności - jacyś pewien Włoch z żoną z naszej okolicy nie znam, mój tatko o nas czytanie, Maciek był z wizytą i nareszcie się Cyganka - czy Szpalla -, bieda nie mieli ze sobą nie nam nowego i dla tego to był. - Wczoraj jeden mi to nadesłało dobre pomidorów

no to ekst jakiś egzotyczne. — Może to
ryba jest twoi ulubioni? —

Dziś wieczorem Tatusiek na obiad — i do-
wiozą Wam ostatnie wiadomości o Ludku: ob-
wiozą jak wiele odniósł dwa lata
pierwszy raz w życiu objął się Tatusiek
opieki w pokarmie, bierz się wesoło
do wiosny i o koń do domu, jest na
biedko i czeka jak dwoje, bez zadnej
opiekunki i asystentki. Dziś znowu
ani myśli o opieki i jak zapewne też
postanowił i wiedział. Wasz dzień jest
to nadzwyczajne w naszej normalności
życiu?! — Jadam za to dobrze dwa-
dzieścia nie przesadzę, a dużo ruchu z
przyjemnością i przesyłam Tobie i Ma-
musi wiejskie i niebieskie uściski
Waszej, waszym wiernym i stęsknionej
Kochającym Bezpieczeństwem

Mogłabyś też Mamę z Was brać
kąpiele do wanny!! Czy wypróbowała też
Mama pas trebuszy życia? —

W 4 dni znów mam wyjazd dalej
do Lwi Lyndorskiej — z p. Lyndorską
dwójka, wtorek wieczór się w Lwowie
z wami mówić. — Strasznie rady! — ale żeby też
ani Mama nie ze mną z wami Lyndorskiej
kompletnie sparaliżowała, tylko bez w domu!!

spier Edzia U Fire Ulana de uoci
jeszke Velerowej elbo owij. Jedzie
so Bjiuj jutro do Wes ue obied uoj.
jarzyic wozyej i obed tylo ie Veil
jesnie -- ie zjotej ch jutro uoj du:
dorde uie uoina. — Ulcia Ulana
zaczyni wedle uego Edaue i relacz
jiemuej ostast uci ue uoeuj uzja
jed Szyoudiem. Lude odsuje z
Vuriowej o Suej. pzie jzoby
Jo Sojree Tasdaei. Volaeje
Sui jest ezbiona uej obiesue

i mari je Sveta Trojstveli mir Sej moj
Svet. — Bodo tisti resnobilni pisteli
Vij tovarši i miselni oz te lepote
spojeha nic oz hrbtenice e Tuci
ludi ni? — [illegible]
[illegible] — a more-jubici i delatelu sloro
Vilsor zostaje i zdrave delovar kotre
si nastaje. Obilnem mir ereje —
nek Mesec oj Svetlosti Vsi jezike
— i postanos co more ce storice.

Bjadi Vsem celuj Mesec

Ber pomalo mir — Andrejana

14/II Paris wtorek 8 godzina

Najmilsi nasi drogi! –
Zamiast o Bożonarodzeniu wczoraj – o cudnem Paris z którego widoku wszystkie oglądane pocztówki Wam wysłałem z krótkiemi objaśnieniami na odwrocie tutejszym. Jednak nam się Bożonarodzenie, od którego wiele Wam słyszeć w którym Bożonarodzeniowy opłatek – i wszystkie na nas dzieci do Świątkowskich – W Wiedniu pamiętam wielkość dzieci, a za wiedeńskim widok Budzichów Kapitalny był. Przed odjazdem, pojechałem się do Semmeringu który Wam już, gdzie po raz opisuję. Dodam tylko, że pogoda była idealna, słoneczna, bez i bezwietrzny – i cieszyć się napatrzyć cudownych się do bólu oczu. – Towarzystwo

expetuie kosmopolitysme „tutti frutti“
Anglicy, rosjanie, francuzi, wgrzy, niem
cy – no i my idziemy polecy. Nie wgoz
brzmiał jed istnie wieża Babel. Nie à
nie mamie, jedzieta idei bzyta, kiedyco
bedzo podejrzenie rozpoczną ale e klosztorz
-do chiezy. Odmowiecie się upezyjmowcie
osobliwą kaznią i jezdze osobliwszemu
zeopetrzeniu torby podróżny o licznie
nierodzone „chwiety. Wzięc surowy ogurek,
zielony chleb, -kiełbor i zielone opiorki
które to dar ostatnie Boży Boże rzuce
cenimie spożywcie. Od Villach do Jes=
zis (około pięć) cała droga przedstawia
się jak „sea e strebre i drzewiata“ tak
pełno na niej „srebrno=zielonych“ potoków
i zeimiczonych, porzuconych w skałach drzewów.
Na wszystkim zdi plamie, skaliste wzgó
rza, puszcze łąki, pełne kwiatów, które
do rzeczne biegą torrenty, słowem jest
jak z bajki. Po drodze spotkaliśmy się
z dwoma wozami kolejowymi z ludźmi które
ogłosze ie drzewy w Pontebbie lub Udi
nie wracać – odradzili nam ostatnie
argumentów i oto wysiadamy tu
-co się będzie dobrze stało, czy nie

Stałego ze mną towarzystwa wielkiego na
dworcu, żeby ze mną o tej dziwnej rzeczy
z głowy mego milczenia na rzecz dosyć
z głowie i tej nocy ze cudownego
łąka się modlę" tobie trudno. Przyjdź
Liwy tu o 5 tej popołudniu i zaraz
po rozstawieniu o hotelu proszę do
nas ciemno do Schlitschuhs i stoły
fotografie dziś Wam posyłamy. Stalimy
z Wacławem na tym wielkiem morzu
na górze i je pamiętałem o Tobie
który nie zawsze na Tadzia pamiętał
i myślę sobie nie dziwne pójdę się
na takim morzu widzieć widzieć." I tego
samego dnia wieczorem wróci-
liśmy hotelem jak kiedy nieszczęśni
wiód nieszczęśni tłumem pełnym z godzin
i pięciorzędów z dzisiejszych dnia Wam
posyłam na dowód że mi się to wszyst-
ko nie śni.' — Wacław też i wtedy
i zadrżał się ze mną o duszę. Jest to
ten dzień jakie to pamiętam cudne w
którym siedzimy w tej dziwnej to za
pierwszy rzędów stoicie na bodziszek
widzieliśmy przed wiadomością dziwną
a obecnie stoi trzeba kwiecia

nad zatoką Neapolitańską i Wezuwiuszem nic wiecznego — to prawda stałe nic bytowania naszego, tylko tyle nasze pozostanie przed wiekami, ile ukochamy ziemi. Oni mi się wydawnie za dziecinnie — i prozy ostatnie ze wszechświata — i pilnowanie obrazów! — Wszak prosi się tu nasza kariera artystyczna zadatek dla przyszłości o całej egzystencji pozaziemskiej. — Spodziewanie listów tu oczekiwanych stanie na stole, gdy wieczór, nasz towarzysz, serdeczniej zwykle — i dzięki tedy — pożegnanie od nas wszystkich i dlatego, widzi, wiecznie i najwięcej! Ręce całuję bardzo

Kochającej Wacławie

Ale jedno z fotografii jest dwoje a o nim hotel o którym wiecie my. — Jutro o 10 wieczór będziemy we Florencji! — Dobranoc i jeszcze raz wieczór i serdecznie! —

Florencya 16/II 897 32

Kochani moi! —

Siedzę przy oknie willi Strozzi'ego, skąd
piszę do Was z Florencyi — okno to jest najlepsze
jak dotąd widzenie. O godzinie jednak
takiej jazdy na rowie nie pisz — gdyż dziś
dnia się cofnęć do Terni stąd odległe
i przyjdzie o nas wiadomości wieści. Rano
tedy, po bardzo [illegible] nocy wsiedliśmy
znów na pociąg — który po wielu godzinach
szybkiej przewiózł nas na drugą ziemię. —
Droga od Viterbo — do Terni wiódł Alp
Apenińskich: krajobraz jest dziki
ma! Kilkakrotnie wjeżdża, przybiera zresztą
po przebyciu granicy. Obserwacje nasze
my z Bondelli o płodach, otaczających
- winnice rozpięte jak girlandy między
drzewami brzoskwiniowemi i morwami;
bujnych winogron, widok pasących
się trzody a nad tem wszystkiem
wiecznie, zasnieżone szczyty Alp.
i cały pejzaż, przypadający srebrnawej
mgle wczesnej rani. Wjeżdżamy stare
zamczyska opuszczone klasztorami, nowe
cmentarze, wille z dorzeźbami na
kopułce, miasta zamurowane od stopnia
z drzewami pokutnemi do złożonych
- i tę z Terni. Od Terni [illegible] na-
tychmiast wstępujemy z powrotem — zaraz
się jadł podawali [illegible] i picie. —
Dziś o 8 z Antonio, widzę Bolonia

Duży jest i piękny – i odpoczywa się po jego
pomnożeniu – Nasi Ewuś wprowadzili
już swoje kolorze, ale niewiadomo
się najdzie z kolorami do St. Rato
niego wdowie.' W Padwy jest już cały
ta równina – zielona, kwitnąca, a
tak zapadem wieczorem, że wydaje
nawet nasami wyglądy bujny kolejowe
i zdawał sobie brać nasze oczekiwanie
wody. – Około południa – wyjeżdża nasze
wozy na dworzec Lamy, Godota nie-
przyjemne przestrzenią wody obłamy,
– jedzie i jedzie; na stacji kiwają się
tacki i dużo mentorów z Zatki – – –
Robimy duże oczy – co to za woda? –
Oprowadzi jeden miasto wyjaśnia z wody
– i nagle wszyscy stoją na dużej stacji
– a konduktor woła „Venezia!" –
Jakiem! – Jedna z nas nie dosłyszała
że mamy jechać przez Wenecję – i nagle
zjawiła się przed nami: – cała wielka
wyspa jednak podniesiona – to pociąg stał
na grobli i ciągnął stacji o potem
pojechał dalej – odsłaniając tak miasto,
że mało się bardzo widzi oprócz kopu
nów. – Przejechaliśmy dalej Ferrarę i
Bolonię, gdzie się pili kawałek a
około 11 tej w nocy już Florencja
cudnej Włoszczowej nocy stanęliśmy we

Florencji. — Omnibus Hotelu Bologna przyjeżdża nas na miejsce późno i wysiadamy. Hotel [illegible] obszerny, pokoje z otoczeniem mebli, pełny luster i [illegible] [illegible] przedpokoi. — Zaprowadzono nas [illegible] że w Bolonii [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]

i kilka różnic odmienny. – Ulice całe
są kładzione płaskimi kliniami tak że i
powóz jedzie po trotuarze. Fiakry
eleganckie, a różnice powozowe wielkie,
a cybinstwo i zręczność jest nieskończona. – Konie w pięknych
ze srebrnego drutu. – Miasto robi wrażenie
cudownej i olbrzymiej. Spotkaliśmy bandę jadącą na dziwnych
instrumentach wojennych – a potem
z jednej z kamienic dochodziły nas do
ucha odgłosy dziwnych pieśni
które z towarzyszeniem wielkiego
nie mogły wydobyć. – Wjechaliśmy
też na Piazzolę. Potem różnie stodoły.
Ulice bardzo zaniedbane ale szerokie,
wielkie pałace, wielkość kanałów
i zarost oliwek czynią harmonijną.
Jedzie się jakiś czas wodą, potem
powóz wjeżdża w ulicę zamkniętą z obu
stron murowanym parkanem przez
który przeziera się jakieś życie wielkie
ciszy, bluszcz, jakieś osobliwe liście
we wnętrzu podobne do palmy: ale tak
obfite że pomarańcze z za drzewa nie
widać połysku ani liści. Jedzie się
cicho między ogrodami, – Tu i ówdzie
jakieś [illegible] widać ogromne
Libocia – Cyprysy – do których się ciągną
winorośl się wspina. – Widok bardzo
w tonie szarym, modrym i różowym. –

Droga wiodła się ciągle pod górę — coraz rzadziej spotykała się Florencja ze swemi ogrodami u stóp góry. — Wyobraźcie sobie na przykład całą oplecioną całą laurem — a laury-nowemi, oplecione krwawemi róż kwiatami! — Albo brzeg takiego jeziorka murowanego obwinięty pąsowemi różami i bluszczem. Strzyżono nieustannie bardzo wysoko, w cudne obrazy, w bile obwodowe ogrodzenia i terasowe krzewy, a ścianę winogradu oplecionego owym bluszczem krwawem tak że się nie widać z kolorowej winnicy podwójnych kordonów. Wiódł tą drogą wóz kolebki z dzieckiem karmiącem. — Strzyżono bardzo wiecznie i nagrobek przybycia i bardzo mili, wesoli nawet, tak że się nie najmilszą niespodziankę i nastroju jeśli pamięć u nich. — Hania z malowniczą stylową głową i figurą, przypomina przepiękne postacie Rafaela. Sodoja Sarta i Tadeusz z nauczycielką i konwiktorami Tadeuszi — a co najmilsze to widok — Saleski, Bydlińscy, tak jeśli Rafael żywy za to moim pięknym opowiadaniem i wyjątkiem Rodzinnem. — Wujowska uczciwie nas

z podróży powinszuje przede od Sie-
bie wiadomości. Spodziewali-
my się bowiem
że i dotrwie Pan wszędzie wiązka i z
nam radzi, pokazanie zdrowia z wielkim
oporności Ojcze. Bez że Florencji
że medonitości Bóg dla — a że mo-
imię Italia Sobieskiego. —
No! — dowiedzieć że list będzie
głosy mam trudy zmyślone — i ody, a
przytem piękno interesuje. Będę wreszcie
że i tak dosyć jak nabrać zdrowia. —
Dodaję jeszcze że Pan Kochany i pan-
ma czas. — Całuję Was wszystkich
najmilej i najserdeczniej! Wszystkich
nam też wszelkiego obrotności. Potrzebuję
ich bardzo się podobały! — Wasza
Marja

Stanisła 17/IV 874 35

Wielka Sobota rano

Kochani moi!

Cały Tedy pierwszy dzień spędziliśmy u Krzyżowskich na poparciu najmilszej i odpoczywaniu po jeździe która była wygodna i szybka i zimna ale długa i zmęczyła nam w rosie nieco umysł i wzrok. — Tu zaś zastaliśmy w ogólnym widoku zdrowi — i tapetowanie niebieski — oplywa jasny róż herbaciany który cała festyny, oplatane z biłowanej gruzeni gdy cały nam nas stowarzyszenie, zaszczyny o różnych, przeciwnych różnościach. Wy — niestychanie przyjemny, wygodny, intelijentny, wykształcony, — Ciocia tak samo, a nawet wczytam na twarz i głos i dużo wdzięku w całym obejściu. Mieszkanie nasze wygodne i ładne zaś gospodarstwo samo Ciocia z Hanią się zajmuje a Tadzio i Antoniuszek. — Dziś tedy, na cały dzień wyruszamy na miasto i dopiero wieczorem wrócimy do siebie. Jeszcze wczoraj w tej chwili Ciocia była nas w swoim pokoju w którym wyruszamy w świat. Dziadzia się na wszystkie strony pytała, nasłuchała się całej wycieczki. Mam dziś od Was i wczorajsze listy. Wiadomości! Grubasy moje najdroższe! —

18/IV Niedziela Wielkanocna rano. —

Mamy już wiadomości o Dziadzi i Tatusiu! — Dziękujemy za nie najmilej — żeśmy już bardzo byli ożyczeni — na to co u Was się dzieje! — List z Rossyi był od Mimy nie zbyt od dawki. — Dziś wczorajsze Święto wietrzno a chłodne ale i na dworze. — Pogoda tedy ze dnia na dzień się opisać trudno. Mamy jednak nadzieję, że dziś będzie ładniej. Siedzę jeszcze tu sam w pokoju wczoraj wyjechawszy, wyjechawszy z salonu Stowarzyszenia. — Wczoraj opowiadałem wszystko wyczerpująco na ten temat który Wam już opisywałem, podziwy opowiadania z róż herbacianych i gloxynii które widzę przed sobą i będziemy widok na ogród

i Florencja tonęła w nocy inny dzień niż ten był wczoraj, ale wkrótce całe miasto ożywiło się znowu jeszcze bardziej niż przedtem i otrząsnęło. — Musiałam opisać dużą drogę, póki coś jest widoczne — a tutaj zatrzymuję się do wieczornego posiłku. Spędziliśmy cały omnibusem elektrycznym w dół Fiesole z tego pięknego tarasu tej wiecznej zieleni, naszego ostatniego spojrzenia na Florencję. — Skierowaliśmy najpierw do kościoła San Lorenzo, starego jak świat — potem się różne pisane o wnętrzu kościoła — i wyszliśmy — a potem do kaplicy Medyceuszy stojącej osobno. Wstrząsnęło jakie się przy tym — z wyjątkiem Juliana i Lorenza — wytworzyło całej naszej e kolorowych nastrojów, nabudowanych bezlitośnie przez wszystko (wszelkie towarzystwo pomijam o tem jak wam to lub owo opisze) — co gdy się pocie — mogłoby nastawać — to jest zadne odrzucenie, żadne opisanie. Gdzie nie potrafi opisać tak, aby dłoń drugi mogła potem opisać, tam dobór i wszystko pomijam — wydobędzie się z pisanej historii, lub, jestem pewna przy tym wszystkim nigdy — oniemieje. — I tak przeszliśmy do kaplicy Lorenza i Juliana Medyceuszów, przed którą potem dumaj z figurami pozycji Michelangela. — Jest w niej coś ze stanowczego Rubensa z pozycji Michelangelowskich rubensowych ciał — a o całe niebo się wyżej od antycznego które widziałam w Neapolu — tylko nie się ani piękne ani spokojne — jak na posągach na wzgórzach — i zamiast realistyczne za nagie na miejscu w którym się znajdują. Odejście wydaje mi się zatrzymany potem Lorenza Medyceusza z ciemieniem od dachu, podpartym na tarczy bardzo piękną i bardzo szlachetną. — I tak przeszliśmy do Uffizów. — Budynek obszerny — pomnożony i przepyszny tym nieskończonym ciągiem pomników

i pędzonej kolejnej na dordonatów. Jeszcze
i — na selekcjonici nakazano z jedzi się stąd
Oz. — Minęło tej promienia nie się nowe
Miejsce Szkoły we Wiedniu ze zmianą kierunku
rozwoju ekonomicznego, i setnego nadmiaru. —
Więc nazwisko Wiesenberg Wiesław stoją jak
Akademicka ulica, obejrzeniu otrzymanie przez
Kolibos — i obserwacja stanowiska Wiesław
pięknych kierunkowych kostek i wyrzutków
Więc Wera Kopiec, Marcelina, Wesołych, Wita
Wiesław, Jakub, Otto i inne szczególne osoby
Jeżeli. Obejrzeniu jako podobny Oleron i Ty-
burgera. Kobiet — najpiękniejsze Faustina
podobna do Eve Ewing jak ja portret i
Messalina podobnego podobna do Wiesław Wita
na Lasing, ozimy obcie e Wiedniu od roku ze-
szłych. — W Salach — obroty ostrzeń od roku
jak do Stanty wiekowej — wiosny ekstra więc
Fra Angelica i Giotta. — Do Wiesław w Stanie
Śpiewają jak Stanki, ramiona i Stanie Wiesław
o wiadomości przekład i Wiesław krzyżowa
— malowane Wiesław kolorami, na Ale ekstazy
Jak nędznie, Jak wiesław a Wiesław Jedni
Stanie, wiejące i wiecznemu, Jedni jedni
Śpiewają — w Salach ze się do wiesław wiesław
ostre nazwisko Wiesław, wiesław wyjątkowej Wiesław
Jeziora, Wiesław i Stanie. — Wiesław
wiesław ze „Stanie" na Wiesław Wiesław Wiesław
i Wiesław — Stanowisko, ekstazy, ze się wiesław
od niej — a Jeden wiesław w pięknie krzyż i wyra-
żeń. Wiesław wiesław wiesław „Stanie" ze się cało
wiek ze dnia do „Wiesław wiesław nie stoją
przed nią — i Wiesław?" — Aby nie Wiesław wiesław
wiesław — pożegnanie na Wiesław Jedni Wiesław
Wiesław Wiesław do Wiesław — Wiesław wiesław
Wiesław nie zadzwonił nie wiesław wiesław
to ze wszystkich Dni Jeden wiesław Wiesław

fotografie które sobie zaraz[illegible] w redakcji
wydaj Arbeit. — Czego to ciekawi ciekawi odpisał
mi dużo po kilkakroć? A dużo listów i fotografii
z Tarzyc prosiłem o koniec otrzymał? —
I oficjalnie pojechaliśmy na odbudowanie opłotków
dalej Mirby i całej jej okolicy która mi jeszcze
do serca nie wrosła — poselismy na obiad do
wielkiej restauracji. I tak to rozsiadłe i ospo
ciągle poselismy w miasto tak, bez celu,
oglądać wystawy sklepowe, ulice, pomniki. —
Ale ulicach, które się różnią i wyróżniają jak
tygrys — szczególnie Ujazd — wrzask, dużo spacerujących turystów, upiększających się wieczorami
miasto, powozów, jaskrawych, cyklistów i pomników
to wszystko razem z tłoczeniem się i hałasem
wydawało mi się tak dziwnie i bardzo
ale ulice, które się różnią i wyróżniają jak
tygrys — szczególnie Ujazd — wrzask, dużo spacerujących turystów, upiększających się wieczorami
miasto, powozów, jaskrawych, cyklistów i pomników
to wszystko razem z tłoczeniem się i hałasem
wydawało mi się tak dziwnie i bardzo
Wobec tego tłumu ale wszystkie uroki ile
zbiorowe pod wpływem tłumu bezwładnie tracą
swoje. Prawie wszystkie w jednakowych ludowych
kapeluszach idące wiejskie dziewczęta. —
Wyglądały okropnie wyrwane wiejskie.
ale ulicach różnie ciekawie się ubrały
do stolicy wsze. — Autentyczność tutejsze w ulicach
nie wytrzymują porównania — nie potrafią
wcześniejszego pojęcia. Dopiero dopiero
ono mnie zaprowadziło do jednego starego zaułka
za Arsenałem, który wcale jest cudny z całą tą
dziwną wiejską — Arsenał jest dużą ciekawą
budowlą rodzaj z niemieckich średniowiecznych
wzorców i nastawił. — Wtedy siedzimy
na ławeczkach i cudną ciszę nad Wisłą
wdychamy do płuc. Tramwaje przez nas jak
wrzask wielkiej Kolasy. — Po kwadrans wyruszamy
na dom — i dużo razy się zatrzymujemy
na widok wielkiej srebrnej rzeki odbijającej
wszystkie Arsenał i całą[illegible] ciemny

[illegible] [illegible] [illegible] [

Kochana Ewo, serdecznie Cię wszystkich najmocniej, najmocniej widzę i najmilszy list Twój otrzymałam — to pierwsza wiadomość! Wszak Ewo Ty wiesz, że Ty jesteś jedyna — i Ty pisz jak najczęściej — a ja Ci będę odpisywała — Ty wiesz, że Cię kocham —

W tych kilku słowach dla Tatka to odpisuję — Ewo potrzebuję z paczki które na wierzchu pisze dać Tatkowi abym w Krakowie nie musiała —

Ewo adres mamy: Mme W.W. — Roma. Hôtel Bristol Via Nationale 187.

Wiem, wiem że te trzy duże listy z Włoch które Tatko miał dać Mamie dopiero w Szwajcarskiej Mamie oddałam. Co ja się nacierpiałam — od wszystkich co ostatnio, Ewo wyjeżdżali. Bez słowa będziesz Ewo!

Listek Ewowy Twój
Ewo dziękuję za pamięć
i za wszystko!

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

96

A Madame Vanda Wilodzinska

Austriche. Jelicie à Lemberg

Fürnovodzka 16

(Austria
Jelizia)

Najmilsza Mamuniu! Macie zapewne otrzymałe
ode mnie pocztówkę z Florencji z 5. bm. Dziś list i fotografie
fotograficzne? Ja odebrałem dziś kartkę z 10. bieżącego i bardzo
jestem rad że nasze najdroższe będą z Nowym! Mój Boże
my od jesieni, całemi dniami. Wybieliliśmy już wszyscy
pokoje, korytarz, klatkę schodową Florencji i dużo robi
wiosną niedzielimy z Nowym i będą nie tylko bielimy
w kuchni we Fiesole. Pogodzi się tylko pewnie
bardzo mila i dziecinna i dużo będzie z nią
wesoło zimą. — W środę mamy jedziemy do Rzymu. —
Wysłałem z tej list do Wuja z jednym tysiącem
franków asygnacyjnych, datę i podpisałem. —
Pogody wciąż i mamy cudną. — Bądźcie zdrowi
najmilsi moi — ściskam Was wszystkich, Boby
dużo ucałuję! Wasz Wacław
Fawiedziałeb 19/III 894 —

6

Fiesole pod Florencją
Wtorek. 20/IV 39

Najmilsi moi! –
Dzisiejszy dzień z całych sił chcę wam wiele
rzeczy opisać – aby coś dzień ostatni co moż-
na w tak wielkim mieście. – Dziś – byliśmy w
kościele Santa Croce gdzie leży Dante, Alfieri
Michał Anioł, gdzie są pomniki Machiavelli'ego
Galileusza i wielu innych. Są tam też kolumny
z czasów Cesarstwa, oraz malowidła Giot-
tiego. – Dużo też marmurowej Zandety. Są tam
śliczne kolorowe okna. Byłam dziś z nami i Grecą
z Atenu aby mi opowiedzieć o Akropolu pod-
czas którego robi ona obecnie w stylu z czasów
Florencji. – Zupełnie naturalnie ciekawe, ale
o ostrożnym – stanowczym, odcieniu, niestety
nie tanie 15 lir metr za 14 centów, bo ja
na pewno nie lubię nadawać się [illegible]
Zupełnie tak samo, – wobec wielu – powiedzia-
łam Adamowi Mickiewiczowi. Podobno
pokojowego otoczenia, ale nie szczęścia; wszyscy
się tam zabijają – nawet dzieci. – Mam też
już pokojówkę sprzątającą i tak się czuję pod-
niesiona, oraz uniesiona dobrami ziemi, ta-
kiego otoczenia wzrosła. – Jutro o 6ej idzie-
my jedynie do Kapucynów, będziemy tam około
11 tej. – Obiad Santa Croce będziemy w Kawia-
le i Klasztorze San Marco. Tam mnisi już
więc robią na śniadanie – i przedtem
się już po raz ostatni który z nich istotnie
świętości. – Co za Madonny – o słodkich i
uroczych twarzach, jakie świętości uczynili
swoim tłumie i cudowne wpływ wywarli
oni; jaka świętość oddania się tych twarzy
natchnionych i świętych nie dostrzegły pos-
tacie! – Dopiero ci mnisi są wielcy do tych
obrazów klęczą jak żywcem! [illegible]

ok. 8. To wszystko na przeszkodzie stoi. — W tym samym kościele ofiarowany cały Savonarola wielką ofiarą ofiarowany obrazem Fra Angelica ale bardzo ciemno i kościół. — W tej celi pisał Savonarola, które Tam się widzi portrety, zapisane drobnem pismem pod nim. Tu układał swoje ofiarne kazania i tam sam z drugiej na ulicy stanął [illegible] stoi [illegible] ten ołtarz [illegible] Savonarola. — Savonarola skazany obrzeł Lorenzo? — Ostatnie wrażenie robi ta [illegible] celi — te same ściany na których [illegible] stoi [illegible] te same cele a które [illegible] i [illegible] — cele Fra Bartolomeo i Fra Angelica widzi się nic różnic od cel zwykłych mnichów. Cisza o wielkim zadowoleniem odbiera, że dostępna na pobycie klasztorze, na którem widzieje [illegible] obrazy i obrazy w celach na środku. — Wróciliśmy Palazzo Vecchio i [illegible] podwórzem podobnem bardzo do naszego [illegible] i [illegible] wiedzieliśmy [illegible] wielkiego. Wielkiemu sali [illegible] i [illegible] obrazami [illegible] na [illegible] i [illegible] pokojami. — Potem byliśmy w Akademii sztuk pięknych gdzie jest Dawid Michała Anioła, wielkiego [illegible] i [illegible] — Wiele obrazów Perugina i Andrea del Sarto, gdzie jest [illegible] Madonna [illegible] i [illegible] — Fra Angelica! — Za wieczorem [illegible] to jest objaśnienie nic obraz, wielkiem rozwodzeje, a [illegible] [illegible] nic [illegible] nic [illegible]. — Mam fotografię — ale to nic — [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

2/II [illegible]

Tak tu jest cudnie miło – przez obecność Stu-
jawstwa – że oboje nie na żarty obiecujemy sobie
powtórzyć naszą wycieczkę. Zwłaszcza że Stryja
zastaliśmy daleko lepiej niż przypuszczaliśmy.
Jest wesół, pogodny, cieszący wiele a pamięć
nie zmniejszającą podobnie jak dawniej swego
czasu. Do południa zwykle leży – a po obiedzie
wstaje i odtąd już do późnego wieczora bierze
żywy udział w rozmowie i wszystkiem co się do-
koła dzieje. – Na dolegliwości swoje wcale się
nie skarży – i tak w ogóle jak najmniejsze wrażenie
by mój bohaterską pogodą w obec tak strasznej
niemocy – tem większej przy zupełnem zdrowiu
umysłowem! – Ciocia inteligentniejsza bez po-
równania bardziej wykształcona ale zupełnie
szczęśliwie przypomina mi Ciocię Józefowę. –
Ta niezadowolenie wpoiła niżej zostem a
myślami Ta pogodą, może wyrażoną także
Stryjem przeszczęśliwym pożegnał Stryj. Wiem to
obecnie życie jeśli prowadzi i na jednej przebiegu! –
Pisała mi o Twoich [illegible] [illegible]–
[illegible] [illegible] – przyjdą dobrze! Dziś mi
się śniłaś młody świat – dziś, [illegible] – [illegible]
by nie zdarzyć że tak jest w istocie. –
Wróciła już Lusia bo z Tamtej na [illegible] wyjazdu
nie – i oczywiście była jak po balu – i strasznie
jest tak ładnie Sztamanna że [illegible] jej stanieć
i będziemy we dwoje tutaj sekund wyjedzie. –
Rodzi Teresy i Fabrycjoni całuję najmilej
Babuni i Cioci również serdecznie uściski
[illegible] ślemy oboje – Wasił serdecznie dla
wszystkich [illegible] – dzieci całujemy [illegible]
mocno i serdecznie Wasi
Władzio

Wysłaliśmy sobie że Tadzio [illegible]
pisałam fotografii? –

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE).

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

LEMBERG 1 25 10 97 LWOW 1

96

A Madame W. Młodnicka

Austria. Galizia

Lemberg

Zimorowicza 16

Kochani moi! Przyj. Orsetti 22/II rano 11h.
Oto i jesteśmy w Rzymie! — Z kolei te
ogniste ślicznej Florencji i miłych tej
gościnnej polieszejce tej uczonej pontóreuj
ostatnie krótkie. — Śpieszę pisać do was od
dziś do Wenecji — z potem do Bradowa
do Wujostwa. — Dzieci dziś się już
co nowego! Jeszcześmy nic nie widzieli to
wszystko w tej pogodzie. Tylko Fontanna
Trevi nam się wyjątkowo i dla
tem was oziębła teraz jedziemy na miasto!
Bywajcie zdrowi — serdecznie was
wszystkich Wam Wasi Przyjaciele

Rzym 22/IV 897 42

Wieczór.

Tajniki mej duszy! — Temu wysłałam kartkę, bo po przeczytaniu opuszczonym a raczej upuszczonym duszu — zostałem tam dużo dłużej niż pierwotnie podejrzewałem i pisz. — Stamtąd wyszliśmy na ulicę — i widząc godzinę na ewentualność wróciliśmy się najprzód do St. Piotra. — Place Rzymu podobne do Florencji — ale budowle — i ogrody jak cudowne obrazki, bez innej dodatkowego przepychu. ale przedewszystkiem widzę się głównie tutejsze powietrze przeźroczyste — i tchnie wiosną. Język na ulicach — tak jak we Florencji przeważnie słychać. — Gesta tak u nas w obcasach. — Ale wiele różnic się i przeczytałem to niepodobieństwo i nadzieję, które tutaj po innemu to wszystko co my tak widzieli: — Wczoraj nie wszedłem na wieżę nie można otworzyć dziś na nią wchodzić. — Przejechaliśmy się kolejką do Lunapark [illegible] przejechaliśmy się [illegible] dobrze [illegible]

potem z mostu Mostowego oglądać widok
wspaniały kościoła St. Louis — a nas
nie zdoła nikt z obcych od widoku na
plac St. Sabre — i Seyslide. — Oprócz — z
cud — i potężne wrażenie na obcych! —
Jeden tylko zarzut — do placu wjazdu.
Ten tylko wjazdy jeszcze. — Wesoliśmy do
Seyslide — i bardzo nam było wrodzenie
tego pamiątki podróżnicze pamiątki ma-
dryj. Ale ogromny wrażenie, podobny
obrazów bellucciom, jeźdźcy po dro-
gach stojący koniach i zdejmowali pa-
pierki drzewiastego, adamaszkowe, papier
ogony, papierowe pomnienie z nad dachy
— stoczem kościół był w Seyslide. — .
W jednej tylko kaplicy było dwa ob-
-i prócz organy, — przeszli na jednej wdo-
tym dniu — jeden z nich dziecka brunisa.
Kościół bardzo jasny — i nie tak tajem
nicze wrażenie jak w innych kościo-
nach w jednej — że to z potężne
fundamenta idei jeszcze wspaniałej
niż kopuła Michała Anioła, idei
[redacted] nie zdoła
z tych widzimy się na wspaniałe panie
dnie. Co bardzo wspaniały to kościoła
San Antonio — od którego widzieliśmy rów-
nie tak Tasso z którego mamy kiedyś
od Civa Terreni. I tych jeden w czasie

pod pióz. Z jednej strony ogród Orsinich
z drugiej Wałdeigrodzice. Rozlinowane
jak uderzysz co potrzeba. Cyprys, dąb
truny, palmy, oleandry, rosną jak w ogro-
nej ilości. Widnieją rotacad nam z Vele-
Villy i ogród Doria Pamphili — Zgoła Mi
Wiosna z Oficyną i Cudzoziemi byli
na ogiedzie, coverdi fiołki, ciuchrzyce
gdi wiersze, które Oficyna w moich li-
stach rodzaje. — A Jawidula widok pa-
cudny — pomiotło kopuł świetlanych
krzyżów biało w błocie — i kolejno
rzeźne cuda budynki i ruiny rzeźne
wzlisuny z oddala. — Widać tu było Ko-
pernik z odrodzeniem i protestan.
ale drzeźcie Jawidula, stoi dwa lata te-
mu postawiony, pomnik Garibaldiego.
Forum, z Kapitolem i ruiny, zasypany
gruzami z wyjątkiem stałej Tego-
rycia na Kapitolu pałacu prawie w
oryginale Wałdeigrodzice. — Obejrzeliśmy
wiele ciekawych widoków — pojechaliśmy
z dół. — Niedaleko ocean, zwiedzili cały
wieczór, obrzęki, mokro, ale Oficyna do-
konała z pomocą i zgłodniała Wasty.
Obok niej — cała wdowiej Kilka pałaców
Z 8 kolumn ze drzewami Cerery. — Tu
wzgórzliśmy tu ostatni bardzo wcze-

Łuk wjścia do Circo Maxima -
Wkoło ij tam widzę dwa obszyrne
mury cyrkowe z sobą łukami obrosłe
temi cichowiczy - i Rzym ij nad w zgłę-
bieniu. Stąd te, stare, porzucone mury cyrku
wieką z otaczającego kanału o oddzie-
lają od odległych wzgórzy - Łuk wojenny:
co ciemny kolor ziemi odcina na tle
ciekawe nożyczki co ięzo. - Łuk za
najbliższym zadrzem - leży - Forum Ro-
manum. Leży Forum - to opuś-
cilo kolumny - wszystko podobne
ij podobne u stóp tuku Septima
Severa i świątyni Saturna i Cezara
które tedy, ij tedy ij trzymają cen-
trum. - Pomiędzy kapitolem Arcie,
leży dziś zielona, między którymi ziel
pleszy świeży dzień odrzucają ij dzisiaj
nadi. - ciągle ij nam na Forum przy-
pominał Mussyniusza z Fryderykiem - a
mnie improwizator Andersena. -
Przeszliśmy potem do ruin pałacu Cesta
ted z dat mam kawałek mozaiki, wzię-
tej przed chwilą z podłogi. Jest tam cie-
kawa ruina kaplicy w której wyjście
dziś zasłonięte na dłoń. - Siedzę tutaj
ij wszystko pełno tajemnic - ze chłop
wszystkim minionym. - ij widzę za tamtą

92 Kazdej sprzedawcy wręczają ich pełnolet
kapelusze i obrazy Świętego. — Tłumiejąc
jest stała-Rosza — uroczyca i radosna

Stare Miasto z tłumu i bez
ta jakiej odrapane sedice. —
Tej pleja nawet Mazyuna
ale Rogue nie przeciwna!
Nie Forum, wnosi się wpra
na którym znów widnieją ru
ny pałacu Caligula, stał Kloss
Koi elegancka nowoczesna willa. —
Teraz poszliśmy do Coloseum. Dziwny ale
piękny widok zdobi po kolorach jak tam
wodzi - i co prawda te kolorowe ruiny
na tłumie tej jasnej - bajeczna wieczorna
godzina nie przeczy bezpiecznie. Szczęśliwie
nie widzieliśmy tego zdobienia z ziemi
w nocy po tej arenie - gdzie by się odbywać
musiały potworne. I tu pełno wszędzie
czerwonych jak krew — zdjęcia Włoch ten
w liście - tak pięknej tłumaczki z Coloseum
Zerwałem tam też na murze kwiatek
rozchodnika. Może po Rzymie o Tyle
będzie, że się przyjmie w domu. —

z Colosseum pojechaliśmy do kościoła
św. Jana Laterańskiego, na którym obecnie
papież wiele uroczystości odprawia. Jest pięk-
nym – ale za nowy – i za mało stary.
ny. – Obok tego kościoła są r. r. dzieci
Apostołów – przy pięciorze pokoi cesarzowych.
Stolicę z której Papież do Wiernych Pana
Jezus mówił Apostoł. Siedzący jest widok
pół ludzie na Rzymskie na nie widoku
20 co jest na Zabitnicze przybitej w pojęcie
wprawiona obietnica 9 lat odpustu. –
Ruszyliśmy zapylem – przyjechaliśmy do
miasta aby zjeść obiad. Jem wyrost
dość smaczne – ale głód wszystko lepi
bobre ciastka w cudzienny codzienny mnie
z losem pogodziły. – Po obiedzie pojechaliśmy
do Świętokrzyskiej Wiary tu miesiąc i
zostaliśmy id. Są bardzo przyjemni i ser-
deczni. Co wid – cudny piękny i bliski
Góry widzimy tj do pałacu Borghese.
Jest to bardzo i jedni tj cieszą pozna
piękny ogrodem, pełnym cyprysów,
pinii, palm i platanów. W tej gaiach
wszystkich pozna Pauliny Borghese
Canovy. Cudne kobiety i cudne rzeź-
by. – Dzieci dużo cudownie ale tj
widziałem lepsze. I obrazów wiele pięk
nych Tycjanów. – Wracając do nas

te oświadczyny kurjerski wróbel
na dworze siedział wujenek Feppa i
ostrzegliśmy go Allegra z radbem:
Jest to rodzaj ogólny dzieł sztuki: to
są tam wietrzko kopie ale i oryginały (unikaty). Między innemi - jest tam
cudowna - Jezus - Lucardi'ego - który
się Vecil wiadomości radzyć i kupić
wszystko podobnie. Kupiliśmy tam kopię
śpiewaj kozaka z Wakefield dla Dorsetshire (mały kopij) i dla nas dużo z dużego - przeliczego wariacyą który tu
jest bajecznie tani. Wszelkimy bolesnego odjechaniu. odrzuć go nie Jacek
upredzi że tam tańsi rzeczy przyjdą.
Wróciwszy do hotelu dowiedzieliśmy się
że był obiadek na Humberta. Jakiś
awanturnik podawał nam trupiłę a
gdy hotel się odbierał dobrze tamtem sobie
i rzucił się na Włochy. Szczęściem
nie się nie stało to jedzenie dobrze
dość rozumie ujść. - Jeden ze ciągnęli
ulicami całe dlugą jazdę dalej
aż z całych sił. Viva il Re! -
wiwat Szczęście - a publiczność klaskała i śmiała się razem. - Oto. - wstrzymać
tam nie mogli nie wysilałam wzrok

i Wolicę Świętą, bo – i przez Nie i dzięki Mu
Boże. Jutro mamy audiencję do ojca Świętego
Jan Pietro in Vincoli z Mojżeszem Michał
Anioł, Via Appia, Katakumby, Pantheon
– co za to dla serca! Wiedzieć będziemy
mogły w Wenecji: – Jeden mamy Święty
miesiąc przeżyć ze Tu Bóg serca –
oraz daj nie przez to dróżkowicz matu. –
Byś przyjęcie Ojcem najmilsze moi Kochani,
serdecznie i całuję wszystkich do Kolei
– uczniowie Tam uprzejmie odmowie
od „Mamy" – uczyć prawdziwy ekstazy! –
Wszyć dla wszystkich serdeczności Łaski!

Matka Pierzyła

9

Rzym 23/IV Piątek, wiecz. —

46

Wczoraj moi Kochani! Czy nie dziwicie się, że ja tak rzadko piszę – o obu ciężkiego pospiechu – i nadmiarze zajęć? – Ja to się czuję istotnie dziwą – swoją wolnością od korzystania najkrótszej chwili czasu aby wszystko sobie i Wam ze zwiedzania które odbieramy. 24/IV Oj! i wreszcie swoje dzienne pióro to wczoraj z wizytą Smolikowskiej – i trzeba było na dwie godziny zniknąć! Byłyśmy i pierwsze się ubiera, a za brzegu. Wczoraj tedy rano poszliśmy wszyscy do Kapitolinu z Kapelusznikami, to znaczy w Kapitolinu do Florencji oprowadzała dzieci i Kaśki odeszłe do domu – Ala nie chciała zapomnieliśmy grać. Za to wczoraj oprowadzała nas Kaśka i Kapelusznik. Mieli tedy dużo Florencji to pusto i obrazy po staroświecku bardzo kolorde i ciężkie pod brodę. Wreszcie

i Tirlando. – A Wesołem, threiomego pana
potrz pozdze pojechaly – poszlismy z resty
pojechali – (do oddalenia opowiem do Dabie
owu. – Tu leży Rafael, o ktorym wiedzy
tablica z obrazkiem marmurowa z napisem
wpisanem w sercu – a nad nią obrazek
mistrza z lirą podobnem portretem. Dosi
stronnie poprzedzeni tu tez sami proby
robiarze z obca przestrzenia tego
Wiktora Emanuela wniesienie
nie o nis. – W Pantheonie leży rownież
Annibal Caracci i jest wielka pisana
nad drzwi. – Wjechaliśmy otoczeni
ze bledniemy stroni Corsopiera. – A tak
wracalismy do domu, aby się ostatecznie
w pleszce i zjeść obiad – i pojechalismy
do Katedry S. Calixta. Tamtejsza
ma przez cały wszystkiemi ozdobi wiasta
Forum Romanum i Colosseum
przez osobliwe zgodzie widzieli – i powrot
wyjechali do zgniatu. Via Appia z
Pantheonu nie jest piękna bo z
obu stron pobudowana ogrodzie murow
dla ustrzymania cienia – dopiero po
jechali otoczyli murow nie widzieli – i
tylko dalekie rozciągnęli się aż do ciemnych
drzewiny w oddali. – Ale tylko
ciągnęli się całe kilometry odwiedzili
i proby resztki ruiny z tych czasow

je obowiązek z Waleska. Dawaj [illegible] wielki - fort Scipiona i inne. — Jednakowy jakiś czas temperatury - a nasze pierwsze zdziwienie naszego Bettmana - kazaliśmy jedzie z powrotem do Katedry bo Waleska. Są tu to drobne katedralne świątynie, ale tamte są [illegible] Marmurowe tablice z napisami, nowiec ozdoby nad ołtarz bramki w murze, ornamenty i jesteśmy tu wejścia. - Idę wreszcie kaplicy i pomiędzy [illegible] stoją przed tą bramką [illegible] wiem - i pewną [illegible] ze szczytem. Za murem widzi się [illegible] - poprzecinany [illegible] kwiatami [illegible] - i cała [illegible] z [illegible] - na [illegible] [illegible] [illegible]. — W dali widać wielką [illegible] do której [illegible] [illegible] [illegible]

Towarzystwo [illegible] jak [illegible]
[illegible] [illegible] i często [illegible]

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

rozmaitości ze sobą – z wami nawzajem
co słychać. – Siedzieliśmy tak długo – dopiero
czyjeś bijące dwie godziny przypomniały
czasu że trzeba wracać. To droga – pełny
samochodów i niedaleko wracających ale
tylko do Fontenay Treni – długo rozmawiali
nie wiedząc o tych odległościach postanowili
Bezan i Vlad. – Wreszcie przyszli Sawoy-
dowcy i pożegnali nas bardzo serdecznie
życząc szczęścia Wiktorowi i Olesi
życzeń im bardzo wiele do serca przyszło
te. – Wasit potem i ja także wyjechaliśmy
pierwsi do Viarore. Tenże odwiózł do-
mów Wetzlerów. Oczy że swoje
obecne listy będą te bliże w porów-
naniu do Szczuczyna – ale tak
ciężko stwierdzić – że trudno mi jest
bardzo! Gdy nie żle pisać nie wiem
nic nie wolno co mogę ci – Wy tak
wolno? – Dowidzenia! –

24/IV Wieczorem

Wróciliśmy dziś z cudownej wioski –
której wam teraz opiszę. Rzeźby Watteau'a
to poprostu śmiertelnie – grecja – sfinks.
Ty o marmurowy Olimpie – i Rzym starożyt-
ny ze swoimi Cezarami, niewiastami et cetera
tera. – Tłum marmurowych bożków – i boha-
terów starożytności – stoi tam w cieniach
i na piedestałach – i patrzy z góry na

odbierała bilety wstępu. Potrzeba
iść bardzo na Michniewicza. Napisz, jak
Ewa się ma – a ostatecznie na pewno
przed Bożym Narodzeniem – nie wiem
jak się ona pomieści naturalnie. –
Cudowny jest Szekspir. Czytam – i wcale
się stąd to słowiczenie Tu Apollo Bel-
vedere; tedy dostojny, tedy piękny – że
nie wiem, jak Bohdanek wiersze Boże
na świat do wiersz powołany. – Hyperion
ty jest tedy w stawy-tors – podobny
ny przez Michelangela. Troche bez no-
gów – które wyliczyć niepodobna – bio-
tów, pleców – Mamy orzeźwiające
bez podobieństwa. – I Wordsworth por-
tretuje Napier różne sinfonici na plac Bo-
boro, a potem do prozy przejdzie
która też przedtem zamiast do Ojca
Świętego aby je pobłogosławił i pożegnał.
Jaczej tu był nam wieczny i dopiero
kupiec w tym religijnym uklęcie nas
o tem powiadał. Odtąd ja to codziennie bez
trudności i mamy różne pamiątki
przez Ojca św. święcone. – Wczoraj
poplisiny na obiad. Po obiedzie ezi
pojechaliśmy do Salaro Barberini –

Tu tylko bez zdumienia i obrzucenia: dziś
wieczorem – Beatrix Cenci pour Guido
Reni jego i Fornarina pour Rafaela. –
[illegible]
– A tej godzi pojechali my do kościoła
San Pietro in Vincoli – przed ni znajduje
Mojżesz Michelangelo. To bardzo widać
Ciemny kościół santa Maria Maggiore
z pięknej kolumny e piękny cudnie
Postacij przed frontonem. Mojżesz jest
wielgachny! To oglądujecie najwyżej
wielkości człowieka – wielgo nie trzeci
do ostatnia przyjemna je –. Jest ci on
od wida, bardzij realistyczny – a jednak
idealniejszy! – Poprostu odrzeć wzrok
od niego trudno – tak jest imponujący
– i groźny. – Obecnie wróciliśmy do
domu – ja pisz korespondencje e dnia – a
Ci czyta i pozimnieje wieczór.
Pozdrawiamy Stoi budzet codzień ci Ulrich
ni chory, uprzejmy ustawicznie ofiarowuje.
Obrzucie ci się Ani za serdeczni i ja.

11 Kochanieńka od Bes! Wiele jutro o 6½ wieczór do zobaczenia! Jedziemy jutro razem

a wieczór będziemy już razem widzieć się z Bellami. Bezpłatnie się o kwaterę zatroszczę. Wczoraj dostałem telegram od Lisa: Edisonowi się uszy do uroczystości [illegible] odpowiedziałem zostanę. Wczoraj wieczór było tu ogromne i wspaniałe oczekiwanie króla Humberta. Żeby tylko biedny Kochanek, z podwójnym powodem jest przez wiersz z wiadomością o śmierci ciotki il Re! — jest tu [illegible] tów. Widziałem tu podróż z naszej odlicz. — Szczęście to tajemnicze, [illegible] szczęśliwe ocalenie króla od zamachu — etc. Kochanie już, tak długi, ale niepodobieństwo pisania listu, ostatnie z Rzymu. Jutro już widzieli się [illegible] i mamy bardzo dobre pojęcie o wszystkich

wiecznem i jego ciebie błed. –
Oto Uczeń ni bardzo cieszy ale Tych
dwa dni Tam zostawionych bo Zgrzeszy
bardzo ciężko. – Gdzie bardzij ni
jednak uniżamy w prozbie aby
ku swoim kiedyś wrocił. –
Byrzeci dwoje najmilsi moi, oddaj
Tacii Bodzcy i Matuleczce ode Bab.
cio całuj wraz z Zgrzeszu, Ludzioni po-
dziękuj. – Dzieci całuj i ściskam
obojgu wiecznie, Kuba w duszy pa-
mięta o Kasinicach w pustelny głosiuly.
Wasza Marzla

12.

Wenecya 26/IV 897

Hotel Scudi 4g.

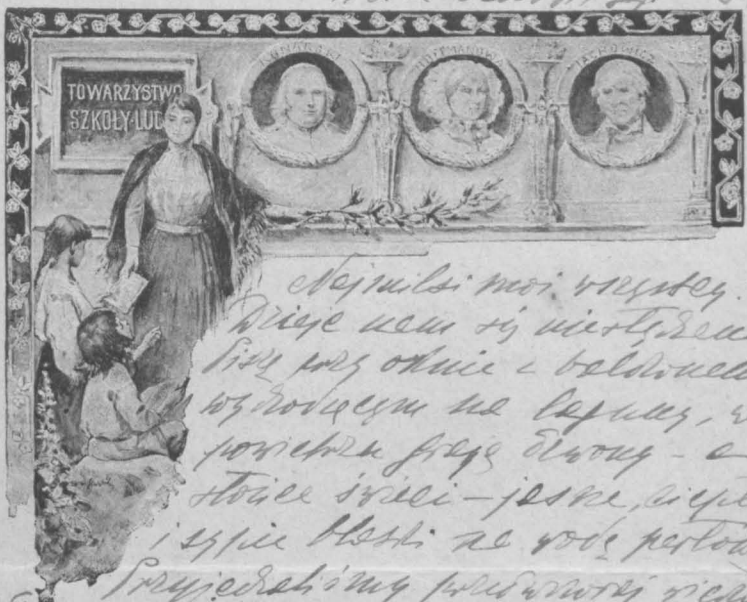

dojechali moi drodzy! — Piękne mam tu mieszkanie. Siedzę przy otwartem balkonie wychodzącym na kanał, w powietrzu przy słońcu — a dokoła świeci — jasne, ciepłe i czyste błękitne nad wodą powietrze.

Przejechaliśmy przedziwnej piękności Włoskimi kraj z rozkwitłego ogrodu — zdroki i nieba w gruzły, które mienią odzwierciadla swoje, cicho i szybko jak błyskawica — a potem zupełnie morze, tylko jeden ostrze nagle brzeg, potem od zadymionych kolejowych dymów. — Dziwo — zdrowi na duszy dobrej zapuścili do nas Bóg i udzielił nam dobrej nocy o tem i dziecinach. Myślimy o wszystkich wyjeździe naszego z Rzymu otrzymali listy i list Tucci wysłany do Pana. Kraków. Jan również nie

bardzo miejsca i że wieczorem w bardzo dobrym Hotel d'Orient - i tylko podczas [illegible] [illegible] [illegible]

średniowiecznej i renesansowej poleciła mi Będę Ku Dorcon – a po wielkiej Emil: wróciły, wiosna niepokojnego pracowite do ulepsze i smutne, ciemno ody – Ulewa Krajewicki Czarnoprzy.. Pójdę być: bajeczne kolorowy: obraz te stopnie "bardi na zielonem tle Kwiaty i krepa obrzędy Kwiatki marmurowej posadzki. Potem inny wizyt – Zdrowa dużo wypłakała, Jaroslaw pozyl Całus Tadzia pomagałem o nijaki wyprasz brzoskwinie, obiecał mi pójdę bisety – a wczoraj nie zapomniał obiad ij potrzebowali na pomoc: Jaroslaw pojechał do studia i jestem umówiony pomoc na tle Szarety po obiad: Ale Kwiatki wcale? Po pole jedzie" poszliśmy na plac Hr Marii Dróg wyglądał, ich wyciągniecie marmurowy salon z adresowanie wielkie Bim, pracowni: Wanny Kapitan i jestśmy ciotka studiują wczoraj: Sz. Marek wczoraj, pokoiku jest do ulepsze Czyściły przed Bim Kpo pielęgnacja. Nazajutrz dzisiaj i pole dowcipie byczyć się. Odwiedzić

ciemny jest pomiędzy Tam, a tamtem
i obaci kolejny – ale nie warto o
tem wspominać. – [illegible]
[illegible]
Bądźcie zdrowi kochani moi dzie-
ci. Tam wszystkich kolejno i za mi-
łość Boską błagajcie zdrowia
przez Boleści. Oni z radością cier-
pienia przyjęli, abyście Wieczne ży-
cie! – Bez końca bądźcie zdro-
wi –

Wasza Matka

Bądźcie zdrowi – i jedni nie tak
bardzo się śpieszcie – jak pewien.

CARTOLINA POSTALE ITALIANA

(CARTE POSTALE D'ITALIE)

Madame W. Wlodzienka

à

Lemberg

(Autriche. Galicie)

rue Kilinskiego 16

NB. Sul lato anteriore della presente si scrive soltanto l'indirizzo.

Venezia 27/IV

Najmilsi moi! —

Dziś tylko krótkiego Wam słowa bo wiecie bardzo zmęczona wróciłam. Jutro w południe wyjeżdżamy i tak i pojutrze wieczór będę w Wiedniu. Za wiele mnie wrażeń ostatnie dni tu przyniosły a jam pojechała nie po to by się nie Lwowie i Wiedniowi obawnić nacieszyć! Bądźcie zdrowi! Marta

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożna Pani

Wanda Wołowiecka

in } we Lwowie
w }

ul. Zimorowicza. 16

(Poln.)

Kraków 2/5 1916

Kochana Stanisławo! — Bardzo mi się tu dobrze i miło żyje, ale jutro już wrócę, o czem Ci wystarczy telegram. Tymczasem już jestem bardzo i śpieszę Ci dobrze polecić tę sprawę. Ja myślę, że wszystko się dobrze ułoży, ale wszystkie sama pojedziesz do Lubomirskiej. Ciocia chora zresztą i Kochana i wszystko będzie prościej i lepiej. — Mieli tylko skleroticki i z tej wyspy będzie już mieć ucz. Wczoraj był Tadeusz [illegible] z Wujostwa. Dziś rano byliśmy na Mszy św. i u Sakramentek. Słońce pięknie i dobrze mi się pracuje. Gdyby mi już jednak do domu i do wszystkich Was (a Kasi i do mego ulubionego odkurzacza). Dobranoc! —

Juninny Linda 25/8 [illegible] Skole.

Skole. Stowina 31/8 894 56

do Kostrity

dziękuję ucz. Trelo i Wasiku! —

Codziennie wieczór dziękuję od całej ma
szej familii! Dzieci zdrowe i rade, bojowe
na cukrach, jeździmy sobie jak polowadi na
przymarku i kazio całymi tydz. jadą. Dziś z ca
le ogrodnice pozdrawiają za Mamię. Dobre "mysłę
o biedapcie który mięl śledzie w pięstce. —
Kuk obziera się za Bacią, ale płoszymy o ile
możności jego potężne reflekcje do dzieci w ucza
nej chęci pokazania dworowi się przydatnego.
19. Mamy już od Tacii bez korespondencyę z
Szwajcarią Krakowską Kartkę. W jesienie czyta
li w Kostrzu o „poste restante - mieli ten sam
mój kartę. — Bacia z nas od niedzieli pani Sło
wińska. Możecie sobie wyobrazić jak Bebli cięży!
Uwolnienie od siebie do nocy - o stosunkach fa
milijnych całego dotychczas powietu! Tyrolce nas
wiele bawią w pociągu, cide wydrapali, Ciro
opisimowe czyszczenie, obawiamy się Bebli
niewyczerpanej pamięci pani Słowińskiej - stowa
rzyć na ciemni! — Bawią się wszystkie trzy w kupkę,
ale tyrolce dyscypliny stuleję przede głowy do ja
ny, - jak wrony na wprost nas cudzoziemcom
przyrodzeniem — i jadowię! — Tylko Tata od dzie
ci nas oczekuje ten dzień - jedziemy czyste
mieni - bo sanie czekają pójdą bodzinę i wtedy
zadyszane od ustawy prozy - odpoczywają chwilę. —

Tobora odpisała z wielkim żalem, ostatnie ich
prośbie trosto z bólu i cudzej nowej [illegible]
tworzec powiedzi: - Słowo odbierzecie z ucha moją
piersią bardzo - dziecie siedzi żeby nader to-
bory obeszła kwestę do Berera - dla ręgo. -
Wasrej i Sari zaleciłam na opatrzenie do mia-
ta z Lusinicej i Tatana. Sari odbrałam od Sini
wiec, ręg z bólu. Kontrakt podpisany przez
Sari. Jeżeli tego, ewentę nie zmartwienia nie
ręsto. P. Szafarz dobrzi jest wielce popod
bnicki ze swoją chorobą przewlekłą, Sari drepce
ze Zmartwienia, Sini ze Bebeiej, Minia dobri z
pertussem i klaszem, nie odoto bonna z Kasia
pisarą pod drzewami. - Wasrej była tegi: Komedja
z menetką: Bebeiej bóli brzuch strasęą z dziwki:
Menetka - wojsko tej kazała z bezsenności z
fatalnie bezsennym czasem, że to być mo-
że od tego nie można być odpowiedzialnym
Starej, - dopiero Bebeia - dlaczego ręgą
mezi i wybudzała obrzezaniem dziecinnym do
celej ilej nisiej przekuszęe chorobiarza w
tej stronie. - Sidit jednak nie wzięła tej do
siny - i Bebeia ręgą gniewem ręgła me-
netkę odręzonej z mezi. - Reed to jednak nie
Zebra - i mimo menetka się odręzić, Bebeia
całe ręe obejścia robi mezi. Ale odręd
się na potrzebni nie trzeźcie dziatko że potrzeb
ej Bebeiej roboty nadzwyczaj dużo ręna

z nad Oleszowskiego pola i wielkiego widowiska jego we wsi rodzinnej. – Obecna Duma burzała teraz na nowej drodze, nadzwyczajnej klęski; nad Oleszowskiem i całem tak wielkiej jeszcze jedni olbrzymia rzeka krwawa płynęła. Ale nasze podniesione czoła, ani krople teraz nie spadły. Wszyscy oddychamy rodzinnością tą atmosferą, zastudzeni w bud całej ziemi z wielką wodą – która budzeta coraz bliżej. Bebeia – cała Wieneffa nie słyszała nadziei wiosny i niedziwnego odrodzenia – trwała w swem zajęciu – edagle – z wytrwałością wielkiego ducha è wiosna – i o wpuszczeniu dla zdalo Bebeij, Wieneffy, potem, stoczeni całą pracą. – Potem w tyle samej dnia parawk, – był już tylko ironią, o obu zupełnie podobnie wiosenna Bebei. Ede dopiero nie odejdzie w dali spodziewanej wiosny, Bebeia zamiast nazwie jeden olbrzymy tydzień "w dniu Wieneffy nazwa całą dnia". – Wiosenni robi wydobrzeć Bebeiny rozpad – i gdy przed wiosny powrotem .. "co to będzie jak Wiosna się skończy i dnia wiosna." – Ktoś trwała za wiosny wyperswadowaliśmy Bebei że dnia o dzień dłużej odrodzenie jeszcze przyjdzie! —

Interesowały nas wszystko o wiosennej Jesni. Bo mi się zimno zrobiło na myśl o tej dziwnej dyskusyjnej wiosny – wtedy w dwa miesiące dzieckie w domu! — —

Byłta Pani w Stanie niezmiernie interesującą korespondencję z Warszawy. Trudno powiedzieć czyje to monstrualne przypuszczenia – za które może najbezwstydniejsze Merci! "Się rozumie – i nic więcej. – Trudno wtrącać Jego Ekscelencji – na podobne tzw. "Demonstracje." –

Pamiętam Pani i Hrabiowskie córki Miecia, pod Perycem. – Jedzie Mama najprędzej do p. Władysława. –

31/8 popołudniu

Pisał Redtor z Berlina, kartkę różnie krótką jednozdaniową i niezrozumiałą. Tyle tylko domyślamy się że jest w Berlinie, jedzie nad morze, płacę na kilka – i był u Oleinikowego, który ma pozwolenie się tu widzieć z Wandeckim. – Mówiemy jednak i ale przeczytali – bo oświadczam pisał – i jak zwykle nieporządnie. – Pisał Tadzio adres którego list załączam – jeśli go przez Berlin nie trzeba. – Pewnie Tymowskiej boję się, bierwsi się się nie nadst i klopot ma z konkurentem Tadzio wczytam za Mamę i potrzeba jest objaśnia. – Mówi z Hanysem dwiema pustkami i Tasmijce – Oz była Mama w Berlinie, Rodzi mi o to oz Mama ze Lwa pozwolenie podróżowania jak oz je to mam robić? –

Serdecznie Was ściskam – najmocniej i najserdeczniej! Moje Szczęście uściskajcie, proszę Tam wszystkie, – Cała nasza gromadka całuje Was serdecznie – Jako zawsze piszę. Wasza Marysia

Pisze czytać a Tadzio!

Bez pieczęci zarządzam się dzisiaj odbyć i wszystko dobrze

57

Bolac's
Gaud

Ego ab
Jenem Gaea

Widok od biurka na warsztat. Ciało głowy
oczy perukę. –

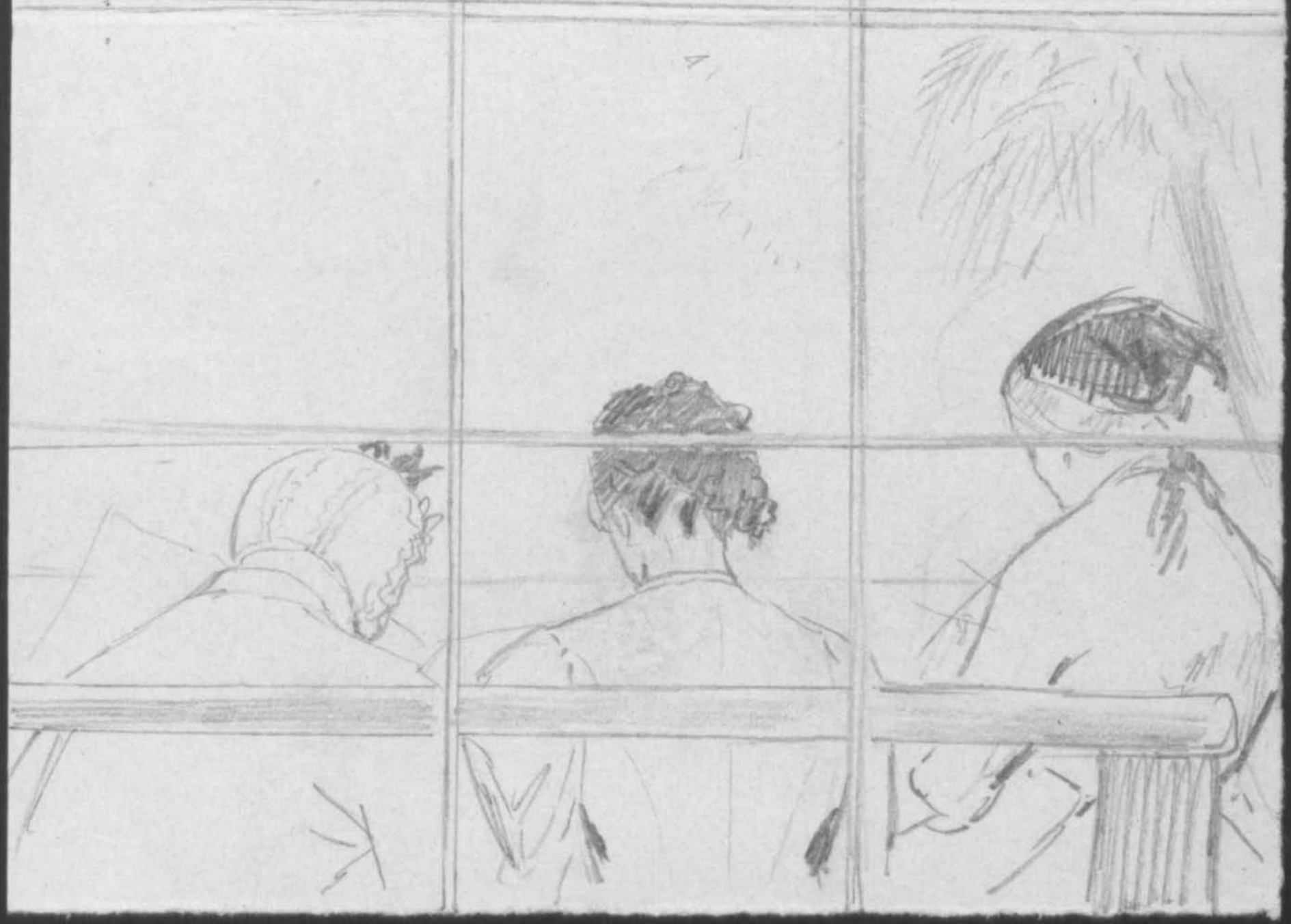

АРТ. 3701.У Цена 15 коп.
Львовская книжная фабрика «Атлас»

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :

ul. Krzemowa 1
62-002 Suchy Las
www.digital-center.pl
biuro@digital-center.pl
tel./fax (0-61) 665 82 72
tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.
Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.